

MGX GS

MGX GS

Marek Kietliński
Krzysztof Sychowicz

W DRODZE DO DEMOKRACJI

BIAŁOSTOCCZYŻNA W LATACH 1988 – 1990

MGX GS

123456789#0

**PIERWSZY RAZ
MOŻESZ WYBRAĆ
WYBIERZ
SOLIDARNOŚĆ**



Redakcja.
Instytut Pamyę Narodowej
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Stru
Soli
Peby
kani

wywiad. Dnia 10.11.1988 r. p. Andrzej
Jerzego Popiełuszki w Okopach, or
comiesięcznej Masy św. za Ojca
77⁰⁰ odbyło się spotkanie z
mi i członkami "Solidar
i przybrało formę dys
ści słownej na go
bienie i zna
w kraju, c
spotkania a
przyjemna, i
Zarócić nale
Sejmu i Senat
że na około 30
pójść na wybory
wana, druga nat
borach. Żadne
odpowiedzi. Nie
ale nie było to
celu przedstawieni
ludzi będących w op

Zg
zamiesz
W
nego orga
czy i
całkowicie

alsow sp.kk.
oras a nini
niast o god
se stud
inter staw
napastli
swoje
tyo ych
w trakcie
salo
oda, 20
było
niezde
czestni
nie pozostały
z poglądami A. G
otkanie zorganizowano
głównie i bardziej ugodowe zdanie

Ważany, że sp
Uważano, że
udanych i pobudziło
białostockiej opozycji. Również uważano, że byli i będą zaró
zwoleńnicy i przeciwnicy powyższego zdania, ale nawet już
licznego udziału w spotkaniu świadczy o potrzebie przedsta
innych - często niepokornych, bądź kontrowersyjnych zdań.
Zarówno, w tej jak i innej sprawie oczekujemy na głosy do
redakcji.-

W DRODZE DO DEMOKRACJI

Białostoczczyzna w latach 1988 – 1990

Copyright by Marek Kietliński i Krzysztof Sychowicz

*Publikację wydano dzięki wsparciu finansowemu
Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”
oraz Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku*



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**



ISBN 978-83-7657-001-3

Wydawnictwo PRYMAT
Białystok, ul. Zwycięstwa 26C lok. 7
Tel. 85 869 14 87, 602 766 304
e-mail: prymat@biasoft.net

Marek Kietliński
Krzysztof Sychowicz

W DRODZE DO DEMOKRACJI

Białostoczczyzna w latach 1988 – 1990

Białystok 2009

Wstęp

Początek lat osiemdziesiątych stał się momentem powstania największego w historii Polski ruchu społecznego, który zjednoczył miliony mieszkańców naszego kraju z różnych grup społecznych i środowisk. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, dał nadzieję na to, że po 36 latach dojdzie do reformy ustroju komunistycznego i demokratyzacji życia. Wybuchające strajki pokazały słabość rządzących oraz niewydolność istniejącego w Polsce systemu gospodarczego. Nie będąc gotowe na konfrontację, władze PRL zgodziły się pozornie na pewne ustępstwa, przygotowując się do ostatecznej rozprawy z opozycją. Jak wiadomo, nastąpiło to 13 grudnia 1981 r., a w wyniku działań podjętych z rozkazu gen. Wojciecha Jaruzelskiego przez wojsko i aparat bezpieczeństwa, tysiące ludzi zostało aresztowanych, zmuszonych do opuszczenia kraju lub zastraszonych.

Już w styczniu 1982 r. władze poddały bezwzględnej weryfikacji środowiska dziennikarskie, oświatowe, prawników, nawet członków PZPR. Od 1983 r. w ramach wzmożonej walki z Kościołem katolickim nasilono akcję usuwania krzyży ze szkół, która połączona była z represjami wobec nauczycieli. Warto tu dodać, że wprowadzenie stanu wojennego nie oznaczało rozpoczęcia procesu stosowania represji, proces ten trwał już wcześniej, choć w bardziej ograniczonej formie. Także jego zawieszenie, a potem zniesienie nie zakończyło procesu represji. Pomimo tego znalazły się kolejne osoby, które nie zrezygnowały z dalszego oporu, jednak słabł on wraz z upływem czasu. Wydawało się, że walka ta została ostatecznie przegrana, a działający nielegalnie opozycjoniści skazani byli na zagładę i zapomnienie.

Po raz kolejny Polska znalazła się na dziejowym zakręcie w latach 1988-1990, a symbolem zachodzących wydarzeń stał się Okrągły Stół. Uważany przez wiele osób za początek reformy systemu politycznego i gospodarczego, w rzeczywistości był kolejną próbą ratowania skompromitowanego ustroju. Pomimo tego, nieoczekiwany zwrot sytuacji, jakim stały się wyniki wyborów kontraktowych z 4 czerwca 1989 r. doprowadził do rozpoczęcia demontażu systemu komunistycznego. W następnej kolejności nastąpiło powołanie rządu Tadeusza Mazowieckiego – pierwszego

niekomunistycznego premiera w bloku sowieckim. Jednocześnie Leszek Balcerowicz wprowadzał w życie swój kontrowersyjny plan gospodarczy. Wreszcie w 1990 r. zorganizowane zostały w pełni demokratyczne wybory do samorządów i powszechne wybory prezydenckie. Te zdarzenia sprzed 20 lat funkcjonują w społecznej pamięci jako moment transformacji ustrojowej, a rządziej jako bezkrwawej rewolucji. Nie towarzyszyły temu, tak jak niemal dziesięć lat wcześniej, demonstracje i masowe strajki. Tym razem „Solidarność” szła drogą kompromisów i porozumień z władzą, które miały jednak charakter rewolucyjny. Nastąpiła również zmiana ładu społecznego i organizacji państwa. Polska przechodziła z komunizmu (co prawda był on już w fazie schyłkowej) do demokracji i wolnego rynku. Bez wątpienia były to wielkie historyczne wydarzenia.

Publikacja, którą oddajemy w Państwa ręce, prezentuje wydarzenia rozgrywające się na Białostocczyźnie w latach 1988-1990. Rozpoczynają się one w chwili kolejnego protestu społecznego, którego elementem był strajk w „Fabryce Przychodów i Uchwytów” w Białymstoku, w sierpniu 1988 r., momentem końcowym zaś były pierwsze powszechne i wolne wybory prezydenckie w listopadzie i grudniu 1990 r., które wygrał Lech Wałęsa.

Książka ta ma charakter faktograficzny - chronologiczny i składa się w zasadzie z dwóch części. Pierwsza z nich jest próbą zarysowania przebiegu i charakteru zachodzących wówczas wydarzeń, dokonania ich oceny. Zdajemy sobie jednak sprawę, że ze względu na problemy z dotarciem do części materiałów ustalenia i opinie mogą być powierzchowne i niepełne, a pewne kontrowersje wzbudza też ich ocena. Czasy schyłku PRL-u i początku demokracji to okres bardzo złożony, wielu wydarzeń oraz postaw ludzkich nie można postrzegać tylko po przez schemat „białe - czarne”. Z pewnością kolejnych ocen, jak i analiz tamtych czasów dokonają także następni historycy, korzystający z nowych źródeł informacji. Tak teraz, jak i później istotnym elementem jest i będzie dystans do badanych problemów.

W tym konkretnym wypadku ważną rolę w odtworzeniu obrazu Białostocczyzny w interesującym nas okresie odegrały materiały znajdujące się w zbiorach prywatnych. Obok nich niezwykle cennym źródłem informacji okazały się też materiały wytworzone przez Komitet Wojewódzki i Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku oraz Wojewódzki Komitet Obrony. Są one tym ważniejsze, że obok informacji o sytuacji społecznej w województwie, w związku z tym, że także partia zwalczała NSZZ „Solidarność” zawierają również informacje o podejmowanych z jej inspiracji działaniach. Znajdują się one w Archiwum Państwowym w Białymstoku i są dostępne dla wszystkich zainteresowanych badaczy.

Równie cenny materiał źródłowy stanowią archiwalia wytworzone przez służby specjalne PRL i obecnie przechowywane w Instytucie Pamięci Narodowej. W tym wypadku należy jednak pamiętać, iż zostały one wytworzone przez specyficzną instytucję, jaką była Służba Bezpieczeństwa. Zaangażowana w zwalczanie opozycji i wszystkich domniemanych lub rzeczywistych wrogów systemu komunistycznego, dokumentowała też podejmowane działania, w tym wymierzone przeciwko „Solidarności”. Pokazują one obraz opozycji widzianej oczami funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, przez wiele lat niedostępny nie tylko dla zwykłego obywatela, ale i historyka. W zestawieniu z takimi materiałami, jak relacje świadków tamtych wydarzeń, czy też informacje zawarte w „Biuletynach Informacyjnych”, stanowią one jednak cenne źródło wiadomości niefunkcjonujących w powszechnym obiegu. Obraz tamtych dni i panującej wówczas atmosfery uzupełniają także informacje znajdujące się w wydawanych wtedy białostockich dziennikach („Gazeta Współczesna”, „Kurier Podlaski”, „Kurier Poranny”). Wszystko to ułatwiło odtworzenie wydarzeń zachodzących na Białostocczyźnie w latach 1988-1990. Obrazu dopełniły także periodyki naukowe oraz prasa ogólnopolska.

Publikację tę uzupełnia znajdujący się w niej i będący jej częścią wybór źródeł, zawierający dokumenty wytworzone zarówno przez struktury partyjne, aparat bezpieczeństwa, jak i materiały wytworzone przez „Solidarność”. Pokazują one zarówno sposób ich myślenia i działania, jak też rzeczywiste cele, które chciały one osiągnąć. Dzięki nim możemy przekonać się, na ile szczerze były m. in. składane w tym okresie przez władze komunistyczne deklaracje o chęci porozumienia ze społeczeństwem i reformy ustroju politycznego. Pokazują też zachowanie się wiernych wykonawców jej poleceń, jakimi byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa. Uzupełnieniem przygotowanej monografii jest zbiór źródeł ikonograficznych, dotyczących opisywanych wydarzeń. Znalazły się w nim materiały dotyczące całego opisywanego okresu, wytworzone zarówno przez opozycję, jak i istniejącą wówczas władzę komunistyczną.

Autorzy dziękują Panu Józefowi Mozolewskiemu – Przewodniczącemu Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” oraz Panu Profesorowi Cezaremu Kukli – Dyrektorowi Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku za wsparcie finansowe publikacji.

Początek drogi

Sierpień 1988 r. przyniósł ze sobą kolejną falę strajków, która przetoczyła się przez Polskę, m. in. 15 sierpnia rozpoczął się strajk okupacyjny załogi Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu, która sformułowała 21 postulatów (oprócz żądań ekonomicznych domagano się legalizacji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”). Górnicy strajkowali prawie przez trzy tygodnie. Dwa dni później zastrajkował Szczecin, a następnie dołączyły do niego załogi Stoczni Gdańskiej, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego we Wrocławiu, kopalni w Piekarach Śląskich, Huty Warszawa i Ursusa¹.

20 sierpnia 1988 r. zebrał się Komitet Obrony Kraju, któremu przewodniczył gen. Wojciech Jaruzelski. Obecni byli m. in. Zbigniew Messner (Prezes Rady Ministrów), Józef Czyrek (członek Biura Politycznego, sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej), gen. Florian Siwicki (Minister Obrony Narodowej), Czesław Kiszczak (Minister Spraw Wewnętrznych) i Roman Malinowski (marszałek Sejmu). Posiedzenie KOK odbywało się w okolicznościach przypominających Polskę z sierpnia 1980 r. Dyskutowano o wprowadzeniu stanu wyjątkowego², trwało też wcielanie żołnierzy rezerwy do Rezerwowych Oddziałów Milicji Obywatelskiej³.

Na wydarzenia zachodzące w kraju z nadzieją patrzyli działacze Tymczasowej Komisji Regionalnej. 21 sierpnia 1988 r. Stanisław Marczuk⁴

¹ T. Tabako, *Strajk 88*, Warszawa 1992, s. 182.

² Instytucja stanu wyjątkowego w Polsce została wprowadzona do obowiązującego w PRL porządku prawnego ustawą z dnia 20 lipca 1983 r. o zmianie Konstytucji PRL (Dz. U. z 1983 r. Nr 39, poz. 175). Zapowiedziana przez Konstytucję ustawa szczegółowo regulująca warunki wprowadzenia stanu wyjątkowego wprowadziła ustawa z dnia 15 grudnia 1983 r. (Dz. U. z 1983 r. Nr 66, poz. 297); Zobacz także: A. Dudek, *Przyczynek do genezy okrągłego stołu. Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR z 21 VIII 1988 r.*, „Arcana” 1999, nr 30, s. 161.

³ L. Kowalski, *Stan wyjątkowy – okrągły stół*, „Arka” 1993, nr 44–45, s. 16–17.

⁴ Stanisław Marczuk, ur. 20 XI 1935 w Doktorcach, woj. podlaskie. Absolwent Wydziału Technologii Budowy Maszyn Politechniki Białostockiej (1978). 1955–1981 pracownik Fabryki Przędzów i Uchwytów (obecnie FPiU Bison-Biał SA) w Białymstoku. W „S” od 1980; W 1981 delegat na Wojewódzki Zjazd Delegatów Regionu Białystok, wybrany na nim przewodniczącym ZR, delegat na I KZD w Gdańsku, członek KK. Po 13 XII 1981 działał w podziemiu. Od XII 1981 do III 1982 przewodniczący Regionalnego MKS, 1982–1988 przewodniczący Tymczasowej Komisji Regional-

zwrócił się z apelem o wsparcie strajkujących i organizowanie strajków w białostockich zakładach⁵. Na apel przewodniczącego zareagowały tylko niektóre załogi. Trzy dni później Tymczasowa Komisja Zakładowa „Solidarności” w Fabryce Przychodów i Uchwytów w Białymstoku ogłosiła pogotowie strajkowe oraz wystosowała postulaty do dyrektora zakładu, Sejmu oraz Rady Państwa, solidaryzujące się ze strajkującą Stoczną Gdańską. Żądano także przywrócenia Marczuka do pracy. Zgodzono się na spełnienie tego postulatu, jednak pod warunkiem, iż rozpocznie on pracę na warunkach i z wynagrodzeniem, jak każdy świeżo przyjęty pracownik. Wystosowano także apel do załogi o zachowanie spokoju, powstrzymanie się od picia alkoholu na terenie zakładu pracy, wyprowadzenie organizacji partyjnej z „Uchwytów”⁶. Znaczna część załogi na znak pogotowia strajkowego włożyła białe - czerwone opaski, które rozdawał Andrzej Targoński⁷. Pogotowie strajkowe ogłoszono również w Przedsiębiorstwie Doświadczalnym Opakowań „Pakpol”, Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym, Przedsiębiorstwie Terenowym Handlu Wewnętrzny, a w „Fastach” na poszczególnych wydziałach zbierano podpisy pod postulatami, które wysłano do Lecha Wałęsy i Sejmu PRL⁸.

Poparciem dla strajkujących załóg był również liczny udział członków i sympatyków „Solidarności” w uroczystościach zorganizowanych w Białymstoku z okazji ósmej rocznicy podpisania porozumień sierpniowych. Wzięło w nich udział ponad tysiąc osób, które zgromadziły się w kościele św. Rocha na uroczystej Mszy świętej. Poprowadził ją uroczysty przemarsz w kierunku ołtarza regionalnych sztandarów „Solidarności” ze sztandarem Zarządu Regionu na czele. Po mszy i krótkim programie artystycznym zgromadzeni udali się pod krzyż misyjny, gdzie wspólnie odmówili modlitwę „Anioł Pański”. Kapłanom i wszystkim zebranym za

nej; Po ujawnieniu się w III 1983 nieprzyjęty do pracy; do 1989 bezrobotny, wielokrotnie zatrzymywany i przesłuchiwany przez SB. W latach 1988-1990 przewodniczący Regionalnej Komisji Wykonawczej, Tymczasowego Zarządu Regionu. W 1989 twórca KO „S” Ziemi Białostockiej. W latach 1990-1991 przewodniczący ZR, delegat na krajowe zjazdy „S”. W 1992 współzałożyciel Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Białymstoku, 1994-1998 radny Miasta Białystok. 1997-2001 senator RP z listy AWS, członek senackich komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Spraw Emigracji i Polaków za Granicą. Od 1992 r. przebywa na emeryturze.

⁵ „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1988, nr 110, s. 1-3.

⁶ Uznano, iż organizacja partyjna w zakładzie jest skostniała i niereformowalna. Domagano się ograniczenia działalności członków PZPR do funkcji opiniotwórczych oraz wprowadzenia pluralizmu związkowego w PRL i mechanizmów rynkowych sprawdzonych w rozwiniętych państwach demokratycznych. Stwierdzono również, iż obecne związki zawodowe nie reprezentowały interesów załogi „Uchwytów” (M. Grześkiewicz, *Skomplikowane urządzenie*, „Gazeta Współczesna” 1988, nr 180, s. 1,3).

⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej AIPN Bi), 012/1401, Sprawa Operacyjnego Rozpoznania „Działacze”, k. 16-16v.

⁸ „Druk ulotny. Pismo międzyzakładowych struktur „S”, szeregowych członków „S” oraz ich sympatyków” Białystok 1988, nr 11, s. 3.

udział we Mszy świętej podziękował Stanisław Marczuk, który zaapelował o udzielenie poparcia strajkującym robotnikom⁹.

29 sierpnia 1988 r. został zatrzymany pozostający w zainteresowaniu Wydziału III KW MO w Białymstoku Alfons Wanczewski. Posiadał on przy sobie cały (850 egzemplarzy) nakład „Biuletynu Informacyjnego”, przeznaczonego do kolportażu m. in. wśród pracowników FP i U¹⁰. Natomiast 31 sierpnia 1988 r. SB uzyskała informacje o nielegalnym zebraniu aktywu byłego Zarządu Regionu NSZZ „S”, które odbyło się na plebani kościoła św. Wojciecha w Białymstoku¹¹. Zorganizował je Bernard Bujwiczki, który też zaproponował przekazać władzę w zarządzie ludziom młodym. Przeciwko temu pomysłowi wystąpił Tadeusz Sosnowski, uzasadniając swe stanowisko brakiem chęci i doświadczenia z ich strony. Wspominał on też o braku szansy na zorganizowanie strajku w FP i U ze względu na brak poparcia tego pomysłu ze strony załogi. Co więcej, komitet strajkowy zamierzał przerwać wprowadzone pogotowie, po posiedzeniu Sejmu, bez względu na jego wynik.

31 sierpnia 1988 r. doszło do spotkania Lecha Wałęsy z Czesławem Kiszczakiem w rządowej willi w Warszawie¹². Na życzenie lidera „Solidarności” świadkiem spotkania był ks. biskup Bronisław Dąbrowski, a Kiszczak zaprosił – dla równowagi – Stanisława Cioska. Było to pierwsze od 13 grudnia 1981 r. oficjalne spotkanie przedstawicieli komunistycznej władzy i solidarnościowej opozycji. Jeszcze w sierpniu 1988 r. w Częstochowie odbyło się także spotkanie Tymczasowej Krajowej Rady Rolników „Solidarność”, na którym omówiono sprawy ich uczestnictwa w pracach „Okrągłego Stołu”. W jego trakcie Jan Beszta Borowski poinformował zebranych o powstaniu jawnej Rady Rolników „Solidarność” Ziemi Białostockiej¹³. W tajnym głosowaniu wybrano też przedstawicieli do tzw. stolika rolniczego, gdzie białostockich rolników miał reprezentować właśnie on, chociaż jak potem podkreślał nie był zwolennikiem Okrągłego Stołu, ale ktoś musiał reprezentować interesy chłopów¹⁴.

1 września 1988 r. zakończył się strajk w Stoczni Gdańskiej. W tym samym okresie w odpowiedzi na apel Wałęsy i wobec oświadczenia Sekretariatu Episkopatu Polski, który przejął na siebie odpowiedzialność za

⁹ „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1988, nr 110, s. 4.

¹⁰ AIPN Bi, 012/1401, Meldunek operacyjny nr 495, 30 VIII 1988 r., k. 19.

¹¹ AIPN Bi, 012/1401, Meldunek operacyjny nr 507, 31 VIII 1988 r., k. 20-20v.

¹² J. A. Majcherek, *Pierwsza dekada III Rzeczypospolitej 1989-1999*, Warszawa 1999, s. 20.

¹³ Rada Rolników „Solidarność” Ziemi Białostockiej powstała w marcu 1988 r. na wniosek J. Beszty Borowskiego. Utworzyli ją rolnicy z kilku gmin województwa białostockiego: Łapy, Poświętne, Brańsk, Zabłudów, Juchowiec, Jasionówka, Turośń Kościelna. W składzie rady byli: Kazimierz Niemyjski, Tadeusz Roszkowski, Krzysztof Średziński, Marianna Kleszczewska, Adam Szóstko i Jan Beszta Borowski – rzecznik prasowy Rady.

¹⁴ J. Nachiło, *Nie o to walczyłem. Jan Beszta Borowski o sobie*, „Kurier Poranny” 7-9 V 1993, s. 1, 3.

nadzorowanie kwestii bezpieczeństwa strajkujących, przerwano strajk w Nowej Hucie. Dwa dni później zakończyły się strajki w Szczecinie, a ten w kopalni węgla kamiennego „Manifest Lipcowy” wygasił Wałęsa. Co więcej, górnicy uzyskali ograniczone gwarancje pracownicze¹⁵.

Po zakończeniu tych protestów władza rozumiała, iż w kraju niezbędne były głębokie reformy, które można było przeprowadzić pod warunkiem porozumienia się z wciąż nielegalną „Solidarnością”. Również na Białostocczyźnie czuło się nadciągającą odwilż. Przejawem tego było zebranie pracowników „Uchwytów”, na którym wyrazili oni wolę reaktywowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Kierowano się tu przede wszystkim potrzebą zapewnienia ochrony związkowej, jak również aktywnej działalności na rzecz podźwignięcia Polski z kryzysu. W tym celu wybrano Tymczasowy Komitet Zakładowy NSZZ „Solidarność” Fabryki Przyrządów i Uchwytów w składzie: Tadeusz Sosnowski – przewodniczący, Andrzej Jeżerys, Lucjan Citko, Sawa Lewandowski, Stanisław Koc, Janusz Jaroszuk, Andrzej Waluda, Wiesław Targoński, Daniel Herman i Kazimierz Kozicki. Komitet postanowił wystąpić do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku o rejestrację związku, poprzeć politykę Lecha Wałęsy i wysłać do Sejmu PRL petycję o jego legalizację¹⁶. 20 września 1988 r. Tadeusz Sosnowski złożył na ręce dyrektora dokumenty, w których poinformował go o reaktywacji „Solidarności” w „Uchwytach”. Na listę popierającą „Solidarność” wpisało się 955 osób na 3100 tam pracujących. Inicjatywę poparł także Krzysztof Putra – przewodniczący Rady Pracowniczej. Zapisy do związku prowadzili Andrzej Waluda, Wiesław Targoński i Andrzej Jeżerys¹⁷. Zwrócili się oni także do ks. dziekana Macieja Pawlika, proboszcza parafii Niepokalanego Serca Maryi o wyrażenie zgody na podjęcie obowiązków kapelana ludzi pracy przez ks. wikarego Stanisława Suchowolca. Oczywiście przychylił się on do tej prośby i powierzył tę funkcję wspomnianemu duchownemu¹⁸.

Ożywiła też swą działalność Konfederacja Polski Niepodległej Samodzielny Okręg 16 Białystok. Grupa Skonfederowana Podlasie. Jej lider Jerzy Korolkiewicz, w „Opinii Białostockiej” stwierdzał, iż sytuacja w Polsce wskazuje na to, iż socjalizm wszedł w schyłkowy okres swego istnienia, a PZPR będzie zmuszona do ustępstw na rzecz opozycji, może do wprowa-

¹⁵ T. Tabako, *dz. cyt.*, s. 225–226.

¹⁶ „Smoluch. Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Fabryki Przyrządów i Uchwytów” IX–XI 1988, s. 3.

¹⁷ AIPN Bi, 012/1401, SOR „Działacze”, k. 27–31.

¹⁸ Z. Branach, *Sam płonął i nas zapalał. Próba wyjaśnienia zbrodni zabójstwa księdza Stanisława Suchowolca*, Bydgoszcz 2001, s. 43.

dzania państwa obywatelskiego i zasad gospodarki rynkowej¹⁹. Jak się potem okazało, prognozy lidera KPN były całkiem trafne. W rok później w Polsce władzę sprawował niekomunistyczny premier. Jednocześnie Korolkiewicz poinformował wojewodę białostockiego o powstaniu Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Partii i Stronnictw Niezależnych²⁰. Podkreślił w swoim liście otwartym, iż RKKPiSN nie zamierzała legalizować swego istnienia i zabiegać o rejestrację w Urzędzie Wojewódzkim. W odpowiedzi wojewoda odmówił zarejestrowania RKKPiSN, gdyż w jego opinii działalność organizacji była niezgodna z prawem i nie została zalegalizowana na podstawie przepisów o stowarzyszeniach lub innych przepisów prawa. Uważał, że treść opracowywanych i rozpowszechnianych materiałów mogła spowodować zagrożenie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego²¹.

W tym samym czasie aparat bezpieczeństwa kontynuował inwigilację środowisk opozycyjnych. Na przykład funkcjonariusz SB starszy chorąży Mikołaj Kiusewicz podczas rozmowy z dyrektorem Zakładu Gazowniczego w Białymstoku inż. Frasunkiewiczem uzyskał informacje o zbieraniu na jego terenie 19 września 1988 r. podpisów popierających reaktywowanie NSZZ „Solidarność”. Cztery dni później do dyrekcji zgłosiła się delegacja, w skład której wchodził m. in. Jerzy Sołomianko, Maria Piekut, Tadeusz Zawadzki, Andrzej Krawczeniuk, chcąc zorganizować zebranie w celu reaktywacji i ewentualnej rejestracji w sądzie byłego związku. W tym wypadku odpowiedź dyrekcji była negatywna, ponadto zaznaczył on, że zebrania takie były sprzeczne z prawem i w przypadku ich organizacji powiadomione zostaną organ założycielski i prokuratura. Dodatkowo w następnych dniach dyrektor przeprowadzał indywidualne rozmowy z pracownikami wchodzącymi w skład delegacji²².

Tymczasem zachodziły dalsze zmiany, których przejawem było odwołanie przez sejm 19 września 1988 r. rządu Zbigniewa Messnera. Nastąpiło to po fali krytyki ze strony posłów i działaczy Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Premierem został Mieczysław F. Rakowski, jeden z bliskich współpracowników Wojciecha Jaruzelskiego. Nowy prezes Rady Ministrów zaproponował, by cztery stanowiska w rządzie objęli ludzie kojarzeni z opozycją, ale „Solidarność” była niechętnie nastawiona do nowego gabinetu i plan ten nie wypalił. Oficjalna prasa

¹⁹ J. Korolkiewicz, *Dzień dzisiejszy*, „Opinia Białostocka” 1989, s. 1.

²⁰ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), 445, Urząd Wojewódzki w Białymstoku. Regionalna Komisja Koordynacyjna Partii i Stronnictw Niezależnych, k. 4.

²¹ Całość korespondencji czytelnik znajdzie w aneksie źródłowym.

²² AIPN Bi, 012/1469, Notatka służbowa st. chor. M. Kiusewicza dotycząca rozmowy z dyrektorem Zakładu Gazowniczego, 28 IX 1988 r. Białystok, k. 46–46v.

mocno krytykowała opozycję za te decyzje²³.

W związku ze zbliżającą się inauguracją nowego roku akademickiego sytuacją w środowisku studentów zainteresowała się Służba Bezpieczeństwa. Przewidywała ona w oparciu o działania operacyjne, że w domu studenta zabraknie miejsc dla około 200 chętnych. Za powstałą sytuację zastępca kierownika Filii Uniwersytetu Warszawskiego ds. studenckich doc. Bogdan Wierzbicki obarczył winą kierownictwo Politechniki Białostockiej, które zmieniło zasady wynajmowania miejsc (ograniczyło je w porównaniu z poprzednim rokiem o 100). Opowiadał się on nawet za powołaniem komisji ministerialnej w tej sprawie. Chociaż domy studenta formalnie stanowiły własność PB, to zostały wybudowane za pieniądze państwowe. Kolejnym elementem prowadzonych dyskusji była podwyżka płac przewidziana na początek października. Pozytywnie przyjęta przez pracowników naukowych, z powodu mniejszej wysokości dla zatrudnionych w administracji była przez nich krytykowana. Brakowało także wytycznych z Ministerstwa Edukacji Narodowej, co do naliczania stypendiów dla studentów. Doprowadziło to do pojawienia się komentarzy mówiących o bałaganie w ministerstwie oraz stwarzaniu w ten sposób niepotrzebnego punktu zapalnego w tym środowisku²⁴.

Było to tym bardziej niebezpieczne w ówczesnej sytuacji, że według analizy posiadanej przez SB zarówno studenci, jak i pracownicy naukowi Filii UW w zdecydowanej większości opowiadali się za pluralizmem organizacyjnym na uczelni, mając na myśli ponowną rejestrację Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Wśród pierwszych opowiadali się za tym zarówno działacze aktualnego, jak i byłego samorządu studenckiego. Chociaż była to grupa licząca tylko około 20 osób, to według aparatu bezpieczeństwa w przypadku pojawienia się tego tematu na UW, mogli przenieść go do swej uczelni. Potwierdzała to także informacja operacyjna o rozdawaniu przez studenta V roku prawa Sławomira Presnarowicza „materiałów informacyjno-propagandowych dotyczących NZS-u”. Przychylny wobec tych działań był także doc. dr hab. Bogdan Wierzbicki (członek PZPR), który w wywiadzie udzielonym „Kurierowi Podlaskiemu” 5 października zapytany o pluralizm organizacji studenckich oświadczył: „Popieram tę inicjatywę, a nawet mogę powiedzieć, że ją lansuję”. Taka deklaracja w zupełności wystarczała, żeby znaleźć się w sferze zainteresowania SB²⁵.

²³ A. Wakuluk, *Powiało optymizmem – czy na długo?*, „Gazeta Współczesna” 1988, nr 242, s. 2.

²⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (AIPN), 01232/2/12, Meldunek sygnałny nr 419 do sprawy obiektowej BK-9087 kryptonim „Kamena” nr identyfikacyjny 5242/85, 26 IX 1988 r. Białystok, k. 9.

²⁵ AIPN, 01232/2/12, Meldunek sygnałny nr 434 do sprawy obiektowej BK-9087 kryptonim „Kamena” nr identyfikacyjny 5242/85, 6 X 1988 r. Białystok, k. 10.

Wraz z upływem czasu zarówno strona opozycyjna, jak i rządowa zaczęły zdawać sobie sprawę, że szansą na rozwiązanie konfliktu były wzajemne spotkania. Kolejne z nich, tym razem w obszerniejszym gronie miało miejsce 16 września 1988 r. w podwarszawskiej wili w Magdalence. Uczestniczyli w nim przedstawiciele PZPR, „Solidarności”, prokomunistycznego OPZZ, współzrządzających z komunistami stronnictw satelickich Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz Kościoła rzymsko-katolickiego²⁶.

30 września 1988 r. TKZ NSZZ „Solidarność” w „Uchwytach” wystąpił do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z wnioskiem o rejestrację, powołując się na art. 84 Konstytucji PRL i art. 2 Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy²⁷. Nad prawidłowym jej przebiegiem miał czuwać mecenas Lech Lebensztein. W kilka dni później Sąd Wojewódzki wyznaczył rozprawę rejestracyjną, nie odbyła się ona jednak, ponieważ została zdjęta z wokandy i odesłana do Trybunału Konstytucyjnego²⁸. Wyjaśniono to niezgodnością wniosku z ustawą o związkach zawodowych (jeden związek w jednym zakładzie) i konstytucją PRL. W związku z tym zebrani udali się do kościoła św. Rocha, gdzie ks. Suchwolec odprawił Mszę świętą w intencji rejestracji „Solidarności”. W drodze do kościoła zawiedzeni związkowcy rozdawali przechodniom ulotki.

Prawdziwy przełom nastąpił w Białymstoku dopiero 9 października 1988 r., kiedy to TKR podjęła decyzję o samorozwiązaniu się i przekazaniu wszystkich uprawnień na ręce przewodniczącego Stanisława Marczuka. Działaczom zebranim w salce przy kościele w Dojlidach tekst oświadczenia w tej sprawie odczytał Roman Wilk. Zaowocowało to powstaniem Regionalnej Komisji Wykonawczej Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” w składzie: Stanisław Marczuk – przewodniczący, Krzysztof Ancypo, Konrad Kruszewski, Krzysztof Paliński, Romuald Rozwadowski, Jerzy Rybnik, Adam Sypytkowski, Robert Tyszkiewicz²⁹ – rzecznik praso-

²⁶ J. A. Majcherek, *Pierwsza dekada III Rzeczypospolitej 1989-1999*, Warszawa 1999, s. 20.

²⁷ „Bez Debitu. Kwartalnik Nieregularny”. Wydawnictwo Północno-Wschodnie. Dokumenty. Sprawa Uchwytów”, 1989, s. 23; Z. Branach, *dz. cyt.*, s. 52; Zobacz także: „Druk ulotny. Pismo międzyzakładowych struktur „S” szeregowych członków „S” oraz ich sympatyków,” Białystok 1988, nr 13, s. 1-2.

²⁸ „Międzyśrodkowickowy Biuletyn Informacyjny NZS Białystok” 1988, nr 1, s. 2; A. Boruch, *Podlaska Stocznia Gdańska*, „Kurier Poranny” 2002, nr 108, s. 5.

²⁹ Ur. 7 VI 1963 r., rejestrowany ze względu na prowadzenie nielegalnej działalności przez Wydział III WUSW w Białymstoku 6 IV 1982 r., w związku z meldunkiem rozpracowania operacyjnego „Desperaci”, zdjęty z ewidencji 23 VIII 1984 r. Cztery dni później założono na niego kwestionariusz ewidencyjny. Ponownie objęty kontrolą przez SB w ramach sprawy „Młodzieżowcy” rejestrowanej pod numerem BK-36557 24 V 1985 r., zakończonej 30 XI 1989 r. (AIPN Bi, Dziennik rejestracyjny WUSW w Białymstoku). Natomiast według informacji znajdujących się w inwentarzu akt WUSW jedna ze spraw prowadzona była przeciwko niemu od 12 IV 1983 r. do 29 XI 1983 r. w związku z redagowaniem i wytwarzaniem nielegalnego biuletynu

wy, Andrzej Waluda, Roman Wilk i Stanisław Gościński. RKW była reprezentacją członków NSZZ „Solidarność” Regionu Białostok i stanowiła tymczasową władzę związku w regionie. Jej głównym celem była koordynacja i wspomaganie działań zakładowych organizacji związkowych, zmierzających do ponownej legalizacji NSZZ „Solidarność”. RKW upoważniła też Ewę Sypytkowską do utworzenia Regionalnej Komisji Interwencji i Praworządności, której celem było udzielanie pomocy prawnej i materialnej wszystkim osobom represjonowanym za działalność niezależną, bez względu na przynależność organizacyjną. W jej skład weszli obok Ewy Sypytkowskiej, Walenty Olendzki i Teresa Gołębiowska³⁰.

W RKW znalazło się niewielu działaczy z okresu legalnej działalności NSZZ „Solidarność” w latach 1980-1981, czy też później funkcjonujących w podziemiu. Stanisław Marczyk fakt ten tłumaczył tym, iż nie do wszystkich działaczy udało mu się dotrzeć i poinformować ich o swych zamierzeniach. Taki stan rzeczy niósł niebezpieczeństwo utworzenia konkurencyjnych struktur związkowych, chociaż wielu działaczy z poprzedniego okresu nie wyrażało też zainteresowania kontynuowaniem działalności związkowej. Pomimo tego powstanie Regionalnej Komisji Wykonawczej rozpoczęło kolejny etap w historii NSZZ „Solidarność” na Białostocczyźnie. Po kilku latach nielegalnej działalności powstawały jawne struktury związku.

14 października 1988 r. na terenie FPIU stwierdzono na podstawie operacyjnie uzyskanych informacji, że w skład Regionalnej Komisji Wykonawczej „Solidarności” z terenu zakładu weszły dwie osoby. Byli to pozostający w zainteresowaniu Wydziału III SB Stanisław Marczyk i Andrzej Waluda³¹.

15 października 1988 r. Komisja Organizacyjna NSZZ „Solidarność”³² powstała także w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty”. Przeprowadziła ona akcję zbierania deklaracji wstąpienia do związku, w czasie której akces swój zgłosiło 575 pracowników³³. Jerzy Jamiołkowski poinformował dyrektora zakładu o powstaniu komisji, a ten po-

„Nasz głos”. Kolejna założona 9 II 1984 r. i prowadzona do 14 III 1984 r. dotyczyła założenia nielegalnej organizacji młodzieżowej „UFO”, aresztowany w okresie 14-21 II 1984 r. (AIPN Bi, Inwentarz akt WUSW w Białymstoku).

³⁰ Relacja Ewy Sypytkowskiej z października 1999 r.; M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy na Białostocczyźnie w latach 1980-1989*, Białystok 2005, s. 60.

³¹ AIPN Bi, 012/1401, Meldunek operacyjny nr 693, 14 X 1988 r., k. 28-28v.

³² W skład Komisji Zakładowej weszli: Jerzy Jamiołkowski, Szymon Bielski, Romuald Rozwadowski, Jerzy Woźniewski, Danuta Brzóska, Czesława Stypułkowska, Leontyna Omiełańczyk, Krystyna Waszkiewicz, Władysława Sobolewska, Janina Szpajchler (zob.: J. Jamiołkowski, *W pogoni za złudzeniami. „Solidarność” Fastach 1980 – 1992*, Białystok 2000, s. 59).

³³ „Druk ulotny. Pismo międzyzakładowych struktur „S” szeregowych członków „S” oraz ich sympatyków”, Białystok 1989, nr 19, s. 1.

wiadomił o tym fakcie prokuratora rejonowego, który wezwał Jamiołkowskiego na rozmowę ostrzegawczą³⁴. W kilka tygodni później Komisja Organizacyjna na zebraniu załogi przekształciła się w Komitet Założycielski, który wystąpił oficjalnie – zgodnie z ustawą o związkach zawodowych – do sądu o rejestrację. Do rozprawy tej, wyznaczonej na 19 grudnia 1988 r. jednak nie doszło, gdyż Sąd Wojewódzki nie rozpatrywał żadnych spraw zgłoszonych przez Komitety Założycielskie³⁵. Oprócz nich rozpoczęła także działalność grupa inicjatywna NSZZ „Solidarność” w Białostockich Zakładach Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazet”, gdzie związkowcy zażądali od dyrekcji wydania sztandaru KZ NSZZ „Solidarność” z lat 1980-1981³⁶. W listopadzie złożono wniosek o rejestrację Komisji w Sądzie Wojewódzkim.

W pierwszej połowie października 1988 r. przeprowadzona została także przez Wydział ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku lustracja obiektów sakralnych i kościelnych. W jej trakcie stwierdzono naruszenia warunków zezwoleń na budowę m.in. w domu zborowym Polskiego Kościoła Chrześcijan Baptystów w Hajnówce (wykonano dodatkowe podpiwniczenie i ławy fundamentowe przy wejściu głównym). Na liście tej znalazły się też: dom rekolekcyjny Zboru Kościoła Zielonoświątkowców w Nowosadach gm. Hajnówka (wykonano dodatkowy otwór drzwiowy, zburzono ścianki działowe, zrobiono otwory okienne na strychu i wydłużono jedną ze ścian zewnętrznych), parafia rzymskokatolicka w Rozedrance Starej gm. Sokółka (dodatkowe podpiwniczenie), kaplica rzymskokatolicka w Jałówce (podpiwniczenie pod prezbiterium). Dyrektor Wydziału Jerzy Orlacz podkreślał, że we wszystkich tych przypadkach nie sygnalizowano w przesyłanych informacjach nieprawidłowości. Wskazał też na nierealizowanie pisma wicewojewody Aleksandra Czuża z 9 grudnia 1985 r. o składaniu kwartalnych informacji na tematy budownictwa sakralnego i kościelnego. Na tej podstawie stwierdził on nie egzekwowanie odpowiedzialności od inwestora i kierownika budowy za odstępstwa od uzyskanych pozwoleń. Jako przykłady podał przy tym zmianę części frontowej kaplicy w Jałówce, wykonanie podpiwniczenia plebani parafii prawosławnej w Michałowie, poddasza plebani prawosławnej w Krynkach, dodatkowego piętra w budynku katechetycznym parafii rzym-

³⁴ APB, Urząd Wojewódzki w Białymstoku (dalej UW w B) 1974-1998, I/49, Wojewódzki Komitet Obrony (dalej WKO), Protokół z posiedzenia WKO z dnia 20 października 1/49 1988 r., k. 40.

³⁵ „Druk ulotny ...”, 1989, nr 19, s. 1.

³⁶ APB, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku (dalej KW PZPR), 1185, Informacja sekretarza KW PZPR w Białymstoku Józefa Grajewskiego nt. funkcjonowania struktur byłego NSZZ „Solidarność”, działających nielegalnie w zakładach pracy województwa białostockiego przekazana Maciejowi Lubczyńskiemu – kierownikowi Wydziału Społeczno-Zawodowego KC PZPR w dniu 14 stycznia 1989 r., k. 33.

skokatolickiej w Topczewie i wykonanie podpiwniczenia pod podobnym budynkiem w Łapach. W konkluzji Wydział do Spraw Wyznań zwracał się do dyrektora Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku „o wykorzystanie powyższych spostrzeżeń”³⁷.

19 października 1988 r. białostocka „Solidarność” poniosła bolesną stratę. Zmarł Michał Pietkiewicz, pracownik Przedsiębiorstwa Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Rolnictwa „Eltor”. We wrześniu 1980 r. był on członkiem Komitetu Robotniczego, pierwszym przewodniczącym Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Regionu Białystok (12 września 1980 r. – 12 października 1980 r.), członkiem Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” jak również od listopada 1980 r. prezydium MKZ. Do I Walnego Zgromadzenia Delegatów (25–26 czerwca 1981 r.) uczestniczył w pracach Zarządu Regionu, jako odpowiedzialny za Społeczny Komitet Budowy Pomnika „Solidarności” i Fundacji Sztandaru. Na zjeździe tym wybrano go na wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu. Pochowany został na cmentarzu fałnym, a na jego grobie stanęły trzy krzyże wileńskie. W imieniu przyjaciół z „Solidarności” i Zarządu Regionu nad miejscem wiecznego spoczynku przemawiali Krzysztof Burek i Leopold Stawecki³⁸.

Odradzanie się struktur NSZZ „Solidarność” w zakładach pracy w Białymstoku zaniepokoiło oczywiście władze wojewódzkie. 20 października 1988 r. na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrony Włodzimierz Kołodziejuk stwierdził, iż w niektórych przedsiębiorstwach dyrektorzy pozwolili na działalność „Solidarności”, w związku z czym wojewoda został zobowiązany do przeprowadzenia z nimi rozmów. Szczególny niepokój władz partyjnych budziła sytuacja w „Uchwytach”, którymi zarządzał dyrektor Grzegorz Szutkiewicz. Miał on być wezwany na rozmowę w pierwszej kolejności. Komitet Obrony Kraju zobowiązał ponadto WKO do powołania plutonów porządkowo – ochronnych w zakładach pracy produkujących na potrzeby wojska. W przypadku rozruchów i strajków miały one przejść nad nim kontrolę. W województwie białostockim wytypowano dziewięć takich zakładów (m. in. „Uchwyty” i „Unitra-Biazeł”)³⁹.

Nie obyło się bez szykan ze strony władz, czego przykładem może być wezwanie w tym samym okresie pięciu członków Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” z „Uchwytów” w Białymstoku do proku-

³⁷ APB, Wydział do Spraw Wyznań, XXI/1, J. Orłacz dyrektor Wydziału ds. Wyznań do inż. arch. L. Budryka dyrektora Wydziału Urbanistyki Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, 17 X 1988 r. Białystok, k. 42–44.

³⁸ „Biuletyn Informacyjny” 1988, nr 111, s. 9–10.

³⁹ APB, UWB 1974–1998, I/49, Protokół z posiedzenia WKO z dnia 20 października 1988 r., k. 41.

ratury, gdzie grożono im sankcjami karnymi za prowadzenie działalności związkowej⁴⁰. Wezwania podpisał prokurator Janusz Kossakowski, a RKW uznała to postępowanie za szykanę. Nie odstraszyło to działaczy „Solidarności” w innych instytucjach od organizowania niezależnych związków zawodowych. 22 października 1988 r. powstała Komisja Założycielska w Spółdzielni Inwalidów „Naprzód”, która złożyła dokumenty rejestracyjne w Sądzie Wojewódzkim⁴¹.

W tym czasie „Solidarność” odradzała się także na białostockich uczelniach. Pod koniec października w Filii UW w Białymstoku odbyło się zebranie pracowników, na którym utworzono Komitet Założycielski⁴². Zdecydowano, że chętni do wstąpienia do związku mogli przez tydzień wpisywać się na wyłożone listy. W październiku 1988 r. uzyskano także „wiarygodną informację”, że podczas wakacji docent Instytutu Historii Filii UW w Białymstoku Henryk Ruciński⁴³ uczestniczył w II Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę⁴⁴. W listopadzie zanotowano jego wystąpienie na wiecu zorganizowanym przez NZS Filii UW, podczas którego jako reprezentant uczelnianej „Solidarności” poparł studentów w dążeniu do rejestracji tej organizacji i w walce o pluralizm organizacyjny⁴⁵. Podkreślił on także fakt, że Lech Wałęsa nadal pozostawał ich [związkowców? - K.S.] przywódcą.

⁴⁰ „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1988, nr 111, s. 1–3.

⁴¹ Tamże, s. 4.

⁴² 6 października 1988 r. na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku powstał jawny Komitet Założycielski Niezależnego Zrzeszenia Studentów, w skład którego weszli: Kazimierz Borowski, Robert Dorosz, Michał Hintertan, Mirosław Małaszewski, Robert Mrozowski, Tomasz Ostrowski, Sławomir Oźlański, Wojciech Rogacin, Janusz Żabiuk (zob.: „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1988, nr 111, s. 5; M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy* ..., s. 60).

⁴³ Ur. 3 VII 1938 r. w Bydgoszczy, rejestrowany pod numerem BK-27749 przez Wydział III KW MO w ramach kwestionariusza ewidencyjnego kryptonim „SzeF”, jako przewodniczący KZ NSZZ „S” w FUW w Białymstoku. Organizował akcje strajkowe na uczelni, publicznie negocjował treści historyczne dotyczące najnowszej historii Polski, utrzymywał kontakty z osobami mającymi powiązania z KSS KOR. Rejestrowany 19 IX 1982 r., pod nr rej. BK-40828 przez Wydział III WUSW do kwestionariusza ewidencyjnego „Docent”, jako aktywny działacz byłej „S”. Figuruje również pod nr BK-41511 zarejestrowany przez Wydział III do SOR „Zwierchnik”, jako przewodniczący TKZ NSZZ „S” w FUW, wyrejestrowany 8 I 1990 r. (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku (AIPN Bi), Kartoteka byłego Wydziału „C” KWMO/WUSW w Białymstoku); Okres prowadzenia poszczególnych spraw: „SzeF” 5 I 1982 r.–19 VIII 1982 r., „Związek” 9 XII 1988 r.–5 VI 1989 r., „Docent” 18 III 1988 r.–7 XII 1988 r. (AIPN Bi, Dziennik rejestracyjny WUSW w Białymstoku; Inwentarz akt WUSW w Białymstoku – wypisy). Potwierdzenie tych informacji można znaleźć w uzupełnieniach do meldunków Wydziału III WUSW w Białymstoku z 1988 r. sygnowanych przez kpt. Jerzego Owerczuka (Zobacz dokładniej materiały w: AIPN, 01232/2/10).

⁴⁴ AIPN, 01232/2/10, Uzupełnienie meldunku nr 435 do kwestionariusza ewidencyjnego BK-40828 krypt. „Docent”, 6 X 1988 r. Białystok, k. 6.

⁴⁵ AIPN, 01232/2/10, Uzupełnienie meldunku nr 527 do kwestionariusza ewidencyjnego BK-40828 krypt. „Docent”, 16 XI 1988 r. Białystok, k. 7.

Odradzały się także struktury Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Akademii Medycznej w Białymstoku, gdzie próby reaktywowania studenckiej organizacji podjęto na początku listopada 1988 r. W celu zaktywizowania środowiska postanowiono zmienić patrona tej uczelni, którym był Julian Marchlewski. Sprawa ta została omówiona też na nielegalnym spotkaniu z okazji 70. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, na które przybyli profesorowie: Andrzej Kaliciński i Emanuel Trembaczowski, doktor Andrzej Lussa i Ewa Pankiewicz. Po tym spotkaniu zebrano łącznie 700 podpisów pod petycją o zmianę patrona i przekazano je rektorowi. Wówczas też powstał tajny Komitet Niezależnego Zrzeszenia Studentów⁴⁶.

26 października 1988 r. odbyło się zebranie pracowników Zakładu Gazowniczego Białystok, podczas którego powstał Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”. W jego skład weszli Jerzy Sołomianko, Korolczuk Anna, Słowik Janina, Maria Piekut, Marianna Jakubowska, Eugeniusz Gonczar, Józef Wonczyło, Jadwiga Bińkowska, Krystyna Brudek, Jan Hryc, Andrzej Ułaszonek, Robert Jeleniewski, Julian Jabłoński i Henryka Jarmołowicz⁴⁷. Dwa dni później w Uchwytach Krzysztof Putra na zebraniu załogi wnioskował o podjęcie przez Radę Pracowniczą uchwały o przystąpieniu załogi do Ogólnopolskiego Forum Samorządów⁴⁸. Została ona przyjęta większością głosów, a Putra poinformował zebranych o planowanym utworzeniu Regionalnego Forum Samorządów Załóg spośród takich zakładów pracy, jak: „Fasty”, „Uchwyty”, „Sierzana”, Zakłady Mięsne, „Biruna”. Tadeusz Sosnowski zaapelował także o wsparcie Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność”, który złożył wniosek rejestracyjny do Sądu Wojewódzkiego. Adam Kubik – radca prawny Rady Pracowniczej zadeklarował swą pomoc prawną przy rejestracji zakładowej „Solidarności”.

Pod koniec października 1988 r. na spotkaniu Regionalnej Komisji Wykonawczej z przedstawicielami zakładów pracy poinformowano zebranych o aktualnym stanie organizacyjnym związku oraz dokooptowano do składu Ewę Pankiewicz – pracownika naukowego Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, członka Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” na tej uczelni oraz Henryka Łupińskiego – pracownika Zakładu Naprawczego Taboru Kolejowego w Łapach. Zaproszony specjalista omówił sposoby prawnego zarejestrowania związku, a RKW poparła stanowisko Lecha Wałęsy w obliczu zbliżających się rozmów „Okrągłego

⁴⁶ M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy ...*, s. 69.

⁴⁷ AIPN Bi, 012/1469, Komunikat nr 1/88 Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” pracowników Zakładu Gazowniczego Białystok, k.44–45.

⁴⁸ AIPN Bi, 012/1401, Meldunek operacyjny nr 743, 28 X 1988 r., k. 36–36v.

Stołu". Białostoccy działacze mieli nadzieję, iż po ich zakończeniu dojdzie do ponownej legalizacji „Solidarności” oraz szybkich i skutecznych przemian w życiu gospodarczym i politycznym Polski. Podkreślali oni przy tym, iż katastrofalna sytuacja ekonomiczna oraz związana z nią radykalizacja nastrojów społecznych groziły niekontrolowanym wybuchem społecznego niezadowolenia. Przedyskutowano również przygotowania do obchodów 70. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości⁴⁹. Przedstawiciele RKW poparli stanowisko Komitetu Organizacyjnego w „Uchwytach”, który wysłał pismo do premiera Mieczysława Rakowskiego i przewodniczącego Lecha Wałęsy, protestując przeciw likwidacji Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Jego autorzy podkreślili, iż był to cios wymierzony w „Solidarność” i w Wałęsę, uniemożliwiający rozpoczęcie rozmów przy „okrągłym stole”. Solidaryzowali się oni z pracownikami Stoczni i obiecali wesprzeć ich działania⁵⁰.

Miały też miejsce takie wydarzenia, jak w nocy 7 listopada 1988 r., kiedy to stwierdzono usunięcie przy pomniku Bohaterów Ziemi Białostockiej flag państwowych (w rzeczywistości chodziło o osiem flag koloru czerwonego)⁵¹ przez trzech nieznanych mężczyzn. O wydarzeniu tym poinformował oficera dyżurnego Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych portier z Komitetu Wojewódzkiego PZPR, co doprowadziło do wysłania w tamten rejon patrolu. W pobliżu miejsca zdarzenia wylegitymował on czterech młodych ludzi, którzy nie zostali jednak jednoznacznie rozpoznani przez pilnującego budynku władz partyjnych. W związku z tym funkcjonariusze SB otrzymali zadanie sprawdzenia, czy zatrzymani mieli związek ze zniszczeniem flag, a jeśli tak, to jakie motywy nimi kierowały⁵².

10 listopada 1988 r., pomimo odroczenia rozprawy sądowej dotyczącej zarejestrowania „Solidarności” w „Uchwytach”, pod gmachem, a następnie wewnątrz sądu zebrało się około 40 osób⁵³. Udały się one następnie ulicami miasta do kościoła św. Rocha. Niesiono przy tym transparent z napisem „Popieramy Solidarność – KPN” oraz rozrzucano ulotki nawołujące do słuchania tego dnia audycji Radia „Solidarność”. Po Mszy świętej grupa spokojnie rozeszła się. Tego samego dnia wyemitowano w Białymstoku pierwszą niezależną audycję radiową, poświęconą 70. rocznicy

⁴⁹ „Biuletyn Informacyjny ...” 1988, nr 111, s. 1.

⁵⁰ „Biuletyn Informacyjny ...” 1988, nr 112, s. 2.

⁵¹ AIPN, 0296/250, t. 5, Meldunek nr 161 o zakończeniu sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Flaga”, 5 IV 1989 r. Białystok, k. 88.

⁵² AIPN, 0296/250, t. 5, Meldunek nr 551 o założeniu sprawy operacyjnego sprawdzenia nr BK-41456 kryptonim „Flaga”, 24 XI 1988 r. Białystok, k. 87.

⁵³ AIPN Bi, 012/1401, Meldunek operacyjny nr 774, 10 XI 1988 r., k. 43–43v.

odzyskania przez Polskę niepodległości⁵⁴. Wykorzystano do tego przywiezione z Gdańska jeszcze pod koniec 1987 r. nadajniki UKF, które oddano do dyspozycji Białostockim Grupom Oporu. Dzień później same uroczystości rozpoczęła Msza święta w Bazylice Prokatedralnej celebrowana przez księdza biskupa Edwarda Kisiela, a homilię wygłosił ksiądz biskup Edward Ozorowski. W jej trakcie poświęcono wieniec, który w imieniu „Solidarności” złożony został przy płycie żołnierzy poległych w latach 1914 – 1920. Po Mszy świętej ponad trzy tys. osób z pochodniami udało się ulicami Białegostoku na Cmentarz Wojskowy w Zwierzyńcu. W uroczystym przemarszu wzięły udział wszystkie niezależne organizacje działające na terenie miasta. Z transparentami szli członkowie Konfederacji Polski Niepodległej, studenci, licznie przybyli przedstawiciele zakładów pracy, głównie tych, które złożyły wnioski o legalizację NSZZ „Solidarność”. Wśród manifestantów dominowali studenci Filii UW w Białymstoku, którzy domagali się rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Skandowano hasła: „*Nie ma wolności bez Solidarności*”, „*Lenin wasz, Stocznia nasza*”, „*Więcej leków – mniej tubeków*”, „*Chodźcie z nami, dziś nie biją*”. Tym razem milicja nie interweniowała, a manifestanci bez przeszkód dotarli na cmentarz, gdzie odmówiono modlitwę za dusze poległych i odśpiewano „Rotę”. W imieniu zebranych głos zabrał Stanisław Marczuk. W kościele na Dojlidach u ks. Stanisława Suchowolca uroczystą Mszę świętą odprawił ks. Jerzy Sidorowicz, po jej zakończeniu poezję patriotyczną recytowała Dorota Stypułkowska - Wiszowata, a własne wiersze czytał Jan Leończuk⁵⁵.

11 listopada 1988 r. wiec z okazji 70. rocznicy odzyskania niepodległości odbył się również na dziedzińcu Wydziału Humanistycznego Filii UW przy ul. Świerkowej. Zgromadził on liczne rzesze studentów i gości z innych białostockich uczelni. Obecni byli na nim niektórzy pracownicy Filii oraz przedstawiciele Niezależnego Zrzeszenia Studentów Białoruskich. Wiec rozpoczęła melodia „Mury”, a następnie głos zabrał Janusz Żabiuk – student V roku historii, który mówił o drogach wiodących do odzyskania niepodległości. Przedstawiciele NZS, Robert Mrozowski i Robert Morgowik poinformowali zebranych o aktualnej sytuacji zrzeszenia i jego programie działania. Delegacja Samorządu Studenckiego zadeklarowała gotowość współpracy z NZS, a przedstawiciel Niezależnego Zrzeszenia Studentów Białoruskich, Eugeniusz Wappa, złożył wszystkim życzenia z okazji rocznicy odzyskania niepodległości. „Solidarność” uczel-

⁵⁴ A. Kondej, *Tu wolne radio Białystok*, „Kurier Poranny” 1990, nr 83, s. 1–2; M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy ...*, s. 61.

⁵⁵ „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1988, nr 112, s. 1; M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy ...*, s. 61.

nianą reprezentował doc. dr hab. Henryk Ruciński, który poinformował zebranych o reaktywowaniu związku na terenie uczelni oraz zaprotestował w sprawie likwidacji Stoczni Gdańskiej. Dr Ewa Pankiewicz podziękowała organizatorom wiecu i wyraziła przekonanie, że dążenia środowiska studenckiego zmierzają do pogłębienia autonomii uczelni⁵⁶.

W połowie listopada przesłano do Sejmu petycję podpisaną przez ludzi pracy Białostoczczyzny (ponad 2,8 tys. podpisów) z żądaniem legalizacji NSZZ „Solidarność”. W początkach grudnia w Sądzie Wojewódzkim w Białymstoku odbyła się rozprawa dotycząca wniosku o rejestrację NSZZ „Solidarność” w Fabryce Przyrządów i Uchwytów. Na wniosek adwokata, w związku z uchybieniami proceduralnymi sprawę odroczone. Kilka dni później odbyła się kolejna rozprawa dotycząca rejestracji NSZZ „Solidarności”, także i tym razem sprawę odroczone na wniosek adwokata (powodem była nieobecność dwóch członków Komitetu Organizacyjnego). Postanowił on zwrócić się – przez Ministra Sprawiedliwości – do Trybunału Konstytucyjnego o wyjaśnienie niezgodności między gwarantowaną w Konstytucji PRL wolnością zrzeszania się obywateli, a uchwałą Rady Państwa z 1982 r. zawieszającą w Polsce pluralizm związkowy. Odroczone również sprawę rejestracji „Solidarności” w Zakładzie Gazowniczym⁵⁷.

W związku z powstaniem we wspomnianym zakładzie komitetu założycielskiego rozmowę z dyrektorem Frasunkiewiczem przeprowadził funkcjonariusz SB. W jej trakcie poruszono kwestię złożenia przez jego członków wniosku o rejestrację oraz dokonano oceny poszczególnych osób wchodzących w jego skład. Kierujący zakładem wspomniał również o wzięciu przez Krawczeniuk i Piekut dnia wolnego 10 listopada, rzekomo na załatwienie spraw domowych, a w rzeczywistości w celu uczestniczenia w rozprawie rejestracyjnej NSZZ „Solidarność” pracowników Fabryki Przyrządów i Uchwytów. Wskazał też na wyczekującą postawę pozostałych osób zatrudnionych w Zakładzie Gazowniczym, względem powstałego komitetu⁵⁸.

W tym samym czasie trwała akcja propagandowa PZPR, która miała przekonać społeczeństwo Białostoczczyzny o jej sile i znaczeniu. Partia kreowała się jako przewodnia siła narodu, promotor i inicjator reform. Podkreślano, iż musi ona zmienić się na dołach, odejść od schematów, a, co najważniejsze, dostosować do aktualnej sytuacji politycznej. Próbowano przekonać ludzi, iż bez udziału partii nie udadzą się w Polsce żadne

⁵⁶ „Regionalny Informator Solidarności” 1988, nr 1, s. 1; M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy ...*, s. 62.

⁵⁷ „Biuletyn Informacyjny ...” 1988, nr 113, s. 2.

⁵⁸ AIPN Bi, 012/1469, Notatka służbowa st. chor. M. Kiusewicz dotycząca sytuacji społeczno-politycznej w Zakładzie Gazowniczym, 19 XI 1988 r. Białystok, k. 34–35.

reformy⁵⁹.

30 listopada 1988 r. Alfred Miodowicz – szef Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, jednocześnie przeciwnik pluralizmu związkowego i wszelkich reform spotkał się na „żywo” w telewizji z Lechem Wałęsą⁶⁰. Debatę obejrzało kilka milionów Polaków, a Miodowicz poniósł spektakularną porażkę. Przewodniczący „Solidarności” okazał się zdecydowanie lepszym polemistą i umiejętnie go wypunktował. Podkreślił przy tym, iż ograniczenie swobód politycznych i związkowych było szkodliwe dla Polski. Ponadto Wałęsa żądał reaktywowania „Solidarności” i dawał do zrozumienia, iż komuniści muszą się przygotować mentalnie do zawarcia kompromisu z opozycją. Mocno zwracał uwagę na powiększanie się luki cywilizacyjnej pomiędzy krajami Europy Zachodniej, a Blokiem Wschodnim. Wykreował się przy tym jako polityk poważny, lider siły mogącej ustabilizować sytuację gospodarczą i społeczną w Polsce. Debata telewizyjna całkowicie zaskoczyła ekipę Jaruzelskiego, który liczył na pełne zwycięstwo Miodowicza. Ówczesna prasa też nie kryła zaskoczenia i na wszelki wypadek powstrzymywała się od komentarzy, a jak się później okazało debata znacznie przyspieszyła rozpoczęcie rozmów przy „Okrągłym Stole”. Białostocka „Solidarność” oprócz zadowolenia z tego wydarzenia podkreślała, iż zwykły obywatel, elektryk wypadł w telewizji o wiele lepiej niż członek KC i lider OPZZ⁶¹. Działaczom imponowało, iż ich przywódca był błyskotliwy i rzeczowy, nie dając swemu przeciwnikowi politycznemu żadnych szans. KPN również wyraziła zadowolenie ze zwycięstwa Wałęsy. Podkreślano, iż siedząc przy stole w TV, lider „Solidarności” reprezentował całą polską opozycję, walczył o wolność przekonań politycznych. Krytykowano postawę Miodowicza, porównując jego wypowiedzi do produkcyjniaków z lat pięćdziesiątych⁶².

Z komunistycznym reżymem walczone też na wesoło, czego elementem było zorganizowanie 2 grudnia 1988 r. w Białymstoku przez Wojciecha Koronkiewicza pierwszego happeningu Pomarańczowej Alternatywy. Wzięło w nim udział około 450 osób. Zabawa przebiegała pod hasłami: *Pokój w Białymstoku jest zagrożony. Obcy ideowo element zagraża polskiej kinematografii*. Ulotki Białej i Czerwonej Frakcji Pomarańczowej Alternatywy, plakaty i manifesty tych grup ukazały się na uczelniach, szkołach średnich. Impreza odbyła się przy kinie „Pokój”, gdzie spotkały się frakcje „Białych” i „Czerwonych”. Na happeningu ośmieszano ustrój oraz dzia-

⁵⁹ R. Klimaszewski, *Pytanie do wszystkich organizacji, nie taka więc jaka?*, „Gazeta Współczesna” 1988, nr 267, s. 3.

⁶⁰ *O spotkaniu Miodowicza z Wałęsą*, „Gazeta Współczesna” 1988, nr 279, s. 1.

⁶¹ *Lech Wałęsa w TV*, „Biuletyn Informacyjny ...” 1988, nr 113, s. 1.

⁶² O.B., *Wałęsa – Miodowicz*, „Opinia Białostocka” 1988, s. 2.

łania władz. Założono, iż w razie interwencji oddziałów ZOMO, należało je potraktować jako siły rozjemcze ONZ, a w razie ewentualnych prób rozproszenia happeningu jego uczestnicy mieli zachować spokój i skandować hasła: *ZOMO - bijące serce Partii* oraz *Milicja pała żądzą Pokoju*. W czasie imprezy MO jednak nie interweniowała, wiec zakończył się pod pomnikiem Ludwika Zamenhofs. W happeningu liczny udział wzięła młodzież białostockich szkół średnich i studenci z Filii Uniwersytetu, zignorowała go zaś Politechnika Białostocka, Akademia Medyczna oraz Wydział Lalkarski⁶³.

W materiałach SB z tego okresu znalazło się także krótkie sprawozdanie ze spotkania z prof. Andrzejem Stelmachowskim, zorganizowanego 2 grudnia w Instytucie Prawa Filii UW. Wzięło w nim udział około 200 osób, w tym duża część spoza uczelni. Sam profesor w swoim wystąpieniu przedstawił kwestię przygotowań do obrad „Okrągłego Stołu”, jak i cele stawiane przez przyszłych uczestników. Co niezwykle interesujące, doszedł on według aparatu bezpieczeństwa wówczas do wniosku, że idea ta nie miała sensu i „*stanowiłaby jedynie przeciągające się w czasie bezowocne dyskusje*”. Ubolewał on także nad faktem, że osoby zabierające później głos bardziej skupiały się na krytykowaniu sytuacji polityczno-gospodarczej, niż na zadawaniu mu pytań. Meldunek zamyka istotne dla SB stwierdzenie, iż podczas spotkania nie stwierdzono kolportażu nielegalnych wydawnictw⁶⁴.

Pomimo prowadzenia rozmów władze komunistyczne nie rezygnowały także z nadzoru prowadzonego nad byłymi i aktualnymi działaczami opozycji. Przykładem działań SB w tym okresie może być postępowanie wobec Jerzego Nachiły, działacza „Ruchu Solidarności Młodych” z Politechniki Białostockiej⁶⁵. Już w okresie od 5 grudnia 1986 r. do 16 grudnia 1988 r. prowadzono przeciwko niemu Sprawę Obiektowego Rozpracowania kryptonim „Młodzieżowcy”. Cztery dni po jej zakończeniu znalazł się on jednak ponownie w zainteresowaniu aparatu bezpieczeństwa, a naczelnik Wydziału III WUSW w Białymstoku informował o założeniu pod nr BK-38743 kolejnej sprawy, tym razem o krypt. „Biblioteka”. Nachiły był oskarżany o pisanie poezji zamieszczanej w nielegalnym wydawnictwie „Nasz Głos” oraz kolportaż wydawnictw bezdebitowych. Jednym

⁶³ M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy ...*, s. 63–64.

⁶⁴ AIPN, 01232/2/12, Meldunek sygnałowy nr 558 do sprawy obiektowej BK-9087 krypt. „Kamena” nr ident. 5242/85, 6 XII 1988 r. Białystok, k. 11.

⁶⁵ AIPN Bi, Wypis z Dziennika rejestracyjnego WUSW w Białymstoku; AIPN, 01232/3/2, Meldunek nr 585 o założeniu SOS BK-38743 krypt. „Biblioteka”, 20 XII 1988 r. Białystok, k. 1; AIPN Bi, 011/95, Meldunek nr 344 o zakończeniu SOR BK-38743 krypt. „Biblioteka”, 30 VI 1989 r. Białystok, k. 15.

z celów SB było stwierdzenie, czy prowadził on jego kolportaż⁶⁶.

Kontynuowano także działania podjęte przeciwko Henrykowi Rucińskiemu. W grudniu 1988 r. zastępca naczelnika Wydziału III WUSW w Białymstoku mjr J. Świerczewski sporządził meldunek, w którym odnotował fakt złożenia przez niego, w imieniu Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Pracowników Filii UW wniosku o wpisanie związku do rejestru zakładowych organizacji związkowych⁶⁷. O powyższym Ruciński poinformował też prorektora UW ds. Filii prof. Zbigniewa Kuderowicza i zapewnił go jednocześnie o powstrzymaniu się od jakiejkolwiek działalności do chwili rejestracji. W okresie tym SB określiło jego jako osobę o poglądach „klerykalnych” i przywiązaną do idei „Solidarności”⁶⁸. Stwierdzono także, że to on był inicjatorem zawieszenia w instytucie fotografii obrazu Matki Boskiej i ks. Jerzego Popiełuszki, a jako aktywny członek Klubu Inteligencji Katolickiej występował z odczytami na temat historii chrześcijaństwa. Natomiast według informacji przekazanych aparatowi bezpieczeństwa przez tw. „Piotr” opowiadał się on za pluralizmem związkowym, który uważał za element prawdziwej demokracji⁶⁹. Niestety jego zdaniem do takiej sytuacji w Polsce nie chcieli dopuścić komuniści.

10 grudnia 1988 r. ukazały się kolejne ulotki Pomarańczowej Alternatywy, w których wezwano białostocką młodzież do udziału w happeningu zorganizowanego z okazji Narodowego Spisu Powszechnego. Odbył się on 12 grudnia 1988 r., a uczestnicy skandowali hasła: *Białystok miastem praworządnym - 107% spisanych, Oprócz chleba chcemy nieba, Społeczeństwo też się liczy, Spisać Smurfy*. „Krawężniki” z Pomarańczowej Alternatywy wręczali pomarańczowe mandaciki oraz rozdawali ankiety spisowe, w których znalazły się następujące zagadnienia: *Czy należysz do klasy robotniczej? Jeśli tak, to dlaczego nie jesteś u steru władzy?, Czy zgadasz się ze stwierdzeniem, że prawdziwych komunistów poznaje się w biedzie?* Funkcjonariusze MO spisywali niektórych uczestników happeningu⁷⁰.

Grudzień to także obchody z okazji 7. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Z tej okazji w kościele Św. Rocha w Białymstoku odbyła się uroczysta Msza święta. Po jej zakończeniu niewielka grupa około 30 osób z Konfederacji Polski Niepodległej, wbrew apelowi Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” o

⁶⁶ Ostateczne zdjęcie z ewidencji nastąpiło dopiero 12 sierpnia 1989 r.

⁶⁷ AIPN, 01232/3/2, Meldunek nr 569 o założeniu SOR BK-41511 kryptonim „Związek”, 9 XII 1988 r. Białystok, k. 30.

⁶⁸ AIPN, 01232/2/10, Meldunek nr 562 o zakończeniu kwestionariusza ewidencyjnego nr BK-40828 kryptonim „Docent” nr identyfikacyjny 5398/88, 7 XII 1988 r. Białystok, k. 1.

⁶⁹ AIPN, 01232/2/10, Uzupełnienie meldunku nr 258 do kwestionariusza ewidencyjnego BK-40828 krypt. „Docent” nr ident. 5398/88, 19 V 1988 r. Białystok, k. 4.

⁷⁰ M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy ...*, s. 64.

zaniechanie demonstracji ulicznych, udała się pod budynek Zarząd Regionu, gdzie złożono kwiaty i wygłoszono okolicznościowe przemówienie. Ponadto Białostockie Grupy Oporu rozprawdzały prasę niezależną i ulotki w formie nekrologu z nazwiskami osób poległych z rąk władzy ludowej w latach 1981–1988. Okolicznościową Mszę świętą, w czasie której z inicjatywy działaczy „Uchwytów”, złożono ślubowanie wierności zasadom nauki Chrystusa, odprawił ks. Stanisław Suchowolec, a słowa przyrzeczenia odczytał Tadeusz Sosnowski. W uroczystości tej wzięły udział także liczne poczty sztandarowe⁷¹.

Zgodnie z meldunkiem operacyjnym naczelnika Wydziału V WUSW w Białymstoku ppłk. Pawła Borowika z 16 grudnia na posiedzeniu Rady Pracowniczej poruszona została ponownie sprawa Stanisława Marczuka. Konkretnie chodziło o wliczenie mu do stażu pracy okresu od 13 grudnia 1981 r. do 16 września 1988 r., kiedy to pozostawał bez zatrudnienia. Została w tej sprawie podjęta także odpowiednia uchwała, a Tadeusz Sosnowski starał się skłonić dyrektora naczelnego do jednoznacznego wypowiedzenia się na ten temat⁷².

18 grudnia 1988 r. w podziemiach kościoła przy ul. Żytniej w Warszawie odbyło się piąte z kolei posiedzenie tzw. sześćdziesiątki – nieformalnej grupy działaczy związkowych, politycznych, naukowców, artystów, którzy od 31 maja 1987 r. zbierali się na zaproszenie Lecha Wałęsy. Spotkanie to (przybyło na nie 128 ze 135 oczekiwanych uczestników) przekształciło się w zebranie założycielskie Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. Miał on stanowić zaplecze intelektualne oraz kadrowe na wypadek dojścia do wolnych wyborów, jak również prowadzenia negocjacji przy „okrągłym stole”. O tym, kto zostanie zaproszony do udziału w pracach sześćdziesiątki decydowała, obok Wałęsy, grupa jego warszawskich doradców, na czele z Bronisławem Gremkiem, Jackiem Kuroniem i Adamem Michnikiem. Poza Komitetem Obywatelskim znalazła się część opozycyjnych środowisk politycznych, m. in. Konfederacja Polski Niepodległej. Mimo to Komitet Obywatelski za swoje podstawowe zadanie uznał prezentowanie opinii niezależnych środowisk społecznych, wyrażanie ich potrzeb i interesów oraz formułowanie i przedstawianie programów działania⁷³.

Zmiany zachodziły także zmiany w samej PZPR. 20 grudnia 1988 r. rozpoczęła się pierwsza część X plenum KC PZPR, na której wymieniono prawie połowę składu Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Podczas dru-

⁷¹ „Biuletyn Informacyjny ...” 1989, nr 116, s. 3.

⁷² AIPN Bi, 012/1401, Meldunek operacyjny nr 890, 16 XII 1988 r., k. 49–49v.

⁷³ B. Dudek, *Wybory czerwcowe 1989*, „Wiadomości Historyczne” 1994, nr 3, s. 143; M. F. Rakowski, *Ostatni zjazd PZPR [w:] Polska pod rządami PZPR*, pod red. M.F. Rakowskiego, Warszawa 2000, s. 457 i n.

giej części, w styczniu 1989 r. Jaruzelski zaproponował podjęcie uchwały w sprawie pluralizmu związkowego. W odpowiedzi usłyszał wiele niechętnych opinii. Miodowicz zgłosił nawet wniosek, by tym problemem zajęła się dopiero dopiero przewidziana na maj Krajowa Konferencja Delegatów. W tej sytuacji Jaruzelski, Kiszczak, Siwicki oraz Rakowski zgłosili dymisję, w wyniku czego przegłosowano wotum zaufania dla Biura Politycznego i I Sekretarza, a następnie przy 143 głosach za, 32 przeciw i 14 wstrzymujących się przyjęto dokument, w którym pluralizm związkowy uznano za istotny składnik rzeczywistości społeczno-politycznej PRL. W kilka dni później KKW NSZZ „Solidarność” uznała go za oczekiwaną deklarację intencji i zgłosiła gotowość do rozmów⁷⁴.

21 grudnia 1988 r. na Filii UW w Białymstoku powstał Międzyrodowiskowy Dyskusyjny Klub Młodej „Solidarności”, w skład którego weszli: Sławomir Zgrzywa, Krzysztof Paliński, Robert Tyszkiewicz, Krzysztof Obiedziński, Bohdan Paszkowski, Krzysztof Bł-Jaruzelski i Artur Jan Szczęsny. Jego celem były m.in. działania na rzecz pogłębiania demokracji w Polsce, obrona i rozszerzanie praw obywatelskich i rozwijanie kultury politycznej. Działacze klubu potwierdzili konieczność podjęcia działań zmierzających do realizacji ideałów przemiany politycznej i społecznej, których symbolem była „Solidarność”. W deklaracji programowej podkreślili, iż w życie polityczne wchodzi nowe pokolenie, wychowane i ukształtowane jednak w innym kraju (innym w sensie społecznej atmosfery i życiowych realiów)⁷⁵.

W województwie białostockim wśród członków PZPR trwała również dyskusja, podczas której mówiono m. in. o zmianie nazwy partii, gdyż faktycznie przestała ona być robotnicza, na partię pracy socjalistycznej. Stwierdzono przy tym, iż najbardziej rewolucyjną klasą społeczną nie byli robotnicy, a inteligencja i to od niej zależała przyszłość partii. Pomimo podejmowanych działań partia już nie odzyska autorytetu i zmuszona będzie oddać władzę, a pierwszymi tego symptomami były ustępstwa w polityce kadrowej i odchodzeniu od nomenklatury. Nawet działacze partyjni byli już przekonani, iż „Solidarność” zostanie reaktywowana⁷⁶.

Początek 1989 r. upłynął na Białostocczyźnie pod znakiem tworzenia struktur związku w kolejnych zakładach pracy. W okresie tym zawiązał się m.in. Komitet Założycielski w BZPT „Unitra – Biazet”, w skład którego weszło 15 osób. Funkcję przewodniczącego pełnił tam Stanisław Gościński. W Białymstoku rozpoczęła także jawną działalność Regionalna Ko-

⁷⁴ B. Gacek, *Okragły stół – geneza i przebieg*, „Wiadomości Historyczne” 1993, nr 2, s. 68.

⁷⁵ Tamże, s. 69.

⁷⁶ APB, KW PZPR, 4, Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej w Bielsku Podlaskim. Informacja o sytuacji społeczno-politycznej w rejonie, k. 108.

misja Oświaty NSZZ „Solidarność”⁷⁷. 20 lutego wznowiła działalność Komisja Zakładowa przy Zespole Szkół Mechanicznych w Białymstoku, dzień później dołączyła do niej Komisja w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego. Na jej przewodniczącego został wybrany Andrzej Jakubowski, działalność rozpoczęły również komisje w Zakładzie Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Białymstoku, Białostockim Węźle Polskich Kolei Państwowych, Białostockiej Fabryce Mebli, VI Liceum Ogólnokształcącym im. króla Zygmunta Augusta, Zakładzie Przemysłu Bawełnianego im. E. Plater w Wasilkowie, Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach. W Sądzie Wojewódzkim złożony został formalny wniosek o rejestrację Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w BSM, a Tymczasowa Komisja przy Politechnice Białostockiej poinformowała rektora o podjęciu prac organizacyjnych zmierzających do wznowienia działalności statutowej⁷⁸. Jawną działalność podjęła też komisja w Białostockim Kombinacie Budowlanym (liczyła 10 osób i reprezentowała 137 członków) oraz podobna Pracowników Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku.

W okresie tym Służba Bezpieczeństwa w wyniku prowadzonych na przełomie 1988 r. i 1989 r. działań operacyjnych ustaliła, że na Filii UW zbierano podpisy osób chętnych do wstąpienia w szeregi NSZZ „Solidarność”, a Henryk Ruciński na Radzie Wydziału Humanistycznego postawił wniosek o wystąpienie do WUSW o zwrot zajętych w styczniu 1982 r. bezdebitowych wydawnictw znajdujących się wówczas w bibliotece⁷⁹. Uzyskano także informację o wejściu w skład Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie innego z założycieli związku, a mianowicie adiunkta z Zakładu Logiki Metodologii i Filozofii Nauki tej samej uczelni dr. Kazimierza Trzęsickiego. On także został objęty przez SB kontrolą operacyjną w ramach sprawy o kryptonimie „Związek”.

12 stycznia 1989 r. na Wydziale Humanistycznym Filii UW odbyło się walne zebranie członków NZS, na które przybyło około 80 osób. W jego trakcie wybrano tymczasowy zarząd w składzie: Jerzy Grabowiecki, Michał Hintertan, Tomasz Kowalewski, Robert Mrozowski, Artur Smółko, Robert Tomalak, Janusz Żabiuk. Postanowiono wydawać także własny „Biuletyn Informacyjny”, którego redakcję tworzyli: Tomasz Kowalewski (redaktor naczelny), Jarosław Budnik, Marek Hryniewicki (redaktor techniczny), Andrzej Januszewski, Roman Lisiecki, Robert Napora, Adam

⁷⁷ W składzie Komisji byli: Jan Zambrzycki, Zofia Bowlan, Anna Krajewska, Irena Nieczaj, Waldemar Nieczaj, Barbara Pietraszuk, Teresa Sasinowska, Alicja Wojtkowska, Ryszard Wojtkowski.

⁷⁸ „Biuletyn Informacyjny...” 1989, nr 115, s. 2.

⁷⁹ AIPN, 01232/3/2, Uzupelnienie meldunku nr 12 do SOR BK-41511 krypt. „Związek” nr identyfikacyjny 6309/88, I 1989 r. Białystok, k. 31–31v.

Oksztol i Piotr Szutkiewicz. Osiem dni później z Wydziału Humanistycznego wyruszyło około 150 osób, niosących transparenty z żądaniem zwrotu książek, zniesienia cenzury i wolności słowa. Po przejściu Artur Smółko, Artur Milewski, Robert Dorosz złożyli na ręce rektora Filii UW w Białymstoku list protestacyjny, w którym domagali się rozwiązania sprawy zwrotu czasopism skonfiskowanych przez SB w 1981 r. Rektor zaapelował, by NZS zawiesił akcję protestacyjną, co też się stało. Możliwe, że pewien wpływ na to miały apele „Solidarności”, która prosiła, aby nie organizować akcji protestacyjnych wobec perspektywy bliskich rozmów ze stroną rządową⁸⁰.

Kolejna pokojowa manifestacja została zorganizowana przez NZS Filii UW w ósmą rocznicę rejestracji NZS. Uczestniczyło w niej około tysiąca osób, które pomimo blokady przez ZOMO dotarły pod budynek KW PZPR. Po pertraktacjach trzyosobowa delegacja w składzie Michał Hintertan, Robert Mrozowski i Robert Dorosz złożyła petycję z żądaniem ponownej rejestracji NZS. Przemówienia wygłosili Artur Smółko, Tomasz Kowalewski oraz Jerzy Korolkiewicz z KPN. Po powrocie delegatów z gmachu Komitetu Wojewódzkiego manifestanci po około godzinie rozeszli się w spokoju. Funkcjonariusze SB z balkonu budynku KW filmowali przebieg całego wydarzenia⁸¹.

Jeszcze 17 kwietnia 1989 r. funkcjonariusz RUSW w Białymstoku opracował plan przeprowadzenia rozmowy z Andrzejem Olszewskim, mającej dostarczyć informacji do sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Organizacja”, dotyczącej białostockiego harcerstwa⁸². Po wezwaniu do III Komisariatu MO miał on być w trakcie odpowiednio prowadzonej rozmowy wypytyany o działalność młodzieżową oraz funkcjonowanie Duszpasterstwa Harcerskiego przy Farze i organizacji rajdu „Puszcza”. W tym wypadku jednak na prowadzenie takich działań nie wyrażono zgody. SB zdobyła też w tym okresie materiały na temat X Konferencji ZHP zorganizowanej 18 stycznia 1989 r. w budynku Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku⁸³. Uczestniczyli w nim m. in. komendant chorągwi Stefan Pawłowski, przewodniczący Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego Piotr Boroń, sekretarz KW PZPR Tadeusz Trzaskowski, zastępca naczelnika ZHP z Warszawy Władysław Gut i przedstawiciel Wojsk Ochrony Pogranicza płk Eugeniusz Molenda. W trakcie spotkania obok dyskusji nad źródłami ruchu harcerskiego poruszono kwestię zain-

⁸⁰ M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy ...*, s. 70.

⁸¹ Tamże.

⁸² AIPN Bi, 012/1472, Plan przeprowadzenia rozmowy służbowej z Andrzejem Olszewskim s. Edmunda lat 19 do SOS kryptonim „Organizacja”, 17 IV 1989 r. Białystok, k. 14.

⁸³ AIPN Bi, 012/1472, Notatka służbowa por. J. Łubińskiego SB RUSW w Białymstoku, 19 I 1989 r. Białystok, k. 2.

teresowania członków organizacji ekologią i ochroną przyrody. Rozmawiano także o poważniejszych problemach, takich jak brak fachowej kadry instruktorskiej, na co uwagę zwracali Andrzej Bajkowski, Wiesława Bronicka, Barbara Bida, Romuald Krasowski i Adam Tobota. Poruszono również kwestię zmiany statutu ZHP, Prawa Harcerskiego i Przymierzenia. Część uczestników opowiedziała się za harcerstwem jako ruchem, a nie organizacją o charakterze biurokratycznym.

Natomiast 19 stycznia 1989 r. w wiecu zorganizowanym przez białostockich studentów udział wzięli także pracownicy FPiU, w tym Tadeusz Sosnowski, Janusz Jaroszek, Wiesław Targoński, Stanisław Koc i Andrzej Targoński⁸⁴. W jego trakcie głos zabierał Sosnowski, który w imieniu Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność” poparł wysuwane przez protestujących żądania. Dzień później odbyło się zebranie założycielskie Klubu Obywatelskiego⁸⁵, na którym na przewodniczącego spotkania wybrano Ireneusza Choroszuchę, zaś na protokolanta Krzysztofa Sacharczuka⁸⁶. W trakcie dyskusji podjęto uchwałę o rozpoczęciu procesu rejestracji klubu, w związku z czym upoważniono czterech członków założycieli (Ireneusza Choroszuchę, Mariana Leszczyńskiego, Stanisława Pogorzelskiego i Krzysztofa Sacharczuka) do załatwienia tej sprawy. Działania założycieli były skuteczne, bowiem już 6 marca 1989 r. został on wpisany do rejestru stowarzyszeń Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku pod nazwą Klub Obywatelski. Powiązany z opozycją Klub Obywatelski mógł prowadzić legalną działalność.

W tym czasie trwały już rozmowy przedstawicieli opozycji ze stroną rządową. 27 stycznia 1989 r. na spotkaniu roboczym w Magdalence przyjęto, iż przy Okrągłym Stole zasiądzie 56 osób, w tym 20 z opozycji, sześć z Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, 14 z koalicji PZPR, ZSL, SD, PAX, Unii Chrześcijańsko - Społecznej, a ponadto 14 niezależnych autorytetów oraz dwóch przedstawicieli Kościoła. Wśród niezależnych autorytetów strona solidarnościowo - opozycyjna otrzymała pięć miejsc. Zgodzono się, iż należy zmienić ustawę o związkach zawodowych, co miało pozwolić na zalegalizowanie „Solidarności”. Ceną, którą trzeba było za to zapłacić, był udział w niekonfrontacyjnych wyborach parlamentarnych. Strona solidarnościowa zasiadała do Okrągłego Stołu faktycznie nie dysponując mandatem społecznym, nie miał go także Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”, stanowiący bazę kadrową delegacji. Dobitnie jej charakter określił Adam Mich-

⁸⁴ AIPN Bi, 012/1401, Meldunek operacyjny nr 40, 20 I 1989 r., k. 57-57v.

⁸⁵ Lista członków założycieli oraz statutowych władz Klubu znajduje się w aneksie źródłowym publikacji.

⁸⁶ APB, 447, Urząd Wojewódzki w Białymstoku. Klub Obywatelski w Białymstoku, k. 2-4, 14.

nik, stwierdzając, że delegaci wyrażali swoje poglądy, a wszyscy razem tworzyli drużynę Lecha Wałęsy. W związku z tym zarówno solidarnościowa grupa robocza, jak i liczne niepodległościowe organizacje opozycyjne odmawiały Wałęsie prawa do reprezentowania społeczeństwa i zarzucały kapitulantwo. Uważały, że władza była już na tyle słaba, że wystarczyło poczekać, a sama ustąpi. Wielu zwolenników miała także koncepcja, według której Okrągły Stół powinien być efektem dłuższego procesu, obejmującego odbudowę struktur związkowych, porozumienie różnych odłamów opozycji i wyłonienie wspólnej reprezentacji do rokowań⁸⁷.

„Solidarność” negocjując godziła się na odsunięcie w czasie wolnych wyborów oraz ewentualne przejście władzy przez opozycję. Uczestnicząc w kontraktowych wyborach brała też współodpowiedzialność za poczynania władzy. Ekipa Jaruzelskiego już od pewnego czasu prowadziła grę mającą wciągnąć ją w orbitę władzy, a on sam liczył, iż uzyska pomoc finansową z Zachodu, poparcie społeczeństwa, a jako inicjator zmian zachowa kontrolę nad państwem⁸⁸. Echa rozmów przywódców „Solidarności” prowadzonych z przedstawicielami władz centralnych oraz zmiany w aparacie partyjnym doprowadziły do kolejnego spotkania liderów białostockiej „Solidarności”. Pod koniec stycznia odbyło się posiedzenie RKW NSZZ „Solidarność”, podczas którego zapoznano się z aktualną sytuacją w regionie⁸⁹.

30 stycznia 1989 r. białostocka „Solidarność” poniosła stratę, z powodu tragicznej śmierci ks. Stanisława Suchowolca. Zwłoki liczącego 31 lat kapłana znaleziono w mieszkaniu na plebanii w Dojlidach. Gospodyni, która znalazła zwłoki księdza zawiadomiła pogotowie ratunkowe, a przybyły lekarz stwierdził jego zgon. Wiadomość o nagłej śmierci duchownego szybko obiegła miasto i za pośrednictwem zagranicznych rozgłośni radiowych całą Polskę. Był to drugi w tym miesiącu zgon katolickiego kapłana związanego z opozycją (21 stycznia nad ranem na plebani parafii powązkowskiej w Warszawie znaleziono zwłoki księdza Stefana Niedzielaka⁹⁰). Prowadzący śledztwo ustalili, iż było to zezadzenie spowodowane awarią grzejnika elektrycznego „Farel”. Rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku w specjalnym oświadczeniu stwierdził, iż nie było podstaw do przypuszczeń, iż zgon nastąpił przy udziale osób trzecich. W śledztwie pominięto jednak całkowicie wątek polityczny – ani

⁸⁷ B. Gacek, *dz. cyt.*, s. 68.

⁸⁸ J. Żakowski, *Geremek odpowiada – Żakowski pyta. Rok 1989*, Warszawa 1989, s. 98.

⁸⁹ „Biuletyn Informacyjny...” 1989, nr 116, s. 2.

⁹⁰ AIPN, 0713/338, Informacja agencji UPI dotycząca śmierci ks. Suchowolca, k. 92v; B. Paszkowski, *Zaczadzić księdza?*, „Tygodnik Białostocki”. Pismo członków i sympatyków NSZZ „Solidarność” 1989, nr 3, s. 8.

słowem nie wspomniano o kontaktach księdza z opozycją, a także licznych groźbach (kartki z narysowanymi szubienicami, uszkodzenie hamulców w samochodzie) kierowanych pod adresem kapłana. Zwłoki ks. Suchowolca przewieziono do Prosektorium przy ul. Podedwornego⁹¹, gdzie została przeprowadzona sekcja. W tchawicy księdza znaleziono drobiny sadzy ze spalonych zasłon i firan. Od wczesnych godzin rannych przed prosektorium gromadziły się tłumy Białostoczan⁹². Sprawa śmierci duchownego była nadzorowana przez Prokuraturę Generalną, a w Białymstoku koordynowała ją prokurator Danuta Sikorska⁹³.

Następnego dnia o godzinie 14, przy licznym udziale duchowieństwa i mieszkańców nastąpiło wyprowadzenie zwłok duchownego z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku⁹⁴. Przy trumnie czuwały poczty sztandarowe białostockich zakładów pracy. 3 lutego 1989 r. Kościół Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny w Dojlidach został udekorowany symbolami „Solidarności”, wśród których wyróżniał się wielki transparent z napisem: *RKW Białystok żegna księdza Stanisława, Wielkiego Orędownika „Solidarności”* i flagi przybrane kirem (jedna do połowy spalona). Do świątyni przybyło kilka tysięcy Białostoczan, aby pożegnać kapłana. Mszę żałobną koncelebrował ksiądz biskup Edward Kisiel, z udziałem księdza biskupa Edwarda Ozorowskiego. Nabożeństwo odprawiono przed kościołem, na specjalnie wybudowanym ołtarzu, przed którym ustawiono trumnę ze zwłokami duchownego, na której ułożono sztandar NSZZ „Solidarność” Regionu Białystok. Po mszy świętej uroczysty kondukt żałobny udał się w pobliże symbolicznego grobu ks. Jerzego Popiełuszki, obok którego przygotowano miejsce wiecznego spoczynku ks. Suchowolca. Nad grobem pożegnali go: Leopold Stawecki w imieniu przyjaciół z „Solidarności”, Stanisław Marczuk w imieniu RKW, Jan Beszta Borowski w imieniu „Solidarności” Rolników Indywidualnych, Tadeusz Sosnowski, Seweryn Jaworski w imieniu KKW „Solidarność”, Wojciech Ziemiński - w imieniu żołnierzy Rzeczypospolitej, Leszek Moczulski (KPN), Zbigniew Romaszewski (Komisja Interwencji i Praworządności).

1 lutego 1989 r. Białostoczczyna poniosła kolejną bolesną stratę. Tego dnia zmarł Wiesław Kazanecki⁹⁵, znany i ceniony poeta. W czasie stanu

⁹¹ Obecnie ulica Waszyngtona.

⁹² „Druk ulotny. Pismo międzyzakładowych struktur „S” szeregowych członków „S” oraz ich sympatyków”, Białystok 1989, nr 19, s. 1; Z. Branach, *dz. cyt.*, s. 85–88.

⁹³ J. Tartak, *Bracie zginąłem abyś ty żył godniej*, „Express Wschodni”. Konfederacja Polski Niepodległej 1991, nr 1, s. 1–2.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ Wiesław Kazanecki urodził się 10 stycznia 1939 r. w Białymstoku. Był absolwentem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Debiutował w 1959 r. w jednodniówce studenckiej „Przedpole” wierszem „Usnęły rzeczy, nie rażą już zmysłów”. Był też jednym z założycieli

wojennego wraz z grupą białostockich literatów i dziennikarzy, m.in. Markiem Kusibą, Janem Leończukiem, Jerzym Chmielewskim wspólnie z działaczami białostockiej „Solidarności” organizowali konspiracyjne wieczory autorskie, najczęściej w kościele św. Wojciecha.

Według informacji agencji AFP z 6 lutego 1989 r. podczas swojego wystąpienia bp Kisiel nawiązał do pogłosek o zabiciu księdza przez SB i w związku z tym stwierdził, żeby nie dziwiły pracowników aparatu bezpieczeństwa *oskarżenia pod ich adresem, bo jest to cena jaką musza płacić za to, co wydarzyło się w przeszłości. Będą musieli jeszcze długo ją płacić*⁹⁶. Podkreślił również udział przedstawicieli Kościoła w prowadzonym śledztwie, a co do nowych decyzji wobec związku stwierdził, że *zaczyna naprawiać się zło wyrządzone „Solidarności”*. Podczas całej uroczystości dojazd do dzielnicy Dojlidy ze śródmieścia Białegostoku był bardzo utrudniony⁹⁷. Ludzie zdążający na pogrzeb (uczestniczyło ponad 10 tys. osób) czekali na autobusy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego linii nr 2 ponad godzinę, a nawet dłużej. Po jego zakończeniu „dwójki” podjeżdżały do przystanku jedna za drugą.

W meldunku operacyjnym zastępcy naczelnika Wydziału V WUSW w Białymstoku z 4 lutego 1989 r. znalazła się informacja o wyborze nowej Rady Pracowniczej w FPiU. W jej skład weszły 32 osoby, w tym 14 działaczy NSZZ „Solidarność” (m.in. Tadeusz Sosnowski, Jan Rogowski, Daniel Herman, Andrzej Jezerys i Janusz Jaroszuk), trzech członków PZPR i pięć osób należących do Związków Zawodowych. Na jej czele stanął Jan Brykalski⁹⁸. Wydarzenia te nieznanie społeczeństwu pozostawały w głębokim cieniu powtarzanych przez, pozostające pod kontrolą komunistów media informacji o rozpoczynających się niebawem rozmowach władzy z opozycją.

Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy. Powrócił do Białegostoku, gdzie podjął pracę w białostockim Technikum Mechanicznym. W miesięczniku „Kontrasty” prowadził od 1965 r. dział poezji i pocztę literacką „Post scriptum”. Swoją twórczość prezentował na łamach wielu pism literackich i antologii. debiutował tomem wierszy „Kamień na kamieniu”. Szczególnie znana była jego książka „Portret z nagonką”. Wydał za życia kilkanaście książek poetyckich, po śmierci ukazały się „Wiersze ostatnie”, oraz seria „IN MEMORIAM” zainicjowana przez Książnicę Podlaską. Za twórczość literacką otrzymał m.in. odznakę „Zasłużony Białostoczczyźnie” oraz pośmiertnie Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski; zob.: J. Leończuk, *Wiesław Kazanecki (1939 – 1989) – poeta, prozaik i publicysta*, Słownik biograficzny białostocko – łomżyńsko – suwalski, pod red. A. Dobrońskiego, Białystok 2005, s. 93 – 94.

⁹⁶ AIPN, 0713/338, Informacje z zagranicy dotyczące śmierci ks. Suchowolca, 6 II 1989 r.

⁹⁷ „Solidarność Walcząca”. Pismo organizacji „Solidarność Walcząca” w Białymstoku 1989, nr 1, s. 4; zobacz także: Z. Branach, *dz. cyt.*, s. 90–91.

⁹⁸ AIPN Bi, 012/1401, Meldunek operacyjny nr 85, 4 II 1989 r., k. 61–61v.

Obrady Okrągłego Stołu

6 lutego 1989 r. w Warszawie rozpoczęły się obrady Okrągłego Stołu⁹⁹. Przemówienia otwierające spotkanie wygłosili: gen. Czesław Kiszczak, Lech Wałęsa, Alfred Miodowicz, Jerzy Turowicz, Mikołaj Kozakiewicz, Józef Ślisz, Jan Janowski, Andrzej Pietrzak i Jerzy Ozdowski. Kiszczak za główne zadanie „Okrągłego Stołu” uznał wypracowanie nowego modelu funkcjonowania państwa, z zachowaniem socjalistycznych podstaw ustrojowych. Osiągnięcie consensusu w sprawie niekonfrontacyjnych wyborów parlamentarnych oraz reform politycznych i ekonomicznych określił jako warunek uchylecia ustaw blokujących pluralizm związkowy. Wałęsa podkreślił natomiast konieczność przywrócenia pluralizmu, zaś zakres, w jakim „Solidarność” miała firmować reformy uzależnił od faktycznego uczestnictwa w ich przeprowadzaniu. Postanowiono, iż obrady toczyć się będą w trzech głównych zespołach roboczych: gospodarki i polityki społecznej, pluralizmu związkowego i reform politycznych. Działyły także podzespoły: rolnictwa, górnictwa, reformy państwa i sądów, stowarzyszeń, samorządu terytorialnego, młodzieży, środków masowego przekazu, nauki, oświaty i postępu technicznego, zdrowia i ekologii¹⁰⁰. Przy Okrągłym Stole zawarty został kontrakt, który pozwalał na faktyczne zakończenie stanu wojennego, a mianowicie w zamian za wybory nastąpiła legalizacja „Solidarności”. W trakcie negocjacji pojawiła się szansa, że wokół tego kontraktu zarysuje się szerszy pakiet propozycji, gdyż, obok wspomnianej sprawy, za niezbędne uznano zmiany w mechanizmie funkcjonowania państwa oraz gospodarki. Z Białegostoku w pracach Podzespołu ds. rolnictwa uczestniczył J. Beszta Borowski¹⁰¹, a grupę

⁹⁹ Pojęcie Okrągły Stół nie jest przypadkowe. To prezes warszawskiego KIK – profesor Andrzej Stelmachowski (późniejszy kandydat na senatora z województwa białostockiego) rozpoczynając mediację z sekretarzem KC Józefem Czyrkim w sierpniu 1988 r., właśnie słowami „okrągły stół” określił możliwe negocjacje. Było to nawiązanie do formułowanej wcześniej przez władze propozycji, tylko że wtedy chodziło o spotkanie przedstawicieli stowarzyszeń i grup – z wyłączeniem „Solidarności” (zob.: *Polska Wybory '89*, Warszawa 1989, s. 17 in.).

¹⁰⁰ B. Gacek, *dz. cyt.*, s. 69.

¹⁰¹ J. Beszta Borowski, *Pół wieku zarazy 1944-2000. Moje zapiski faktów i refleksji*, Komorów 2002, s. 166.

dyskutującą nad sytuacją środowiska studenckiego wspierał Robert Tyszkiewicz.

W związku z pracami Okrągłego Stołu RKW w Białymstoku zaapelowała do wszystkich członków i sympatyków „Solidarności” o tworzenie jawnych komisji zakładowych. Działalność ich mogłoby zainicjować złożenie do sądów wniosków o rejestrację bądź też pisemne zawiadomienie dyrekcji zakładów o wznowieniu działalności przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność”. Rozwijanie struktur organizacyjnych miało być wyrazem poparcia dążeń Lecha Wałęsy i negocjatorów zasiadających przy „okrągłym stole”. Liderzy białostoccy zwrócili się także do wszystkich załóg w regionie z apelem o wstrzymanie się z akcjami strajkowymi oraz demonstracjami ulicznymi na okres trwania negocjacji¹⁰².

12 lutego 1989 r. w domu parafialnym o.o. Werbistów w Kleosinie odbył się Zjazd Delegatów Rady Rolników „Solidarność” Ziemi Białostockiej, na który przybyli goście z Łomży i Zambrowa. Rozpoczął się on od Mszy świętej, a potem uczestnicy ze sztandarem powędrowali na salę obrad. W ich trakcie dyskutowano o sytuacji na wsi polskiej, działacze podkreślali, iż w niektórych miejscowościach żyli tylko starzy ludzie w wałających się i zaniedbanych domach i obejściach. Brakowało także młodych kobiet, które masowo wyjeżdżały za pracą do miasta. Przewodniczący Beszta Borowski złożył sprawozdanie z kilku lat podziemnej działalności „Solidarności” RI oraz wspominał m. in. o pomocy żywnościowej dla internowanych, a także o działaniach propagandowych władzy, która próbowała poróżnić „Solidarność” robotniczą i rolniczą. Informował też o słabych kontaktach pomiędzy poszczególnymi kołami i o wydrukowaniu 14 numerów „Gońca Wojennego”. Dalej mówił on o represjach jakie spotykały działaczy ze strony funkcjonariuszy SB. Następnym mówcą był prof. Tadeusz Nawrocki, który poinformował zebranych o sytuacji istniejącej wówczas w Polsce w tle toczących się rozmów przy „okrągłym stole”. Przestrzegął przed wyrażeniem zgody na wspólną platformę wyborczą ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, proponował też tworzenie kół Niezależnego Ruchu Ludowego. Podkreślał, iż chłopci muszą się zdecydować, czy chcą należeć do ZSL, czy też do Polskiego Stronnictwa Ludowego. Natomiast Stanisław Marczuk – przewodniczący Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”, poinformował rolników o odradzaniu się związku na terenie województwa białostockiego. Następnie wybrano przewodniczącego, z 120 zaproszonych w głosowaniu wzięło udział 104 delegatów, a funkcję tę ostatecznie złożono w ręce Adama Szóstki.

¹⁰² „Biuletyn Informacyjny ...” 1989, nr 116, s. 2.

Podczas dalszej dyskusji Ewa Sypytkowska z Komisji Interwencji i Praworządności prosiła o informacje o przypadkach łamaniu prawa przez funkcjonariuszy MO, administrację państwową, nadużyciach ekonomicznych, wyborczych. Poinformowała też zebranych rolników, iż mogli się zwracać do komisji o bezpłatne porady prawne. Natomiast delegat z Dubicz Cerkiewnych mówił o tym, iż po wprowadzeniu stanu wojennego władze mocno dawały się we znaki członkom „Solidarności”. Zjazd zakończył apel jego uczestników do rolników na Białostocczyźnie o włączanie się do działań w obronie interesów wsi i zakładanie związków. W tym wypadku informacji i pomocy organizacyjnej mieli udzielać członkowie Rady Rolników „Solidarność” Ziemi Białostockiej, Jan Beszta Borowski z Uhowa i Kazimierz Niemyjski z Kalnicy (gmina Brańsk)¹⁰³.

Chociaż społeczeństwo oraz opozycja zaczynały w dużej mierze żyć toczącymi się rozmowami, to aparat bezpieczeństwa nadal w takim samym zakresie prowadził podjęte wcześniej działania. I tak 14 lutego 1989 r. SB otrzymała od źródła „Teka” doniesienie dotyczące Krzysztofa Winklera z Instytutu Chemii Filii UW w Białymstoku¹⁰⁴. Informator donosił o podjętych przez niego staraniach w celu otrzymania stypendium do Kanady oraz złożeniu do recenzji pracy doktorskiej. Po otrzymaniu pozytywnych opinii, w tym z Politechniki Warszawskiej, miała nastąpić niezwłoczna jej obrona. Trzy dni później kolejne wiadomości na temat Krzysztofa Winklera przekazało aparatowi bezpieczeństwa źródło „Celina”, według którego zajmował się on związkami żelaza i niklu, a jego badania były częścią tematu zleconego przez Polską Akademię Nauk¹⁰⁵. Informator ten scharakteryzował także jego żonę i jej rodzinę.

26 lutego 1989 r. przebywali w Białymstoku jedni z czołowych działaczy opozycji, uczestniczący w obradach Okrągłego Stołu Jacek Kuroń i Adam Michnik. Pierwszy z nich wziął udział w spotkaniu w budynku Wydziału Humanistycznego Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Przygotowało je NZS i zgromadziło około 150 osób. Według SB był to właściwie monolog Kuronia, który podkreślił swój wkład w toczące się rozmowy. Wspomniał o pracy w zespole zmieniającym ordynację wyborczą, podkreślił nadzieję na osiągnięcie konkretnych efektów politycznych. Zebrani zostali rozczarowani jego stwierdzeniem, iż *NZS nie jest oczkiem w głowie opozycji*. Ponadto jedna z osób przedstawiająca się jako członek KPN skrytykowała zarówno Lecha Wałęsę, Okrągły Stół i podjęcie jakichkolwiek

¹⁰³ L.J, *Zjazd rolników*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1989, nr 116, s. 4–5.

¹⁰⁴ AIPN, 02386/170, Wyciąg z informacji nr 11 od źródła „Teka” 14 II 1989 r., 14 II 1989 r. Białystok, k. 10.

¹⁰⁵ Tamże, Wyciąg z informacji nr 19 od źródła „Celina” 17 II 1989 r., 18 II 1989 r. Białystok k. 11.

rozmów z rządem, co Kuroń skwitował stwierdzeniem, że się z tym nie zgadza. Natomiast Adam Michnik w tym czasie odbył spotkanie z członkami Regionalnej Komisji Wykonawczej „Solidarność” oraz około 150 przedstawicielami białostockich zakładów pracy. Podobnie jak jego kolega mówił o aktualnej sytuacji w kraju, przekazując też wytyczne, co do kierunku dalszych działań. Według niego miały być one koncentrowane na tworzeniu zakładowych struktur „Solidarność”, lecz bez występowania o ich rejestrację, co miał załatwić ostatecznie Okrągły Stół. Obie wypowiedzi oceniono jako wyważone i nawiązujące do wystąpień telewizyjnych i radiowych¹⁰⁶.

W tym samym dniu zebranie NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych odbyło się we wsi Kadłubowce, które prowadził Kazimierz Niemyjski. Było na nim obecnych ponad 200 osób. W jego trakcie poddano krytyce politykę rolną rządu, rolników irytowały zwłaszcza niskie ceny skupu mleka, żywca, środków produkcji, a dla odmiany wysokie maszyny i narzędzi rolniczych. Pomimo tego podjęto jednak decyzję, iż nie będzie podejmowana akcja protestacyjna, aby umożliwić rozmowy przy Okrągłym Stole¹⁰⁷.

Także 26 lutego 1989 r. w sali katechetycznej kościoła w Dąbrówce Kościelnej, gm. Szepietowo woj. łomżyńskie odbyło się spotkanie działaczy byłego NSZZ RI „Solidarność”. Uczestniczyło w nim około 80 rolników z tego terenu oraz czterech przedstawicieli związku z woj. białostockiego. Zebranie dotyczyło przede wszystkim możliwości reaktywowania struktur łomżyńskich. Ostatecznie postanowiono dalsze decyzje odłożyć do ustaleń zjazdu krajowego, planowanego na 18-19 marca w Warszawie. Poruszono także kwestię podjęcia akcji protestacyjnej przeciwko krzywdzącym rolników warunkom skupu mleka. Będący w Dąbrówce Kościelnej przedstawiciele z woj. białostockiego zachęcali do wstrzymania się z jego sprzedażą, ale nie poparli tego pomysłu zebrani rolnicy, którzy określili go jako marnotrawstwo żywności¹⁰⁸.

Kolejną oznaką zachodzących zmian było utworzenie Komisji do Współpracy z Mniejszościami Narodowymi Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. Doprowadziło to do uaktywnienia się młodzieży, szczególnie studenckiej, co nie uszło uwadze aparatu bezpieczeństwa. W efekcie tego 28 lutego 1989 r. SB rozpoczęło prowadzenie sprawy obiektywnej o kryptonimie „Podlasiacy”, mającej na celu „operacyjną ochronę legalnych organizacji mniejszości narodowych w środowisku młodzieżo-

¹⁰⁶ AIPN, 1585/16126/CD, Załącznik do informacji dziennej MSW, 2 III 1989 r. Warszawa, k. 101–102.

¹⁰⁷ APB, KW PZPR, 4, Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej. Informacja o sytuacji społeczno-politycznej w rejonie Bielska Podlaskiego, k. 117.

¹⁰⁸ AIPN, 1585/16126/CD, Załącznik do informacji dziennej, 1 III 1989 r., k. 36–37.

wym i studenckim; ujawnianie, ograniczanie i likwidowanie wrogiej działalności organizacji nielegalnych; prowadzenie działań profilaktycznych, w tym też inicjowanie pozytywnych przemian, zachowań i postaw w/w środowiskach; ujawnianie ewentualnych powiązań z emigracyjnymi ośrodkami nacjonalistycznymi na Zachodzie i działaczami nacjonalistycznymi w ZSRR¹⁰⁹. Dokument ten podpisał zastępca szefa WUSW ds. SB w Białymstoku płk Jerzy Michałkiewicz. Według rozpoznania posiadanego przez Wydział III WUSW w Białymstoku w środowisku mniejszości narodowych, od dłuższego czasu młodzież próbowała stworzyć organizację niezależną od istniejących już Towarzystw Społeczno Kulturalnych¹¹⁰. Dowodziło tego m.in. powstanie przy Radzie Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich – Rady Kultury Studentów Narodowości Białoruskiej i Litewskiej. Znalazło się w niej kilkudziesięciu studentów Filii UW i Politechniki Białostockiej, w tym także prowadzący działalność w tzw. duszpasterstwie cerkiewnym. Organizowali oni spotkania z twórcami wywodzącymi się z poszczególnych grup narodowościowych, rajdy oraz bez akceptacji Wydziału Zagranicznego Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich kontakty z Zachodem i Białorusinami w ZSRR. Doprowadzili też do rejestracji Zrzeszenia Studentów Białoruskich (BAS). Za „ciekawostkę” uznano uaktywnienie się młodzieży pochodzenia ukraińskiego twierdzącej, że mniejszość ta zamieszkiwała na południe od rzeki Narwi, a nie Bugu¹¹¹.

1 marca 1989 r. odbył się w Białymstoku następny happening Pomarańczowej Alternatywy, mający odpowiadać pochodowi pierwszomajowemu. Przeszedł on spod „Centralu” na Planty i uczestniczyło w nim kilkaset osób, głównie uczniów szkół średnich. W obawie przed ewentualnymi zamieszkami wokół Plant (stał tam jeszcze pomnik wdzięczności dla Armii Czerwonej za wyzwolenie Białegostoku w 1944 r.) zgromadzono znaczne siły ZOMO, wyposażone w armatki wodne. Nie doszło jednak do żadnych incydentów. Sama impreza została surowo oceniona przez redakcję „Naszego Głosu”, która nie widziała sensu ani w motywach, ani w

¹⁰⁹ AIPN Bi, 011/98, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej kryptonim „Podlasiacy”, 28 II 1989 r. Białystok, k. 4; Sześć dni wcześniej odbyło się zebranie założycielskie Białoruskiego Związku Studentów (BAS), na którym utworzono koło międzyuczelniane Filii UW i Akademii Medycznej w Białymstoku. Natomiast 16 marca 1989 r. organizacja ta została utworzona z inicjatywy studenta Mirosława Piekarskiego na Politechnice Białostockiej. (Zob.: AIPN Bi, 011/98, Meldunek sygnałny nr 172 do sprawy obiektowej BK-41736 krypt. „Podlasiacy”, 13 IV 1989 r. Białystok, k. 8).

¹¹⁰ Zainicjowane to zostało podczas zjazdu studentów białoruskich w marcu 1987 r. w Bielsku Podlaskim, rejestracja nastąpiła 29 XI 1988 r. w Warszawie. W skład Rady Głównej weszło siedmiu studentów z Białegostoku.

¹¹¹ AIPN Bi, 011/98, Notatka służbowa dotycząca założenia sprawy obiektowej krypt. „Podlasiacy”, III 1989 r. Białystok, k. 5–5v.

scenariuszu tej akcji¹¹².

Natomiast na długiej liście ośrodków na terenie kraju, w których 2 marca 1989 r. odnotowano nowe strajki i przerwy w pracy znalazły się m.in. Kopalnie Surowców Mineralnych w Łosośnej, Zadworzanych i Racewie, zatrudniające ogółem 119 osób. Wyłonione tam zostały ponadto komitety strajkowe do prowadzenia rozmów z dyrekcją i zażądano podwyżki płac o 30 tys. zł. Natomiast w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku pracy nie podjęło podtrzymując wcześniej wysunięte żądania płacowe 15 pracowników zakładu ślusarskiego. Konflikty na tym tle wystąpiły także w Zakładzie Energetycznym w tej miejscowości¹¹³.

8 marca 1989 r. w załączniku do informacji dziennej MSW znalazła się wiadomość o przygotowywaniu przez działaczy NZS Filii UW w Białymstoku okolicznościowego wiecu. Miał on odbyć się w południe na Wydziale Humanistycznym i dotyczyć 21. rocznicy tzw. wydarzeń marcowych. W związku z tym studenci wystąpili do rektora o ogłoszenie w tym dniu godzin rektorskich. Podobne uroczystości, czasami na większą skalę, przygotowywano również w Warszawie, Wrocławiu, Szczecinie i Olsztynie. Wśród informacji z tego dnia znalazła się także wiadomość o konflikcie mecenasa Władysława Siły Nowickiego z doradcami Lecha Wałęsy wywodzącymi się z ugrupowań postkorowskich. Najsilniej znalazło to odbicie w zachowaniu Zbigniewa Bujaka i Adama Michnika, którzy 4 marca kazali mu zająć miejsca i uczestniczyć w obradach „Okrągłego Stołu” po stronie rządowej. W związku z powyższym mecenas domagał się od kierownictwa NSZZ „Solidarność” publicznego dementi i zaprzestania dalszych ataków. Ponadto zarzucił Bujakowi oczernianie „[...] najostatniejszymi i najbardziej brutalnymi wyrazami zmarłego księdza Suchowolca”¹¹⁴.

Na początku marca miało jednak miejsce w Białymstoku wydarzenie, które odciągnęło uwagę mieszkańców od toczącej się polityki. Związane ono było z przejeżdżającymi na mocy umów międzynarodowych przez terytorium Polski, pociągami wiozącymi chlor z Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Związku Radzieckiego. Jechały one Magistralą Północną przez Białystok, Ostrołękę, Działdowo, Brodnicę, Grudziądz, Chojnice, Piłę, Gorzów Wielkopolski i Kostrzyń. Rok wcześniej przewieziono tą trasą 40 tys. ton tego pierwiastka. 9 marca 1989 r. o godzinie 2.30 na odcinku Białystok Centralny – Białystok Fabryczny tuż przed wysokim wiaduktem nastąpiło wykolejenie sześciu wagonów – cystern pociągu nr

¹¹² M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy ...*, s. 64–65.

¹¹³ AIPN, 1585/16126/CD, Informacja dzienna MSW nr 52/2662, 2 III 1989 r. Warszawa, k. 52,57.

¹¹⁴ AIPN, 1585/16126/CD, Załącznik do informacji dziennej, 8 III 1989 r., k. 302, 305, 311–312.

18580 relacji Zubki Białostockie - Kostrzyń. W każdej z nich znajdowało się po 50 ton czystego chloru. Na szczęście nie doszło do wycieku gazu lub pożaru. Wypadek ten był kompletnym zaskoczeniem, gdyż władze miasta nie były poinformowane o przewożeniu niebezpiecznych ładunków przez Białystok. Również Obrona Cywilna była nieprzygotowana do tego rodzaju akcji, a Białostocka Straż Pożarna nie dysponowała sprzętem specjalistycznym. W efekcie tego do usunięcia skutków katastrofy wezwano specjalną ekipę z Płocka. W Urzędzie Miejskim obradował sztab kryzysowy pod przewodnictwem prezydenta Zbigniewa Zdrojewskiego, natomiast ZOMO szczelnym kordonem zamknęło zagrożony teren. Według informacji szefa RUSW płk. Janusza Cyndlera, w całym województwie było w tym czasie tylko sześć masek przeciwgazowych ze specjalnym pochłaniaczem neutralizującym chlor. Dopiero następnego dnia podniesiono ostatnią cysternę. Niebezpieczeństwo wycieku chloru, który mógł spowodować olbrzymią katastrofę ekologiczną zostało zażegnane, a jej okoliczności miała zbadać specjalna komisja, a wyniki dochodzenia planowano podać do publicznej wiadomości. W efekcie tego wydarzenia Egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR zobowiązała prezydenta do natychmiastowego wystąpienia do ministra komunikacji o wstrzymanie przewozów przez Białystok toksycznych materiałów, do czasu stworzenia ku temu bezpiecznych warunków. Wnioskowano także, aby obrona cywilna przeszła szkolenia na wypadek zagrożeń ekologicznych, a nie tylko przypadku wojny¹¹⁵. Wypadek ten wywołał zrozumiałe oburzenie opinii publicznej, w wyniku czego pod petycją do sejmu firmowaną przez NSZZ „Solidarność” oraz zarejestrowany trzy dni wcześniej Obywatelski Klub Ekologiczny podpisało się 22 338 osób¹¹⁶.

Życie polityczne toczyło się jednak dalej, podobnie jak działania aparatu bezpieczeństwa. 14 marca 1989 r. informator SB RUSW w Siemiatyczach stwierdził na podstawie rozmów prowadzonych z działaczami NSZZ „Solidarność” RI Zygmuntem Buczyńskim i Edwardem Bujno, że przestali oni interesować się tą problematyką¹¹⁷. Według niego wynikało to z tego, iż pomimo wcześniejszego zaangażowania, ruch który tworzyli

¹¹⁵ APB, Komitet Miejski PZPR, 144, Posiedzenia Egzekutywy, k. 183–184.

¹¹⁶ Wobec braku zdecydowanej reakcji władz 31 sierpnia 1989 r. przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku rozpoczęła się bezprecedensowa rozprawa. Pozwani to Centralna Dyrekcja Okręgowa PKP oraz Rejon Przewozów Kolejowych w Białymstoku. W drugim narożniku stanął Obywatelski Klub Ekologiczny, reprezentowany przez mec. Janusza Andrzejewskiego. Powołując się na Ustawę o Ochronie Środowiska z 1980 r. strona społeczna zażądała zakazu przewozu przez Białystok ciekłego chloru. Także posłowie Adam Babul, Jan Beszta Borowski i Krzysztof Putra zgłosili interpelację poselską w tej sprawie.

¹¹⁷ AIPN Bi, 012/1493, Wyciąg z notatki informacyjnej ze spotkania i ustnej relacji tw „Szczepan” z 14 III 1989 r. dotyczącej tworzenia lub reaktywowania struktur byłej „Solidarności” RI na terenie gm. Drohiczyn, 16 III 1989 r. Siemiatycze, k. 22.

nie osiągnął żadnych sukcesów. Widoczna była również u nich niechęć do reaktywowania *struktur na bazie których inni robią karierę, a innych nawet nie docenia się za zaangażowanie*. Natomiast 15 marca 1989 r. miało miejsce kolejne zebranie NSZZ RI, tym razem odbyło się ono za zgodą naczelnika gminy w Boćkach¹¹⁸. Przybyli na nie rolnicy z Bociek, Andryjanek, Siekluk, Piotrowa Trojan, Olszewa, Wiercian, Jakubowskich, łącznie ponad 200 osób. Przyjechał też Kazimierz Niemyjski oraz członkowie rolniczej „Solidarności” z Kalnicy i Łubina Kościelnego. Otworzył je Marian Banaś, który ustawił na stoliku na scenie krzyż i oświadczył, iż rozpocznie się ono od modlitwy. Tak też się stało, a sekretarzem wybrano Tadeusza Ulikowskiego z ZSL. W trakcie spotkania przedstawiciele z Łubina Kościelnego przedstawili postulaty, wcześniej złożone na ręce wicewojewody Juliana Ślarzyńskiego. W czasie dyskusji rolnicy ustalili, iż nie będą przyjmować nakazów i płacić podatku, składek emerytalnych i przymusowych do Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Stwierdzono przy tym także, iż ceny na maszyny rolnicze i usługi były za wysokie, a za niskie na produkty rolne, wiele zastrzeżeń budziła również praca służby rolnej i administracji gminnej oraz nieprawidłowa klasyfikacja mleka, prowadząca do zaniżania cen skupu. Po zakończeniu zebrania wielu z przybyłych zapisało się do „Solidarności”. Tydzień później odbyło się zebranie wiejskie w Knorozach, gmina Bielsk Podlaski, na które przybył także Kazimierz Niemyjski. NSZZ „Solidarność” RI poparł bojkot i odmowę płacenia podatków przez rolników. Zarzucono również władzom, że przy Okrągłym Stole najmniej mówiło się o rolnictwie, mimo że w programie rządowym zajmowało ono czołowe miejsce.

23 marca Białoruskie Zrzeszenie Studentów (BAS) przygotowało w Domu Studenta Akademii Medycznej uroczystą sesję, poświęconą 71. rocznicy odzyskania niepodległości przez Białoruś. W jej trakcie odczytano kilka referatów w j. białoruskim oraz zachęcano do popularyzowania działalności tej organizacji w innych środowiskach. Jako jedna z głównych organizatorek tego spotkania SB wskazało studentkę Wydziału Lekarskiego Barbarę Kuczyńską. Odnotowano również, iż według prorektora ds. studentów AMB starała się ona także o powołanie koła BAS na uczelni¹¹⁹.

Na przełomie marca i kwietnia 1989 r. potęgowało się napięcie społeczne, którego źródłem były rosnące obciążenia finansowe rolników, połączone ze spadkiem dochodów. Ceny maszyn rolniczych wzrosły o 40%,

¹¹⁸ APB, KW PZPR, 4, Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej. Informacja o sytuacji społeczno-politycznej w rejonie Bielska Podlaskiego, k. 119–120, 123.

¹¹⁹ AIPN Bi, 011/98, Meldunek sygnałny nr 143 do sprawy obiektowej BK-41736 krypt. „Podlasiacy” nr ident. 5264/89, 29 III 1989 r. Białystok, k. 7.

ciągników o 60%, zaś mieszanek paszowych o 45%. W związku z tym rolnicy protestowali przeciwko niekonsekwencji rządu w polityce rolnej i mówili wprost, iż zamiast zielonego światła świeci ciągle czerwone i że nie dadzą się dalej oszukiwać. Stwierdzili też, że regułą było równoczesne podnoszenie przez władze cen produktów rolnych i na maszyny rolnicze. Protestom towarzyszyło wywieszanie flag narodowych w miejscach publicznych, bojkotowanie punktów skupu mleka i żywca. Najintensywniej protestowano w rejonach Siemiatycz, gdzie zamkniętych było 27 punktów skupu i Bielska Podlaskiego (zamkniętych 16 punktów). Nasiloną akcją protestacyjną miała też miejsce w gminach Brańsk i Wyszki, gdzie na części zlewni wywieszono flagi narodowe. Mniejsze natężenie tego typu akcji wystąpiło w gminach Boćki i Orla, gdzie część zlewni przyjmowała mleko. W Grabowcu rolnicy z Łubina Kościelnego ciągnikami zablokowali dojazd do skupu mleka, zamknięte były także zlewnie w Dubnie, Mołoczkach, Śnieżkach, Bystrem i Wygonowie. W efekcie tego odnotowano spadek skupu mleka w ilości 90 tys. litrów. Podobnie działo się w punktach skupu żywca, gdyż rolnicy na wieść o kolejnej podwyżce cen wstrzymali sprzedaż trzody chlewnej. Ponadto w gminie Brańsk wywieszono flagi narodowe, a w Bielsku Podlaskim oddano tylko jedną świnię. Milicja nie podjęła interwencji, gdyż stwierdziła, iż to władze Okręgowych Spółdzielni Mleczarskich były kompetentne do załatwienia tych spraw¹²⁰.

Sytuacja ta doprowadziła do zebrania się 3 kwietnia 1989 r. we wsi Skiwy gm. Siemiatycze około 1000 rolników z województw: białostockiego, białkopodlaskiego i łomżyńskiego. Po burzliwej dyskusji sformułowali oni postulaty pod adresem władz, w których żądali m. in. podwyższenia cen mleka do 250 zł za litr, powstrzymania galopującego wzrostu cen na maszyny rolnicze, wprowadzenia dobrowolności ubezpieczeń majątkowych i zmniejszenia składki emerytalnej. Podjęto również decyzję o powstrzymaniu się ze sprzedażą produktów rolnych, na które obowiązywały ceny urzędowe, do czasu spełnienia postulatów. Rolnicy stwierdzili także, iż przestali wierzyć w zapewnienia rządu, PZPR i ZSL. Do protestu przyłączali się też członkowie PZPR, a wielu rolników składało legitymacje partyjne¹²¹. Kilka dni później w Grodzisku odbyło się spotkanie władz

¹²⁰ APB, KW PZPR, 4, Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej. Informacja o sytuacji społeczno - politycznej w rejonie Bielska Podlaskiego, k. 117, 127.

¹²¹ W początkach 1989 r. PZPR w województwie białostockim zrzeszała około 5,2 tys. rolników (około 15% wojewódzkiej organizacji partyjnej). Według partyjnych statystyk stanowiło to około 6,4% rolników indywidualnych. Dla porównania do PZPR należało około 7,2% dorosłego społeczeństwa województwa białostockiego, 7,2% robotników i 27 % inteligencji (zob.: APB, KW PZPR, 479, Protokoły posiedzeń Egzekutywy. Kierunki działań polityczno-organizacyjnych w świetle analizy dwuletniej ankiety statystycznej, k. 123-124).

gminnych z sołtysami i przedstawicielkami strajkujących, na które przybyło około 600 osób, w tym rolnicy z województwa łomżyńskiego. Kolejne zebranie z udziałem około 700 osób odbyło się we wsi Stadniki, gdzie chłopcy także poparli bojkot sprzedaży mleka i żywca, zażądali również spełnienia wcześniejszych postulatów. W Boćkach zgromadzeni rolnicy domagali się zmiany kierownictwa Gminnych Spółdzielni i obsady posterunku MO¹²². Po tych zebraniach zaczęły reaktywować się kolejne ogniwa „Solidarności” Rolników Indywidualnych, której koła powstawały w Choroszczy, Suchowoli i Juchnowcu. W ostatniej z tych miejscowości zebranie wiejskie, na którym zawieszono sołtysa i działalność spółki wodnej zwołał Antoni Lewko.

Podsumowaniem całej działalności rolników był zorganizowany w kwietniu 1989 r. w Warszawie Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych¹²³. Ziemię Białostocką reprezentowali na nim: Adam Szóstko, J. Beszta Borowski, Jan Kamiński, Marek Żmujdzin, Piotr Krutul i adwokat Stanisław Kostka. Na przewodniczącego związku wybrano Gabriela Janowskiego.

W dalszym ciągu trwała też akcja odtwarzania zwalczanego dotychczas przez władze związku. I tak według informacji zebranych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 16 marca 1989 r., Komitet Organizacyjny NSZZ „Solidarność” zawiązany został w Oddziale Osobowym PKS w Białymstoku. W ogłoszonym przez członków komunikacie stwierdzono, że jego celem była *rozbudowa struktur, ochrona związkowa pracowników i działalność na rzecz wydzwignięcia kraju z kryzysu*. W Zakładach Przemysłu Wełnianego im. E. Plater w Wasilkowie rozpoczęto zbiórkę pieniędzy na sztandar odtwarzanego związku¹²⁴.

18 marca 1989 r. spotkali się po raz kolejny przedstawiciele RKW, którzy do swojego składu dokooptowali Jana Zambrzyckiego. Skład Komisji przedstawiał się więc następująco: Stanisław Marczuk – przewodniczący, Stanisław Gościński, Jerzy Jamiołkowski, Henryk Łupinski, Jerzy Rybnik, Konrad Kruszewski, Krzysztof Paliński, Ewa Pankiewicz, Adam Sypytowski, Robert Tyszkiewicz – rzecznik prasowy, Andrzej Waluda, Roman Wilk, Jan Zambrzycki. RKW wraz z Komitetem Obywatelskim zainicjowała także akcję zbierania podpisów pod protestem przeciwko transportom chloru przez Białystok. Po odbytej naradzie doszło też do spotkania jej członków z przedstawicielami jawnych struktur zakładowych. Uczestniczyło w nim około 60 osób, a dyskutowano na temat programu regional-

¹²² APB, KW PZPR, 479, Posiedzenia Egzekutywy. Informacja o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w województwie białostockim, k. 92–94.

¹²³ J. Beszta Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 129.

¹²⁴ AIPN, 1585/2432, Załącznik do informacji dziennej. Inicjatywy na rzecz reaktywowania struktur „Solidarności”, 16 III 1989 r., k. 78; „Biuletyn Informacyjny ...” 1989, nr 118, s. 2.

nej „Solidarności”. Najwięcej kontrowersji wzbudził poza statutowy charakter RKW, dominował jednak pogląd o odłożeniu spraw statutowych do momentu zalegalizowania związku i przeprowadzenia demokratycznych wyborów¹²⁵.

Mimo toczących się obrad Okrągłego Stołu aparat bezpieczeństwa nie zmieniał ani metod, ani zakresu prowadzonych przez siebie działań. I tak 23 marca 1989 r. została założona w oparciu o doniesienia agenturalne kolejna sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Opozycja PB”¹²⁶. Dotyczyła ona utworzenia na Politechnice Białostockiej Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, w skład której weszło 11 pracowników dydaktyczno-naukowych i administracyjnych uczelni. Ponadto na wzór innych uczelni powołany tam został do życia Komitet Założycielski NZS.

W okresie tym także inne wydarzenia były bacznie obserwowane przez aparat bezpieczeństwa, jako mające potencjalny związek z działalnością wymierzoną w system komunistyczny. Najprawdopodobniej z tego powodu odnotowany został pożar Urzędu Stanu Cywilnego w Drohiczyźnie, mający miejsce 28 marca. Jako pierwszy zauważył go Jerzy Zacharczuk, który powiadomił Posterunek MO i straż pożarną. Według informacji zebranych przez Wydział III WUSW, będąca na miejscu grupa operacyjno-dochodzeniowa z Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Siemiatyczach ustaliła, iż było to celowe podpalenie dokonane po wyłamaniu drzwi i okna. Co więcej, na miejscu znaleziono nadpaloną świecę i włączony czajnik elektryczny. W budynku tym oprócz USC mieściły się także: Gminny Ośrodek Kultury, Referat Społeczno - Administracyjny Urzędu Miasta i Gminy, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Biblioteka oraz Klub Prasy i Książki¹²⁷

5 kwietnia 1989 r. zakończyły się obrady Okrągłego Stołu. Z podpisanych dokumentów najbardziej istotne okazało się stanowisko w sprawie reform politycznych, w których władza zgodziła się na przebudowę istniejącego systemu. W wyniku zawartego kontraktu zagwarantowano stronie rządowej 65% mandatów poselskich, z pozostawieniem dla opozycji 35%. Miała się natomiast toczyć walka o wszystkie miejsca do Senatu. Ewolu-

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ 7 kwietnia kolportowali oni „Komunikat nr 2”, w którym zapowiadali m.in. wystąpienie do rektora z prośbą o przydział sprzętu i pomieszczeń oraz wyznaczenie miejsca na powieszenie tablic informacyjnych. Najważniejsza była chyba jednak zapowiedź wystąpienia do dyrekcji Instytutów o zwrot materiałów NSZZ „Solidarność” wziętych w depozyt po wprowadzeniu stanu wojennego. Wstępne rozmowy przeprowadził z nimi rektor prof. Kazimierz Pieńkowski. Także w tym wypadku sprawa ta została zakończona na mocy wytycznych Departamentu III w połowie maja tego roku. (AIPN, 01232/3/2, Meldunek nr 160 o założeniu SOR BK-41744 krypt. „Opozycja PB”, 10 IV 1989 r. Białystok, k. 8).

¹²⁷ AIPN, 0296/250, t. 5, Meldunek sygnałny nr 191 do sprawy obiektowej BK-32075 krypt. „Szecherezada” nr ident. 5847/85, 20 IV 1989 r. Białystok, k. 84.

cyjny charakter przemian ustrojowych miał zagwarantować Prezydent, wybierany przez Zgromadzenie Narodowe. Zgodzono się także na legalizację „Solidarności” i reformy gospodarcze¹²⁸.

¹²⁸ A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989-1995*, Kraków 1997, s. 31-32; *Prawo konstytucyjne*, pod red. W. Skrzydło, Lublin 1994, s. 142.

Przygotowania do wyborów parlamentarnych

Zgodnie z porozumieniami zawartymi przy Okrągłym Stole 7 kwietnia 1989 r. uchwalona została ustawa – ordynacja wyborcza do Sejmu PRL X kadencji na lata 1989-1993¹²⁹. Prawo wyborcze uległo zmianom w kierunku zwiększenia wpływu społeczeństwa na skład personalny Sejmu. Obywatele mogli zgłaszać kandydatów na posłów, a także wybierać między kilkoma kandydatami (w obrębie jednego mandatu, który z góry określono jakiej miał przyspaść sile politycznej). Do zarejestrowania kandydata na posła, czy też senatora - bez względu na to, czy zgłaszała go partia, stronnictwo, czy też grupa obywateli – niezbędny był wniosek podpisany przez trzy tys. wyborców z danego województwa. W wyborach do Senatu z każdego województwa wybieranych było po dwóch senatorów, a w województwie stołecznym i katowickim po trzech. W pierwszej turze senatorami mieli zostać ci kandydaci, którzy uzyskają w swoim okręgu wyborczym ponad 50% ważnych oddanych głosów. Jeżeli nie przyniosłoby ono rozstrzygnięcia, planowano drugą turę. Uzgodniono również, że wszyscy kandydaci prowadzą swoją kampanię wyborczą, korzystając z przysługujących im równych praw: wolności słowa, publikacji, zgromadzeń i dostępu do państwowych środków masowego przekazu¹³⁰.

Z demokratycznymi zasadami wyłaniania kandydatów do Sejmu i Senatu oraz prowadzenia kampanii wyborczej, bardzo różnej od kampanii do Sejmów poprzednich kadencji musiał się zmierzyć Komitet Wojewódzki PZPR w Białymstoku. W szeregach tej partii było wtedy około 34 tys. członków, co stanowiło 7,2% dorosłego społeczeństwa województwa. Najniższe upartyjnienie było w Supraślu – 2,7%, Brańsku – 3,7%, Choroszczy i Dobrzyniewie – 3,5%, Wasilkowie i Tykocinie – 3,7%, Jaświłach 3,9% i w Drohiczyńcu – 4%. Najwyższe natomiast notowano w komitetach: Czeremcha – 16%, Nowy Dwór – 12,9%, Milejczyce – 11,8% i Narewka –

¹²⁹ Dz. U. z 1989, Nr 19, poz. 102.

¹³⁰ R. Chruściak, *System wyborczy i wybory w Polsce 1989-1998. Parlamentarne spory i dyskusje*, Warszawa 1999, s. 15; S. Gebethner, *Wybory do Sejmu i Senatu 1989 r.*, „Państwo i Prawo” 1989, z. 8, s. 4-5.

11,3%. Do propaństwowych związków zawodowych zaś 58% zatrudnionych robotników. Do PZPR należało również ponad pięć tysięcy rolników, co stanowiło 15% organizacji wojewódzkiej. W jej strukturze pracownicy umysłowi stanowili około 54% (ponad 18 tys. osób). Najwyższy stopień upartyjnienia zanotowano wśród kierowników w administracji, dziennikarzy prasy i radia (ponad 58%), pracowników sądów i prokuratur (ponad 33%) oraz nauki i oświaty (ponad 23%). Nie garnęli się zaś do partii pracownicy służby zdrowia (8%) i banków (ponad 13%). W jej szeregach było także 13 studentów, czterech uczniów szkół średnich i pomaturalnych oraz 196 rzemieślników. W województwie działało również 2012 Podstawowych Organizacji Partyjnych i 31 Komitetów Zakładowych. W 1989 r. malał już jednak udział młodzieży, a także robotników i rolników w strukturach PZPR, a wśród społeczeństwa wzrastała nieufność i dystans do podejmowanych przez partię działań. Partyjni działacze nie wiedzieli także, jaką postawę przyjąć w związku z uchwalonym pluralizmem politycznym¹³¹.

Pomimo tego wszystkiego aparat bezpieczeństwa w dalszym ciągu prowadził obserwację wybranych osób, wśród których był wspomniany wcześniej doc. Ruciński. Według SB zaktywizował on swoją działalność polityczną i kontakty z TKZ „Solidarność” na Politechnice Białostockiej i Akademii Medycznej po zakończeniu obrad „okrągłego stołu”¹³². Ponadto w wygłaszanych wówczas opiniach twierdził, że w związku ze zbliżającymi się wyborami należało wystawić jak największą liczbę kandydatów związku i nakłaniać wszystkich do wzięcia w nich udziału. Do zdobycia informacji w tej sprawie wykorzystywano dwóch tajnych współpracowników oraz, jak to stwierdzono, *liczne kontakty służbowe*¹³³.

Także w kwietniu w materiałach SB znalazł się meldunek związany z obserwacją, jakiej został poddany inny profesor Instytutu Historii Filii UW Władysław Serczyk. Dotyczył on uwieńczonych sukcesem starań, czynionych przez niego w celu utworzenia w Białymstoku Oddziału Związku Literatów Polskich¹³⁴. Zabiegał także o powołanie w ramach Instytutu Historii Filii UW Zakładu Historii Europy Wschodniej, który powstał ostatecznie na początku 1989 r., a on objął funkcję jego kierownika. Odnotowano także zadowolenie Serczyka w związku z upływem kadencji

¹³¹ APB, KW PZPR, 479, Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KW PZPR. Kierunki działań w świetle dwuletniej ankiety statystycznej, k. 123–131.

¹³² AIPN, 01232/3/2, Uzupełnienie meldunku nr 171 do SOR BK-41511 krypt. „Związek”, 13 IV 1989 r. Białystok, k. 33.

¹³³ Ostatecznie została ona zakończona decyzją kierownictwa Departamentu III MSW z dniem 18 maja 1989 r. (AIPN, 01232/3/2, Meldunek nr 303 o zakończeniu SOR BK-41511 krypt. „Związek”, 19 V 1989 r. Białystok, k. 34–34v).

¹³⁴ AIPN, 01232/2/7, Uzupełnienie meldunku nr 155 Wydziału III WUSW w Białymstoku do SOS „Profesor”, 7 IV 1989 r. Białystok, k. 2.

rad narodowych, a co za tym idzie i jego funkcji jako przewodniczącego Komisji Kultury Nauki i Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej. Prowadzona kontrola operacyjna nie potwierdziła jednak ostatecznie stawianych mu zarzutów, wskazano natomiast na jego krytyczne spojrzenie na sytuację społeczno-polityczną kraju i stan gospodarki¹³⁵.

11 kwietnia 1989 r. w kościele św. Maksymiliana Kolbe na Wygodzie odbył się mityng niezależnych środowisk młodzieżowych z Białegostoku¹³⁶. W spotkaniu tym uczestniczyli przedstawiciele 11 grup, począwszy od wspólnot parafialnych przez katolickie inicjatywy polityczne, po organizacje społeczne jak Niezależny Ruch Solidarności Młodych, czy NZS. Licznie przybyli przedstawiciele niezależnego harcerstwa. Po prezentacji odbyła się gwałtowna dyskusja na temat motywacji osobistych do prowadzenia działalności społecznej.

Obok oficjalnego tolerowania tego typu działań funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa kontrolowali nadal także to środowisko. Według notatki inspektora SB RUSW w Białymstoku ppor. Mieczysława Bartoszewicza 13 kwietnia 1989 r. uczeń I LO Karol Usakiewicz na wiecu zorganizowanym przez KPN i NZS odczytał odezwę zawierającą program i plany założenia międzyszkolnego związku o nazwie Niezależne Zrzeszenie Uczniowskie¹³⁷. Wspólnie z kolegami brał on wcześniej udział w akcjach Pomarańczowej Alternatywy. Chłopcy postanowili walczyć o prawa uczniów w szkołach białostockich. Członkowie NZU kolportowali też ulotki w swoich miejscach nauki. Wsparcie dla nowej młodzieżowej organizacji deklarowali członkowie NZS, którzy obiecali udostępnić posiadany powielacz. Oprócz niego na wiecu było jeszcze sześciu uczniów z I LO. Wracając z demonstracji, zdawał on sobie sprawę, że w związku ze swoim wystąpieniem mogły go spotkać nieprzyjemności ze strony dyrekcji szkoły. Te i inne informacje uzyskano od jego kolegi, który wspólnie z nim przystąpił do organizowania NZU. W związku z tym wydarzeniem zebrano również materiał na temat jego rodziny, a szczególnie ojca Aleksandra Usakiewicza, wykładowcy na Politechnice Białostockiej. Z uzyskanych w wyniku pracy operacyjnej materiałów wynikało, że wchodził on na uczelni w skład Tymczasowej Komisji Założycielskiej NSZZ „Solidarność”

¹³⁵ Biorąc to wszystko pod uwagę, jak i zmiany zachodzące w Polsce 12 października 1989 r. postanowiono zebrane dotychczas materiały złożyć do archiwum Wydziału „C”. W uzasadnieniu wniosku stwierdzano, że nie występował on przeciwko prawu, lecz cechowało go *krytyczne spojrzenie na sytuację społeczno-polityczną kraju*. (AIPN, 01232/2/7, Meldunek nr 403 o zakończeniu SOS BK-40825 krypt. „Profesor” nr identyfikacyjny 5400/88, 12 X 1989 r. Białystok, k. 1).

¹³⁶ M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy ...*, s. 74.

¹³⁷ AIPN Bi, 012/1481, Notatka służbowa dotycząca organizatora NZU w I LO w Białymstoku Karola Usakiewicza, 28 IV 1989 r. Białystok, k. 1-1v.

funkcję łącznika pomiędzy nią i regionalnymi strukturami związku¹³⁸.

Niemal w tym samym czasie Komitet Wojewódzki PZPR przygotowywał się do wyborów. 14 kwietnia 1989 r. na swym posiedzeniu plenarnym przyjął on *Zasady wyłaniania kandydatów na posłów do Sejmu i Senatu PRL spośród członków PZPR w województwie białostockim*. Zgodnie z nimi prawo wysuwania kandydatów przysługiwało komitetom partyjnym, liczącym ponad 400 członków i kandydatów partii. Działacze PZPR mogli być zgłaszani także przez inne uprawnione podmioty, jak również przez grupy ponad 3 tys. obywateli. Łącznie do końca kwietnia zgłoszono z ramienia partii 33 kandydatów na posłów i czterech na senatorów. Powołane zostały także sztaby wyborcze dla promowania wyłonionych przez konwencje kandydatów oraz Okręgowa Konwencja Wyborcza nr 1 obejmującą Białystok, Czarną Białostocką, Wasilków, Supraśl, Zabłudów, Juchnowiec, Choroszcz, Czarną Białostocką i Dobrzyniewo. Okręgowa Konwencja Wyborcza nr 2 obejmowała pozostałą część województwa białostockiego. Ponadto zachęcano rodziny członków PZPR do czynnego udziału w wyborach i głosowania na kandydatów partyjnych. Zorganizowano 23 brygady, które miały prowadzić agitację. Bolesne dla partii okazały się nowe zasady prowadzenia kampanii wyborczej, która w przeciwieństwie do poprzednich zaczęła pochłaniać znaczne środki finansowe. W związku z tym KW PZPR zaapelował do wszystkich Podstawowych Organizacji Partyjnych o przeznaczenie na fundusz wyborczy części lub całości 10% odpisu ze składek partyjnych¹³⁹. W sumie kampania wyborcza kosztowała te struktury ponad 32 miliony złotych.

Przygotowania do czerwcowych wyborów parlamentarnych zaowocowały uchwałą Krajowej Komisji Wykonawczej, która 7 kwietnia 1989 r. zwróciła się do Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”, by objął patronat nad kampanią wyborczą. Zalecała ona też regionalnym strukturom związku podjęcie inicjatywy zorganizowania na czas wyborów, we współpracy z NSZZ „Solidarność” RI, wojewódzkich czy regionalnych komitetów obywatelskich. Ich zadaniem miało być uformowanie regionalnych list kandydatów, wystawianie przedstawicieli do komisji wyborczych oraz prowadzenie kampanii wyborczej. Poparcia takim listom udzielił Lech Wałęsa¹⁴⁰. Wykonując zalecenia KKW, Tymczasowy Zarząd Regionu przystąpił do organizowania regionalnego komite-

¹³⁸ AIPN Bi, 012/1481, Notatka służbowa dotycząca pracownika Politechniki Białostockiej Aleksandra Usakiewicza, 19 V 1989 r. Białystok, k. 5.

¹³⁹ APB, KW PZPR, 479, Uchwała KW PZPR w Białymstoku z dnia 14 kwietnia 1989 r. w sprawie wyłaniania kandydatów do Sejmu i Senatu, k. 145; APB, KW PZPR, 622, Informacja dotycząca realizacji kosztów wyborczych do Sejmu i Senatu PRL w ramach przyznanych środków oraz funduszu wyborczego KW PZPR Białystok 1989 r., k. 156.

¹⁴⁰ B. Dudek, *dz. cyt.*, s. 144.

tu. 15 kwietnia, u księży werbistów w Kleosinie zebrał się po raz pierwszy Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Przewodniczący Stanisław Marczuk zaprosił do pracy w nim kilkadziesiąt osób z Białegostoku i województwa. Komitet białostocki wzorowany był na Komitecie Obywatelskim przy Lechu Wałęsie¹⁴¹.

W skład utworzonego w tym dniu Regionalnego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Białostockiej weszli: Jan Ambrosiewicz – pracownik naukowy Filii Uniwersytetu Warszawskiego, Eugeniusz Bil – Jaruzelski – pracownik upowszechniania kultury, Jan Beszta Borowski – rolnik, rencista, członek Prezydium Krajowej Rady Rolników Indywidualnych NSZZ „Solidarność”, Dariusz Boguski – wydawca, Tadeusz Borowski – lekarz, Agnieszka Borzuchowska – pracownik naukowy Akademii Medycznej w Białymstoku, Teresa Bujnowska – lekarz, Ireneusz Choroszuca – dziennikarz, Tadeusz Citko – pracownik naukowy Politechniki Białostockiej, Andrzej Chwalibóg – architekt, Roman Czepe – pracownik umysłowy, Piotr Damulewicz – dziekan wydziału Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, Bogusław Dębski – inżynier elektronik, Zdzisław Faliński – psychiatra, pracownik AMB, Józef Głębocki – radca prawny, Stanisław Gościński – robotnik, członek RKW, Witold Horodeński – inżynier mechanik, Jerzy Ickiewicz – pracownik naukowy PB, Jerzy Jamiołkowski – ekonomista, Krzysztof Jaworowski – rolnik, członek Prezydium Rady Wojewódzkiej Rolników Indywidualnych „Solidarność”, Marian Jaworowski – rolnik, członek RW RI, Andrzej Kaliciński – kardiolog, AMB, Jan Kamiński – rolnik, członek Prezydium RW RI, Janusz Klentak – pracownik naukowy PB, Andrzej Klepacki – lekarz, Michał Klinger – teolog prawosławny, Roman Koper – nauczyciel, Edward Korecki – prawnik, przewodniczący Niezależnego Ruchu Kombatantów AK, Janusz Korecki – pracownik AMB, Stanisław Kostka – adwokat, Helena Kotkowska – bibliotekarka, Halina Krukowska – pracownik naukowy FUW, Konrad Kruśzewski, członek RKW, dziennikarz, Piotr Krutul – rolnik, wiceprzewodniczący RW RI, Bazyli Kuptel – robotnik, Jan Kwasowski – dziennikarz, prezes Klubu Obywatelskiego, Lech Lebensztejn – adwokat, Marian Leszczyński – ekonomista, Andrzej Lussa – pracownik naukowy AMB, Barbara Łękawa – inżynier elektronik, prezes Klubu Inteligencji Katolickiej, Henryk Łupiński – rolnik, członek RKW, Władysław Łupiński – rolnik, członek Prezydium RW RI, Mieczysław Maliszewski – pracownik naukowy PB, Stanisław Marczuk – inżynier mechanik, przewodniczący RKW, Jerzy Muszyński – dziennikarz, Kazimierz Niemyjski – rolnik, wiceprzewodniczący RW RI, Czesław Okołów – pracownik naukowy Polskiej

¹⁴¹ „Dobro Wspólne. Gazeta Wyborcza Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej” 1989, nr 3, s. 2.

Akademii Nauk, Andrzej Paczkowski – pracownik naukowy F UW, Krzysztof Paliński – student, członek RKW, Ewa Pankiewicz – pracownik naukowy F UW, członek RKW, Waldemar Piekart – ekonomista, Stanisław Pogorzelski – dziennikarz, Stanisław Prutis – pracownik naukowy F UW, Krzysztof Putra – technik mechanik, Kazimierz Rosiński – dziennikarz, literat, Henryk Ruciński – pracownik naukowy F UW, Jerzy Rybnik – rzemieślnik, członek RKW, Zdzisław Sochoń – rzemieślnik, Stanisław Srocki – pracownik naukowy F UW, Leopold Stawecki – prawnik, Andrzej Stelmachowski – pracownik naukowy F UW, Adam Sypytkowski – ekonomista, członek RKW, Jan Szafranec – psycholog, członek Prymasowskiej Rady Społecznej, Adam Szóstko – rolnik, przewodniczący RW RI, Stanisław Tomaszuk – taksówkarz, Emanuel Trembaczowski – pracownik naukowy AMB, Kazimierz Trzęsicki – pracownik naukowy F UW, członek Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, Robert Tyszkiewicz – student, członek RKW, Jerzy Ullman – architekt, Stanisław Onisko – rolnik, członek Prezydium RW RI, Aleksander Usakiewicz – pracownik naukowy PB, Andrzej Waluda – inżynier mechanik, członek RKW, Roman Wilk – technik telekomunikacji, członek RKW, Krzysztof Wolfram – inżynier leśnik, Andrzej Wyrobisz – pracownik naukowy F UW, Jan Zambrzycki – nauczyciel, członek RKW, Henryk Zdzienicki – prawnik, Marek Żmujdzin – rolnik, członek Prezydium RW RI¹⁴².

Jak wspominał po latach Jan Kwasowski¹⁴³, uczestnik tamtych wydarzeń, samo spotkanie rozpoczęło się od Mszy świętej w kaplicy werbistów. Z jednej strony była radość, że wreszcie kończy się ponury okres rozpoczęty 13 grudnia 1981 r. Jednak kalendarz wyborczy wymagał szalonego tempa. Pierwsza tura wyborów miała się odbyć 4 czerwca, druga dwa tygodnie później. Już 9 maja upływał termin zgłaszania do wojewódzkich i okręgowych komisji wyborczych nazwisk kandydatów wraz z trzema tysiącami podpisów osób popierających. Atmosfera u księży werbistów była mocno nerwowa, a to głównie za sprawą Jana Beszty Borowskiego i jego współpracowników z terenu, którzy naradzali się po kątach. Jasne było, że jeśli ich przywódca nie zostanie zaakceptowany na posła, wybuchnie awantura i Komitet Obywatelski się rozleci. Chociaż ks. Wojciech Pełkowski, duszpasterz ludzi pracy, wygłosił w czasie Mszy świętej emocjonalną homilię, posiedzenie komitetu było bardzo burzliwe. Jako protokolantów wskazano Ewę Pankiewicz i Jana Kwasowskiego. Obrady prowadził Lech Lebensztejn i tylko dzięki jego zdolnościom mediacyjnym

¹⁴² Tamże.

¹⁴³ J. Kwasowski, *Trzecia niepodległość, Rewolucja '89*. Wywiady publikowane w tygodniku „Polityka” w cyklu „Rozmowy na XX lecie” oraz fragmenty wspomnień nadesłanych na konkurs „Pamiętnik wielkiej zmiany ogłoszony przez tygodnik „Polityka”, ilustrowane zdjęciami z lat 1988-1990 autorstwa Stanisława Ciołka, Warszawa 2009, s. 174–175.

nie doszło do zerwania spotkania, na co się kilkakrotnie zanosilo. Ówczesne województwo białostockie w wyborach do Senatu miało stanowić jeden okręg, ale do Sejmu zostało podzielone na dwa. Jednym był Białystok i pobliskie miasteczka, drugi - z siedzibą w Bielsku Podlaskim - obejmował większość terytorium, w tym gminy i miasta z dużym odsetkiem wyznawców prawosławia, nieufnych wobec katolickiej i narodowej „Solidarności”. Władzy wydawało się, że taki podział stawia ją w roli faworyta, przynajmniej poza Białymstokiem. Kandydatem do Senatu był prof. Andrzej Stelmachowski od lat związany z białostocką Filią UW. Do Sejmu wystawiono J. Besztę Borowskiego, natomiast Stanisław Marczuk lansował młodego działacza z Fabryki Przyrządów i Uchwytów - Krzysztofa Putrę. Jan Beszta Borowski oświadczył, że ze względu na stan zdrowia i ciężkie przeżycia nie będzie kandydował do Sejmu, natomiast Roman Czepe domagał się dwóch mandatów dla wsi. Pozostali rolnicy popierali go zdecydowanie, może poza Piotrem Krutulem z Suchowoli, który reprezentował północną część województwa i nie był zwolennikiem Beszty Borowskiego. Po kilkakrotnym przerywaniu obrad, prezentacjach kandydatów, dziesiątkach pytań do nich, Komitet Obywatelski w tajnym głosowaniu zdecydował, że do Senatu wystartują prof. Andrzej Stelmachowski i prof. Andrzej Kaliciński, do Sejmu zaś Jan Beszta Borowski, Krzysztof Jaworowski z Kadłubówki pod Brańskiem oraz Krzysztof Putra, który nieznacznie wygrał z Krzysztofem Wolframem¹⁴⁴.

W okresie tym pojawił się też pomysł lansowany przez grupę osób współpracujących z Komisją ds. Mniejszości Narodowych Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie wspierania w czerwcowych wyborach w województwie białostockim wspólnego kandydata - Białorusina. Sekretarz komisji, Grzegorz Kostrzewa, zaproponował nawet Białorusinom, że „Solidarność” nie wystawi kandydata do jednego mandatu senatorskiego i jednego mandatu poselskiego, ustępując w ten sposób im miejsca. Stronę białoruską reprezentować miały osoby związane z Klubem Białoruskim, który powstał w lutym 1989 r.¹⁴⁵ Grupował on inteligencję, (która na początku lat 80. porzuciła pozostające pod patronatem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne), studentów z Białoruskiego Zrzeszenia Studentów oraz osoby nienależące do żadnej organizacji. Był on jednocześnie ośrodkiem myśli politycznej Białorusinów w Polsce¹⁴⁶.

Sekretariat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” udzielił zgody

¹⁴⁴ Relacja Lecha Lebensztejna z lipca 1999 r.

¹⁴⁵ M. Ziółkowski, *Przyczynek do rozważań o naszej tolerancji*, „Więź” 1989, nr 11-12, s. 145-146.

¹⁴⁶ E. Mironowicz, *Białorusini w wyborach parlamentarnych i samorządowych w Polsce w latach 1989-1994*, Białoruskie Zeszyty Historyczne 1995, nr 2, s. 122.

Michałowi Klingerowi (teolog prawosławny, wykładowca Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej) by udał się do Białegostoku i przeprowadził negocjacje z działaczami białostockiej „Solidarności”. Na zebraniu KO „Solidarność” Ziemi Białostockiej, które odbyło się 19 kwietnia 1989 r., przedstawił on kandydaturę Eugeniusza Mironowicza. Propozycja ta została jednak odrzucona po długiej i burzliwej dyskusji. Nie bez znaczenia był tu fakt przyznania czterech, a nie pięciu – jak wcześniej zakładano – mandatów dla kandydatów niezależnych. Sądzić należy, iż pewną rolę odegrała także nieobecność Mironowicza na zebraniu.

Jak się jednak okazało, pomysły, które narodziły się w Warszawie, nie znalazły akceptacji w Białymstoku. W tej sytuacji Klub Białoruski wytypował na posła niezależnego wspomnianego wcześniej E. Mironowicza – jednocześnie białoruskiego historyka i działacza społecznego, który kandydował w okręgu południowym województwa białostockiego, a na niezależnego senatora Sokrata Janowicza¹⁴⁷, znanego białoruskiego pisarza piszącego po białorusku i po polsku, który debiutował w 1956 r. na łamach wydawanego w Białymstoku białoruskiego tygodnika „Niwa”. Białorusini rozpoczęli kampanię wyborczą, co skomplikowało sytuację, gdyż przedstawiciele polskich i białoruskich środowisk niezależnych konkurowali o głosy tych samych wyborców.

Klub Białoruski starał się ostatecznie uzyskać dla idei wystawienia przez wszystkie środowiska prawosławne i białoruskie dwóch kandydatów poparcie ordynariusza prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej, biskupa Sawy i białostockiego oddziału Unii Chrześcijańsko-Społecznej. Po wejściu do Sejmu i Senatu mieli oni bronić interesów tej mniejszości, jej języka, kultury i religii, a także czynić starania do ustanowienia poprawnych stosunków między Polakami i Białorusinami. W tym wypadku bp Sawa stwierdził jednak, iż Cerkiew nie włączy się do bezpośredniego udziału w kampanii wyborczej, a jej poparcie uzyskali Eugeniusz Czykwin i Jan Suchodoła – kandydaci Bractwa Prawosławnego. Kręgi cerkiewne wsparły też Jana Piwnika – kandydata na senatora oraz Bogdana Martyniuka¹⁴⁸. Walkę o mandat poselski podjęło również Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, a jego przewodniczący A. Barszczewski prowadził w KC PZPR wraz z przedstawicielami innych towarzystw kul-

¹⁴⁷ W swoim życiorysie Sokrat Janowicz ma także trwający dwanaście lat „epizod” współpracy z SB, w trakcie której inwigilował środowisko związane z Białoruskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym i tygodnikiem „Niwa” (zob.: K. Pogorzelski, K. Sychowicz, *TW „Kastus” i Służba Bezpieczeństwa a środowisko białoruskie na Białostocczyźnie*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 1/6/2008, s. 227–244).

¹⁴⁸ Kandydaturę B. Martyniuka do Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Białymstoku zgłosiło Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, które utworzyło w województwie pięć kół: w Kleszczelach, Czeremsku, Bielsku Podlaskim, Białymstoku i Hajnówce (zob.: M. Ziółkowski, *Przyczynek ...*, „Więź” 1989, nr 11–12, s. 145, 150).

turalno-społecznych mniejszości narodowych rozmowy na temat uzyskania miejsca na liście krajowej. Odmówiono mu jednak, a KW PZPR udzielił poparcia „niezależnemu” Mirosławowi Surowcowi¹⁴⁹.

Wszyscy kandydaci „Solidarności” na posłów i senatorów zostali zaproszeni do Stoczni Gdańskiej na spotkanie z Komitetem Obywatelskim, gdzie każdemu z nich zrobiono zdjęcie z Lechem Wałęsą, które potem jako plakat było wywieszane w danym okręgu wyborczym¹⁵⁰. Starano się do minimum ograniczyć indywidualizowanie kandydatów wiedząc, iż w większości nie byli oni dostatecznie popularni. We wspólnym programie wyborczym jako swój cel wskazywali oni suwerenność narodu i niepodległość kraju oraz naprawę Rzeczypospolitej. Zobowiązali się także działać na rzecz takiej przebudowy państwa, która miała zapewnić równość i wolność obywateli, stowarzyszeń, odrodzenie samorządu terytorialnego, niezależność sądów, likwidację cenzury, zakaz przyznawania kierowniczej roli jakiegokolwiek partii politycznej, przyznanie przedsiębiorstwom pełnej samodzielności, zmiany w stosunkach własnościowych dających podstawy dla prywatyzacji, wznowienie roli samorządów pracowniczych, zwiększenie nakładów na szkolnictwo i opiekę zdrowotną. Z apelem do Komitetu i jego przewodniczącego Stanisława Marczuka o przyjęcie w jego skład wszystkich tych, którzy za działalność w podziemiu cierpieli w więzieniach lub stawiali biernym opór komunistycznej władzy zwrócił się Leszek Sławiński z Niezależnego Ruchu Społecznego „Solidarność” im. Jerzego Popiełuszki¹⁵¹.

18 kwietnia na centralnym placu w mieście, zwanym potocznie Aleksander-Czuż-Plac od nazwiska gierkowskiego prezydenta miasta, a oficjalnie placem 30-lecia PRL, opozycja zorganizowała wiec, na który - mimo niesprzyjającej pogody - przyszło około tysiąca białostoczan. W jego trakcie protestowano przeciwko przewożeniu niebezpiecznych ładunków przez Białystok. Wiec antychlorowy był pierwszym akordem rozpoczynającej się kampanii przed wyznaczonymi na czerwiec wyborami do Sejmu i nowo tworzonego Senatu¹⁵². Tego samego dnia do Urzędu Miejskiego w Białymstoku wpłynęła prośba o zgodę na zorganizowanie przez Konfederację Polski Niepodległej przy Rynku Kościuszki trybuny na potrzeby kampanii wyborczej. W tym wypadku płk Janusz Cyndler poinformował prezydenta, iż otrzymał wytyczne z Warszawy, aby części opozycji, która nie była reprezentowana przy Okrągłym Stole utrudniać działania, a te

¹⁴⁹ *Tamże*, s. 149; Zobacz także: E. Mironowicz, *Białorusini w wyborach ...*, s. 122.

¹⁵⁰ J. Beszta Borowski, *Pół wieku zarazy...*, s. 173.

¹⁵¹ „Czyn. Pismo Niezależnego Ruchu Społecznego „Solidarność” im. ks. Jerzego Popiełuszki. Region Północno-Wschodni” 1989, nr 2, s. 2.

¹⁵² J. Kwasowski, *Trzecia niepodległość...*, s. 175.

niemieszczące się w ramach prawa uznawać za nielegalne i ścigać¹⁵³.

19 kwietnia 1989 r. Walne Zebranie członków NZS Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku wybrało Komisję Uczelnianą, w której znaleźli się: Michał Hintertan, Marek Hryniewicki, Jacek Piorunek, Katarzyna Gacko, Robert Mrozowski, Artur Smółko i Andrzej Duchnowski. Jej przewodniczącym został Robert Mrozowski, delegatem na zjazd krajowy Michał Hintertan, a do Komisji Rewizyjnej weszli: Dorota Woźniak, Robert Morgownik i Jan Zdzienicki. Następnego dnia NRSM, NZS i Niezależne Zrzeszenie Uczniowskie zorganizowały wiec na Rynku Kościuszki, w którym uczestniczyło około 400 osób. Następnie zgromadzeni przeszli ul. Lipową w stronę kościoła Św. Rocha, skandując hasła o wolności uczelni i szkół, a pod komisariatem MO domagano się zwrotu książek zagarniętych z biblioteki uniwersyteckiej przez SB w czasie stanu wojennego¹⁵⁴.

Także w dokumentach SB, w ramach wspomnianej już sprawy o krypt. „Opozycja PB” znalazła się informacja o nielegalnej manifestacji zorganizowanej w centrum Białegostoku 20 kwietnia 1989 r. w godz. 15.30 – 16.30. Według aparatu bezpieczeństwa jej hasło przewodnie brzmiało *Wolne szkoły – wolne uczelnie*, a organizatorem było Białostockie Międzyuczelniane Porozumienie NZS. Jak ustalili funkcjonariusze, uczestniczyło w niej pięciu przedstawicieli tej organizacji z Politechniki Białostockiej, wśród których był student III roku architektury Dariusz Bogdan. W związku z powyższym postanowiono zarejestrować go do tej sprawy jako figuranta¹⁵⁵.

22 kwietnia 1989 r. na podwórzu LO w Drohiczyźnie zorganizowane zostało spotkanie z rolnikami, w którym uczestniczyli m.in. Zygmunt Buczyński z Arbas i Kazimierz Stasiuk z okolic Tonkiel, a przybyło na nie około 60 osób. Dotyczyło podjęcia protestu przeciwko opieszалemu realizowaniu postulatów opracowanych i przedłożonych rządowi przez środowisko chłopskie, a z powodu złych warunków atmosferycznych zakończyło się ono jednak bez konkretnych ustaleń. Natomiast dwa dni później w Urzędzie Miasta i Gminy Drohiczyzn miało miejsce zebranie sołtysów 37 wsi, w celu ponownego rozprowadzenia zwróconych nakazów płatniczych. Zgromadzeni odmówili jednak wykonania tego polecenia z powodu nie zmniejszenia ich wysokości, a obecny tam Zygmunt Buczyński stwierdził, iż w związku z tym rolnicy powinni podjąć akcję protestacyjną¹⁵⁶.

¹⁵³ APB, KM PZPR, 144, k. 239.

¹⁵⁴ M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy ...*, s. 75.

¹⁵⁵ AIPN, 01232/3/2, Uzupełnienie meldunku nr 200 do sprawy obiektowego rozpracowania BK-41744 krypt. „Opozycja PB”, 22 IV 1989 r. Białystok, k. 5.

¹⁵⁶ AIPN Bi, 012/1493, Wyciąg z notatki informacyjnej ze spotkania z tw. „Karcz” 25 IV 1989 r. i

Powstawały też wciąż nowe struktury NSZZ „Solidarność”. Jedno z zebranych założycielskich odbyło się 25 kwietnia 1989 r. na terenie „Uchwytów” Zakład nr 2 w Bielsku Podlaskim. Obok sympatyków związku wzięli w nim też udział dyrektor, przewodniczący Rady Pracowniczej, związku branżowego i szef zakładowej „Solidarności” z Białegostoku Tadeusz Sosnowski, który omówił główne cele stojące przed nią. Odniósł się on także do możliwości współdziałania ze strukturami samorządowymi oraz stwierdził, iż *nie uznaje PZPR i dążyć będzie do jej wyprowadzenia z zakładu*. W trakcie spotkania przedstawiono kandydatury w wyborach do Sejmu i Senatu oraz rozprowadzono deklaracje członkowskie¹⁵⁷.

Pod koniec kwietnia Stanisław Marczuk, Ireneusz Choroszuca i Jan Kwasowki udali się na rozmowę z wojewodą Marianem Gałą i przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej prof. Marianem Szamatowiczem. Chcieli otrzymać pokój, telefon, maszyny do pisania. Marczuk zażądał ponadto od wojewody zwrotu majątku zagrabionego w stanie wojennym. Gała, mianowany na to stanowisko z klucza Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, zapewniał o swojej dobrej woli i obiecał załatwić najpotrzebniejsze sprawy, np. ze dwa pokoiki. W ciągu tygodnia przekazał on KO kilka pomieszczeń przy ul. Nowotki (przed wojną i obecnie Świętojańska) w budynku, w którym mieścił się Zarząd Regionu przed stanem wojennym. Kierownikiem biura wyborczego został Jerzy Muszyński, zaś sekretarzem Jan Kwasowski¹⁵⁸. Zaczęli napływać liczni chętni do pomocy, a mieszkańcy Białegostoku przynosili pieniądze na cegiełki wyborcze. Wolontariusze kolportowali „Dobro Wspólne” oraz organizowali kandydatom spotkania wyborcze, rozprowadzali cegiełki, przeprowadzali akcje plakatowe. W pracach biura wyborczego czynnie uczestniczyły Urszula Matusewicz, Alina Chwalibóg, Halina Prus, Gabriela Walczak i Krystyna Łukaszuk¹⁵⁹.

Zachodzące w Polsce zmiany odmieniły także dotychczasowy charakter pierwszomajowego świętowania. I tak 1 Maja 1989 r. w woj. białostockim nie było oficjalnych pochodów, gdyż władze ich nie zorganizowały. Możliwe, iż obawiały się, iż trzy dni wolne od pracy (sobota, niedziela i poniedziałek) spowodują, iż wiele osób wyjedzie z miasta i tylko nieliczni wezmą udział w pochodzie. Co prawda apelowano do członków i kandydatów PZPR do obowiązkowego udziału w manifestacji pierwszomajowej, ale niewielu tego apelu wysłuchało. W Białymstoku główne uroczystości odbyły się na placu przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostoc-

ustnej relacji tw., 26 IV 1989 r. Siemiatycze, k. 23.

¹⁵⁷ AIPN Bi, 012/1401, Meldunek operacyjny nr 432, 27 IV 1989 r., k. 80–80v.

¹⁵⁸ J. Kwasowski, *Trzecia niepodległość*..., s. 175

¹⁵⁹ J. Kwasowski, *Niezwykła wiosna '89*, „Gazeta w Białymstoku” (dodatek do „Gazety Wyborczej”) 1999, nr 106, s. 6.

kiej, a uczestnicy wysłuchali przemówienia gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Potem mieszkańcy wzięli udział w festynie, który odbył się w Zwierzyńcu.

W całym województwie odbyło się łącznie 20 wieców i trzy pochody (m. in. w Orli), w których uczestniczyło około 2,7 tys. osób, a także festyny o charakterze rekreacyjnym. W tym samym czasie przed kościołem w Bielsku Podlaskim młodzi chłopcy rozdawali „Dobro Wspólne”, w którym były życiorysy kandydatów „Solidarności”, natomiast w Milejczycach i Dubiczach Cerkiewnych uroczystości 1 majowe połączone zostały z obchodami dnia zwycięstwa i odbyły się 9 maja. W wielu wsiach rolnicy wyszli w pole, a młodzież organizowała zabawy i dyskoteki¹⁶⁰.

NSZZ „Solidarność” nie uczestniczyła w obchodach 1 Maja, wyjątkiem Supraśl, gdzie pod emblematami „Solidarności” na wiec przybyła kilkunastoosobowa grupa. Członkowie związku wzięli natomiast liczny udział w uroczystej mszy świętej odprawionej w Bazylice Prokatedralnej w Białymstoku, która rozpoczęła obchody 198. rocznicy uchwalenia Konstytucji z 3 maja 1791 r. Po jej zakończeniu kilkutysięczny pochód przeszedł na Plac Zgromadzeń, gdzie do licznie (około 10 tys.) zebranych mieszkańców przemówił Stanisław Marczuk. Podkreślił on, iż związek wyrósł na ideałach Konstytucji 3 Maja i odrodzenia duchowego, jakiego doświadczyli Polacy za sprawą Jana Pawła II. Dzięki temu przetrwał on bardzo trudne chwile i mógł powrócić do legalnego życia. Następnie prof. Andrzej Kaliciński i Krzysztof Putra kandydujący z listy Komitetu Obywatelskiego do Senatu i Sejmu wygłosili przemówienia i przedstawili swoje programy wyborcze, w których stwierdzili, iż będą dążyć do doprowadzenia za cztery lata do wolnych i demokratycznych wyborów, ustanowienia nowej konstytucji, demokratycznych wyborów samorządowych, poprawy poziomu życia obywateli¹⁶¹. Na ulicach Białegostoku pojawiła się w tym czasie taksówka z wielkim znakiem „Solidarności” na masce, a po bokach z nazwiskami Andrzeja Kalicińskiego (od 1953 r. wykładającego na Akademii Medycznej w Białymstoku, kierownika Kliniki Kardiologii, w 1980 r. był on współzałożycielem Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność w AMB), Andrzeja Stelmachowskiego, Jana Beszty Borowskiego i Krzysztofa Putry (od 1975 r. robotnika w Fabryce Przyrządów i Uchwytów, od sierpnia 1980 r. działacza „Solidarności”, aktywnie działającego też w podziemnych jej strukturach). Napisy wykonał Janusz Smaczny, właściciel zakładu szyldów¹⁶². Informacja o tej manifestacji oraz

¹⁶⁰ APB, KW PZPR, 479, Informacja o aktualnej sytuacji społecznej – politycznej w województwie białostockim według stanu na 8 maja 1989 r. (materiał na Egzekutywę KW PZPR w dniu 9 maja 1989 r.), k. 195.

¹⁶¹ „Dobro Wspólne ...”, 1989, nr 3, s. 1.

¹⁶² Posiadaczem taksówki był Zbigniew Bajerski, działacz „Solidarności” od 1981 r. Po kilku dniach

wiecu przedwyborczym znalazła się także w materiałach SB, dotyczących inwigilacji środowiska Politechniki Białostockiej¹⁶³. Jako organizatora wymieniono w tym wypadku Komitet Obywatelski „Solidarność” Ziemi Białostockiej. Odnotowano także udział studentów ze wspomnianej uczelni, którzy skandowali okrzyki *Precz z komuną, Młodzież z partią się rozliczy* itp. W tym wypadku rozpoznany został Dariusz Siemienkiewicz z Wydziału Elektrycznego, którego postanowiono objąć kontrolą operacyjną.

W dniu tym, w licznych miejscowościach odprawione zostały także msze w intencji sukcesu „Solidarności” w wyborach (Dąbrowa Białostocka, Mońki, Juchnowiec, Choroszcz, Grodzisk). W Sidrze podczas kazania ksiądz nawoływał nawet wiernych do składania podpisów na prof. Kalińskiego i niepopierania innych kandydatów. Świątynie i nabożeństwa stanowiły bazę działalności wyborczej NSZZ „Solidarność”, którego działacze docierali na wieś z dużą liczbą plakatów, które były masowo rozwieszane. Odwiedzali też ludzi w ich domach, prosząc o oddanie głosu na kandydatów wskazanych przez związek¹⁶⁴.

Również strona rządowa czyniła przygotowania do wyborów. 5 maja 1989 r. zebrało się Plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, w czasie którego wybrano Jerzego Slezaka i Tomasza Miłkowskiego jako kandydatów na posłów. Rekomendowano także Józefa Eljasiewicza jako kandydata na senatora i z listy krajowej Józefa Szawca. Na Plenum zapadły także decyzje o sposobach prowadzenia kampanii wyborczej, postanowiono m.in. wykonać ulotki, 10 dużych plansz i umieścić je na przystankach autobusowych, organizować prezentację kandydatów w środkach masowego przekazu oraz na festynach wyborczych¹⁶⁵. Natomiast do Wydziału Propagandy Komitetu Centralnego w Warszawie, KW PZPR przesłał pismo, w którym zwrócił się o przydział siedmiu ton papieru na potrzeby druku wydawnictwa „Wybory 1989 r.”¹⁶⁶. 9 maja Komitet Obywatelski zgłosił oficjalnie kandydatury prof. Andrzeja Kalińskiego i prof. Andrzeja Stelmachowskiego do Senatu¹⁶⁷.

właściciel taksówki musiał zmyć napisy, gdyż nie podobały się funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej. Zagrozili oni, iż skierują sprawę do Urzędu Wojewódzkiego, który cofnie koncesję na użytkowanie taksówki („*Biuletyn Informacyjny ...*” 1989, nr 120–121, s. 6; „*Dobro Wspólne ...*” 1989, nr 3, s. 1).

¹⁶³ AIPN, 01232/3/2, Uzupelnienie meldunku nr 215 do sor BK-41744 krypt. „Opozycja PB”, 4 V 1989 r. Białystok, k. 6.

¹⁶⁴ APB, KW PZPR, 479, Informacja o aktualnej sytuacji społecznej – politycznej w województwie białostockim według stanu na 8 maja 1989 r. (materiał na Egzekutywę KW PZPR w dniu 9 maja 1989 r.), k. 195.

¹⁶⁵ APB, 191, Stronnictwo Demokratyczne. Wojewódzki Komitet w Białymstoku, k. 21.

¹⁶⁶ APB, KW PZPR, 1615, Informacja bieżąca 1986-1989, k. 122.

¹⁶⁷ W materiałach MSW z końca kwietnia 1989 r. Andrzej Stelmachowski wymieniony został jako kandydat do Sejmu wspólnie z Janem Besztą Borowskim, a Krzysztof Putra jako kandydat do

Komitet Wyborczy, na czele którego stanął Jerzy Muszyński, zgłosił także 381 osób do prac w obwodowych komisjach wyborczych (ogółem utworzonych zostało 128 komisji, w których podjęło pracę 1385 osób)¹⁶⁸. Drukowano też gazetę wyborczą, której tytuł „Dobro Wspólne” wymyślił Ireneusz Choroszuca¹⁶⁹. Pierwszy numer wydany został już pod koniec kwietnia 1989 r. i zaprezentowano w niej kandydatów na posłów i senatorów¹⁷⁰. Poszczególne dziennikarze wybrali też kandydatów, którymi mieli się opiekować przez całą kampanię wyborczą. Ireneusz Choroszuca wybrał sobie prof. Stelmachowskiego, Stanisław Pogorzelski, ponieważ zawsze interesował się wsią, J. Besztę Borowskiego, o którym kiedyś napisał reportaż. Janowi Kwasowskiemu przypadł prof. Kaliciński, z którym odbył rozmowę, w trakcie której okazało się, że pochodzi z kieleckiego, a do Białegostoku trafił po studiach w Gdańsku. W czasie wojny był w Armii Krajowej. Kazimierz Rosiński wybrał Krzysztofa Putrę. Pierwszy numer „Dobra Wspólne” wydany został w końcu kwietnia, tak więc 1 i 3 maja - podczas pierwszych wieców wyborczych z kandydatami - mógł być już rozdawany.

Nadchodząca kampania wyborcza wymagała również środków finansowych, pieniądze potrzebne były na zorganizowanie przedwyborczych spotkań, opłaty wynajmowanych sal, druk ulotek i plakatów. Zachęcano potencjalnych wyborców do kupna cegiełek funduszu wyborczego Komitetu Obywatelskiego za: 500, 1000 i 5000 zł. Kasę Komitetu Wyborczego, oprócz prywatnych osób, zasilaly również przedsiębiorstwa m.in. „Uchwyty”, gdzie uchwałą Rady Pracowniczej przekazano w formie darowizny kwotę miliona złotych, w celu finansowego wsparcia kampanii wyborczej¹⁷¹.

W związku z mającymi się odbyć 4 czerwca wyborami parlamentarnymi Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej powołało okręgowe, wojewódzkie i obwodowe komisje wyborcze. W województwie białostockim działała jedna Wojewódzka Komisja Wyborcza do wyboru senatorów w następującym składzie: Wiktor Łotocki - przewodniczący, Lech Lebensztejn, Zygmunt Liedke, Eugeniusz Rogowski - wiceprzewodniczący,

Senatu (AIPN, 0296/92, t. 4, Załącznik do informacji dziennej. Kandydaci na posłów i senatorów dotychczas zgłoszeni do Komitetu Obywatelskiego NSZZ „S” przy L. Wałęsie przez regionalne struktury, 25 IV 1989 r., k. 1). W kolejnym materiale był on już przyporządkowany prawidłowo jako kandydat do Senatu z woj. białostockiego (AIPN, 0296/92, t. 4, Lista kandydatów do Senatu zgłoszonych przez „Komitet Obywatelski Solidarności” kandydujących w województwie, poza miejscem zamieszkania, b.d., k. 10).

¹⁶⁸ APB, 4, Biuro Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku 1973-1990, k. 29.

¹⁶⁹ J. Kwasowski, *Niezwykła wiosna '89*, „Gazeta w Białymstoku” (dodatek do Gazety Wyborczej) 1999, nr 106, s. 2.

¹⁷⁰ „Dobro Wspólne...” 1989, nr 1, s. 1.

¹⁷¹ „Kurier Podlaski” 10 V 1989, nr 92, s. 3.

Henryk Zarzecki – sekretarz, Ireneusz Chroszucha, Marek Czarniawski, Jan Dziuba, Eugeniusz Leończuk, Marian Leszczyński, Halina Marczuk, Mirosław Martenczuk, Zenobia Siemieniuk, Zenon Szelaąg, Emanuel Trembaczowski, Jan Wieremiuk, Józef Wojtulewicz – członkowie. Działały też dwie Okręgowe Komisje Wyborcze do wyboru posłów: nr 9 w Białymstoku i nr 10 w Bielsku Podlaskim. Komisja nr 9 swym zasięgiem obejmowała miasto Białystok, miasta i gminy: Choroszcz, Czarną Białostocką, Supraśl, Wasilków, Zabłudów oraz gminy: Dobrzyniewo Kościelne i Juchnowiec Dolny, natomiast Komisja nr 10 obejmowała miasta: Bielsk Podlaski i Hajnówkę; miasta i gminy: Brańsk, Dąbrowę Białostocką, Drohiczyn, Knyszyn, Mońki, Siemiatycze, Sokółkę i Suraż oraz 33 gminy. Gminy, jakie wchodziły w skład okręgu wyborczego nr 10 to: Białowieża, Bielsk Podlaski, Boćki, Czeremcha, Czyże, Dubicze Cerkiewne, Dziadkowie, Grodzisk, Gródek, Hajnówka, Janów, Jasionówka, Jaświły, Kleszczele, Korycin, Krynki, Krypno, Kuźnica, Michałowo, Mielnik, Milejczyce, Narew, Narewka, Nowy Dwór, Nurzec – Stacja, Orla, Poświętne, Sidra, Suchowola, Szudziałowo, Turośń Kościelna, Tykocin i Wyszki¹⁷².

Po raz kolejny zebrała się także Egzekutywa PZPR, która rekomendowała na posłów następujące kandydatury: Włodzimierza Cimoszewicza (prawnika z tytułem doktora na Uniwersytecie Warszawskim, który osiadł w Ogrodnikach wraz z żoną i dwojgiem dzieci. Gospodarował tam na 20 ha ojcowizny Barbary Cimoszewicz, stał się z czasem laureatem „Złotej wiechy” i obiecywał, iż będzie walczył o swobody obywatelskie¹⁷³), Jadwigę Rudzińską – Patejuk, Ewę Urszulę Gierasimowicz i Janusza Szymańskiego (pracownika Instytutu Prawa Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, który obiecywał wyborcom, iż zawalczy o nową konstytucję, wprowadzenie Polski na „salony” Europy i swobodne kształtowanie się praw własności¹⁷⁴), jako startujących do Senatu rekomendowano Witolda Karczewskiego i Mariana Szamatowicza¹⁷⁵.

11 maja 1989 r. Wojewódzka Komisja Wyborcza w Białymstoku, przyjmująca zgłoszenia kandydatów na senatorów wpisała na listę 13 osób, byli to: Mirosław Cybulko, Adam Czesław Dobroński, Józef Eljasiewicz, Sokrat Janowicz, Mieczysław Januszewski, Andrzej Kaliciński, Witold Karczewski, Zbigniew Łopianiecki, Jan Piwnik, Andrzej Stelmachowski, Marian Szamatowicz i Wiesław Szwaczko. W Okręgu Wyborczym nr 9 (Białystok i najbliższe gminy) zgłoszono następujące kandydatury na

¹⁷² „Gazeta Współczesna” 1989, nr 85, s. 2.

¹⁷³ R. Baka, *Jego ślad na ziemi. Włodzimierz Cimoszewicz z Ogrodnik koło Knyszyna*, „Gazeta Współczesna” 1989, nr 86, s. 1, 3.

¹⁷⁴ (g), *Janusz Szymański – lat 30. Potrafię być twoim posłem*, „Gazeta Współczesna” 29–30 IV 1989, s. 3.

¹⁷⁵ APB, KW PZPR, 479, Protokół z posiedzenia Egzekutywy w dniu 9 maja 1989 r., k. 7–8.

posłów: Ewa Urszula Gierasimowicz, Janusz Szymański, Wiesław Żyliński – mandat nr 35 (PZPR), Adam Babul, Jan Bielski, Stanisław Dworakowski, Ryszard Śliwiński – mandat nr 36 (ZSL), Mieczysław Kulczakowicz, Stanisława Korolkiewicz, Krzysztof Putra, Izabela Sipowicz, Zenon Wojewódzki. W okręgu nr 10 (z siedzibą w Bielsku Podlaskim) wpisano na listę następujących kandydatów: Arseniusza Artysiewicza, Stefana Bajko, Włodzimierza Cimoszewicza, Stanisława Mazurka, Jadwigę Rudzińską-Patejuk – mandat nr 35 (PZPR), Jana Borzyma, Aleksego Burzyńskiego, Mirosława Sadowskiego, Aleksego Siemieniuka – mandat nr 36 (ZSL), Eugeniusza Czykwina, Jana Suchodoła – mandat nr 37 (Unia Chrześcijańsko-Społeczna), Jana Besztę Borowskiego, Wiesława Hukałowicza, Bogdana Martyniuka, Eugeniusza Mironowicza, Mirosława Surowca – mandat nr 38¹⁷⁶.

Po zgłoszeniu kandydatów rozpoczęła działalność sztab wyborczy PZPR. Promocja kandydatów na posłów i senatorów odbywała się poprzez kolportaż plakatów indywidualnych, ulotek informacyjnych, wizytówek i listów do wyborców. Ponadto transmitowano audycje w radiowęzłach zakładowych i szkolnych, miały też miejsce bezpośrednie spotkania kandydatów z wyborcami w zakładach pracy, uczelniach, szkołach, targowiskach, na festynach i uroczystościach z okazji „Święta Ludowego”, Dnia Dziecka itp. Środki masowego przekazu (gazety, radio, telewizja) prezentowały wszystkich kandydatów popieranych przez PZPR. Rozgłośnia Polskiego Radia otrzymała na czas kampanii wyborczej dodatkowo jedną godzinę antenową, telewizja emitowała cztery razy w tygodniu półgodzinne programy wyborcze, zaś lokalna prasa wprowadziła dodatkowe kolumny wyborcze oraz mutację wojewódzkiego dziennika partyjnego¹⁷⁷. W okresie od 12 maja do 3 czerwca 1989 r. kandydaci na posłów i senatorów odbyli 424 spotkania, w tym kandydaci PZPR – 348¹⁷⁸.

W maju 1989 r. w trakcie rozmowy z Tomaszem Malewiczem redaktorem „Biuletynu Informacyjnego NSZZ „Solidarność” Region Białystok” Adam Szóstko podkreślił, iż rolnictwo indywidualne było niszczone przez kolejne ekipy komunistycznych funkcjonariuszy, którzy dążyli do jego kolektywizacji¹⁷⁹. Rolnik sprzedawał produkty po cenach ustalonych przez państwo, a wszystkie środki do produkcji sprzedawane były w gminnych spółdzielniach po cenach narzuconych również przez nie. We-

¹⁷⁶ *Obwieszczenie Okręgowej Komisji wyborczej w Białymstoku z dnia 11 maja 1989*, „Nasze Sprawy. Biuletyn KW PZPR w Białymstoku” 1989, nr 2, s. 1–2.

¹⁷⁷ APB, KW PZPR, 264, Ocena przebiegu i wyników wyborów do Sejmu i Senatu w województwie białostockim, k. 46.

¹⁷⁸ Tamże, k. 41.

¹⁷⁹ T. Malewicz, *Bo jest szansa. Rozmowa z Adamem Szóstko*, „Biuletyn Informacyjny ...” 1989, nr 120–121, s. 1–4.

dług przewodniczącego rolniczej „Solidarności” obowiązujące stawki nie stanowiły żadnej zachęty do lepszej produkcji, która była nieopłacalna. Jak podkreślił Szóstko, aby bronić interesów ekonomicznych społeczeństwa wiejskiego, należało stworzyć silny apolityczny związek zawodowy. Było to zadanie dość trudne, gdyż chłopcy dystansowali się od wszelkich organizacji. Za główne zadanie „Solidarności” Rolników Indywidualnych uznał on urealnienie zniesienie centralnej regulacji cen, tak aby produkcja w rolnictwie zaczęła przynosić rolnikom realne dochody. Podkreślił on również, iż bolączką wsi był brak maszyn rolniczych, a zakłady pracy wycofywały się z produkcji na rzecz rolnictwa¹⁸⁰. W trakcie rozmowy poruszony został także problem przynależności do tej organizacji rolników wyznania prawosławnego. Szóstko podkreślił, iż chociaż z dystansem podchodzili oni do związku, to jednak oczekiwali, że ktoś będzie bronił ich interesów. Samą integrację środowiska wiejskiego bez różnicy na wyznanie, czy narodowość uważał za bardzo ważne zadanie rolniczej „Solidarności”.

Także w maju 1989 r. odrodziła się „Solidarność” w Dubiczach Cerkiewnych. Przewodniczącym koła liczącego 20 członków został Sergiusz Niczyporuk z Grabowca (2 km od Dubicz). Nowy przewodniczący zdawał sobie sprawę z niechęci, jaką darzyli „Solidarność” Białorusini, w związku z czym za swój cel uznał eksponowanie tego, co łączyło obie nacje. Koło zwróciło się do księdza prawosławnego o opiekę duszpasterską oraz nawiązało kontakty z „Solidarnością” z białostockich zakładów pracy. Nie pozyskano jednak nowych członków. Elektorat białoruski w wyborach próbowało aktywizować Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne, którego aktywiści nie chcieli jednak współpracować z „Solidarnością”. Wśród Białorusinów przeważała opinia, że koło „Solidarności” w Dubiczach nie było przykładem do naśladowania. Także struktury związku w Białymstoku i Hajnówce nie wspierały tego koła, a białostocka „Solidarność” nie miała jasnej koncepcji, co począć z opcją białoruską¹⁸¹.

Pomimo oficjalnego porozumienia się władz komunistycznych z opozycją przy Okrągłym Stole, nadal inwigilowano jej przedstawicieli, także w środowisku wiejskim. Przykładem tego była m.in. informacja zastępcy szefa RUSW ds. SB w Siemiatyczach przekazana zastępcy naczelnika Wydziału III WUSW w Szczecinie 17 maja 1989 r. Dotyczyła ona byłego przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych na terenie gm. Mielnik, Józefa Szymańskiego. Według zgromadzonych materiałów pozostawał on jeszcze wtedy w zainteresowaniu aparatu bezpie-

¹⁸⁰ Tamże, s. 4.

¹⁸¹ M. Ziółkowski, *Reguły i wyjątek Dubicz Cerkiewnych*, „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 26, s. 3.

czeństwa w ramach kwestionariusza ewidencyjnego kryptonim „Merinos” nr BK-27337. Zdaniem SB, w okresie tym wyjeżdżał on właśnie do Szczecina, gdzie miał być szkolony *do prowadzenia działalności antypaństwowej*¹⁸².

Jedną z mających wówczas miejsce form agitacji były bezpośrednie kontakty z ludnością. Działania te, tak jak i wszystkie, inne pilnie obserwowała Służba Bezpieczeństwa, która tworzyła kalendaria przedwyborczych spotkań kandydatów opozycji. Z tego też powodu w takim wykazie znalazł się, zaplanowany na 20 maja na dziedzińcu Akademii Medycznej lub Pl. Zgromadzeń, wiec z udziałem Andrzeja Kalicińskiego i Krzysztofa Putry¹⁸³. Kampania wyborcza toczyła się już całą parą, 21 maja 1989 r. w Bielsku Podlaskim odbył się wiec wyborczy Andrzeja Stelmachowskiego, Andrzeja Kalicińskiego i Jana Beszty Borowskiego¹⁸⁴. Na spotkanie przybyło około 1500 osób w większości ludzi młodych, były też delegacje „Solidarności” z Hajnówki i Dubicz Cerkiewnych. Wiec był dobrze zorganizowany, a poprzedziła go sprawna akcja plakatowa (Bielsk został oplakotowany wizerunkami kandydatów „Solidarności”). W jego trakcie wystąpił też kandydat z towarzystwa ukraińskiego, Bogdan Martyniuk, który zapytał, dlaczego „Solidarność” nie wystawiła przedstawiciela mniejszości narodowych mimo wydania odezwy przez Lecha Wałęsę o poparcie związku przez mniejszości narodowe. Kandydaci stwierdzili, iż istniała solidarność pomiędzy prawosławnymi i katolikami. Następnie Stelmachowski i Beszta Borowski udali się do Brańska, gdzie na placu kościelnym odbył się kolejny wiec, na który przybyło ponad 300 osób. Otworzył go Kazimierz Niemyjski z Kalnicy, a na transparentach widniały emblematy religijno-patriotyczne, m. in. krzyże, orły w koronie. Na wielu domach wisiały ręcznie malowane hasła: *Praca służy Bogu i Ojczyźnie – „Solidarność” RI, Niech praca wszystkim się opłaci, O sile państwa stanowi równość i niezależność chłopów polskich – Wincenty Witos*. W swym wystąpieniu J. Beszta Borowski skrytykował rząd, a A. Stelmachowski udowodnił, iż komuna to nie tylko PZPR, ale również ZSL i SD. Stwierdził on także, iż rolnicy nie powinni płacić podatków do 1 lipca 1989 r. i że w przyszłym Sejmie będzie walczył o interesy chłopów. Organizatorzy wiecu rozdawali znaczki i wizerunki kandydatów.

22 maja w Orli odbyło się spotkanie mieszkańców z kandydatami strony rządowej do Sejmu: Marianem Szamatowiczem, Witoldem Kar-

¹⁸² AIPN Bi, 012/1490, Zastępca szefa RUSW ds. SB w Siemiatyczach do zastępcy naczelnika Wydziału III WUSW w Szczecinie, 17 V 1989 r. Siemiatycze, k. 56.

¹⁸³ AIPN, 0296/92, t. 4, Kalendarz spotkań przedwyborczych kandydatów opozycji do Sejmu i Senatu 1989 r., k. 135.

¹⁸⁴ APB, KW PZPR, 4, Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej w Bielsku Podlaskim. Informacja o sytuacji społeczno-politycznej w rejonie, k. 160.

czewskim, Włodzimierzem Cimoszewiczem i Mirosławem Surowcem. W swych wystąpieniach poruszali oni tematy lokalne i ogólnopolskie. Największe poparcie uzyskał wówczas Cimoszewicz, który w swych wystąpieniach podkreślał przynależność do PZPR, natomiast Surowiec mówiący o swej niezależności i bezpartyjności, w tamtejszym środowisku nie zyskał zbyt wielu sympatii. Przy okazji mocno krytykowano działalność „Solidarności”¹⁸⁵. Spotkania z kandydatami popieranymi przez PZPR odbyły się również w Bielsku Podlaskim, gdzie uczestniczyło w nich ponad 1000 osób. W materiałach MSW z 26 maja 1989 r. podkreślano unikanie przez kandydatów strony opozycyjno-solidarnościowej bezpośredniej konfrontacji programów m.in. podczas wspólnych spotkań przedwyborczych kandydatów obu stron¹⁸⁶. W tym przypadku jako przykład podano odmowę prof. A. Kalicińskiego i J. Beszty Borowskiego na propozycję takiej dyskusji w białostockiej rozgłośni radiowej.

W okresie tym miały miejsce konflikty, takie jak ten wywołany decyzją Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z 23 maja 1989 r., który odrzucił wniosek o zarejestrowanie ogólnopolskiej organizacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Konsekwencją złamania przez władze postanowień Okrągłego Stołu i podjęcia sprzecznych z prawem decyzji była akcja strajkowa w kilkunastu ośrodkach akademickich w kraju. W Białymstoku strajk rozpoczęli 26 maja 1989 r. studenci Filii UW, wiecem zwołanym na godzinę 8.00. W jego trakcie do zebranych przemówili członkowie Komisji Uczelnianej NZS (tej sprzed stanu wojennego) oraz dr Andrzej Nowakowski, pracownik naukowy Wydziału Prawa, który poparł protest studentów oraz Jan Beszta Borowski. Do strajkujących przybyli też kandydujący do parlamentu prof. Andrzej Stelmachowski i Krzysztof Putra. Około godziny 15.00 podjęto decyzję, że strajk zostanie przedłużony i będzie miał formę okupacyjną. Jeszcze tego dnia pod Wydział dotarła kilkudziesięcioosobowa manifestacja zorganizowana przez Niezależne Zrzeszenie Uczniowskie, solidaryzujące się z żądaniami studentów. Wsparcia strajkującym udzieliła również Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” Region Białystok. W ciągu następnych dni dotarli tam także m. in. Jan Pietrzak, którego krótki występ przyjęto z aplauzem, Kazimierz Trzęsicki i doc. Henryk Ruciński - przewodniczący oraz wiceprzewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” pracowników Filii UW oraz prof. Andrzej Kaliciński¹⁸⁷.

Według aparatu bezpieczeństwa decyzje o tym strajku dzień wcześniej podjął Komitet Strajkowy, w skład którego wchodził m.in. Artur

¹⁸⁵ APB, KW PZPR, 4, ROPP w Bielsku, k. 167.

¹⁸⁶ AIPN, 0296/92, t. 4, Informacja, 26 V 1989 r. Warszawa, k. 34.

¹⁸⁷ M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy ...*, s. 76.

Smółko, Robert Mrozowski oraz Michał Hintertan i został on zorganizowany w Instytucie Prawa przy ul. Mickiewicza. Podczas wiecu jego przedstawiciele poinformowali zebranych, że kontynuacja lub wygaszenie protestu zależało od obradującej w Warszawie Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS. W dotyczącym tego meldunku SB zwrócono także uwagę na fakt udekorowania budynku barwami narodowymi i transparentami m.in. z hasłami *Czerwony łże, Milicyjne pały jedyne argumenty*¹⁸⁸.

27 maja 1989 r. także studenci zrzeszeni w NZS w Akademii Medycznej podjęli decyzję o rozpoczęciu strajku okupacyjnego jednego z budynków. W związku z tym zawiązał się Międzyuczelniany Komitet Strajkowy, w skład którego weszli: Jacek Borawski - AMB, Michał Hintertan - FUW, Zbigniew Matoszko - AMB, Robert Mrozowski - FUW, Artur Smółko - FUW i Maciej Wojciechowski - AMB. Strajkującym w AMB studentom wsparcia udzielił dr med. Bolesław Połocki - przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” AMB. Dwa dni później na wniosek Samorządu Studenckiego prorektor Uniwersytetu Warszawskiego ds. FUW prof. Zbigniew Kuderowicz zagwarantował studentom uczestniczącym w strajku prawo przystępowania do egzaminów i uzyskiwania zaliczeń w terminach uzgodnionych z nauczycielami akademickimi, pod warunkiem nieprzekraczania sesji letniej. Obiecano także, iż nie będą represjonowani z powodu udziału w strajku. Zakończył się on 30 maja 1989 r., kiedy to po opuszczeniu Collegium Maximum studenci przeszli pod budynek Wydziału Prawa, gdzie spotkali się z kolegami z Filii UW, którzy tego samego dnia zgodnie z decyzją Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego także zawiesili swój protest. Następnie „medycy” zwartą grupą przemaszewali na nabożeństwo majowe do kościoła farnego¹⁸⁹.

Komitet Obywatelski, chcąc złamać monopol informacyjny PZPR uruchomił Biuro Prasowe „Solidarności”, gdzie dyżury pełniła redakcja „Biuletynu Informacyjnego”, mająca zgodę cenzury na legalne publikowanie tekstów. Zaczęto też emitować na antenie Radia Białostok własne półgodzinne audycje wyborcze w każdy wtorek, czwartek i sobotę. Prezentowały one kandydatów do Sejmu i Senatu z woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Audycje redagowała Gabriela Walczak (zwolniona z pracy w rozgłośni na początku stanu wojennego)¹⁹⁰. Szeroko kolportowana była także instrukcja Komitetu Wyborczego „Solidarność” Ziemi Białostockiej, informująca o sposobie głosowania na jego kandydatów. Według niej po otrzymaniu sześciu kart do głosowania (jedna różo-

¹⁸⁸ AIPN, 01232/2/12, Meldunek sygnałny nr 274 do sprawy obiektowej BK-9087 krypt. „Kamena” nr ident. 5242/85, 26 V 1989 r. Białostok, k. 1.

¹⁸⁹ M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy ...*, s. 76–77.

¹⁹⁰ „Biuletyn Informacyjny ...” 1989, nr 120–121, s. 13; „Dobro Wspólne ...” 1989, nr 3, s. 2.

wa i pięć białych), na tej do Senatu (różowa) należało odnaleźć A. Stelmachowskiego i A. Kalicińskiego i pozostawić je nieskreślone, w przeciwieństwie do pozostałych. Na karcie w okręgu nr 10 należało pozostawić nazwisko K. Putry, zaś w okręgu nr 9 J. Beszty Borowskiego¹⁹¹.

Na łamach „Biuletynu Informacyjnego „Solidarność” wyjaśniano także, iż w wyborach czerwcowych w gruncie rzeczy dojdzie do rywalizacji pomiędzy Lechem Wałęsą i Wojciechem Jaruzelskim. Polskie społeczeństwo, oddając głosy na kandydatów przez nich desygnowanych miało wybrać między dwiema koncepcjami Polski: totalitarnej bądź demokratycznej. Gen. Jaruzelski reprezentował „ludową” państwowość, zaś Lech Wałęsa to, co w Polsce buntownicze i dysydenckie. Wybory miały stać się wobec tego pewnego rodzaju plebiscytem, w związku z czym każdy głos na kandydata niepopieranego przez opozycję był głosem poparcia dla polityki PZPR. Wybory miały być swoistym absolutorium dla partii za 45 lat rządów, zarówno na szczeblu centralnym (lista krajowa) i szczeblu lokalnym (mandaty w województwach). Liczba głosów dla kandydatów opozycyjnych miała wyrazić poparcie dla Lecha Wałęsy, a głosy zebrane przez każdą ze stron miały określić, za którą z nich optowało społeczeństwo¹⁹².

Uważający tak Adam Dolistowski przypuszczał, iż po wyborach prezydentem zostanie gen. Jaruzelski, który będzie miał szeroki wachlarz władzy. Liczba głosów zebranych przez kandydatów desygnowanych przez „Solidarność” miała być więc formą sprzeciwu wobec tej prezydentury. Skreślenie wszystkich kandydatów spoza opozycji oznaczało brak zaufania dla objęcia przez niego wspomnianej funkcji i sprzeciw wobec polityki ekipy rządowej, która podjęła próbę przeniesienia ośrodka władzy z funkcji nomenklaturowego I sekretarza KC PZPR na wybieralną funkcję prezydenta¹⁹³.

W trakcie spotkań wyborczych z kandydatami popieranymi przez PZPR ludzie wyrażali niezadowolenie z rosnących cen żywności, benzyny i innych artykułów. Mówili, iż rząd zamówił dodatkowe ilości benzyny, a ZSRR nie podwyższył cen ropy naftowej, więc wprowadzane podwyżki były niezrozumiałe. Ludzie twierdzili, iż rząd specjalnie stwarzał takie okoliczności, aby przez jakiś czas brakowało tych artykułów i wtedy łatwiej było wytłumaczyć kolejny wzrost cen. Według nich podobnie rzecz miała się z cukrem, którego zakup był bardzo utrudniony, a drożał przy tym w szybkim tempie. Twierdzono wprost, iż polityka rządu prowadziła

¹⁹¹ „Dobro Wspólne ...” 1989, nr 5, s. 2.

¹⁹² A. Dolistowski, *Wybory: plebiscyt prezydencki*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1989, nr 120–121, s. 14.

¹⁹³ Tamże.

kraj do katastrofy gospodarczej¹⁹⁴.

Tuż przed wyborami doszło do kolejnego wzrostu napięcia spowodowanego przez pracowników samochodowej obsługi utargów, którzy złożyli do Dyrekcji Wojewódzkiej PPT i T w Białymstoku pisemny protest w sprawie zbyt powolnego załatwiania ich postulatów płacowych. Podniesiono też w nim kwestię braku, w wysuwanych przez dyrekcję propozycjach, rekompensaty narastającej inflacji. Protestujący posunęli się nawet do zagrożenia, iż 8 czerwca załogi wozów nie wyjadą do banków w celu rozwiezienia kasjerów oraz inkasowania gotówki ze sklepów i przedsiębiorstw państwowych¹⁹⁵.

3 czerwca 1989 r., oceniając dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej w analizie dokonanej przez aparat bezpieczeństwa, stwierdzono, że strona koalicyjno-rządowa koncentrowała się na przedstawianiu kandydatów na senatorów i posłów z uwzględnieniem środowisk, z których się wywodzili, natomiast strona opozycyjno-solidarnościowa instruowała przede wszystkim wyborców, jak mają głosować i kogo skreślać. Cechą wspólną obu tych grup było nasilenie akcji propagandowo - ulotkowej oraz tej prowadzonej w środkach masowego przekazu. Dało się też w ostatnim okresie zauważyć odejście przedstawicieli Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” od haseł całkowitego skreślenia kandydatów innych ugrupowań na rzecz poszukiwania potencjalnych sojuszników¹⁹⁶.

¹⁹⁴ Tamże.

¹⁹⁵ AIPN, 1585/2314, Informacja dzienna MSW nr 130/2740, 2 VI 1989 r. Warszawa, k. 3.

¹⁹⁶ AIPN, 1585/2314, Załącznik do informacji dziennej. Działania i inicjatywy związane z kampanią wyborczą do Sejmu i Senatu PRL, 3 VI 1989 r., k. 29.

Przebieg wyborów „kontraktowych” na Białostocczyźnie

4 czerwca 1989 r. odbyły się oczekiwane tak długo prawie demokratyczne wybory do Sejmu i Senatu, podczas których zdecydowano o obsadzeniu 460 ław poselskich i 100 foteli senatorskich. W 108 okręgach wybierano 425 posłów spośród 1682 kandydatów oraz 35 posłów z krajowej listy wyborczej, która obejmowała tylu kandydatów, ile mandatów przypadało na tę listę. Frekwencja wyniosła ostatecznie 62,32%, a spośród 161 mandatów bezpartyjnych obsadzono 160. Wszystkie zdobyli kandydaci promowani przez Komitet Obywatelski „Solidarność” i rekomendowani przez Lecha Wałęsę. Uzyskiwali oni z reguły 70% oddanych ważnych głosów. Tylko w jednym okręgu kandydat komitetu nie uzyskał wymaganej większości głosów i musiał stanąć do drugiej tury wyborów. Spośród 264 mandatów koalicyjnych w okręgach obsadzone zostały tylko trzy mandaty (!), z tego dwa zdobyli członkowie ZSL, a jeden PZPR. Brak obsady miejsc przeznaczonych dla koalicji (261) był wynikiem kampanii wyborczej, polegającej na wzywaniu do skreślenia wszystkich kandydatów, oprócz wskazanych przez „Solidarność”. Taktyka ta znalazła poparcie u większości wyborców. Niespodziewanym wynikiem zakończyło się głosowanie na listę krajową, z której tylko dwóm kandydatom udało się uzyskać w skali kraju niezbędne poparcie – byli to Mikołaj Kozakiewicz i Adam Zieliński. W wyborach do Senatu w 49 okręgach wyborczych stanowiących obszar województw wybierano 100 senatorów spośród 555 kandydatów. W pierwszej turze głosowania obsadzono 92 mandaty, które w całości zdobyli kandydaci Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, uzyskując przeciętnie około 64% ważnych głosów. W drugiej turze do obsadzenia pozostało osiem mandatów w sześciu okręgach¹⁹⁷.

Z Białostocczyzny senatorami desygnowanymi przez „Solidarność” zostali Andrzej Kaliciński, na którego głosowało 153 758 osób (58,5%) i Andrzej Stelmachowski, którego poparło 158 326 osób (60,2%), posłami

¹⁹⁷ R. Chruściel, *dz. cyt.*, s. 22.

zaś Jan Beszta Borowski (61,7%) i Krzysztof Putra (65%)¹⁹⁸. Przybywający do lokali wyborczych w zasadzie byli zdecydowani na kogo głosować i tylko nieliczni zwracali się do członków komisji z prośbą o wyjaśnienie techniki głosowania. Wybory przebiegły w spokojnej atmosferze. Z wstępnych danych, które już następnego dnia opublikowała „Gazeta Współczesna” wynikało, że do godziny 18 głosowało 51,6% uprawnionych, zaś lokale wyborcze w sumie odwiedziło ponad 250 tys. osób. Ostatecznie okazało się, że frekwencja w woj. białostockim wyniosła 62%¹⁹⁹ i była zróżnicowana, wynosząc od 50-60% w 21 miasto-gminach i 70-75% w sześciu gminach (Łapy, Suraż, Kleszczele, Krynki, Poświętne, Wyszki)²⁰⁰. W samym Białymstoku głosowało 123 tys. osób, co stanowiło około 64% uprawnionych. Bardzo niską frekwencję zanotowano w obwodach zamkniętych: Domach Studenckich Filii Uniwersytetu Warszawskiego i Akademii Medycznej. Dla odmiany największa frekwencja była na osiedlu Sienkiewicza – około 72%.

Jak już wspomniano, całkowitym niewypałem okazała się lista krajowa, z której kandydaci uzyskali poniżej 40% ważnych głosów. Wyjątkiem były gminy: Białowieża, Gródek, Czeremcha, Czyże, Dubicze, Hajnówka, Kleszczele, Narewka, Milejczyce i Orla, gdzie poparło ją 80% głosujących, tak jak i pozostałych startujących, rekomendowanych przez PZPR. Natomiast w gminie Dziadkowice liczba głosów oddanych na kandydatów partyjnych była niższa niż liczba członków gminnej organizacji partyjnej. Równie niskiego poparcia udzielili swoim przedstawicielom należący do PZPR wyborcy w gminach: Wyszki, Nowy Dwór, Sidra, Turośń, Jasionówka i Korycin. Podobnie niekorzystne wyniki uzyskały osoby rekomendowane przez ZSL. Kandydaci na posłów i senatorów z listy partyjnej nie dostali nawet poparcia wyborców należących do PZPR. Przykładem był wynik Witolda Karczewskiego, którego poparło tylko około 10% wyborców. Najlepiej z kandydatów rekomendowanych przez partię komunistyczną wypadł Marian Szamatowicz (ponad 19%), najgorzej przedstawiciel PAX (0,8%)²⁰¹. Wynik wyborów okazał się szokiem dla strony rządo-

¹⁹⁸ *Nasi w Sejmie i w Senacie. Posłowie i senatorowie wybrani z listy „Solidarności”*, Warszawa 1990, s. 21, 124, 220, 259.

¹⁹⁹ W całej Polsce frekwencja wyniosła również 62% i była mniejsza niż w czasie referendum na temat reform gospodarczych w 1987 r. Niektórzy usłuchali wezwania radykalnej opozycji, aby zbojkotować te wybory, gdyż nie były one w pełni wolne, część obywateli nie wierzyła by w Polsce była siła polityczna zdolna odwrócić upadek gospodarczy kraju (zob: T. G. Ash, *Wiosna obywateli. Rewolucja 1989 r. widziana w Warszawie, Budapeszcie, Berlinie i Pradze*, Londyn 1990, s. 20–21).

²⁰⁰ (ib), *Do godziny 18 połowa wyborców oddała swe głosy*, „Gazeta Współczesna” 1989, nr 130, s.2.

²⁰¹ Z. Nikitorowicz, *Demokracja na 35 procent*, „Kurier Poranny” 2000, nr 125, s. 5. APB, KW PZPR, 264, Ocena przebiegu i wyników wyborów do Sejmu i Senatu w województwie białostockim, k. 79–80.

wej, ale zaskoczył też opozycję, która nie była przygotowana na tak wielki sukces. Był on tym większy, że w pierwszej turze, przy ponad 60% frekwencji wybrani zostali tylko kandydaci desygnowani przez opozycję, a popierani przez PZPR musieli wystartować ponownie.

Głosowanie stało się też ogólnopolskim plebiscytem ukazującym stosunek społeczeństwa do dotychczasowego kierunku rozwoju PRL oraz „Solidarności”. Chodziło o rozstrzygnięcie, czy opowiada się ono za dotychczasową polityką władzy, czy też za zasadniczymi i gruntownymi zmianami, a w mniejszym zakresie na szczegółowych programach wyborczych oraz osobowości kandydatów. Opowiedzenie się za Andrzejem Kalcinińskim i Andrzejem Stelmachowskim oznaczało negację dotychczasowego systemu politycznego i społeczno-gospodarczego kraju oraz poparcie dla budowy nowej Polski, w oparciu o zaufanie do „Solidarności”, jej programu związanego z Lechem Wałęsą i Kościołem. Głosowanie za kandydatami PZPR Marianem Szamatowiczem i Witoldem Karczewskim oznaczało poparcie orientacji reformatorskiej w partii, zakładającej wyjście z dotychczasowego kryzysu drogą reform oraz uruchomienia mechanizmów rynkowych w gospodarce. Oddanie głosów na Sokrata Janowicza i Jana Piwnika było równoznaczne z poparciem orientacji prawosławno-białoruskiej, nie spotykanej w innych częściach Polski²⁰².

Elektorat „Solidarności” okazał się bardzo zdyscyplinowany i głosował niemal wyłącznie na swoich przedstawicieli. Kandydaci Komitetu Obywatelskiego najwięcej głosów otrzymali w rejonie Moniek, Sokółki, Łap i w Białymstoku, wyraźnie mniej w okolicach Bielska Podlaskiego i Hajnówki. Im więcej osób wyznania prawosławnego było w danym rejonie, tym mniejsze poparcie uzyskiwali kandydaci „Solidarności”, która kojarzyła się mniejszości białoruskiej ze zjawiskiem dyskryminacji religijnej i narodowościowej z okresu II Rzeczypospolitej. Ambiwalentnie odbierano także katolicki charakter związku, w którym upatrywano zagrożenie dla prawosławia²⁰³.

8 czerwca 1989 r. obradował Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”, którego członkowie wyrazili zadowolenie ze zwycięstwa wyborczego. Omawiano także sprawy związane z samorządnością przedsiębiorstw i organizację pracy związkowej na szczeblu regionu. W trakcie spotkania uchwalono, iż Komisje Zakładowe winny wspierać działania Rad Pracowniczych w macierzystych zakładach pracy poprzez nawiązanie z nimi stałych kontaktów. Inspiracją ich miała być współpraca KZ z Radą Pracowniczą w „Uchwytach”. Dążono także do stworzenia Regio-

²⁰² A. Sadowski, *Spoleczne problemy wschodniego pogranicza*, Białystok 1991, s. 263–264.

²⁰³ Tamże, s. 264–265.

nalnego Klubu Samorządowego²⁰⁴.

Następnego dnia zebrała się również Egzekutywa KW PZPR, której tematem posiedzenia był wynik wyborów do Sejmu i Senatu PRL. Dyskusję rozpoczął Włodzimierz Kołodziejuk - I Sekretarz KW, który stwierdził, iż spowodowały one nowy układ sił politycznych w Polsce. Według niego główną siłą motoryczną w pierwszej turze wyborów był Kościół. Sama opozycja w sposób bezwzględny podporządkowała się strategii Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, a kampania wyborcza według niego przemieniła się z konkurencyjnej w konfrontacyjną. W opinii I Sekretarza KW PZPR władze centralne wykazały zbyt wiele zaufania dla opozycji. Apelował, aby w następnej turze (18 czerwca) partia zapewniła większą frekwencję oraz proponował nawiązywać kontakty z przedstawicielami Komitetów Obywatelskich i włączać je w istniejące układy władzy. Obecny na posiedzeniu Egzekutywy płk Sylwester Rogalewski (Komendant Wojewódzki MO) stwierdził, iż wyniki I tury wyborów były wielką porażką PZPR. Wedle informacji, które otrzymywał od podległych funkcjonariuszy ludzie uznali, że działania władzy były nieefektywne. Natomiast wśród członków partii przeważała opinia o braku więzi między jej władzami, a szeregowymi członkami. Rozżaleni byli też działacze Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, chociaż, w opinii zebranych, byli zbyt mało widoczni w czasie kampanii wyborczej i teraz pretensje mogli mieć tylko do siebie. Podkreślano także, iż związkowcy z OPZZ nie poparli swego kandydata (Karczewskiego), który uzyskał tylko 19 tys. głosów, podczas, gdy było ich około 100 tys. Wśród aktywu partyjnego zapanowała apatia i zniechęcenie. Włodzimierz Kołodziejuk podkreślił, iż porażka była szokiem dla członków PZPR, przyzwyczajonych przez 40 lat tylko do sukcesów wyborczych. Według niego partyjni działacze twierdzili, iż liczyli na tzw. zdrowy rozsądek wyborców, ale się w tym wypadku przeliczyli. Podkreślił także, iż nawet członkowie partii głosowali na kandydatów opozycji. Miano również żal do ZSL i SD o postępowanie w trakcie kampanii, a za porażkę obwiniano też skomplikowaną technikę głosowania oraz niezbyt trafne podziały terytorialne na obwody. Wnioskowano, aby w przyszłości dostosowano granice obwodów głosowania do przynależności religijnej głosujących. Zebrani doszli do wniosku, iż zakończyła się pewna epoka budowy socjalizmu, nie przypuszczali jednak, iż nastąpi to tak szybko²⁰⁵.

Według SB zwycięstwo Komitetu Obywatelskiego przewyższyło na-

²⁰⁴ „Biuletyn Informacyjny ...” 1989, nr 174, s. 26.

²⁰⁵ APB, KW PZPR, 280, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w dniu 9 czerwca 1989 r., k. 1-3; APB, KW PZPR, 4, Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej w Bielsku Podlaskim. Informacja o sytuacji społeczno-politycznej w rejonie, k. 183.

wet najbardziej optymistyczne prognozy opozycji. 9 czerwca dane mówiły o zdobyciu przez nią 161 miejsc w Sejmie, co zdaniem aparatu bezpieczeństwa dawało ewentualnemu klubowi możliwość sparaliżowania każdej inicjatywy ustawodawczej. Już wtedy plan gen. Jaruzelskiego utworzenia „wielkiej koalicji” pracownicy Ministerstwa Kultury i Sztuki uważali z tego powodu za nierealny. Podkreślano również zminimalizowanie roli PZPR, której pozycja w dużej mierze zależała od dochowania ustaleń Okrągłego Stołu, co deklarowali Geremek i Onyszkiewicz. Wskazywano także na złą regulację prawną listy krajowej, sugerując nawet istnienie w łonie rządowych doradców prawników, dopuszczających się sabotażu politycznego. Powstała sytuacja rozpoczęła także ożywioną dyskusję nad obsadą stanowiska prezydenta. Sugerowano, że niemal 100% pewna kandydatura gen. Jaruzelskiego może nie uzyskać poparcia, m.in. w wyniku opuszczenia na czas głosowania sali przez opozycję²⁰⁶.

Władze partyjne w woj. białostockim przeanalizowały także prace sztabów wyborczych, wskazując na mankamenty ich pracy²⁰⁷. Zaliczono do nich: brak grup wspierających kandydata na spotkaniach z wyborcami, bierną postawę w czasie spotkań kandydatów z wyborcami, brak obrony polityki partii, niepolemizowanie z wystąpieniami opozycji, słabą atrakcyjność i pomysłowość organizowanych spotkań. Podkreślono przy tym, iż kampania pochłoneła znaczne środki finansowe, gdyż wydano indywidualne kolorowe plakaty w nakładzie: senatorzy – pięć tys. egzemplarzy, posłowie PZPR – 2,5 tys., posłowie bezpartyjni – trzy tys. Wydano także ulotki wyborcze w nakładzie: senatorzy – 100 tys. egzemplarzy, posłowie pięć tys. oraz wizytówki wyborcze kandydatów na senatorów w nakładzie 10 tys. egzemplarzy, cztery numery gazety wyborczej po 50 tys. każdy. Wydrukowano też ponad 350 tys. instrukcji do głosowania, kolportowanej przez Podstawowe Organizacje Partyjne. Specjalnie powołany zespół propagandowy koordynował ponadto rozmieszczanie hasel ulicznych, szyldów wyborczych, zamieszczanie ogłoszeń prasowych. Organizował on również wiece i spotkania przedwyborcze. Zlecono także Centrum Badania Opinii Społecznej przygotowanie sondaży, które wskazywały, że elektorat będzie głosował na kandydatów mających niepodważalny dorobek w pracy zawodowej i działalności społecznej. Stąd, opracowując wydawnictwa propagandowe, skoncentrowano się na pełnej prezentacji kandydatów i ich programów wyborczych. Jak pokazał czas, założenia te okazały się błędne. Zdecydowanie skuteczniejsza była w tym

²⁰⁶ AIPN, 1585/2314, Załącznik do informacji dziennej. Działania, inicjatywy i komentarze związane z wyborami do Sejmu i Senatu, 9 VI 1989 r., k. 135v–136.

²⁰⁷ APB, KW PZPR, 280, Ocena przebiegu i wyników wyborów do Sejmu i Senatu w województwie białostockim, k. 41–45.

wypadku działalność opozycji i zdjęcie z Lechem Wałęsą, chociaż kandydaci rekomendowani przez białostocką „Solidarność” byli ludźmi z niezaprzeczalnym autorytetem. Powołany został także zespół dziennikarzy, którzy przygotowywali audycje propagandowe popierające kandydatów PZPR i zamieszczali je w radiowęzłach zakładowych i szkolnych²⁰⁸. Środki masowego przekazu (gazety, radio, lokalna telewizja) bez przerwy prezentowały kandydatów popieranych przez władze komunistyczne.

Najłatwiejszym sposobem wprowadzenia w I turze kandydatów do parlamentu miała być dla władzy lista krajowa, pomysł ten jednak zawiódł. Wymaganą większość, jak już wspomniano, uzyskało tylko dwóch kandydatów: Mikołaj Kozakiewicz i Adam Zieliński. Dla listy krajowej ordynacja nie przewidywała II tury, w rezultacie Rada Państwa musiała wydać 12 czerwca dekret korygujący ordynację tak, by można było wybrać brakujących 33 posłów (kandydaci z listy krajowej zgodnie odmówili ponownego udziału w wyborach)²⁰⁹. Członkowie Państwowej Komisji Wyborczej z ramienia Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” przyjęli z zaniepokojeniem do wiadomości dołożoną przez Radę Państwa nowelizację ordynacji wyborczej, jako sprzeczną z zasadami prawodawstwa i czyniącą z kalendarza wyborczego zupełną fikcję²¹⁰. Od podania się do dymisji wstrzymała ich jednak świadomość dramatycznych konsekwencji takiego kroku. Liczbę mandatów w okręgach zwiększono w ponownym głosowaniu o mandaty nie obsadzone z listy krajowej. O każdy z nich ubiegać się miało dwóch nowych kandydatów zgłoszonych przez organa naczelnych władz organizacji, które zgłaszały listę krajową. W ten sposób dla ponownego głosowania zniesiona została lista krajowa. W wyznaczonych 33 okręgach wyborczych zwiększono liczbę mandatów oraz ustalono numery i ich przeznaczenie.

Zanim doszło do uzupełnienia składu Sejmu i Senatu SB odnotowało wśród członków „Solidarności” z terenu woj. białostockiego dyskusję nad kierunkami dalszej działalności. Według części związkowców należało umocnić posiadana pozycję w społeczeństwie, m.in. poprzez wprowadzenie ludzi do organizacji samorządowych, przeprowadzenie nowych wyborów rad pracowniczych, nadzorczych w spółdzielniach i samorządów mieszkańców. Kolejnym etapem wskazywanym podczas dyskusji było rozpisanie przedterminowych, w pełni demokratycznych wyborów do rad narodowych²¹¹.

Mimo tego nie zapomniano o kontroli środowisk pozostających wcze-

²⁰⁸Tamże, k. 46.

²⁰⁹ „Gazeta Współczesna” 1989, nr 135, s. 1.

²¹⁰ *Polska Wybory 1989*, Warszawa 1989, s. 54.

²¹¹ AIPN, 1585/2314, Załącznik do informacji dziennej. Działania, inicjatywy i komentarze związane z wyborami do Sejmu i Senatu, 10 VI 1989 r., k. 175v.

śniej w zainteresowaniu aparatu bezpieczeństwa. 9 czerwca 1989 r. funkcjonariusze SB uzyskali informację o przygotowywanym w Gdańsku zlocie środowisk uczniowskich²¹². Z terenu Białegostoku wyjazd planował Karol Usakiewicz. Wybierał się on tam z grupą kolegów z liceum, wśród których według ustaleń bezpieki byli Krzysztof Łukaszuk i Adam Marcinkiewicz. Na zlocie omawiane miało być m.in. funkcjonowanie Niezależnego Związku Uczniowskiego. W związku z powyższym o sprawie tej poinformowano Wydział III WUSW, a kopię notatki otrzymał ppor. Barszczewski do prowadzonej sprawy obiektowego sprawdzenia kryptonim „Szkoła”. Informację o przebiegu spotkania środowisk młodzieżowych w Gdańsku w dniach 10–11 czerwca 1989 r. Wydział III WUSW w Białymstoku otrzymał od funkcjonującego tam swego odpowiednika²¹³. W trakcie obrad zebrani powołali do życia Unię Młodzieży Szkolnej, na której przewodniczącą wybrano Annę Jędrzejewską z Gdańska, na zastępców zaś Jacka Matusiaka (Gdańsk) i Mariusza Siarczkiewicza (Włocławek). W skład 21 osobowego prezydium wszedł też reprezentujący Białystok Karol Usakiewicz. Zostało ono uprawnione do podjęcia wszelkich działań związanych z rejestracją tej organizacji.

Kolejnym z wydarzeń odnotowanych przez SB było wybicie przez nieznaną sprawców w nocy z 13 na 14 czerwca 1989 r. pięciu szyb w budynku Komitetu Gminnego i Miejskiego PZPR w Bielsku Podlaskim. Według wstępnego rozpoznania dokonanego przez Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w tej miejscowości, było to efektem *wybryku chuli-gańskiego*. Trzeba tu zaznaczyć, iż jeszcze kilka miesięcy wcześniej szukano by, i to do skutku podłoża politycznego tego wydarzenia²¹⁴. Zachowanie takie można uznać za jeden z pierwszych przejawów zachodzących w Polsce zmian.

18 czerwca obyla się II tura wyborów, od godziny 6 do 22 otwartych było ponad 22 tys. lokali Obwodowych Komisji Wyborczych²¹⁵. Ponowne głosowanie przeprowadzono w 107 okręgach wyborczych do Sejmu, w których pozostały nieobsadzone mandaty poselskie i w sześciu okręgach do Senatu. Ostatecznie obsadzono wszystkie brakujące 295 mandatów do Sejmu. Również w czasie wyborów do Senatu uzupełniono osiem manda-

²¹² AIPN Bi, 012/1481, Notatka służbowa por. J. Łubińskiego RUSW w Białymstoku, 9 VI 1989 r. Białystok, k. 11.

²¹³ AIPN Bi, 012/1481, Notatka sporządzona na podstawie szyfrogramu nr 2155 z 19 VI 1989 r. l.dz. oe-d-0711/89 skierowanego przez naczelnika Wydziału III WUSW w Gdańsku m.in. do naczelnika Wydziału III WUSW w Białymstoku, 4 VII 1989 r. Białystok, k. 19.

²¹⁴ AIPN, 0296/250, t. 5, Meldunek sygnałny nr 356 do sprawy obiektowej BK-32075 krypt. „Szecherezada”, 25 VII 1989 r. Białystok, k. 85.

²¹⁵ APB, Stronictwo Demokratyczne, WK w Białymstoku, 191, k. 25; APB, KW PZPR, 264, Ocena przebiegu i wyników wyborów do Sejmu i Senatu w województwie białostockim, k. 79–80.

tów w sześciu okręgach. Spośród nich siedem zdobyli kandydaci Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, a tylko w woj. pilskim do Senatu wszedł prywatny przedsiębiorca Henryk Stokłosa. II tura przypieczętowała sukces wyborczy „Solidarności”, a jej wyniki potwierdziły układ sił politycznych ukształtowany 4 czerwca. W woj. białostockim charakterystyczne było to, że gdzie struktury związku były silne, frekwencja była bardzo niska, np. w Turośni Kościelnej, Wyszkach, Brańsku – poniżej 10%. Tylko w kilku gminach przekroczyła ona 50% (Czyże – 77%, Kleszczele – 69%, Czeremcha – 60%, Krynki – 52%, Gródek – 50%). Teren ten charakteryzował się silnymi strukturami partyjnymi oraz przewagą ludności białoruskiej. W głosowaniu tym wziął udział głównie elektorat w wieku średnim i starszym, natomiast znikomy był udział ludzi młodych. Na terenie województwa głosowało łącznie 23% uprawnionych, przy czym w okręgu nr 9 – 20%, a w okręgu nr 10 – 27%²¹⁶. Posłami z ramienia PZPR zostali Włodzimierz Cimoszewicz (52% poparcia), Janusz Szymański (ponad 46% poparcia), z ramienia Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego Adam Babul (ponad 50% poparcia), Aleksy Siemieniuk (ponad 47% poparcia), ze Stronnictwa Demokratycznego Jerzy Slezak (50% poparcia), a z Unii Chrześcijańsko Społecznej Eugeniusz Czykwin (około 47% poparcia)²¹⁷. Także w skali kraju frekwencja była minimalna (25%).

Na Białostocczyźnie II tura wyborów miała znacznie mniejszą rangę niż pierwsza, choć do jej bojkotu było daleko. Chociaż przez pierwsze dwie godziny w lokalach wyborczych było prawie pusto, to później głosujących przybywało. Szczególne zagęszczenie nastąpiło po wyjściu ludzi z kościołów, po skończonej mszy św. Przeważnie przychodzono całymi rodzinami, czasem zjawiał się ktoś samotnie bądź ze znajomym, pojawiło się też sporo duchownych – zarówno katolickich, jak i prawosławnych. Ogólnie ludzie wiedzieli, jak głosować i na kogo. Mimo więc pewnego skomplikowania techniki, rotacja odbywała się szybko – nie było kolejek do kabin, błędzenia i pytań, a jeżeli już to głównie ze strony osób w podeszłym wieku. Najczęściej powtarzały się narzekania na drobny druk na kartach do głosowania. Tylko w Szkole Podstawowej nr 36 na Słonecznym Stoku i w Kuratorium odnotowano przypadki agitacji. Biorący udział w wyborach liczyli przede wszystkim na poprawę sytuacji gospodarczej i stabilizację polityczną. Emocje jednak już opadły i nikt chyba nie miał wątpliwości, jak głosować. Ci, którzy pozostali w domu twierdzili, że wszystko już i tak wiadomo, więc po co chodzić jeszcze raz²¹⁸. Większość

²¹⁶ „Gazeta Współczesna” 1989, nr 143, s. 2.

²¹⁷ APB, SD, WK w Białymstoku, 191, k. 25; APB, KW PZPR, 264, Ocena przebiegu i wyników wyborów do Sejmu i Senatu w województwie białostockim, k. 81.

²¹⁸ Ebe, *Większość pozostała w domu*, „Kurier Podlaski” 1989, nr 118, s. 1, 3.

społeczeństwa miała już dość rządów PZPR, ludzie pragnęli zmian.

Całość tych wydarzeń była bardzo dokładnie obserwowana i przynajmniej częściowo kontrolowana przez aparat bezpieczeństwa. I tak po wyborach na potrzeby MSW sporządzono imienny wykaz posłów i senatorów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Wśród tych pierwszych wymienieni zostali z woj. białostockiego Krzysztof Putra i Jan Beszta Borowski²¹⁹, a jako senatorzy Andrzej Kaliciński i Andrzej Stelmachowski²²⁰.

Natomiast według materiałów SB z 9 czerwca 1989 r. w środowiskach robotniczych Białegostoku twierdzono, że koalicja przegrała wybory, gdyż była zbyt pewna swojej siły. Nie przewidziała także, że nawet niewielka grupa opozycji mogła dostać poparcie zmęczonego i zniechęconego społeczeństwa. W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji odnotowano zaskoczenie tak wysoką porażką strony rządowej, co określono jako wynik *postępującego od lat spadku zaufania do obecnego centrum politycznego*. Powstałą sytuację określano także jako niekorzystną dla obu stron, gdyż groziła, według komentujących, paraliżem życia społeczno-gospodarczego. Jako jedyną drogę wyjścia z niej wskazywano rozwagę przedstawicieli wszystkich nurtów społeczno-politycznych. Wśród załóg zakładów sektora rolno-spożywczego pojawiały się, według SB, opinie, że głosowanie na kandydatów opozycji nie oznaczało pełnej akceptacji wszystkich ludzi z „Solidarności”, ale było wyrazem dezaprobaty dla dotychczasowej władzy PZPR²²¹.

Najlepiej chyba powstałą wówczas sytuację odzwierciedliła dyskusja toczona podczas obrad Klubu Poselskiego PZPR w drugiej połowie czerwca 1989 r. Ukazała ona m.in. pewną dezorientację działaczy partyjnych, którzy szukali dla siebie nowych możliwości działania i uwiarygodnienia. Wśród padających propozycji pojawiło się wprowadzenie wspólnych posiedzeń Komitetu Centralnego i posłów, posiadanie własnych biur, a nie wchodzenie w skład wojewódzkiego zespołu poselskiego. Wspomniano nawet o zmianach programowych, wynikających najprawdopodobniej z obawy przed *żywiotłowymi porozumieniami poziomymi*. Prawdziwą sytuację i oblicze do niedawna *wiodącej siły narodu* oddawały stwierdzenia o oddaniu władzy *nie bez walki oczywiście* oraz zadbanie w związku z tym o *stanowiska dla aparatu, [...] o gmachy i majątek partii*²²².

Zadowolony z wstępnych wyników i przebiegu wyborów był natomiast prof. Stelmachowski, chociaż pewnym zaskoczeniem była dla niego

²¹⁹ AIPN, 1585/4606, Lista posłów KO „Solidarność”, k. 142.

²²⁰ AIPN, 1585/4606, Lista senatorów KO „Solidarność”, k. 129.

²²¹ AIPN, 1585/2314, Informacja dzienna MSW nr 137/2746, 9 VI 1989 r. Warszawa, k. 128v–129.

²²² AIPN, 1585/4605, Wnioski z dyskusji w drugim dniu obrad Klubu Poselskiego PZPR (24 VI 1989 r.), k. 5–6.

informacja o stosunkowo niskiej frekwencji. Jego zdaniem zjawisko to świadczyło o większym niż sądzono wpływie na postawy społeczne środowisk ekstremalnych, które nawoływały do ich bojkotu²²³. Był on zresztą także obok A. Wielowieyskiego zwolennikiem przekształcenia „Solidarności” robotniczej, rolników indywidualnych oraz Klubów Inteligencji Katolickiej w jednolitą organizację, z zachowaniem Komitetu Obywatelskiego jako ciała doradczego²²⁴. Koncepcja ta wiązała się z powołaniem struktur centralnych i terenowych oraz dopuszczała możliwość działania frakcji socjaldemokratycznej i chadeckiej. Zwolennikiem budowy drugiego środowiska, w oparciu o komitet był m.in. Bronisław Geremek.

Działalność ruchu młodzieżowego w Białymstoku po wygranych przez „Solidarność” wyborach do Sejmu i Senatu w czerwcu 1989 r. podsumował Robert Tyszkiewicz. Stwierdził on mianowicie, iż Niezależny Ruch Solidarności Młodych przekroczył pierwszy wyznaczony sobie próg. Miał swoją deklarację, istniały jego przyczółki w szkołach, na uczelni (Filia UW) i w zakładach pracy. Był on jednak dopiero na początku trudnej drogi i musiał się zmierzyć z takimi trudnościami, jak nie posiadanie odpowiedniego doświadczenia przez liderów, brak pieniędzy, pomieszczeń, ostrożny stosunek ludzi do organizacji. Dużo czasu i sił pochłonął także udział jej członków w akcji wyborczej „Solidarności”. Najbardziej angażowała uczestników ruchu budowa struktury organizacyjnej - nawiązywanie kontaktów, reklama i wprowadzanie nowych osób²²⁵.

Po wyborach uaktywniły się też w akcjach strajkowych prorzadowe związki zawodowe. Taka sytuacja według informacji uzyskanej przez SB od tw. „Robi” 27 czerwca 1989 r. miała miejsce w Zakładzie Gazowniczym Białystok, gdzie odbyło się posiedzenie Rady Pracowniczej, Branżowych Związków Zawodowych i NSZZ „Solidarność”. Jednym z poruszonych tematów było przystąpienie do ogólnokrajowego strajku ogłoszonego przez Federację Związków Zawodowych Pracowników Gazownictwa. W toczonej dyskusji wskazywano na wzrost cen przy utrzymaniu płac na dotychczasowym poziomie. Projekt ten został zdecydowanie odrzucony przez stronę solidarnościową i pozostał niezrealizowany²²⁶.

²²³ AIPN, 1585/2314, Załącznik do informacji dziennej. Działania i inicjatywy związane z kampanią wyborczą do Sejmu i Senatu PRL, 6 VI 1989 r., k. 84.

²²⁴ AIPN, 1585/2314, Załącznik do informacji dziennej. Koncepcje działaczy katolickich związanych z „Solidarnością” na temat przyszłości opozycji solidarnościowej, 7 VI 1989 r., k. 111.

²²⁵ M. Kietliński, *Niezależny ruch młodzieżowy ...*, s. 78.

²²⁶ AIPN Bi, 012/1469, Wyciąg z informacji nr 2 od tw. „Robi” z 29 VI 1989 r., 30 VI 1989 r. Białystok, k. 3–3v.

Sytuacja powyborcza

Po zwycięstwie wyborczym białostocka „Solidarność” uroczystie obchodziła 8. rocznicę poświęcenia sztandaru Zarządu Regionu. Z tej okazji mszę świętą odprawił w kościele św. Kazimierza przy ul. Leszczynowej ks. Wojciech Pełkowski – kapelan Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Po jej zakończeniu przemawiał przewodniczący Stanisław Marczuk, który podziękował ks. Bogdanowi Maksimowiczowi, proboszczowi tej parafii, ks. Pełkowskiemu, senatorowi Kalicińskiemu i posłowi Putrze za udział w uroczystości. Przypomniął również historię sztandaru.

Po upływie pierwszego półrocza 1989 r. można było już jednak założyć, iż „Solidarność” na Białostocczyźnie rozwijała się zdecydowanie wolniej niż w latach 1980-1981²²⁷. Związek przestawał też być organizacją masową. W początkach lipca 1989 r. w woj. białostockim zarejestrowanych było 114 komisji zakładowych, a liczbę członków szacowano na 16 – 17 tys. W większości przypadków organizacje zakładowe „Solidarności” skupiały po 30 – 40% zatrudnionych²²⁸. Mogła na to wpłynąć trudna sytuacja gospodarcza, m. in. pustoszące sklepy, galopująca inflacja. S. Marczuk, przewodniczący „S” zdawał sobie sprawę, iż ludzie byli sfrustrowani i często nie wierzyli, że będzie lepiej, także spora część inteligencji zajmowała stanowisko asekuranckie. W szeregi „Solidarności” nie chcieli wstępować też pracownicy techniczno - biurowi, obawiając się, iż związek będzie przeciwko nim. W takiej sytuacji NSZZ „Solidarność” zdominowany został przez robotników, chociaż powstawały komisje na białostockich wyższych uczelniach. Widoczne było też, iż wielu znanych działaczy wycofało się już z czynnej działalności w pracach związku (np. z funkcji członków Prezydium TZR zrezygnowali Roman Wilk i Jerzy Jamiołkowski, zastąpieni przez Wojciecha Łowca i Adama Sypytkowskiego)²²⁹. W wielu zakładach związek tworzyli ludzie nowi. Kierownictwo zakładów często uważało te przedstawicielstwa za samozwańcze. Mimo kłopotów udało się jednak przeprowadzić wybory do komisji, co uwiarygodniło

²²⁷ K. S., *Ludzie potrzebują trochę czasu. Rozmowa ze Stanisławem Marczukiem, przewodniczącym białostockiej „Solidarności”*, „Biuletyn Informacyjny ...” 1989, nr 175, s. 3.

²²⁸ M. Kietliński, *Ćwierć wieku podlaskiej „Solidarności”*, Białystok 2005, s. 233.

²²⁹ R. Tyszkiewicz, *Czas konfliktów*, „Biuletyn Informacyjny ...” 1989, nr 175, s. 1,6.

„Solidarność” w oczach załóg. I tak struktury zakładowe zostały zorganizowane m.in. w Grajewie, Hajnówce, Sokółce, Mońkach, Siemiatyczach, Bielsku Podlaskim i Łapach.

Związek miał też kłopoty z prowadzeniem w zakładach pracy doradztwa ekonomicznego i prawnego, nauczania związkowców technik negocjacyjnych. „Solidarność” musiała pozyskać zaufanie społeczeństwa, w samych zakładach pracy też było niełatwo. W czerwcu 1989 r. w BZPB „Fasty”²³⁰ odbyło się zebranie delegatów zakładowej „Solidarności”, na które przybyli m.in. Stanisław Marczuk i dyrektor Kuchniewski. Dla całego związku rozpoczął się bardzo trudny okres, gdyż przechodził on od roszczeń do współodpowiedzialności za państwo. Ostatecznie deklaracje członkowskie we wspomnianym zakładzie wypełniło około 1200 osób na 4350 zatrudnionych. Pod koniec zebrania przeprowadzono wybory przewodniczącego KZ, a wobec rezygnacji Jamiołkowskiego obowiązki powierzono Mirosławowi Zwiłkowi²³¹.

Natomiast, oceniając 12 lipca 1989 r. sytuację na terenie woj. białostockiego WUSW w przygotowanej dla MSW informacji odniósł się m. in. do wizyty w Polsce prezydenta USA. Według funkcjonariuszy obok zainteresowania wywołała ona także rozczarowanie inteligencji, wskazującej na bardzo niską pomoc finansową i składane puste deklaracje. Pomimo tego żywiono nadzieję na szersze wejście kapitału amerykańskiego na rynek polski i współpracę techniczną. O wiele bardziej entuzjastycznie była nastawiona część pracowników Oddziału Towarowo-Spedycyjnego KPKS w Białymstoku, którą jednak określono jako *patrzących na świat przez pryzmat własnego ja*, bez względu na to, co to miałoby znaczyć. Drugą poruszoną kwestią było wystąpienie w Sejmie gen. Zbigniewa Pudysza z MSW, które zostało krytycznie ocenione przez różne środowiska. Doprowadziło ono także do dyskusji w woj. białostockim na temat resortu bezpieczeństwa, w której krytykowano go i przedstawiano w *bardzo niekorzystnym świetle*. Zaznaczono przy tej okazji, że wśród byłych funkcjonariuszy SB i MO pojawiła się obawa przed ewentualną próbą rozliczenia ich z wcześniejszej działalności. Na *dezorientację społeczeństwa* (czy aby pod tym określeniem nie uważano wiary w koniec systemu komunistycznego? [K.S.]), według aparatu bezpieczeństwa wpływ miały przedłużające się wybory prezydenta i brak konkretnych kandydatów do tej funkcji. Co do zamrożenia cen i płac wskazywano, że posunięcie to *doprowadzić może tyl-*

²³⁰ J. Jamiołkowski przedstawił historię Związku w „Fastach” (w 1981 r. do „Solidarności” należało około 5 tys. członków). Podkreślił, iż była to silna organizacja zakładowa, robotnicza, ale brakło jej zaplecza intelektualnego. Ponadto „Fasty” należały do Sieci Wiodących Zakładów Pracy. W stanie wojennym kilka osób było internowanych i szykanowanych. Pracownicy angażowali się w Duszpasterstwo Ludzi Pracy, wielu ludzi wzięło udział w wyborach czerwcowych.

²³¹ K. Sawicki. *Wszystko od początku*, „Biuletyn Informacyjny ...” 1989, nr 175, s. 2, 7.

ko do zapewnienia magazynów u producentów, którzy po 1 sierpnia znacznie podwyższą ceny. Pogląd ten dominował głównie w środowisku wiejskim, gdzie istniały duże trudności z zaopatrzeniem w podstawowe artykuły spożywcze i przemysłowe. Do tego wszystkiego dochodził jeszcze brak części zamiennych do maszyn oraz tradycyjnie sznurka do snopowiązałek²³².

W czerwcu 1989 r. Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” podjęła decyzję rozwiązującą komitety obywatelskie na szczeblu wojewódzkim, co wywołało protesty i polemiki. Zarzucono KKW marnowanie ludzkiej energii, zaangażowania się społeczeństwa w sprawy społeczne²³³. Wydaje się, iż rzeczywiście mogły one wspierać działalność posłów i senatorów „Solidarności”, tym bardziej, iż związek dopiero tworzył swoje struktury. Ponadto można było zaangażować go w prace nad tworzeniem nowego samorządu terytorialnego.

Kolejnym, zamykającym właściwie początkowy proces przemian wydarzeniem był bez wątpienia wybór prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe. Jak wiadomo 19 lipca jeden tylko głos zdecydował o objęciu tej funkcji przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Także w tym wypadku MSW dokonało analizy zachowań poszczególnych posłów biorących udział w głosowaniu. Wśród pięciu senatorów, którzy oddali nieważne głosy znalazł się też reprezentujący woj. białostockie Andrzej Stelmachowski. W związku z wystąpieniem przeciwko zgłoszonej kandydaturze części posłów ZSL i SD aparat bezpieczeństwa wysnuł wnioski, że był to koniec funkcjonowania dotychczasowej koalicji. Warto zaznaczyć, że przeciw zgłoszonej kandydaturze W. Jaruzelskiego głosowali: J. Beszta Borowski, K. Putra i A. Kaliciński²³⁴.

Także w lipcu 1989 r. rząd Rakowskiego, lansując hasła ogólnonarodowego porozumienia najpierw zamroził ceny, by odchodząc, uwolnić je z początkiem sierpnia. Sama „Solidarność” starała się powstrzymać ludzi przed strajkami, zresztą większość społeczeństwa zdawała sobie sprawę z fatalnej sytuacji gospodarczej i słabości rządu Mazowieckiego. Tam, gdzie strajki wybuchały członkowie związku starali się je gasić, mając często przeciw sobie większość załogi. Sytuacja ta sprawiała, że autorytet „Solidarności” powoli spadał. Brakowało jej pomysłów, w jaki sposób reagować na nowe strajki i powstałą sytuację polityczną. Rozciągając parasol ochronny nad rządem Mazowieckiego nie mogła przecież wywie-

²³² AIPN, 1585/2668, Informacja WUSW w Białymstoku nr 0169/2954/89 dotycząca sytuacji polityczno-operacyjnej na terenie woj. białostockiego, 12 VII 1989 r. Białystok, k. 66.

²³³ K. Paliński, *Czy będziemy podpałać komitety?*, „Biuletyn Informacyjny ...” 1989, nr 175, s. 1, 6.

²³⁴ AIPN, 1585/4605, Analiza głosowania członków Zgromadzenia Narodowego nad wyborem prezydenta PRL, k. 14-18.

rać nacisku na swoich posłów i senatorów²³⁵.

Na terenie woj. białostockiego doszło też w tym okresie do kolejnego wydarzenia, będącego właściwie łącznikiem pomiędzy mijającymi i zbliżającymi się czasami. W nocy z 25/26 lipca 1989 r. dokonano profanacji stojącego w parku miejskim w Bielsku Podlaskim pomnika kpt. Władysława Wysockiego. Polegało to na tym, że na jego cokole nieustalone przez SB osoby napisały czerwoną farbą słowo „anarchia”, a z drugiej strony umieszczono wpisaną w okrąg literę „A”. Tym samym kolorem pomalowano też usta i brodę postaci. Natomiast na ścianie znajdującej się w pobliżu piekarni pojawił się napis *świat gnije powoli, lecz systemy się trzymają*²³⁶. Nie wiadomo, czy była to forma manifestacji przekonań politycznych, czy też przejaw nowego, nie znanego wcześniej szerzej w PRL-u, podejścia do istniejącej rzeczywistości. W tym czasie wyszło też na jaw niszczenie dokumentów przez funkcjonariuszy MO, co miało miejsce przez kilka nocy w lesie koło Juchnowca²³⁷. Informacje o tym dotarły do senatora Andrzeja Kalicińskiego, który udał się na miejsce, gdzie ujrzał fragmenty nieczytelnych dokumentów urzędowych w dużych ilościach. Sprawy nie udało mu się jednak wyjaśnić.

Najpoważniejszym problemem była jednak trudna sytuacja ekonomiczna (lawinowo rosnące ceny, pustoszące sklepy), która spowodowała wzrost napięcia w regionie. Przejawem tego było ogłoszenie 1 sierpnia 1989 r. pogotowia strajkowego w Białostockim Oddziale Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej Książka – Prasa – Ruch²³⁸. Powstał tam też Komitet Strajkowy, w skład którego weszli członkowie „Solidarności”. Protestujący żądali uniezależnienia się oddziału, poprawy warunków pracy i podwyżki płac. Pogotowie strajkowe ogłoszono również w ZNTK w Łapach i ZPL „Las” w Białymstoku. Podobne działania podjęto także w warsztacie Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Białymstoku, gdzie przekształciły się one w strajk okupacyjny, a robotnicy domagali się 15% podwyżki płac. Tym razem strajkujących nie poparła ani „Solidarność”, ani OPZZ, pomimo tego 8 sierpnia 1989 r. o godzinie 14.00, au-

²³⁵ K. Paliński, *Na co stać „Solidarność”*, Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności”, 1990, nr 10, s. 12.

²³⁶ AIPN, 0296/250, t. 5, Meldunek sygnałny nr 360 do sprawy obiektowej BK-32075 krypt. „Szecherezada”, 3 VIII 1989 r. Białystok, k. 86.

²³⁷ M. Czarniawski, *Po drugiej stronie barykady*, „Kurier Poranny” 1999, nr 78, s. 6–7.

²³⁸ Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa – Książka - Ruch” powstała w 1947 r. Skupiała wydawnictwa prasowe i drukarnie, prowadzone przez wojewódzkie komitety partyjne. W latach osiemdziesiątych XX wieku wydawała 271 tytułów prasowych o łącznym jednorazowym nakładzie ponad 21 miliona egzemplarzy. Posiadała też 4 wydawnictwa książkowe, tj. Książkę i Wiedzę, Krajową Agencję Wydawniczą, Młodzieżową Agencję Wydawniczą i Wydawnictwo Interpress. Miała 19 drukarni, w których drukowano ponad 60% nakładów dzienników oraz ponad 70% nakładów czasopism.

tobusy zaczęły zjeżdżać do zajezdni. Dwie godziny później przestała kursować komunikacja miejska, w związku z czym ludzie musieli wracać z pracy do domów piechotą. Wieczorem, w celu uspokojenia sytuacji, na teren zakładu przybyli mediatorzy z Zarządu Regionu z Krzysztofem Pułą i Aleksandrem Usakiewiczem na czele. Trudne rozmowy trwały do rana, a w ich efekcie autobusy wyjechały z zajezdni. Przewodniczący Zarządu Regionu Marczuk poinformował w białostockiej prasie, iż działaczom „Solidarności” na razie udawało się gasić strajki²³⁹.

Mające w tym czasie miejsce inne apele TZR NSZZ „Solidarność” nie zostały jednak zaakceptowane przez załogi niektórych zakładów pracy na Białostocczyźnie. Nadal trwało pogotowie strajkowe w „Fastach”, gdzie odbyły się rozmowy z dyrekcją w sprawie podwyżek płac. Podobnie było również w zakładach pracy podległych PSS „Społem”. Strajkowali także pracownicy Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego, którzy domagali się podwyżki płac o 200%, w efekcie czego na ulice Białegostoku wyjechało tylko sześć karetek. Strajkowała także druga zmiana Zakładach Napraw Taboru Kolejowego w Łapach, tu również żądano wzrostu wynagrodzeń. Akcję protestacyjną podjęto też w Zakładzie Energetycznym EC – 2²⁴⁰.

10 sierpnia 1989 r. do pracy nie przystąpiło 80 telefonistek centrali międzymiastowej w Białymstoku. Nastąpiło to spontanicznie i wszystko wskazywało na brak wcześniejszych przygotowań do tego protestu. Co ciekawe, nie powołano także komitetu strajkowego. Podłożem konfliktu były sprawy płacowe, żądano aby cała załoga otrzymała jednakowe podwyżki, po około 60 tys. zł plus dodatki osłonowe. W tym wypadku nie powiodła się próba mediacji podjęta przez przewodniczącego zakładowej „Solidarności” i naczelnego inżyniera. Telefonistki nie zgodziły się też na wznowienie pracy w trakcie rozmów z dyrekcją argumentując, że w czasie stanu wojennego centrala nie pracowała przez kilka miesięcy i nikt się tym nie martwił. Ostatecznie dyrektor wyraził zgodę na podwyżkę wynagrodzenia, wyrażając zdziwienie z powodu wcześniejszego nie podjęcia tej sprawy przez związki zawodowe, które powinny z nim rozmawiać na ten temat dzień wcześniej, kiedy prowadzono negocjacje²⁴¹.

W związku z pogarszającą się sytuacją materialną społeczeństwa, a także coraz częstszymi wybuchami niezadowolenia Zarząd Regionu domagał się od władz państwowych rozbicia monopoli i stworzenia warun-

²³⁹ K. Sawicki, *Najgroźniejszy strajk*, „Biuletyn Informacyjny ...” 1989, nr 178, s. 3; A. Smółko, *Ognisko zapalne. Strajk w MPK*, „Robotnik białostocki”. Pismo Białostockiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS-RD 1989, nr 2, s. 2.

²⁴⁰ „Biuletyn Informacyjny ...” 1989, nr 179, s. 2.

²⁴¹ AIPN Bi, 012/1470, Wyciąg z informacji operacyjnej tw. „Adam” nr rej. BK-28561, VIII 1989 r. Białystok, k. 5–6.

ków dla budowania nowej rzeczywistości gospodarczej. Według niego w tym celu należało zlikwidować przepisy krępujące handel, a także rozdzielnictwo mięsa i umożliwić jego zakup bezpośrednio przez sklepy. Związkowcy wyrazili swe oburzenie z powodu gwałtownej podwyżki cen, będącej konsekwencją ich urynkowienia. Prezydium zaapelowało także do członków „Solidarności” aby mimo tego zachowali rozsądek i nie organizowali niezapowiedzianych akcji strajkowych. Jak podkreślił ZR, niedopuszczalne było podejmowanie ich w dziedzinach, które miały wpływ na życie ludzi (komunikacja miejska, produkcja i zaopatrzenie w żywność), bowiem dezorganizacja życia wywoływała gniew społeczeństwa na organizatorów strajku. Jednocześnie Prezydium Zarządu Regionu domagało się od rządu comiesięcznych wypłat rekompensat za wzrost cen żywności. Poinformowało także, iż w przypadku niespełnienia postulatów związek podejmie akcję protestacyjną na terenie całego kraju. Udzielono też poparcia Lechowi Wałęsie, który zaproponował w tym czasie utworzenie rządu opozycji solidarnościowej w koalicji ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym. Było to reakcją na wybór Czesława Kiszczaka na premiera, który to fakt spotkał się z powszechną dezaprobatą „Solidarności”²⁴².

Także członkowie PZPR na terenie województwa bez entuzjazmu przyjęli informację o jego powołaniu. Podczas mających miejsce spotkań twierdzili, iż była to tylko roszcza na najwyższych stanowiskach państwowych, która niczego nie zmieniała. Według nich wybór ten był błędem, gdyż opozycja nie mogła się zgodzić na kierowanie państwem przez kolejnego generała, któremu w dodatku podlegała Służba Bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska. Podkreślano, iż Kiszczak powinien ustąpić m.in. z tego względu ze swego stanowiska. Większe nadzieje wiązano natomiast z XI zjazdem PZPR, na którym mogło dojść do przebudowy partii, zmiany w działaniach i ideologii. Już wtedy jednak niektórzy członkowie twierdzili, iż mógł to być ostatni zjazd w dziejach partii. Z dystansem podchodzono zaś do urynkowienia gospodarki, co uważano tylko za kolejną próbę podwyżek cen żywności, której brak dawał się mocno we znaki²⁴³.

16 sierpnia 1989 r. obradował ZR NSZZ „Solidarność”, którego tematykę zdominowała napięta sytuacja w regionie (w wielu zakładach pracy trwały pogotowia strajkowe), wynikająca z drastycznych podwyżek cen. Dyskutanci zwrócili uwagę na istniejącą ciągle reglamentację mięsa, postulowano likwidację PSS „Społem” i Gminnych Spółdzielni. Dyskutowano również nad wnioskiem do wojewody o udostępnienie kilku sklepów,

²⁴² J. M. Majcherek, *Pierwsza dekada III Rzeczypospolitej 1989-1999*, Warszawa 1999, s. 32–33.

²⁴³ APB, KW PZPR, 4, Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej w Bielsku Podlaskim. Informacja o sytuacji społeczno-politycznej w rejonie, k. 195.

w których handlować mogliby wszyscy chętni. Omówiono także możliwość przeprowadzenia w regionie akcji protestacyjnej, przy czym zwracano uwagę na to, iż ewentualny strajk musiałby mieć charakter polityczny (wyrażenie dezaprobaty wobec gospodarczych działań władzy), a nie płacowy. W związku z tym należało domagać się jedynie rekompensat finansowych z tytułu wzrostu cen artykułów spożywczych. Białostoccy związkowcy poparli kandydaturę Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko premiera nowego rządu. Postulowali przy tym, aby program działania przyszłego rządu przewidywał podjęcie działań osłonowych, mających zminimalizować koszty ponoszone przez społeczeństwo z powodu wzrostu cen. Zaapelowano także o powstrzymanie się od strajków do czasu powołania nowych władz i przedstawienia przez nie programu gospodarczego²⁴⁴.

Do sytuacji tej doprowadziły protesty „Solidarności” i twarda postawa L. Wałęsy, które wymusiły rezygnację Kiszczaka. 19 sierpnia gen. Jaruzelski skierował do Sejmu wnioski o jego odwołanie i powołanie na premiera Tadeusza Mazowieckiego (wieloletni redaktor naczelny katolickiego miesięcznika „Więź” i „Tygodnika Solidarność”, doradca i działacz „Solidarności”). W parę dni później Sejm ogromną przewagą głosów (378 za, 4 przeciw, 41 wstrzymujących się) powierzył temu ostatniemu misję tworzenia nowego rządu. Był to moment przełomowy w dziejach PRL, oto po kilkudziesięciu latach polskim premierem zostawał człowiek niewywodzący się z formacji komunistycznej²⁴⁵. Wśród działaczy PZPR opinie na ten temat nie były jednoznaczne, część z nich twierdziła, iż będzie to rząd przejściowy, a sam Mazowiecki jest politykiem umiarkowanym i opanowanym. Dodatkowo dzięki wsparciu opozycji i Kościoła mógł wyprowadzić Polskę z kryzysu. Z zadowoleniem przyjmowano zaś zaakceptowanie przez niego wielkiej koalicji (pewnie i grubej kreski) oraz zagwarantowanie nienaruszalności Układu Warszawskiego. Zdaniem partyjnych działaczy mogło to zapobiec komplikacji sytuacji międzynarodowej (m. in. atakom rewizjonistów z RFN na ziemię zachodnie)²⁴⁶.

Pod koniec sierpnia 1989 r. odbyło się plenarne posiedzenie KW PZPR, któremu przewodniczył Włodzimierz Kołodziejczuk – I sekretarz KW PZPR. Stwierdził on, iż po wyborach partia działała w zupełnie nowych warunkach. Porażka wyborcza wywołała stan apatii i frustracji w jej szeregach, wiele organizacji partyjnych zaprzestało działalności, a część dotychczasowych członków odeszła z niej. Przyczyniła się do tego także

²⁴⁴ Tamże.

²⁴⁵ J. M. Majcherek, *dz. cyt.*, s. 34–35.

²⁴⁶ APB, KW PZPR, 4, Rejonowy Ośrodek Pracy Partyjnej w Bielsku Podlaskim. Informacja o sytuacji społeczno-politycznej w rejonie, k. 198.

upatrywano w braku wsparcia PZPR przez OPZZ, zebrani stwierdzili również, iż „Solidarność” wygrała wybory dzięki wsparciu Kościoła²⁴⁷.

Postępujący gwałtownie kryzys gospodarczy i chaos decyzyjny spowodowały kolejne napięcia na Białostocczyźnie. 12 września 1989 r. rozpoczął się strajk w „Fastach”, którego nie poparła „Solidarność” ani OPZZ. Powstały tam Komitet Strajkowy zażądał podwyżki płac w wysokości 150 tys. zł., a próba mediacji między dyrekcją zakładu i strajkującymi podjęta przez Stanisława Marczuka i Krzysztofa Putrę nie dała rezultatu (strajkujący nie chcieli z nimi rozmawiać). Ostatecznie dyrekcja wyraziła zgodę na podwyżkę w wysokości 100 tys. zł., wtedy też zawieszono protest i przystąpiono do pracy²⁴⁸.

15 września 1989 r. zebrała się Egzekutywa KW PZPR, podczas obrad której I sekretarz Kołodziejuk stwierdził, iż w Polsce następuje zmiana systemu politycznego. Potwierdził też, że członkowie partii są w tym momencie całkowicie zagubieni i zaskoczeni tempem zachodzących przemian, przestała obowiązywać dyscyplina partyjna, a część osób pragnie jak najszybszego zwołania XI Zjazdu. Starano się jeszcze jakoś funkcjonować, odbywały się spotkania z aktywem partyjnym, dyrektorami, sekretarzami POP oraz z zespołem radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej. Nie dawało to jednak oczekiwanych rezultatów²⁴⁹. Część członków pocieszała się tylko tym, iż kredyt zaufania robotników do rządu Mazowieckiego będzie krótki (za przykład podawano strajk w „Fastach”). Według nich w tym czasie należało wzmocnić partię, tak aby rekomendowane przez nią osoby odniosły sukces w zbliżających się wyborach samorządowych.

Członkowie NZU powołali we wrześniu 1989 r. Niezależną Unię Młodzieży Szkolnej Region Białystok. NUMS współpracowała z NZS, a także wydawała własne czasopisma „Cegła”, „Śledzik”, „Białostocki Kurier Szkolny” Pismo Niezależnego Zrzeszenia Uczniowskiego przy I LO w Białymstoku. Był to dwutygodnik, a w skład jego redakcji wchodził: Karol Usakiewicz, Adam Marcinkiewicz, Krzysztof Łukaszuk, Wojciech Kopczuk, Kamil Puczko, Adam Bartnicki²⁵⁰. Pismo ukazywało się jeszcze w 1990 r., potem znikło razem z organizacją. Nowe czasy niosły nowe wyzwania i niezależna działalność młodzieżowa zaczęła powoli zanikać.

Struktury partyjne w woj. białostockim, podobnie jak w całym kraju,

²⁴⁷ APB, KW PZPR, 264, Protokół z posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w dniu 29 sierpnia 1989 r., k. 36.

²⁴⁸ „Biuletyn Informacyjny ...” 1989, nr 179, s. 2.

²⁴⁹ APB, KW PZPR, 480, Posiedzenie Egzekutywy z 15 września 1989, k. 154.

²⁵⁰ P. Olędzki, *Mechanizmy kontestacji – młodzież przeciwko systemowi w latach 1980 – 1990*, „Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych”, T. LX-2000, s. 158; także ks. K. Litwiejko, *Bibliografia druków niezależnych Białostocczyzny*, Białystok 2001, s. 36.

stopniowo angażowały się w przedsięwzięcia gospodarcze, zabezpieczając w ten sposób stanowiska i pieniądze dla swych działaczy. PZPR nie rezygnowała również z dominującej roli, próbując uaktywnić sparaliżowanych porażką wyborczą członków. Ze względu na nie odbycie się, z powodu zbyt małej frekwencji, planowanego na 14 października plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego, pod koniec października zorganizowano spotkania rejonowe członków wojewódzkiej instancji partyjnej. Dyskutowano na nich o roli partii, jej kondycji oraz o przygotowaniach do XI Zjazdu PZPR. Uczestnicy podkreślali, iż w ich najbliższym środowisku panowała bierność i apatia, coraz częściej nie odbywały się zebrania POP, masowo składano też legitymacje partyjne. Pojawiające się nowe nurty w partii z opóźnieniem docierały do Białegostoku, panowała więc dezorientacja co do dalszych kierunków działania²⁵¹.

²⁵¹ APB, KW PZPR, 481, Informacja o przebiegu spotkań rejonowych członków Komitetu Wojewódzkiego PZPR, k. 41–42.

W zderzeniu z nową rzeczywistością

Następował spadek produkcji, przewozu ładunków, szybkim tempem obniżało się zatrudnienie w przemyśle i budownictwie. Choć wzrastały też wynagrodzenia, to potęgowało to jedynie inflację i drożyznę. Drastycznemu pogorszeniu uległo także zaopatrzenie w zasadzie we wszystkie produkty, ograniczono listę towarów importowanych centralnie. Na poziomie 1988 r. produkowano jedynie obuwie z tworzyw sztucznych, masło, pieczywo oraz wyroby spirytusowe. Nowym zjawiskiem w województwie (podobnie zresztą jak i w kraju) było zmniejszenie zapotrzebowań zakładów pracy na nowych pracowników, co wynikało z występujących ograniczeń produkcji, zmniejszenia inwestycji oraz oszczędności płacowych, polegających na cięciu etatów. Inflację pogłębiały również wypłaty dodatków za wzrost cen artykułów żywnościowych, podwyższenie najniższego wynagrodzenia, nasilenie zaliczkowych wypłat z zysku oraz innych podwyżek. Rosły także ich ceny w sprzedaży detalicznej w sklepach i powoli zaczęły dorównywać one cenom rynkowym. Najszybciej drożały: masło, mleko, tłuszcze roślinne i zwierzęce, mięso. Gwałtownie wzrosły koszty utrzymania. Wraz z urynkowaniem gospodarki żywnościowej zmniejszyły się też dostawy szeregu towarów. Mniejsza była podaż mięsa i jego przetworów, sera, ryb i tłuszczów roślinnych.

Powolny był za to wzrost rent i emerytur, przy czym renta pracownicza stanowiła we wrześniu 1989 r. 45,5% wynagrodzenia w pięciu podstawowych działach gospodarki. Ciągle spadała siła nabywcza pieniędzy²⁵². Odnotowano również załamanie na rynku budownictwa mieszkaniowego, przejawiające się w oddaniu do użytku znacznie mniejszej liczby mieszkań, co spowodowane było niedostatkami materiałów budowlanych. Brakowało też stolarki okiennej, podłóg, blachy ocynkowanej, materiałów wykończeniowych i sanitarnych oraz stali zbrojeniowej. W związku z panującą drożyzną nie było pieniędzy na zakończenie rozpoczętych inwestycji. Niezadowolone załogi budziły niskie płace oraz przestoje. Po-

²⁵² APB, KW PZPR, 481, Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej po trzech kwartałach bieżącego roku, k. 42-44.

stępujący kryzys gospodarczy, galopująca inflacja, niekontrolowany wzrost cen i płac, następujący często po strajkach załóg, pogorszył znacznie nastroje społeczne. Ludzie zaczęli obawiać się utraty pracy, pogorszenia standardów życia. Potęgowało to nastroje niewiary, iż kryzys gospodarczy można było przezwyciężyć dotychczasowymi metodami²⁵³.

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku analizując sytuację istniejącą w pierwszej połowie października 1989 r. stwierdzał, iż społeczeństwo z niepokojem, ale także z nadzieją obserwowało przemiany zachodzące w kraju. Wśród odnotowanych przez SB komentarzy widoczne było oczekiwanie na szybką poprawę zaopatrzenia zarówno w artykuły spożywcze, jak i towary trwałego użytku. Negatywnie oceniano szybki spadek wartości pieniądza, zniechęcający ludzi do oszczędzania. Z tego też powodu część osób za najlepszą lokatę oszczędności uważała zakup alkoholu i pozostałych towarów. Pojawiły się też pierwsze głosy krytyczne, dotyczące formy zwalczania inflacji. Wskazywano przy tym, że od kilkunastu lat robiono to samo, a niedawni przeciwnicy tych działań sami zaczęli preferować podobne działania. Równie negatywnie oceniano według funkcjonariuszy program zaprezentowany przez wicepremiera Leszka Balcerowicza²⁵⁴.

W informacji przekazanej z woj. białostockiego do MSW znalazł się też opis kolejnego happeningu zorganizowanego przez młodzież białostockich szkół średnich 12 października 1989 r. przy Muzeum Wojska. Jego uczestnicy przemaszerowali następnie pod gmach Wojskowej Komendy Uzupełnień, a w trakcie całej imprezy nieśli transparenty o treści: *Hej Florek młodzież za tobą murem i LWP żywi, broni, pomaga – cześć im i chwała*. Część młodzieży przebrana była w ubiory naśladujące mundury żołnierzy polskich oraz armii radzieckiej. W przedstawionych inscenizacjach nawiązano do ceremoniału wojskowego, m.in. do przysięgi, promocji oraz defilady. Podczas imprezy kolportowane były także ulotki Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej, w których autorzy próbowali przekazać informację, jak należało starać się o służbę zastępczą. Według SB happening zgromadził około 100 osób i przebiegał w atmosferze zabawy i humoru, ale z zachowaniem spokoju²⁵⁵.

W październiku 1989 r. powołane zostało w Białymstoku Biuro poselsko-senatorskie, którym kierował Ireneusz Chroszucha. Prowadziło ono konsultacje w sprawach omawianych w Sejmie. Ponadto do biura zgłaszały się masowo ludzie ze swoimi problemami. Narzekali na opieszale dzia-

²⁵³ Tamże, k. 46–48.

²⁵⁴ AIPN, 1585/2695/CD, Informacja nr 0245/3030/89 dotycząca sytuacji społeczno-politycznej na terenie woj. białostockiego, 12 X 1989 r. Białystok, k. 75.

²⁵⁵ AIPN, 1585/2695/CD, Informacja nr 0245/3030/89 dotycząca sytuacji społeczno-politycznej na terenie woj. białostockiego, 12 X 1989 r. Białystok, k. 75.

łania urzędów, szukali ratunku u posłów, często przychodzili po pomoc materialną. Biuro poselskie udzielało jednak głównie porad prawnych, chociaż poszukiwało też sponsorów w czasie organizowania pomocy dla amnestiowanych więźniów. Do akcji tej przyłączył się ZR „Solidarność”, Komitet Obywatelski, Kuria Arcybiskupia oraz Prawosławna, a także władze miejskie. W grudniu 1989 r. biuro współorganizowało pomoc dla Rumunii, m.in. w początkach stycznia 1990 r. odbyła się aukcja dzieł sztuki, współorganizowana przez Komitet Obywatelski Ziemi Białostockiej oraz Związek Polskich Artystów Plastyków na rzecz pomocy dla ofiar tamtejszego reżymu. Organizowane były też spotkania posłów i senatorów z wyborcami²⁵⁶.

Niemal w tym samym czasie próbę zabezpieczenia finansowego dalszej działalności politycznej oraz dominującej pozycji funkcjonariuszy PZPR podjęła Międzywojewódzka Szkoła Partyjna w Białymstoku²⁵⁷.

21 października 1989 r. opracowała ona koncepcję działalności gospodarczej, w której proponowano utworzenie na jej bazie spółki z.o. (j.g.u), w której udziałowcami byliby: KW PZPR w Białymstoku (35%), Krajowa Agencja Wydawnicza Oddział w Białymstoku (15%), Spółdzielcze Biuro Turystyczne „Turysta” Oddział w Białymstoku (20%), Polska Fundacja Pomocy Kadr (10%) i Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe „Transakcja” w Warszawie (20%). Wysokość udziałów mogła ulec zmianie. Spółka ta w ramach działalności edukacyjnej miała prowadzić studia podyplomowe z organizacji i zarządzania dla kadry, kursy i szkolenia (w tym według zapotrzebowania partii politycznych), kursy doskonalące dla osób z wyższym wykształceniem, naukę języków obcych (w tym przygotowujących do egzaminów resortowych i państwowych) oraz zawodowe przygotowujące do uzyskania określonych specjalizacji, seminaria i konferencje, szkolenia z zakresu zastosowania komputerów. Miała ona również wydawać opracowania monograficzne, popularno-naukowe i świadczyć usługi poligraficzne. Nie zapomniano też o działalności turystyczno-hotelarskiej, do której zaliczono: usługi turystyczne, hotelarskie, organizację imprez turystycznych i rekreacyjnych, żywienie zbiorowe dla grup szkoleniowych i turystycznych. W ramach działalności ekspertyzowo-doradczej planowano przygotowywać ekspertyzy na potrzeby podmiotów gospodarczych przez zespoły pracowników szkół wyższych, prowadzić badania naukowe w zakresie nauk społecznych i opinii społecznej. Natomiast działalność produkcyjno-usługowo-handlowa miała doty-

²⁵⁶ (sr), *Biuro Poselsko – Senatorskie*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 10, s.12.

²⁵⁷ APB, KW PZPR w Białymstoku, 623, Koncepcja działalności gospodarczej planowanej przez Międzywojewódzką Szkołę Partyjną w Białymstoku, 21 X 1989 r., k. 220-223.

czyć przetwórstwa i handlu artykułami rolno-spożywczymi, prowadzenia stołówki i produkcji wyrobów garmazeryjnych, wynajmowania bazy lokalowej, prowadzenia sklepów oraz prowadzenia wypożyczalni wideo i wideokaset. Wszystkie wyżej wymienione kierunki działalności spółki prowadzone byłyby w oparciu o dotychczasową bazę lokalową, w skład której wchodził m.in. budynek przy ul. Próchniaka 3. Działacze partyjni proponowali przeznaczyć jego część na działalność usługowo-handlową, a parter budynku – zajmowany przez archiwum i bibliotekę – na organizację usług poligraficznych, dwóch sklepów (branży księgarsko-pamiętkarskiej), w których byłyby przede wszystkim wydawnictwa KAW oraz np. wyposażenia mieszkań lub innej branży, a także informację turystyczną. I piętro zająć miał Oddział Banku Rozwoju Rolnictwa, biuro BST „Turysta”, przewidywano też pomieszczenia na siedzibę spółki firmowanej przez Komitet Wojewódzki. II piętro (jedno skrzydło) – wydzielone miało być dla spółek komputerowych „Signum” i CAZ [Komputer Automation Service] oraz na organizację wypożyczalni wideo. Pozostałe pomieszczenia zostałyby przeznaczone na prowadzenie działalności dydaktyczno – szkoleniowej. Co do budynku przy ul. Pogodnej, część jego pomieszczeń po odpowiednim przystosowaniu zająć miał sklep mięsno – garmazeryjny wraz z zapleczem do produkcji wyrobów garmazeryjnych oraz stołówka. Planowano nawet połączenie tych jednostek ze stołówką i bufetem KW PZPR. Budynek główny, adaptowany na potrzeby MSP, przy wykorzystaniu środków SBT „Turysta”, po wyremontowaniu miał być przeznaczony na hotel ogólnodostępny przy założeniu, że w pierwszej kolejności byłyby zabezpieczone potrzeby MDSP i „Turysty”. Internat przy ul. 27 lipca miał być wydzielony od przedsiębiorstwa „Beto – Stal”. Proponowano, aby po przedłużeniu umowy wykorzystywać na hotel i bazę noclegową dla zorganizowanych grup („Juventur”, „Almatur, „Turysta”).

Pod koniec tego miesiąca nasiliła się też, w związku ze zbliżającymi się wyborami do władz związku, praca aktywistów „Solidarności”. 30 października zebrał się ZR, podczas którego Jerzy Jamiołkowski przedstawił projekt regionalnej ordynacji wyborczej. Podjęto też uchwałę, iż wybory delegatów zakładowych i międzyzakładowych powinny zakończyć się do 30 listopada 1989 r. Zgodnie z ustaleniami w organizacjach związkowych liczących nie mniej niż 200 członków, wybierano jednego delegata, w pozostałych proporcjonalnie do ilości członków związku, np. przy 250 wybierano dwóch kandydatów, z 400 – trzech itp. Biuro Informacji ZR przypominało komisjom zakładowym, że do ważności wyboru delegatów konieczne było uregulowanie zobowiązań finansowych wobec regionu, na którego konto powinno trafić 25% składek. Przewodniczący

Stanisław Marczuk stwierdził, iż odrodzona „Solidarność” powinna prowadzić działalność gospodarczą, gdyż do jej dalszych zadań potrzebne będą pieniądze, których nie da się uzyskać ze składek. Jak podkreślił, najwięcej kłopotów sprawiały sprawy organizacyjne, które wynikły właśnie z ich braku²⁵⁸.

Przewodniczącą Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” omówili natomiast problemy związane ze zbliżającymi się wyborami do władz TZR. Przez kilka godzin dyskutowali oni nad projektem ordynacji wyborczej, który po kilku poprawkach zatwierdzili. Wybrano także Regionalną Komisję Wyborczą, która miała koordynować i nadzorować wybory delegatów na Walny Zjazd Delegatów oraz określono liczbę członków „Solidarności” na Białostocczyźnie, która według nich wahała się w granicach 25 tys. Ostatecznie w TZR zarejestrowało się 230 komisji, a najliczniejsze z nich istniały w: BZPB „Fasty” – 1304 osób, Fabryce Przyrządów i Uchwytów – 920 osób, Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej – 700. Do grona tego można dołączyć Komisję Pracowników Oświaty i Wychowania, która liczyła 649 członków²⁵⁹.

W początkach listopada 1989 r. ukazał się „Tygodnik Białostocki”. Piśmo członków i sympatyków NSZZ „Solidarność”. W skład jego redakcji weszli: Jerzy Górko, Tomasz Kleszczewski, Andrzej Kondej, Michał Kość, Adam Kurluta, Tomasz Malewicz, Krzysztof Paliński – redaktor naczelny, Bohdan Paszkowski, Sławomir Raube, Krzysztof Sawicki – sekretarz redakcji, Zbigniew Suszczyński, Robert Tyszkiewicz, Jacek C. Żukowski – redaktor techniczny. Stale współpracowali z nimi: Ewa Szemplińska, Janusz Taranienko, Krzysztof Sacharczuk, Artur Jan Szczęsny i Krzysztof Obiedziński²⁶⁰. Była to ciekawa inicjatywa wydawnicza. Tygodnik znacznie wykraczał poza problemy związkowe. Znalazła się w nim ciekawa publicystyka polityczna, eseje i artykuły polemiczne. Prezentowano informacje z Polski i z zagranicy.

7 listopada 1989 r. odbyło się I Walne zebranie NZS. Wybrano nową Komisję Uczelnianą w następującym składzie: Tomasz Kowalewski, Robert Nopora i Adam Oksztol z Wydziału Humanistycznego, Marek Hryniewicki, Dorota Woźniak i Szymon Zyberyng z Wydziału Prawa, Bogdan Piorunek i Małgorzata Stachura z Wydziału Pedagogiki i Psychologii, Jarosław Domarecki z Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego²⁶¹. Funkcję przewodniczącego NZS FUU powierzono Tomaszowi Kowalewskiemu. Jego zastępcą został Szymon Zyberyng. Dyskutowano także czy NZS po-

²⁵⁸ K. Paliński, *Mam mieszane uczucia*, „Tygodnik Białostocki...” 1989, nr 6, s. 1, 3.

²⁵⁹ Tamże.

²⁶⁰ „Tygodnik Białostocki...” 1989, nr 3, s. 15.

²⁶¹ A. Januszewski, *Zmiana warty*, „Biuletyn Informacyjny NZS FUU” 1989, nr 2, s. 3.

winien wstąpić do Komitetu Obywatelskiego. Decyzję jednak odłożono na następne spotkanie. NZS dość prężnie działał przez następne kilkanaście miesięcy. Trzy dni później w klubie „Metafora” Niezależny Ruch Solidarności Młodych zorganizował spotkanie dyskusyjne *Dlaczego szkoła nie pozwala myśleć?*²⁶². Wzięli w nim udział nauczyciele zrzeszeni w NSZZ „Solidarność” i przedstawiciele samorządów szkolnych. W zasadzie była to dyskusja, z której nic konkretnego nie wynikło.

29 listopada 1989 r. funkcjonariusze SB w Białymstoku przesłali do centrali w Warszawie 250 teczek operacyjnych działaczy i liderów białostockiej opozycji. Znalazły się wśród tych materiałów tecki księdza Stanisława Suchowolca, Józefa Zbigniewa Simoniuka, Mariana Leszczyńskiego, mecenas Lecha Lebensztejna i wielu innych. Jak się później okazało materiały te nie powróciły do Białegostoku i prawdopodobnie zostały zniszczone²⁶³.

Pod koniec listopada 1989 r. zebrała się Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w „Fastach”. Występujący w trakcie jej posiedzenia Jerzy Jamiołkowski mówił o trudnej sytuacji ekonomicznej robotników oraz o konieczności wpojenia ludziom przekonania, że oni i przedsiębiorstwo tworzą całość. Postulował również podzielenie zakładu na kilka niezależnych jednostek, które mogłyby pracować na własnym rozrachunku gospodarczym. Według niego doszło do dziwnej sytuacji, w której „Solidarność” pełniła w zakładach pracy rolę bufora i była oskarżana o wszelkie bolączki życia codziennego. Robotnicy narzekali na nią, iż prowadziła zbyt ugodową politykę i przestała reprezentować ich interesy. Dając parasol ochronny rządowi Mazowieckiego związek znalazł się w niezręcznej sytuacji, gdyż ciężko jej było protestować wobec liberalnej polityki gospodarczej tego gabinetu²⁶⁴.

Od jesieni 1989 r. głównym miejscem spotkań NRSM było III LO w Białymstoku. Tam Ruch rozpoczął wydawanie własnego pisma, nieregularnika III LO – „A Niech to Szlag” – w którym znalazł się opis „zniknięcia pięknej panny M” (chodziło tu o patronkę szkoły Małgorzatę Fornalską). Pismo wychodziło w nakładzie 200 egzemplarzy. Redagowali je: Karol Poznański (red. Naczelny), Roman Kozłowski, Rafał Rudnicki, Katarzyna Szawiec (grafika). Wojciech Ulitko, Tomasz Władyczański, Krzysztof Zdrodowski i Grzegorz Zackiewicz. Następnie pismo przyjęło skróco-

²⁶² „Tygodnik Białostocki”……., 1989, nr 2, s. 2.

²⁶³ Sprawa ujrzała światło dzienne, gdy Andrzej Kuczyński (działacz białostockiej „Solidarności”, przebywający za granicą) upoważnił senatora Andrzeja Kalicińskiego do wydobywania swojej tecki z archiwum SB.; zob.: J. Tartak, *Palenie Mostów*, „Kurier Podlaski” 1990, nr 170, s. 1-2.

²⁶⁴ E. Burel, *To nie jest czas hasel i sztandarów. Rozmowa z J. Jamiołkowskim, działaczem NSZZ „Solidarność” z „Fast”*, „Kurier Podlaski” 1989, nr 228, s. 1-2.

ną nazwę „Szlag” (wyszło 10 jego numerów²⁶⁵). Zniknęło na początku lat dziewięćdziesiątych razem z NRSM. Nie udało się stworzyć ogólnopolskiej organizacji młodej „Solidarności”, gdyż młodzież była zniechęcona polityczną wojną na górze, rozłamem w obozie dawnej opozycji. Działacze związku, którzy przejęli władzę nie potrafili i chyba nie chcieli zagospodarować entuzjazmu młodzieży. Wydaje się, iż rok 1990 był ostatnim, w którym młodzież powszechnie chciała brać udział w życiu politycznym odrodzonej Rzeczypospolitej. Potem młodzi ludzie powoli zaczęli oddalać się od polityki i proces ten ciągle się pogłębiał.

W początkach grudnia 1989 r. odbyło się kolejne posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku. W jego trakcie kierujący WUSW płk Sylwester Rogalewski stwierdził, iż następowało wyraźne odpartyjnienie resortu, a wśród działań, które powinien podejmować rząd wymienił reagowanie na niszczenie pomników i zakusy na lokale partii. Skrytykował także KC PZPR za bierną postawę wobec zachodzących przeobrażeń. Inni uczestnicy spotkania twierdzili, iż posiadali zbyt mało informacji, a rząd Mazowieckiego prowadził kraj w kierunku kapitalizmu. Krytykowano też liderów „Solidarności”, którzy w opinii partyjnych działaczy byli karierowiczami i negowali wszystkie osiągnięcia Polski Ludowej. W konkluzji stwierdzono jednak, iż lepiej zorganizowana partia miała jeszcze szansę powrócić do władzy. Podkreślono, iż w terenie działacze PZPR byli oburzeni na likwidację ORMO i ZOMO, a nastroje w partii były dekadencjonalne, ludzie nie chcieli działać, także radni WRN zawiesili swoją działalność²⁶⁶.

Co ciekawe, KW PZPR w Białymstoku wystąpił ze stanowiskiem w którym podkreślił, iż dobro Polski było wartością nadrzędną, a członkowie partii chcieli aktywnie uczestniczyć w przemianach ustrojowych. Szczególne zainteresowanie budziły działania rządu mające na celu poprawę sytuacji materialnej ludzi pracy i młodego pokolenia. Partia, niedawno przewodnia siła narodu, mająca pełnię władzy, teraz nawoływała do partnerskiego współdziałania wszystkich sił politycznych, wyrażając przy tym niepokój wobec braku wzajemnego zrozumienia ze strony rządowej. Podkreślano przy tym, iż było to niezgodne z ustaleniami Okrągłego Stołu i stwarzało warunki do stosowania monopolistycznych praktyk w życiu społecznym (szybko zapomniano, iż takie praktyki PZPR stosowała przez ponad 40 lat swego istnienia), które rażąco odbiegały od pluralizmu i demokracji. Ponadto ubolewano nad wyprowadzaniem partii z zakładów pracy, izolowaniem środowiska, dążeniem do pozbawienia partii majątku, nagonką w mediach publicznych, zmianą patronów szkół,

²⁶⁵ D. Boćkowski, M. Boćkowska, *50 lat III LO w Białymstoku. Księga Pamiątkowa*, Białystok 1999, s. 79–80; ks. K. Litwiejko, *Bibliografia ...*, s. 32.

²⁶⁶ APB, KW PZPR, 481, Posiedzenie Egzekutyw KW PZPR w dniu 1 grudnia 1989 r., k. 68–72.

zakładów pracy i nazw ulic. Podkreślano przy tym, iż taka atmosfera zagraża porozumieniu narodowemu i nie sprzyja skutecznej realizacji reform podejmowanych przez rząd Tadeusza Mazowieckiego. Egzekutywa KW PZPR zaapelowała także do wszystkich postępowych sił województwa białostockiego o przeciwstawienie się konfliktom i sporom, które według partyjnych działaczy prowadziły do podziałów i mogły utrudnić porozumienie narodowe²⁶⁷.

4 grudnia 1989 r. członkowie KPN rozpoczęli okupację sali konferencyjnych Urzędu Miejskiego w Białymstoku. Na drzwiach budynku wywieszono tabliczkę z informacją, iż było to tymczasowe biuro tej partii. Rozmowy prowadzone z wiceprezydentem Leoncjuszem Czechem zakończyły się podpisaniem porozumienia, w którym zobowiązał się on do przedstawienia propozycji lokalu dla KPN w ciągu najbliższego tygodnia. Sprawy te uporządkował ówczesny minister Aleksander Hall, który wydał zarządzenie określające warunki, jakim powinny odpowiadać lokale partii politycznych. Według niego musiały one znajdować się w centrum miasta, mieć około 60 m² i sprawny telefon. Opłata dla partii politycznych wynosiła 150 zł za m², a obowiązek znalezienia lokalu spoczywał na Urzędzie Miasta. Pod koniec grudnia 1989 r. prawie wszystkie partie polityczne w Białymstoku miały już swoje siedziby: KPN na ul. Waryńskiego, Klub Chrześcijańsko - Demokratyczny razem ze Stronnictwem Pracy urzędowały przy ul. Bema, Polska Partia Socjalistyczna Rewolucja Demokratyczna wyrażała chęć *wzięcia pod opiekę* budynku KW PZPR²⁶⁸.

Istotna rola w zmieniającej się sytuacji politycznej przypadła bez wątpienia strukturalom aparatu bezpieczeństwa. W związku z koniecznością omówienia działań resortu na posiedzeniu Rady Ministrów 11 grudnia 1989 r. kierujący nim gen. Czesław Kiszczak i podlegli mu pracownicy przygotowali projekt wystąpienia. Określając zmiany przeprowadzone w zakresie działań prowadzonych przez SB stwierdzano w nim, że z katalogu interesujących Radę zagadnień znikło ostatecznie pojęcie wewnętrznego przeciwnika politycznego, czyli opozycji, zrewidowano stosunek do problematyki wyznaniowej, funkcjonowania stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz tzw. drugiego obiegu wydawniczego. Według niego w tamtym okresie podzielona na pionierzy Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa, Ochrony Gospodarki oraz Studiów i Analiz SB zajmowała się przede wszystkim rozpracowywaniem działań osób i środowisk chcących zakłócić porządek prawny i system parlamentarny, przestępczością gospodarczą, a także przeciwdziałaniem grupom i środowiskom zagrażają-

²⁶⁷ Tamże, Stanowisko Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku w sprawie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w województwie, k. 75-76.

²⁶⁸ M. Rębacz, *Mieszkanie za statut?*, Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 9, s. 3-4.

cym bezpieczeństwu państwa. W wyniku przeprowadzonych do tego momentu zmian w strukturach bezpieki i ZOMO milicja uzyskała dodatkowe dziewięć tysięcy etatów. W projekcie tego wystąpienia podkreślono też, że resort ten wchodził w skład rządu Tadeusza Mazowieckiego i lojalnie wykonywał polecenia władzy. Kontynuując, stwierdzano dalej, iż byli oni „bezzasadnie” pomawiani o *niecne czyny, na przykład – mordowanie księży, czego rzekomym dowodem są zgony: Niedzielaka, Suchowolca i Zycha*. Wspomniano tu także o oporach funkcjonariuszy MO i SB interweniujących *wobec uczestników ekscesów organizowanych przez KPN, „Solidarność Walcząca” oraz inne ugrupowania*. Dokonano ciekawego porównania, stwierdzając, że w poprzednich latach oni też przywracali porządek publiczny, a następnie byli za to piętnowani. Autorzy, czy też autor nie widzieli zupełnie różnicy między zwykłym zakłóceniem porządku, a protestami o podłożu ekonomicznym i politycznym. Na zakończenie planowanego wystąpienia podkreślono zdecydowane poparcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dla zachodzących przemian oraz zapewniono o lojalnym wykonywaniu wszelkich poleceń władz państwowych, w tym premiera Tadeusza Mazowieckiego²⁶⁹.

Jednym z takich protestów była manifestacja, która miała miejsce 13 grudnia 1989 r. przed białostockim ratuszem²⁷⁰. Jej współorganizatorami byli Polska Partia Socjalistyczna-Rewolucja Demokratyczna, Niezależne Zrzeszenie Uczniowskie, Niezależne Zrzeszenie Studentów oraz Konfederacja Polski Niepodległej Okręg X. W jej trakcie przemówienia wygłosili Jerzy Korolkiewicz i Artur Smółko, którzy potępili stan wojenny, oskarżyli ówczesną ekipę o zbrodnie przeciwko narodowi polskiemu, a Służbę Bezpieczeństwa nazwali krwawym narzędziem komuny. Żądali także ustąpienia gen. Wojciecha Jaruzelskiego oraz wolnych wyborów. Z głośników płynęły piosenki z czasów stanu wojennego. Skandowano hasła: *Precz z komuną, Jaruzelski musi odejść, Znajdzie się pała na d.... generała*. Następnie powędrowali oni pod siedzibę KW PZPR przy ul. Próchniaka²⁷¹, gdzie zaprezentowali hasło *Młódzież z partią się rozliczy*. Przed samym budynkiem KW postawiono brzozy krzyż, wokół którego zapalono znicze i odczytano 93 nazwiska ofiar stanu wojennego. Także na schodach komitetu zapalono świece w kształcie krzyża i rozpalono ognisko z plakatów obwieszczających stan wojenny, z których jeden powieszono nawet na siedzibie KW PZPR. Stanisława Korolkiewicz w wygłoszonym prze-

²⁶⁹ AIPN Bi, 0044/296, Projekt wystąpienia Wiceprezesa Rady Ministrów Ministra Spraw Wewnętrznych gen. broni Czesława Kiszczaka na posiedzeniu Rady Ministrów 11 XII 1989 r., k. 49–61.

²⁷⁰ W. Filipczuk, *Osiem lat po trzynastym grudnia w Białymstoku*, „Kurier Poranny” 1989, nr 242, s. 1, 7; AIPN Bi, 045/2345, Informacja 0297/3082/89, k. 5–6.

²⁷¹ Obecnie ulica W. Liniarskiego.

mówieniu domagała się odebrania majątku PZPR i przeznaczenia go na cele społeczne, a pracowników komitetu wezwał do jego opuszczenia i przekazania do dyspozycji władz miejskich. To samo wydarzenie odnotowane zostało także przez funkcjonariuszy SB, według których aktywnie uczestniczyło w nim około 70 osób i trwało około pół godziny. W sporządzonym materiale wspomniano także o pierwszym numerze nowego dziennika „Kurier Poranny” wydanym 21 grudnia, w którym znalazł się artykuł *Hryniewiczze – miejsce zbrodni – białostockie Kuropaty*, mówiący o zbrodniach dokonanych w 1945 r. przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Ponadto w okresie tym, po buntach w więzieniach w ramach rozśrodkowania, przywieziono do aresztu śledczego w Białymstoku około 100 więźniów. Według ich relacji urządzono im tutaj tzw. ścieżkę zdrowia, w wyniku czego kilku z nich doznało poważnych obrażeń ciała. Sprawą tą zajęła się Komisja Senacka, a na miejsce przyjechał przedstawiciel Prokuratury Generalnej i Centralnego Zarządu Zakładów Karnych. W związku z tym wydarzeniem ustalono, że więźniowie faktycznie doznali obrażeń ciała, ale nie potrafiono jednoznacznie ustalić, kiedy to nastąpiło. Zbiór tych informacji zamykało stwierdzenie, że całe społeczeństwo z obawami podchodziło do przygotowywanego przez rząd planu naprawy gospodarki, wiążącego się ze znacznymi podwyżkami cen od nowego roku i spadkiem realnych dochodów²⁷².

Mijający rok zamknęła nowelizacja konstytucji przez sejm PRL, który wykreślił z niej wstęp i pierwsze dwa rozdziały, nazwę państwa zmienił na Rzeczpospolita Polska, formułę o państwie socjalistycznym zastąpił sformułowaniem o państwie demokratycznym. Obok tego pogarszała się sytuacja gospodarcza, spadała stopa życiowa społeczeństwa, zaś ceny ciągle szybowały w górę. Pogłębiała się inflacja. W obiegu znalazł się banknot o nominale 200 tys. złotych, który nie posiadał znaków wodnych, więc krążyły wieści, iż był on tymczasowy i niebawem nastąpi wymiana pieniędzy²⁷³. Pod koniec tego miesiąca odbyło się głosowanie nad wyborem kandydatów z woj. białostockiego na XI Zjazd PZPR²⁷⁴. Uprawnionych do głosowania było w województwie ponad 29 tys. członków partii, ostatecznie wzięło w nim udział ponad 17 tys. z nich, którzy wybrali 23 delegatów. Zainteresowanie społeczeństwa tymi wyborami było nikłe.

Także 1990 r. rozpoczynał się od kolejnego konfliktu, będącego konsekwencją nieudanych rozmów z władzami miasta w sprawie przekazania siedziby KW PZPR na potrzeby Filii Uniwersytetu w Białymstoku.

²⁷² AIPN, 01209/2, Zastępca szefa ds. SB WUSW w Białymstoku płk Jerzy Michałkiewicz do dyrektora Departamentu OKPP MSW w Warszawie, 23 XII 1989 r. Białystok, k. 27.

²⁷³ AIPN Bi, 045/2345, Meldunki operacyjne KW MO w Białymstoku, k. 1–3.

²⁷⁴ APB, KW PZPR, 481, Informacja o przebiegu i wynikach głosowania w wyborach delegatów na XI zjazd PZPR w województwie białostockim, k. 93–95.

4 stycznia Samorząd Uczelniany podjął decyzję o rozpoczęciu okupacji budynku, dzień później tak samo zdecydowało NZS. Dwa dni później studenci wykonali plakaty i transparenty, przygotowana została tablica z godłem uczelni i napisem Uniwersytet Białystok, a na powielaczu wykonano ulotki. Studenci skontaktowali się ze Stanisławem Marczukiem, którego poinformowali o przygotowanej akcji. 8 stycznia 1990 r. przystąpili do okupacji siedziby KW PZPR. Obserwujący to przechodnie byli zdziwieni całą sytuacją, ale bili brawo, kierowcy zaś włączali klaksony na znak poparcia. W budynku znajdowało się około 40 osób, wśród których obecni byli m.in. Ryszard Kozłowski, Jarosław Budnik, Piotr Olędzki, Adam Oksztol, Robert Mrozowski, Janusz Żabiuk, Marek Skorupski, Marek Hryniewicki, Szymon Zyberyng, Tomasz Kowalewski, Michał Hintertan, Agata Kamińska, Izabela Koronkiewicz, Jacek Malinowski, Jan Zdzienicki, Robert Napora, Piotr Szutkiewicz, Arnold Toczyński, Artur Smółko, Robert Dorosz, Grzegorz Dąbrowski, Karol Usakiewicz, Bogdan Piorunek, Piotr Woroniecki, Maciej Hintertan, Krzysztof Maleszewski, Bogdan Bieliński²⁷⁵. W pewnym momencie doszło nawet do przepychanki z pracownikami KW PZPR przy drzwiach wejściowych. Jarosław Budnik i Piotr Olędzki pojechali do akademików przy ul. Zwierzynieckiej, gdzie informowali o strajku i prosili studentów o poparcie. Po tym apelu do budynku KW przybyły kolejne osoby, po kilku godzinach było ich już około setki. Pojawił się też protektor FUW w Białymstoku prof. Zbigniew Kuderowicz, który apelował o opuszczenie budynku. Studenci nie usłuchali jednak tej propozycji. Przybyli też przedstawiciele prezydenta miasta, niczego jednak nie uzgodniono, a rozmowy przełożono na dzień następny. Postanowiono przenocować w zajęтым gmachu, nie opuściła go także część pracowników komitetu. Studenci słuchali piosenek Przemysława Gintrowskiego i Jacka Kaczmarskiego, z „miasta” zaś docierały pogłoski o ataku planowanym przez kilkuset członków PZPR chcących wyrzucić studentów siłą z budynku²⁷⁶. W rzeczywistości sekretarz KW Tadeusz Trzaskowski zwrócił się do Marka Łochowskiego prokuratora wojewódzkiego o egzekwowanie prawa i wydanie nakazu usunięcia okupujących, podobne pismo skierował też do wojewody Mariana Gały. Pierwszy z nich, chociaż potwierdził otrzymanie zawiadomienia, nie wydał jednak żadnych dyspozycji, podobnie postąpił wojewoda. Jednocześnie Komitet Obywatelski zwrócił się do prokuratury wojewódzkiej o objęcie ochroną studentów przebywających w KW²⁷⁷.

²⁷⁵ Zdajemy sobie sprawę, iż nie udało się nam ustalić wszystkich nazwisk uczestników okupacji budynku KW. Wszystkich, którzy uczestniczyli w tych wydarzeniach prosimy o kontakt.

²⁷⁶ B. Bieliński, *Jak studenci „biały dom” zdobyli*, Studia historyczne w Białymstoku wspomnieniami opisanie (1968 – 2008), Białystok 2008, s. 87–88.

²⁷⁷ J. Żalikowski, *Wybieraj KW czy FUW?*, „Kurier Poranny” 1990, nr 1, s. 1.

Rankiem 9 stycznia przed budynkiem zebrał się kilkusetosobowy tłum, który przyszedł poprzec studentów, przyniesiono też kanapki i herbatę, życzone sukcesów. Po południu powróciła z rozmów delegacja studentów, która poinformowała o podpisanym porozumieniu z prezydentem miasta, który obiecał wygasić użytkowanie budynku przez KW PZPR i do końca stycznia przekazać go na potrzeby FUW w Białymstoku. Także wojewoda białostocki poparł decyzję prezydenta. Informacja taka miała się także znaleźć w środkach masowego przekazu. Porozumienie podpisali: Jerzy Czaban – Prezydent Białegostoku, Leoncjusz Czech – zastępca prezydenta, Marian Gała – wojewoda białostocki, Robert Mrozowski – przewodniczący Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego, Tomasz Kowalewski – przewodniczący Komisji Uczelnianej NZS i Lech Lebensztejn – przewodniczący Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej²⁷⁸. Szymon Zyberyng rozbił tablicę z napisem Polska Zjednoczona Partia Robotnicza Komitet Wojewódzki w Białymstoku. W chwili, gdy studenci demontowali ją, w Warszawie trwał ostatni zjazd PZPR, w trakcie którego partia zakończyła swój żywot. Sukces ten był możliwy, gdyż studentów poparły różne środowiska opozycyjne w Białymstoku: przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Stanisław Marczuk, poseł OKP Krzysztof Putra, Adam Szóstko z NSZZ „S” RI i Lech Lebensztejn z Komitetu Obywatelskiego²⁷⁹. Białostocki Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej – Rewolucja Demokratyczna w specjalnym oświadczeniu poparł żądania studentów, podkreślając, iż FUW w Białymstoku borykała się z poważnymi problemami lokalowymi. Oświadczenie to podpisali: studenci Krzysztof Bil – Jaruzelski, Krzysztof Danieluk, Artur Smółko oraz robotnicy Dariusz Kondracki, Jacek Chmielewski i Wojciech Kozakiewicz²⁸⁰. Okupacja budynku KW PZPR przez studentów była obserwowana w całym kraju. Komisja Krajowa NZS planowała nawet wesprzeć kolegów z Białegostoku, gdyby okupacja budynku się przedłużała²⁸¹. 13 stycznia 1990 r. podobne akcje zaplanowano w innych miastach akademickich. Przedstawiciele PZPR nie przejmowali się stanem prawnym budynków i wynajmowali je bankom, restauracjom czy też powstającym spółkom.

Relację z tych wydarzeń sporządzili też funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa. Według zastępcy szefa WUSW w Białymstoku władze Filii nie były jednak zainteresowane przejęciem budynku, a rektor określił me-

²⁷⁸ *A jednak nasz*, „Kurier Poranny” 1990, nr 2, s. 1.

²⁷⁹ M. Hryniewicki, A. Toczyński, *Zdobywanie domu, relacje uczestników*, Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 13, s. 7–9.

²⁸⁰ Oświadczenie Białostockiego Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej – Rewolucja Demokratyczna ze zbiorów prywatnych.

²⁸¹ J. Kwasowski, *Runęła bastylia*, „Kurier Poranny” 1990, nr 3, s. 1.

tody zastosowane przez studentów jako niedemokratyczne. Odmienne zdanie w tej sprawie miał prokurator wojewódzki, który w nie wpuszczeniu osób tam zatrudnionych nie dopatrywał się naruszenia prawa. Funkcjonariusze SB przewidywali jednak, że wydarzenie to mogło przyczynić się do podjęcia prób przejmowania budynków PZPR w innych regionach województwa, jak i w całym kraju. Jako przykład podano informację z RUSW w Łapach, gdzie Komitet Obywatelski podjął kroki zmierzające do przejęcia pomieszczeń KMG PZPR na cele użyteczności społecznej. Działania takie spotykały się z akceptacją opinii publicznej.

9 stycznia 1990 r. na terenie woj. białostockiego pojawiła się nowa gazeta „Kurier Poranny”, określana jako dziennik niezależny. Pierwszy jej numer o charakterze sondażowo-reklamowym został wydany jeszcze 21 grudnia 1989 r. Pismo to zostało życzliwie przyjęte przez środowisko dziennikarskie, jednak krytykowano stronę merytoryczną i nie wróżyono mu długiego żywota na rynku. W tym samym czasie w rozgłośni Polskiego Radia i TV w Białymstoku pojawiły się plany uruchomienia nadawania specjalnych programów w języku litewskim i ukraińskim, w związku z czym poszukiwano do pracy osób posługujących się nimi. Samo środowisko dziennikarskie było poważnie skonfliktowane m. in. ze względu na redukcję etatów²⁸².

Natomiast w areszcie śledczym w Białymstoku oczekiwano z niecierpliwością na zakończenie śledztwa w sprawie pobicia skazanych przywiezionych z zakładu karnego w Czarnym. Do tego momentu zawieszono w czynnościach służbowych sześciu funkcjonariuszy służby więziennej, a przewidywano, że sankcje dyscyplinarne obejmą łącznie około 20 pracowników. SB odnotowało też zaniepokojenie mniejszości białoruskiej jedną z wypowiedzi na posiedzeniu Senatu, w trakcie której poruszona została kwestia zasiedlenia tzw. kresów zamieszkałych przez nią, przez repatriantów polskich sprowadzonych z ZSRR. Środowisko służby zdrowia oczekiwało na podwyżki wynagrodzeń i wypłatę zaległości za 1989 r. Wśród społeczeństwa padały też opinie o konieczności przeprowadzenia referendum w sprawie poparcia lub odrzucenia realizowanego programu gospodarczego. 10 stycznia 1990 r. przed gmachem KW PZPR odbył się wiec solidarnościowy, zorganizowany przez członków PPS RD, KPN, Stronnictwo Pracy i NZS Filii UW, popierający starania o przejęcie budynków należących do PZPR. Ponadto szef KPN Okręg Białystok Jerzy Korolkiewicz otrzymał od Leszka Moczulskiego wytyczne w sprawie organizowania na podległym mu terenie „Związku Strzeleckiego”, nie obserwowano jednak większego zainteresowania tą sprawą. Jako czynniki

²⁸² AIPN, 01209/2, Zastępca szefa WUSW płk Jerzy Michałkiewicz do dyrektora Departamentu OKPP MSW w Warszawie, 12 I 1990 r. Białystok, k. 23.

sprzyjające wzrostowi napięcia społecznego wymieniono także obawę o miejsca pracy, zbyt duże różnice zarobków w sferze produkcyjnej i budżetowej oraz szalejącą drożyzną i przedłużającą się wypłaty wyrównań dla jednostek budżetowych zapowiedzianą przez ministra Jacka Kuronia²⁸³.

W dniach 13 – 14 stycznia 1990 r. odbyła się pierwsza tura II Walnego Zjazdu Delegatów Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”²⁸⁴. Wzięło w nim udział 235 delegatów reprezentujących 183 komisje zakładowe na 290 zarejestrowanych w Tymczasowym Zarządzie Regionu. Pierwszy dzień obrad poświęcony został sprawom proceduralnym, a następnie ustępujący przewodniczący Stanisław Marczuk złożył obszernie sprawozdanie z działalności związku w latach 1981 – 1990. W dyskusji nad sprawozdaniem obok głosów uznania dla tych, którzy przeprowadzili go przez czasy stanu wojennego pojawiły się liczne głosy niepokoju nad przyszłością „Solidarności”. Jerzy Jamiołkowski z „Fast”, stwierdził, iż należało znaleźć formułę działalności na najbliższy czas, gdyż bezsensem było wyłączenie chodzenie ze sztandarami i udział w uroczystościach patriotycznych i religijnych. Jako kandydaci na przewodniczącego Zarządu Regionu zgłoszeni zostali: Stanisław Marczuk (FPiU), Wojciech Łowiec (BZGraf.), Aleksander Usakiewicz (Politechnika Białostocka), Jan Zambrzycki (przewodniczący Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania). Zaprezentowano także kandydatów do zarządu w następującym składzie: Romuald Bieniasz (Przedsiębiorstwo Zagraniczne w Mońkach), Zbigniew Brożek („Biazet”), Danuta Busłowska (Przedszkole nr 26), Zbigniew Czarnecki (wiceprzewodniczący Terenowej Komisji Koordynacyjnej w Hajnówce), Tadeusz Cybulski (Zespół Szkół Mechanicznych), Lech Cygler (Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych), Halina Drabiuk (ZOZ Siemiatycze), Zbigniew Dubak (PKP), Jarosław Dunaj (Miastoprojekt), Tadeusz Ejsmont (PIP „Instal”), Antoni Filipkowski (przewodniczący Sekcji Emerytów i Rencistów), Ryszard Francke (ZNTK Łapy), Jan Gajewski (POM Mońki), Jan Gardocki (PZU), Władysław Guziak (Lenpol Bielsk Podlaski), Jarosław Gwardecki (PTHW), Jerzy Ickiewicz (Politechnika Białostocka), Andrzej Jakubowski (PHS), Zenon Juczewski (OST „Gromada”), Władysław Kalinowski, Andrzej Kałwa (ZETO), Marek Kluz (WPEC), Dariusz Kochański (Siemiatyckie Zakłady Obuwia), Danuta Kornacka (Zakład Energetyczny), Tadeusz Kozak (Zakład Poprawczy), Leonard Kozłowski (Zakłady Transportu Przemysłu Mięsnego), Konrad Kruszewski („Monar” Białystok), Bazyli Kuptel (Fabryka Przyrządów i Uchwytów), Tadeusz Laskowski (Fadom), Kazimierz Leszczyński (OSM Bielsk Podlaski),

²⁸³ AIPN, 01209/2, Zastępca szefa WUSW płk Jerzy Michałkiewicz do dyrektora Departamentu OKPP MSW w Warszawie, 12 I 1990 r. Białystok, k. 24.

²⁸⁴ I Walny Zjazd Delegatów odbył się w czerwcu 1981 r.

Bogusław Lewiński (PKS Bielsk Podlaski), Bogusław Lic (ZPW im Emilii Plater Wasilków), Bożena Łapuć (Terenowy ZOZ), Stanisław Łuczaj (SM „Zachęta”), Dariusz Łuczak (przewodniczący TTK w Hajnówce), Henryk Łupiński (ZNTK Łapy), Mieczysław Marcinowicz („Agromet” Czarna Białostocka), Józef Marcińczyk (PGR Krynki), Piotr Modzelewski (Państwo-wy Szpital Kliniczny), Witold Perkowski, Tadeusz Pieniążek, Ryszard Pietruszko (BPBPL), Roman Sadokierski (Hajnowski Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa), Krzysztof Sańko (Rejon Dróg Publicznych), Ewa Sypytkowska (PSS „Społem”), Adam Sypytkowski (Spółdzielnia Inwalidów „Naprzód), Józef Śmigielski (Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie), Władysław Tokarski (BSM), Kazimierz Trzęsicki (Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku), Robert Tyszkiewicz („Tygodnik Białostocki”), Waclaw Woronowicz (Sokółka), Marian Zaborowski (Huta Szkła). Kandydaci do Komisji Rewizyjnej: Danuta Busłowska (kandydowała także do Zarządu Regionu), Witold Gąsowski (Zakłady Mięsne), Jerzy Kolendo („Agromet” Czarna Białostocka), Krzysztof Niewiński (GS „Samopomoc Chłopska w Zabłudowie), Dariusz Piesiak („Furnel” Hajnówka), Zofia Stypułkowska (księgowa), Marian Szymański (Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji). Ostatecznie do władz związku zostali wybrani: Stanisław Marczuk - przewodniczący, Aleksander Usakiewicz, Wojciech Łowiec, Kazimierz Leszczyński, Piotr Modzelewski, Jerzy Ickiewicz, Dariusz Łuczak, Kazimierz Trzęsicki, Józef Marcińczyk, Zbigniew Czarnecki, Władysław Tokarski, Robert Tyszkiewicz, Tadeusz Pieniążek, Tadeusz Laskowski, Marek Kluz, Witold Perkowski, Dariusz Kochański, Danuta Busłowska, Andrzej Kałwa, Jarosław Dunaj, Krzysztof Sańko, Jan Gardocki, Ryszard Pietruszko, Zenon Juczewski, Andrzej Jakubowski, Henryk Łupiński, Leonard Kozłowski, Ewa Sypytkowska, Lech Cygler, Jarosław Gwardecki, Tadeusz Cybulski, Władysław Kalinowski, Stanisław Łuczaj, Romuald Bieniasz, Zbigniew Dubak, Tadeusz Ejsmont, Mieczysław Marcinowicz (członkowie Zarządu Regionu), Krzysztof Niewiński, Zofia Stypułkowska, Marian Szymański, Witold Gąsowski, Władysław Guziak (członkowie Komisji Rewizyjnej), Wojciech Łowiec, Aleksander Usakiewicz, Stanisław Marczuk, Kazimierz Trzęsicki, Robert Tyszkiewicz, Jerzy Ickiewicz, Jarosław Bartel (delegaci na Zjazd Krajowy)²⁸⁵.

Liczbę członków zarządu ustalono na 35 osób (jedno miejsce przypadało na tysiąc członków). W tej liczbie mieściły się miejsca mandatowe z terenowych list z Bielska Podlaskiego, Czarnej Białostockiej, Grajewa, Hajnówki, Łap, Sokółki, Moniek i Siemiatycz. Związkowcy uważali także za niezbędne podjęcie działalności gospodarczej w ramach Funduszu Gospodarczego „Solidarności”. Powołano także spółkę z ograniczoną odpo-

²⁸⁵ „Tygodnik Białostocki”... 1990, nr 14, s. 14.

wiedzialnością, która miała podjąć działalność gospodarczą, a zysk z tego osiągnięty miał wspomóc związek. Zgromadzeni na II Walnym Zejeździe Delegatów podziękowali wszystkim, którzy wspomagali Związek w trudnych czasach stanu wojennego. Powołana została Nadzwyczajna Komisja Rewizyjna, w skład której weszli też członkowie Komisji Rewizyjnej wybranej w 1981 r. Jej zadaniem było przedstawienie podczas drugiej tury II WZD sprawozdania z oceny działalności władz regionalnych w celu udzielenia absolutorium. W skład komisji weszli: Walenty Olendzki – przewodniczący, Łucja Kloza – członek, Janusz Ogryzko – członek, Tadeusz Gąsowski – członek²⁸⁶.

Przeanalizowano działalność NSZZ „Solidarność” Region Białystok podczas stanu wojennego, w podziemiu i do 31 grudnia 1989 r. Wyjaśnień udzieliło komisji osiem osób związanych z działalnością omawianego okresu w strukturach takich jak: TKR, RKW, TZR. Stwierdziła ona, że finansami gospodarowano w sposób oszczędny i z wyczcuciem potrzeb. Kierowano je najczęściej na kolportaż „Biuletynu Informacyjnego”, pomoc Oficynie Wydawniczej, rodzinom internowanych i osadzonych w aresztach działaczy związkowych oraz innym potrzebującym. Do rozliczenia z okresu maj 1984 r. - maj 1987 r. zostało około 80 tys. zł pochodzących ze skrytek, dokonać tego miała Ewa Pankiewicz. Ze względu na to, iż lista osób działających w latach 1981–1988 była długa, Nadzwyczajna Komisja Rewizyjna w sprawozdaniu nie wymieniła żadnych nazwisk, gdyż istniała możliwość pominięcia niektórych, a także ze względu na zastrzeżenie ujawnienia niektórych nazwisk. Złożyła ona także słowa podziękowania ofiarodawcom dokonującym wpłat tak w walucie zachodniej, jak i w polskiej, które w znacznym stopniu umożliwiły trwanie związku w stanie wojennym. Podziękowano również wszystkim tym, którzy z wielkim trudem i narażeniem pracowali w podziemiu przy poligrafii, kolportażu, niesieniu pomocy charytatywnej i prawnej. W zasadzie pracę TZR uznano za właściwą, choć mającą pewne niedociągnięcia (brak wpisów do księgi inwentarzowej przedmiotów darowanych, potwierdzenia otrzymanej dotacji dla Podregionu Grajewo, prywatna pożyczka w kwocie 200 tys. zł). Szczegółowe rozliczenie finansowe z okresu działalności TZR zostało przedstawione w załącznikach. Komisja z całą odpowiedzialnością oceniła działalność władz regionalnych jako pozytywną i wniosła o udzielenie im absolutorium. Przekazała też nowo wybranej Komisji Rewizyjnej dokumenty finansowe z okresu stanu wojennego i TZR oraz sprawozdanie ze swoich prac wraz z załącznikami, celem zabezpieczenia jako dokumentów

²⁸⁶ Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”, Sprawozdanie Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej powołanej uchwałą nr 2 II Walnego Zjazdu Delegatów Region Białystok w dniu 13.01.1990 r., bez sygn., k. 1-2.

ważnych dla ciągłości białostockiej „Solidarności”²⁸⁷.

Na II WZD przedstawiony został także projekt programu działania Regionu Białystok, w którym nawiązano do tradycji powszechnego ruchu społecznego „Solidarności”. Stwierdzono, iż w okresie przechodzenia od państwa monopolu komunistycznego do państwa demokratycznego, opartego na gospodarce rynkowej, związek miał do spełnienia podwójną rolę-wspieranie procesu zmian ustroju gospodarczego oraz ochronę środowiska pracowniczego przed ich kosztami. Należało w tym celu wskazywać, że przemiany stwarzały szansę na polepszenie sytuacji pracownika oraz uruchamiać aktywność społeczną umożliwiającą ich wykorzystanie. Podkreślono, iż powodzenie reform zależało w dużej mierze od wyeliminowania z życia politycznego i gospodarczego nomenklatury. Mniejsza niż w 1980 r. liczebność związku wymagała również skuteczniejszych metod. Działalność „Solidarności” miała ulec znacznej profesjonalizacji i opierać się na fachowej organizacji pracy, dobrym przygotowaniu kadrowym, sprawnym przepływie informacji oraz wykorzystywaniu ekspertów. W efekcie tego zmieniał się charakter związku – z roszczeniowego na negocjacyjny, bardziej właściwy w państwie demokratycznym. Generalnym dążeniem NSZZ „Solidarność” miało być uproszczenie systemu płacowego oraz ochrona najsłabszych, a więc ludzi młodych, starszych i kobiet, którzy nie mogli nadążyć za tempem spodziewanych na rynku przemian. Przede wszystkim chodziło o obronę zasady, że za stworzenie i utrzymanie systemu osłony socjalnej odpowiada państwo. Natomiast związek zawodowy miał współpracować z jego instytucjami, dążyć do zapewnienia temu systemowi jak największej skuteczności. Dlatego też należało: wynegocjować co najmniej trzymiesięczny okres wypowiedzeń w przypadku zwolnień grupowych, domagać się odprawy w wysokości co najmniej trzymiesięcznego wynagrodzenia, pilnować zgodności zwolnień z Kodeksem Pracy, propagować aktywne poszukiwanie pracy poprzez powołanie biur pośrednictwa pracy itp. Zamierzano też walczyć o wprowadzenie i odpowiedni poziom zasiłków dla bezrobotnych, zarówno dla osób tracących pracę, jak i niemogących jej znaleźć po ukończeniu nauki. Postanowiono również uczyć pracowników aktywnego poszukiwania pracy, a także mobilności zawodowej, która była warunkiem ograniczania bezrobocia. We współpracy z różnymi inicjatywami, władzami lokalnymi, pracodawcami zamierzano powołać specjalistyczne, regionalne instytucje zwalczające skutki bezrobocia. Komisje zakładowe miały być najważniejszym elementem struktury związku. W sytuacji radykalnych przemian gospodarczych wyznaczono im zadanie: systematycznego informowania załogi i Zarządu Regionu o sytuacji przedsiębiorstwa, przeciwstawiania

²⁸⁷ Tamże.

się uwłaszczeniu nomenklatury, dbania o współdział załogi w przekształceniach własnościowych przedsiębiorstwa i wspieranie inicjatyw dających załodze uprawnienia własnościowe. Miały też one m.in. przeciwdziałać nieprzygotowanej restrukturyzacji przedsiębiorstwa, dążyć do wyeliminowania partii politycznych ze struktur przedsiębiorstwa, inspirować działalność związkową w przedsiębiorstwach niepaństwowych, odbudowywać etos pracy w oparciu o etykę chrześcijańską i współpracować z organizacjami pracodawców. Ustalono również strukturę regionalną związku. Jego organizacja oparta została na kryteriach terytorialnych. Działalnością regionu miał kierować zarząd (instancja uchwałodawcza) i prezydium (instancja wykonawcza). Oprócz nich zaplanowano uruchomienie profesjonalnych biur, które zapewniłyby fachową obsługę komisji zakładowych i Zarządu Regionu. Ich prace mieli nadzorować członkowie Prezydium Regionu. Podjęte zostały decyzje o powołaniu biur: Ekonomicznego, Interwencji i Pomocy Prawnej, Organizacyjnego, Informacji i Szkoleń oraz Sekretariatu. Praca Zarządu Regionu miała natomiast skupiać się w komisjach, których liczbę i podział merytoryczny pozostawiono zarządowi. Podstawowym celem jego działalności była koordynacja i wspomaganie pracy komisji zakładowych i terenowych związku. Do stojących przed nim zadań należało też opracowanie i uruchomienie szerokiego systemu szkoleń dla działaczy związkowych, dążenie do osiągnięcia przez związek samodzielności finansowej (powołanie w tym celu regionalnego przedsiębiorstwa „Solidarności” oraz rewindykowanie majątku d. Centralnej Rady Związków Zawodowych i majątku przywłaszczonego przez OPZZ po 13 grudnia 1981 r.). Oprócz tego przewidywano aktywny udział w procesie przekształceń własnościowych, współpracę z Komitetami Obywatelskimi (zwłaszcza w zbliżających się wyborach samorządu terytorialnego). Stwierdzono, iż NSZZ „Solidarność” stanowiła najpoważniejszą siłę społeczną i polityczną kraju. Jak podkreślali związkowcy w trudnych czasach nie mogła ona zgubić swojego etosu – solidarnego, pokojowego, odpowiedzialnego współdziałania ludzi różnych zawodów, środowisk i pokoleń, dla wspólnego dobra jakim była Rzeczpospolita i los Jej obywateli. Tak więc „Solidarność” określiła się jako związek zawodowy, broniący interesów pracowniczych, ale także działający na rzecz rozwoju demokracji i zabierający głos w sprawach politycznych.

Po zjeździe odbyło się spotkanie zarządu z przewodniczącymi Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”, które prowadził przewodniczący Stanisław Marczuk. Stwierdził on, że związek znalazł się w ciężkiej sytuacji, gdyż konieczne reformy gospodarcze spowodowały obniżenie stopy życiowej i bezrobocie. Jak podkreślił Stanisław Marczuk rząd Mazowieckiego otrzymał duży kredyt zaufania od „Solidarności”, poprzez co mu-

siała ona włączyć się w prace nad nową organizacją Rzeczypospolitej. Problemy związane z bezrobociem omówił senator Andrzej Kaliciński, a sposoby władz terenowych na zneutralizowanie skutków bezrobocia wicewojewoda Aleksander Czuż²⁸⁸.

Komitety obywatelskie domagały się od „Solidarności” szyldu do swych działań, odgrywały też ważną rolę w lokalnych środowiskach (gminach, małych miasteczkach, osiedlach), skupiając w swych szeregach ludzi aktywnych, chcących pracować dla „małych ojczyzn”. Z drugiej strony był to ruch żywiołowy, często spontaniczny, trudno podporządkowujący się narzucanym regułom. Szczególne ożywienie lokalnych komitetów obywatelskich budziły akcje wyborcze i zmiany personalne na lokalnych szczeblach władzy. Na scenie politycznej reprezentowały one interesy państwa i utożsamiały się z rządem Tadeusza Mazowieckiego. Jak się później okazało wielu działaczy komitetów tworzyło nową administrację, tak państwową, jak i samorządową w województwie białostockim²⁸⁹.

Zachodzącymi przemianami i nastrojami społecznymi interesował się też nadal aparat bezpieczeństwa, i tak zdaniem zastępcy szefa WUSW w Białymstoku płk Jerzego Michałkiewicza, we wszystkich kontrolowanych środowiskach w prowadzonych rozmowach dominowały tematy gospodarcze. W trakcie dyskusji krytykowano rząd za nie dotrzymanie słowa w kwestii podwyżek płac i pozwalanie na ich windowanie. Obawiano się, że w wyniku powstałej sytuacji nie przetrzymają najbiedniejsze grupy społeczne. W uspokojenie sytuacji czynnie angażowali się działacze NSZZ „Solidarność”, którzy przekonywali niezadowolonych, aby dali więcej czasu rządowi, który z pewnością wywiąże się ze swoich zobowiązań. W związku z pogarszającymi się warunkami życia 22 stycznia 1990 r. akcję protestacyjną podjęła kilkunastoosobowa grupa emerytów i rencistów, którzy rozpoczęli okupację pomieszczeń Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. W ten sposób protestowali przeciwko polityce rządu, wydali także oświadczenie, w którym informowali o prowadzeniu akcji do chwili przybycia delegacji rządowej i podjęcia satysfakcjonujących ich rozwiązań. Protest wspierany był przez Konfederację Polski Niepodległej Okręg X Białystok oraz członków lokalnych struktur PPS-RD i studentów z NZS. W celu nagłośnienia protestu planowano zorganizowanie przy udziale mediów wiecu w centrum Białegostoku, gdyż do tego momentu nie wywołał on większego zainteresowania społecznego. Chociaż na uczelniach trwała sesja egzaminacyjna, w prowadzonych rozmowach wracano tam często do zakończonej sukcesem okupacji budynku KW PZPR. W nawiązaniu do tego wydarzenia twierdzono, że jedynie polityką faktów doko-

²⁸⁸ „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 12, s. 14–15.

²⁸⁹ R. Tyszkiewicz, „Solidarność” i polityka, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 16, s. 3.

zaniu do tego wydarzenia twierdzono, że jedynie polityką faktów dokonanych można było zmusić władze do ustępstw. Wśród poruszanych kwestii znalazła się też zmiana ustawy o szkolnictwie wyższym, uważana za niezbędną dla samostanowienia uczelni. Najważniejszym wydarzeniem związanym ze służbą zdrowia było masowe zatrucie 135 osób w miejscowości Czeremcha. Przypuszczano, że jego źródłem mogła być żywność przywożona przez radzieckich i polskich kolejarzy, prowadzono też badania bakteriologiczne²⁹⁰.

W okresie tym w Białymstoku zorganizowano szereg imprez, z których dochód przeznaczono na cele społeczne, wyrażając w ten sposób poparcie dla rządu Tadeusza Mazowieckiego. Najbardziej aktywnymi w prowadzeniu tego typu akcji byli pracownicy Filharmonii Białostockiej, Teatru Dramatycznego oraz artyści plastycy. Było to o tyle istotne, iż właśnie w środowisku pracowników tych instytucji panował nastrój niepewności co do dalszych losów, wynikający z nowych zasad finansowania kultury. Wiele osób zostało zmuszonych do zmiany pracy, z której znalezieniem zaczynały się kłopoty. W woj. białostockim odbiła się też echem dyskusja toczona w Sejmie, a dotycząca podziału majątku PZPR. Środowisko dziennikarskie obawiało się rozwiązania RSW oraz Białostockiego Wydawnictwa Prasowego, co mogło doprowadzić do upadku „Gazety Współczesnej” i „Kurieria Podlaskiego”. Na łamach pierwszego z tych pism wydali oni nawet oświadczenie, krytykujące inicjatywę posłów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Prowadzono również dyskusję na temat przyszłości dziennika. Natomiast wśród działaczy BSK pojawiły się obawy co do dalszego losu stowarzyszenia i całego środowiska z powodu braku środków finansowych na prowadzenie działalności. Oczekiwano także z niecierpliwością uchwalenia ustawy o partiach politycznych, planując powołanie ugrupowania białoruskiego, mającego reprezentować to środowisko w wyborach do samorządu terytorialnego. Całe społeczeństwo zaś oczekiwało konkretnych decyzji w sprawach płacowych i cenowych. Zaczęto też nie dowierzać cotygodniowym wystąpieniom ministra Jacka Kuronia, tracącego wiarygodność w związku z nie spełnianiem składanych obietnic²⁹¹.

31 stycznia 1990 r. Tadeusz Trojanowski, pełnomocnik Rady Naczelnej Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej do spraw organizacyjnych na województwo białostockie, spotkał się z pracownikami i byłym kierownictwem KW PZPR. Poinformował ich, iż wszyscy etatowi działacze

²⁹⁰ AIPN, 01209/2, Zastępca szefa WUSW płk Jerzy Michałkiewicz do dyrektora Departamentu OKPP MSW w Warszawie, 26 I 1990 r. Białystok, k. 21.

²⁹¹ AIPN, 01209/2, Zastępca szefa WUSW płk Jerzy Michałkiewicz do dyrektora Departamentu OKPP MSW w Warszawie, 26 I 1990 r. Białystok, k. 22.

partii zostali zwolnieni, a budynki wraz z wyposażeniem zostały zwrócone do dyspozycji administracji państwowej. Część majątku pozostawała jednak w dyspozycji Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej. Podziękował też białostockim delegatom na XI Zjazd PZPR, którzy udzielili poparcia kierowanej przez Aleksandra Kwaśniewskiego nowej partii²⁹². Spośród 25 z nich, 18 zostało jej członkami. Tylko Lech Pilarski zdecydował się wstąpić w szeregi Unii Socjaldemokratycznej²⁹³ Tadeusza Fiszbacha. Działacze SdRP zdawali sobie sprawę, iż zachowanie ludzi i pieniędzy dawało duże szanse na trwałe zaistnienie na rodzącej się scenie politycznej. Zaufanie społeczne planowano pozyskać poprzez zmianę szyldów, haseł i niektórych nazwisk. Członkowie aparatu partyjnego starali się przechodzić na emerytury na mocy przepisów o osobach pełniących ważne funkcje państwowe i społeczne. Dzięki nieformalnym, nomenklaturowym powiązaniom część z nich znalazła pracę w urzędach, czy nowo powstających firmach. Ludzie powiązani z PZPR i jej satelitami nadal pełnili więc ważną rolę w województwie i pragnęli wpływać na kształt przyszłych rozwiązań polityczno – społecznych. Możliwości tej grupy były bardzo duże, liczyły się wypracowane przez dziesięciolecia międzyludzkie kontakty i znajomości. Mając do dyspozycji środki masowego przekazu, mogli oni prowadzić skuteczną walkę polityczną. Jako tzw „pragmatyczna lewica” grupa ta prowadziła kampanię przeciwko komitetom obywatelskim, których przedstawiciele otrzymali poparcie „Solidarności” w przyszłych wyborach do samorządów²⁹⁴. Redaktor naczelny „Gazety Współczesnej” Anatol Wakuluk i jego zastępca Zbigniew Krzywicki uważali, że mimo iż udziały RSW przejmowała SdRP powinna ona przestać pełnić rolę gazety partyjnej, a być pismem otwartym na wszelkie nurty polityczne²⁹⁵.

Pod koniec stycznia 1990 r. doszło do niszczenia dokumentacji po byłej wojewódzkiej PZPR. Dwaj białostoccy dziennikarze Marek Paszowski i Jacek Żalikowski dostali informację, iż za miejscowością Lewickie palone

²⁹² Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej powstała po samorozwiązaniu PZPR w styczniu 1990 r. roku na jej ostatnim zjeździe. Skupiała byłych członków PZPR oraz szereg organizacji związkowych, emeryckich, kombatanckich, środowiskowych, i wyznaniowych. Nie weszli do niej politycy krytycznie nastawieni do PRL, jak np. Tomasz Nałęcz, Wiesława Ziółkowska, czy Tadeusz Fiszbach. Na czele SdRP stanął Aleksander Kwaśniewski. SdRP częściowo przejęła majątek PZPR.

²⁹³ Polska Unia Socjaldemokratyczna była ugrupowaniem politycznym powstałym po likwidacji i podziale PZPR. Miała być alternatywą dla powstającej SdRP Aleksandra Kwaśniewskiego. PUS w założeniach miała być tą lewicą, która mogła być zaakceptowana przez środowiska solidarnościowe, mogła być w zasadzie „lewą nogą” o której mówił Lech Wałęsa. PUS istniała jednak dość krótko na polskiej scenie politycznej. Po rozpadzie spora grupa jej działaczy przeszła do Unii Pracy.

²⁹⁴ A. Dolistowski, *Nieuniknione zwycięstwo lewicy*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 15, s. 3.

²⁹⁵ R. Tyszkiewicz, *Jak się robi socjaldemokrację*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 14, s. 10 -11.

są dokumenty wytworzone przez KW PZPR w Białymstoku. Dziennikarze „Kuriera Porannego” udali się we wskazane miejsce. Na prywatnej działce ujrzeli nadpalone partyjne dokumenty. Poprosili o interwencję WUSW w Białymstoku. Na miejsce przybył umundurowany funkcjonariusz MO. Gdy ponownie weszli na miejsce niszczenia dokumentów ujrzeli nadpalone akta osobowe funkcjonariuszy PZPR, teksty przemówień z plenarnych posiedzeń z 1983 r., fragmenty dokumentów z 1989 r. i wiele innych. Prokuratura nie chciała podjąć śledztwa w sprawie niszczenia dokumentów. Także liderzy białostockiej PZPR Włodzimierz Kołodziejuk i Tadeusz Trzaskowski odmówili wszelkich komentarzy. Nikt nie poniósł konsekwencji za niszczenie dokumentów²⁹⁶.

10 lutego 1990 r. powołane zostało do życia Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne, w statucie którego za główny cel uznano obronę i umocnienie białoruskiej tożsamości narodowej, kulturowej i religijnej. Przewodniczącym rady głównej został Sokrat Janowicz, a jednym z głównych zadań było przejęcie pisma „Niwa”. Co ciekawe, zrezygnowano z umieszczenia w nazwie ugrupowania słowa „hromada”, uznając je za skompromitowane współpracą z Sowietami. Oprócz postulatów o charakterze narodowym proponowano utworzenie Związku Gmin Wschodniej Białostoczczyzny oraz wspólne gromadzenie kapitału na inwestycje w przetwórstwo rolne na tym terenie. Zamierzano w ten sposób walczyć z bezrobociem, dofinansować rolnictwo i poprawić infrastrukturę województwa. Władze większości gmin podeszły bardzo sceptycznie do tych propozycji. Nie powiodły się też próby powołania koalicji organizacji białoruskich i wspólnego udziału w wyborach samorządowych²⁹⁷.

Stopniowo zmieniały się też „zainteresowania” aparatu bezpieczeństwa, czego dowodziło pismo dyrektora Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW rozesłane 19 lutego 1990 r. do wszystkich zastępców szefów WUSW ds. SB w kraju. Zawierało ono polecenie przygotowania informacji o występujących na podległym im obszarze przejawach antysemityzmu. W tym konkretnym przypadku chodziło o wszelkiego typu ulotki, napisy, hasła i publiczne wystąpienia, a nawet obiegowe opinie i komentarze²⁹⁸. W odpowiedzi na ten szyfrogram dwa dni później stwierdzono, że na przestrzeni ostatnich miesięcy wystąpiły tylko jednostkowe takie przypadki. Miało to miejsce przede wszystkim w

²⁹⁶ M. Paszowski, J. Żalikowski, *Palenie przeszłości*, „Kurier Poranny” 1990, nr 14, s. 1,2.

²⁹⁷ AIPN, 01209/2, Zastępca szefa WUSW płk Jerzy Michałkiewicz do dyrektora Departamentu OKPP MSW w Warszawie, 12 II 1990 r. Białystok, k. 20; E. Mironowicz, *Białoruska mniejszość w Polsce wobec przemian ustrojowych po 1989 roku*. Referat wygłoszony w dn. 5 czerwca 2009 r. na konferencji naukowej zorganizowanej przez białostocki oddział IPN.

²⁹⁸ IPN 01209/2, Dyrektor Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW do wszystkich zastępców szefów WUSW ds. SB, 19 II 1990 r. Warszawa, k. 1.

obiegowych opiniach, w których mówiono o opanowaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego przez osoby pochodzenia żydowskiego. Na terenie województwa białostockiego ujawniono także pięć ulotek pt. *Kto kieruje walewsowską solidarnością* podpisanych „Samoobrona katolicka” Warszawa-Wrocław sierpień 1989 r. Jako ludzi związanych z tą nacją wskazano Bronisława Geremka, Tadeusza Mazowieckiego, Adama Michnika, Karola Modzelewskiego, Jana Józefa Lipskiego i Jacka Kuronia. Ujawniono także dwa napisy na ścianach budynków w Białymstoku o treści *Żydzi do gazu i Jude raus*. Najpoważniejsze wydarzenie miało miejsce 31 stycznia 1990 r., kiedy to w Muzeum Wojska w Białymstoku odbyło się spotkanie pod hasłem *Narodowa Organizacja Wojskowa oraz współczesna kontynuacja myśli Romana Dmowskiego w Polsce*. W jego trakcie głos zabrał m.in. Bogusław Rybicki, który oskarżył Żydów o inspirowanie wydarzeń politycznych w kraju. Zarzucił też z imienia i nazwiska oraz nawiązując do ich pochodzenia, członkom ekipy rządowej dążenie do zniszczenia rodzimego przemysłu, handlu i rolnictwa. Relacja z tego spotkania znalazła się również w „Kurierze Porannym” z 1 lutego²⁹⁹.

26 lutego 1990 r. OKPP WUSW w Białymstoku informował szefa SB MSW w Warszawie, że na podległym mu terenie następował stopniowy spadek emocji związanych z wysokością opłat czynszowych za mieszkania spółdzielcze. Zaczęły w to miejsce powstawać osiedlowe komitety obywatelskie, których celem było ustalenie faktycznych kosztów eksploatacji budynków mieszkalnych. Przygotowywały też one zebrania i wybory do władz spółdzielczych. Interesowano się także kwestią zjednoczenia obu państw niemieckich, a szczególnie brakiem stanowiska strony niemieckiej w sprawie zachodniej granicy państwa polskiego. W związku ze zbliżającymi się wyborami do samorządu zaobserwowano ożywienie środowiska mniejszości białoruskiej, czego przejawem stało się wybranie 23 lutego Białoruskiego Komitetu Wyborczego. Jego głównym zadaniem miało być udzielenie pomocy swoim odpowiednikom w miastach i gminach podczas kampanii wyborczej. W materiałach aparatu bezpieczeństwa znalazła się także informacja o II Białostockim Sejmiku Kultury, organizowanym pod hasłem *Rozwój kultury i oświaty jako zadanie samorządu terytorialnego*. Główną postacią był na nim marszałek Senatu prof. Andrzej Stelmachowski. Podczas toczonej tam dyskusji wskazano na bardzo złą sytuację materialną instytucji zajmujących się upowszechnianiem kultury, spowodowaną jak to określono *skłonnością kierownictwa resortu kultury do spychania odpowiedzialności na władze lokalne*. Zastępca szefa WUSW płk Jerzy Michałkiewicz informował również MSW o braku aktywności ze stro-

²⁹⁹ AIPN, 01209/2, Naczelnik Wydziału OKPP WUSW w Białymstoku ppłk W. Żukowski do dyrektora Departamentu OKPP MSW w Warszawie, 21 II 1990 r. Białystok, k. 25.

ny ugrupowań poza parlamentarnych jak KPN i PPR RD oraz mogącej wywołać według niego niepokoje społeczne ze względu na pogarszanie się sytuacji materialnej najuboższych rodzin i niebezpieczeństwo zwolnień grupowych³⁰⁰.

³⁰⁰ AIPN, 01209/2, Zastępca szefa WUSW płk Jerzy Michałkiewicz do szefa SB MSW w Warszawie, 26 II 1990 r. Białystok, k. 19.

Od wyborów do wyborów

8 marca 1990 r. Sejm uchwalił Ordynację wyborczą do Rad Gmin. Prezydent zrezygnował z pełnienia nadzoru nad działalnością organów gminnych. Prawną niezależność samorządu gwarantował od tej pory Sejm i niezawisłe sądy, a merytoryczny nadzór nad działalnością organów samorządowych, ograniczono jedynie do kryterium legalności i powierzono premierowi i poszczególnym wojewodom. Prezes Rady Ministrów zarządził wybory do rad miejskich i gminnych na 27 maja 1990 r. W przeciwieństwie do wyborów parlamentarnych miała się odbyć tylko jedna tura. Wyborca miał wskazać tylko jednego kandydata z listy, na którego oddawał swój głos, umieszczając znaczek x. W miastach liczących powyżej 40 tys. mieszkańców wyborcy mieli głosować nie na poszczególnych kandydatów, ale na listy wystawione przez różne ugrupowania i organizacje. Wojewódzki Komisarz Wyborczy, w porozumieniu z Wojewodą Białostockim, ustalił, iż wyborcy wybiorą 50 radnych do rady miejskiej w Białymstoku w 8 okręgach wyborczych. O kolejności kandydatów na poszczególnych listach decydowały organizacje te listy wystawiające³⁰¹.

14 marca 1990 r. Główny Urząd Statystyczny poinformował, iż ceny detaliczne towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły o około 1360%³⁰². Społeczeństwo pokładało nadzieję w prywatyzacji około 7 tysięcy państwowych przedsiębiorstw, które wytwarzały blisko 80% dochodu narodowego przy niskich zasobach kapitałowych będących w dyspozycji społeczeństwa. W Białymstoku, podobnie jak i w innych regionach kraju trwała dyskusja na ten temat. Krzysztof Putra – poseł OKP wyrażał opinię, iż przedsiębiorstwa państwowe są nieefektywne i będą musiały ulec przekształceniu. Zakładał jednak, że proces ten powinien przebiegać przez wiele lat. Podstawową barierą prywatyzacji był stan świadomości społecznej. Przez 45 lat ludzie żyli w systemie nakazowo – rozdzielczym, a przedsiębiorstwa były państwowe. Rząd planował przekształcić je w jednoosobowe spółki akcyjne ze 100% udziałem Skarbu Państwa, a następnie sprzedać w formie akcji majątku przedsiębiorstwa. K. Putra oba-

³⁰¹ A. Nowakowski, *Samorząd, ale jaki?*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 25, s. 16.

³⁰² *Spór o Polskę 1989 – 1999. Wybór tekstów prasowych*. Wstęp, wybór i układ Paweł Śpiewak, Warszawa 2000, s. 19.

wiał się jednak, że znaczna część społeczeństwa nie posiadała pieniędzy, aby wykupić akcje prywatyzowanych przedsiębiorstw. Jerzy Jamiołkowski – ekonomista, działacz NSZZ „Solidarność”, skrytykował projekt rządowy, gdyż większe szanse miał kapitał zagraniczny, a Polacy mieli wątpliwości, czy w ogóle warto inwestować. Kazimierz Trzęsicki – logik, przewodniczący KZ „Solidarność” Filii UW w Białymstoku stwierdzał, iż rząd przyjął niewłaściwą formę prywatyzacji przedsiębiorstw. Według niego należało szybko prywatyzować przedsiębiorstwa zanim te upadną, gdyż najbardziej tracą na tym ich załogi. Dodać jednak należy, iż w tamtym czasie upadki przedsiębiorstw były jeszcze stosunkowo rzadkie. Wojciech Łowiec – wiceprzewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” wyrażał nadzieję, iż możliwość wykupienia akcji przedsiębiorstw przez obywateli nie będzie tylko formalnością, że obywatele będą mieli dostęp do informacji, gdzie można korzystnie kupić akcje³⁰³.

4 kwietnia 1990 r. wspólne oświadczenie podpisały w Białymstoku Konfederacja Polski Niepodległej, Polska Partia Socjalistyczna Rewolucja Demokratyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe „Odrodzenie” oraz Stronnictwo Demokratyczne. Przedstawiciele tych organizacji spotkali się, aby omówić kampanię wyborczą, dostęp do środków masowego przekazu. Ponadto zebrani zaprotestowali przeciwko podziałowi Białegostoku na 8 okręgów wyborczych, gdyż, jak twierdzili, przy proporcjonalnym liczeniu głosów ich kandydaci mieliby mniejsze szanse na zdobycie mandatu niż przedstawiciele komitetów obywatelskich. Jerzy Korolkiewicz poinformował zebranych, że listy wyborcze KPN zostaną obsadzone tylko w 50%. Stanisława Korolkiewicz stwierdziła zaś, że KPN pójdzie do wyborów samodzielnie i zdobędzie mandaty do rady miejskiej. PPS RD zamierzała wystawić 15 kandydatów we wszystkich okręgach. Jej lider Artur Smółko, stwierdził, iż tak niewielka liczba kandydatów wynikała z możliwości organizacyjnych partii. Na listach PPS RD mieli się znaleźć m.in. bezrobotni mieszkańcy Białegostoku. Stronnictwo Demokratyczne zamierzało wystawić na swych listach 25 kandydatów na radnych. Sekretarz Komitetu Miejskiego SD Sławomir Paśnicki potwierdził, że na listach będą dominować członkowie SD, ale będzie też miejsce dla bezpartyjnych³⁰⁴.

W początkach kwietnia NYS FUW w Białymstoku wystąpił z apelem, w którym przypomniał, iż minęło już 3 miesiące od okupacji gmachu byłego KW PZPR, a prezydent Białegostoku zwlekał z przekazaniem budynku na potrzeby białostockiej uczelni. Wszelkie działania studentów natrafiały na mur obojętności i niechęci, i realna stawała się groźba zaprzepaszczenia szansy poprawy sytuacji lokalowej FUW. W związku z

³⁰³R. Tyszkiewicz, *Kapitalizm bez kapitału*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 20, s. 3-5.

³⁰⁴S. Raube, *Wyborcze plany opozycji*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 24, s. 18.

tym NZS wzywał wszystkich pracowników i studentów do zgromadzenia się pod siedzibą Komitetu Obywatelskiego (róg ul. Lenina³⁰⁵ i Elektrycznej) i wywarcia nacisku, aby ta sprawa została załatwiona jak najszybciej, bowiem od tego zależało funkcjonowanie jedynej w regionie uczelni humanistycznej³⁰⁶. Działania studentów przyniosły dobre rezultaty. W maju 1990 r. geodeta miejski Zdzisław Niemotko wydał formalną decyzję o przekazaniu budynku KW PZPR Filii UW. Prezydent Jerzy Czaban zrezygnował ze swojej funkcji i trafił do szpitala. Wojewoda M. Gała nie przyjął tej rezygnacji³⁰⁷.

5 kwietnia 1990 r. odszedł na emeryturę płk Sylwester Rogalewski, szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku. Wcześniej na emeryturę odszedł płk Janusz Cyndler, szef Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych. SB zachowała się wtedy w wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych. W Białymstoku na jej czele stał płk Jerzy Michałkiewicz (zwolniony ze służby w początkach czerwca 1990 r.)³⁰⁸. Po rozwiązaniu MO kandydatem proponowanym przez Komendanta Głównego Policji płk Leszka Lamparskiego na stanowisko komendanta wojewódzkiego Policji był kapitan Lucjan Kaliszewski, który zajmował się zwalczaniem przestępczości gospodarczej jako pracownik Komendy Głównej Policji w Warszawie. Wojewoda Marian Gała zaakceptował tę kandydaturę³⁰⁹. Przedstawicielem szefa Urzędu Ochrony Państwa w Białymstoku został Krzysztof Bondaryk, którego popierał Lech Lebensztejn.

19 kwietnia 1990 r. Komisja Senacka Filii UW w Białymstoku na swoim nadzwyczajnym posiedzeniu cofnęła prof. Zbigniewowi Kuderowiczowi dotychczasowy zakres obowiązków na stanowisku prorektora ds. Filii UW w Białymstoku. Było to skutkiem konfliktu pomiędzy uczelnianą „Solidarnością”, Niezależnym Zrzeszeniem Studentów i samorządem studenckim a prorektorem, któremu zarzucano niegospodarność, brak należytego nadzoru nad działalnością służb finansowo – księgowych uczelni, niewłaściwą politykę kadrową (usilne popieranie członków b. PZPR i pionu nauk polityczno – społecznych). Zarzucano też prorektorowi konserwatyzm w zakresie programów i metod dydaktycznych. W odpowiedzi na petycję uczelnianej „Solidarności”, NSZ i samorządu uczelnianego minister Edukacji Narodowej prof. Henryk Samsonowicz w towarzystwie rektora UW prof. K. Wróblewskiego zwolnił z funkcji prof. Z. Kuderowicza. Do czasu przeprowadzenia demokratycznych wyborów do władz rektorskich na nową kadencję - kierowanie sprawami Filii UW w Białym-

³⁰⁵Dziś ulica J.K. Branickiego.

³⁰⁶Apel NZS Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku ze zbiorów prywatnych.

³⁰⁷Robert Tyszkiewicz, *Dzwonki alarmowe*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 29, s. 15.

³⁰⁸K. Sawicki, *Przepraszam*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 23, s. 9.

³⁰⁹„Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 32, s. 2.

stoku powierzono prof. B. Wierzbickiemu³¹⁰.

Na posiedzeniu Prezydium Zarządu Regionu, które odbyło się 23 kwietnia 1990 r. omówiono stanowisko Związku w rozmowach z rządem. Związkowcy opowiedzieli się za przyspieszeniem prywatyzacji, podniesieniem płacy minimalnej, wypłatami w sferze budżetowej. Zapoznano się ze stanem prawnym majątku utraconego po 13 grudnia 1981 r. Odzyskano od WUSW maszyny do pisania. Prezydium przyjęło także oświadczenie potępiające prześladowania przez prezesa członków „Solidarności” w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Rybołach. Przyjęto uchwałę o współpracy Zarządu Regionu z Komitetem Obywatelskim w wyborach samorządowych. Zarząd Regionu zezwolił Komitetowi Obywatelskiemu na używanie znaku i nazwy „Solidarności” na okres wyborów samorządowych. Komitet Obywatelski Ziemi Białostockiej, Region Białystok NSZZ „Solidarność”, NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, NSZZ „Solidarność” Rzemiosła, Klub Inteligencji Katolickiej i Komitet Obywatelski Miasta Białegostoku utworzyły Obywatelski Komitet Wyborczy. Na jego czele stanął Aleksander Usakiewicz – wiceprzewodniczący Zarządu Regionu³¹¹.

19 maja 1990 r. odbyła się III tura Walnego Zjazdu Delegatów białostockiej „Solidarności”, zwołana dla dokonania oceny zjazdu krajowego i ratyfikowania nowego statutu. Na zjazd przybyło niewielu delegatów. Nie podjęto uchwał, gdyż zabrakło quorum. Uzupełniono skład Zarządu Regionu o Józefa Mozolewskiego, reprezentanta Moniek, rozszerzono skład Komisji Rewizyjnej. Nowy statut został ratyfikowany tylko uchwałą Zarządu Regionu, gdyż zabrakło wymaganej liczby delegatów. Na zjeździe wystąpił Tomasz Kowalewski, przewodniczący Niezależnego Zrzeszenia Studentów Filii UW, który przedstawił projekt działań na rzecz ochrony bezrobotnych absolwentów szkół wyższych oraz zakresu współpracy „Solidarności” i NZS. Przewodniczący S. Marczuk poinformował zgromadzonych delegatów o liczebności Związku w regionie. NSZZ „Solidarność” liczył wtedy ponad 25 tys. członków zrzeszonych w 290 komisjach zakładowych. Przewodniczący przypomniał przy tym, iż w latach 1980-1981 „Solidarność” na Białostocczyźnie liczyła ponad 112 tys. członków. W latach 1980-1981 Związek skupiał około 90% załóg, podczas gdy w latach 1989-1990 tylko 15-30% załóg poszczególnych zakładów pracy. Tylko kilkadziesiąt komisji zakładowych wpłacało do ZR statutowe składki. W trakcie dyskusji delegaci zarzucili kierownictwu Związku brak pomocy instruktażowej z ich strony, słaby przepływ informacji, brak fachowców z dziedziny prawa i ekonomii. Trudna sytuacja Związku splata-

³¹⁰ „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 25, s. 21.

³¹¹ Tamże.

ła się z kłopotami płacowymi w zakładach pracy, będącymi konsekwencją reform realizowanych przez rząd T. Mazowieckiego, popierany przez „Solidarność”. Trudności te wykorzystywali działacze OPZZ, przeciągając na swoją stronę załogi zakładów i organizując strajki wymierzone w rząd T. Mazowieckiego. W tej sytuacji „Solidarność” stanęła przed trudnym wyborem drogi, którą miała pójść w wolnej i demokratycznej Polsce³¹².

W kwietniu i maju 1990 r. trwała kampania do Rady Miejskiej w Białymstoku. Poszczególne ugrupowania polityczne zgłosiły 183 kandydatów, których ustawiono w ustalonym porządku na partyjnych listach wyborczych. W trakcie kampanii kandydaci organizowali mitingi, wiece, spotkania w klubach osiedlowych i świetlicach, gdzie mówili o swoich programach i zamierzeniach. Według proporcjonalnej ordynacji wyborczej bardziej liczyły się jednak ugrupowania niż kandydaci. W Białymstoku koalicje wyborcze powołały Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”, który utworzyły: Komitet Obywatelski Miasta Białegostoku, NSZZ „Solidarność”, NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, „Solidarność” Rzemiosła i Prywatnego Transportu oraz Klub Inteligencji Katolickiej. Zadaniem Komitetu była organizacja kampanii wyborczej, do której wstępem było skonstruowanie listy 50 kandydatów na radnych. Ugrupowania zebrane w OKW łączył symbol i patronat „Solidarności”. Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”, jedyne ugrupowanie, które wystawiło kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych. OKW opierało się na potencjale Komitetów Obywatelskich i zrzeszało różne grupy zawodowe i środowiskowe (m.in. Izba Lekarska, Podlaskie Towarzystwo Gospodarcze). Przy konstrukcji list wyborczych OKW wytypował liderów, którzy mieli poprowadzić drużynę do wyborczego zwycięstwa. Dużym zaufaniem obdarzono nauczycieli akademickich. Na czele list znajdowali się: prof. Emanuel Trembaczowski z Akademii Medycznej oraz Janusz Dolecki i Ryszard Tur z Politechniki Białostockiej. Liczono też na dziennikarzy, Jana Kwasowskiego i Ireneusza Choroszuchę oraz prawników Jana Chojnowskiego i Janusza Andrzejewskiego. Znaczną rolę odgrywał Jerzy Jamiołkowski, który przewodził działaczom „Solidarności” i startował z pierwszego miejsca w okręgu nr 8. Z „Solidarności” startował też Jarosław Bartel, delegat na II zjazd „Solidarności”. Klub Inteligencji Katolickiej reprezentował Lech Rutkowski. Powstała też Komisja Programowa KOZB, która pracowała pod kierunkiem Marka Żukowskiego³¹³. Na pierwszym swym posiedzeniu OKW „S” zdecydował, że zostaną przygotowane cegiełki o nominale 1000 i 2000 zł. Program wyborczy OKW opierał się na „Raporcie o stanie miasta”, nad którym pracowało

³¹² Tamże.

³¹³ A. Dolistowski, *Kandydaci są, program będzie*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 25, s. 3.

ponad 20 specjalistów. Wg tegoż Raportu miasto była zadłużone na 20 miliardów złotych, a podatki nie służyły w założonych wielkościach. Należało też wykształcić nową kadre urzędniczą³¹⁴. OKW miał ambicje zdobycia władzy i dokonania stopniowych zmian ustrojowych.

Samodzielnie wystartować miały: Konfederacja Polski Niepodległej, Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy, Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej, Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne.

Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej i Stronnictwo Demokratyczne, które wywodziły się z poprzedniego układu politycznego miały kwalifikacje do zarządzania miastem. Działacze SdRP zdawali sobie sprawę, iż ich partia kojarzona jest przez sporą część społeczeństwa jako kontynuatorka PZPR i nie spodziewali się oszałamiających wyników, chociaż, jak się później okazało, SdRP miała swój wierny elektorat. Stronnictwo Demokratyczne było postrzegane jako ugrupowanie, które zerwało sojusz z PZPR. Jego liderzy liczyli więc na umiarkowanie nastawionych wyborców. Ponadto, mając doświadczonego w zarządzaniu administracją działacza SD, liczyło na koalicję z każdym zwyciężkim ugrupowaniem. Konfederacja Polski Niepodległej utożsamiała się z ruchem piłsudczykowskim, dążącym do całkowitego odzyskania suwerenności. Partia podkreślała swą niechęć do ugrupowań postkomunistycznych, które chciała rozliczyć z przeszłości. KPN nie składała wyborcom żadnych obietnic, gdyż, jak podkreślali jej liderzy, nie posiadała danych na temat stanu Białegostoku. KPN przewodzili: Stanisława Korolkiewicz, Dariusz Szrednicki i Tadeusz Łapiński. KPN liczyła na poparcie społeczności Białegostoku. Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy, które podkreślało, iż jest partią polskiej chadecji, szanowało sukcesy „Solidarności”, ale było przeciwne duchowi „porozumienia w Magdalence”, czyli włączania starych układów władzy w nową rzeczywistość. Stawiając pracę ponad innymi formami działalności, Stronnictwo pragnęło wpływać na decyzje tych ciał przedstawicielskich, w których znajdują się jego przedstawiciele. Na czele ChDSP stał Bernard Bujwicki, zaś w trakcie wyborów partii przewodził Krzysztof Tur. Polska Partia Socjalistyczna-Rewolucja Demokratyczna nastawiała się na walkę ze starą i nową nomenklaturą, walkę z rosnącym bezrobociem oraz stworzenie bazy na rzecz rozwoju budownictwa komunalnego. Partia liczyła na poparcie lewicowej młodzieży i wszystkich, którzy nie zapomnieli o socjalistycznych ideałach. Na czele PPS - RD stał Krzysztof Bil-Jaruzelski³¹⁵. Polskie Stronnictwo Ludowe, obciążone jeszcze balastem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, które

³¹⁴ K. Sacharczuk, *Liderzy. Rozmowa z kandydatami na radnych miejskich*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 28, s. 6.

³¹⁵ A. Dolistowski, *Władza, sumienie, obecność*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 28, s. 12- 13.

ściśle współpracowało z PZPR było anemiczne i raczej nie miało szans w tych wyborach. Koalicyjny Komitet Wyborczy, w skład którego wchodziło kierowane przez Sokrata Janowicza Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne, utworzył w Białymstoku koalicję z Bractwem Prawosławnym istniejącym przy arcybiskupie Sawie. Komitet liczył na poparcie społeczności prawosławnej. Wśród ubiegających się o mandaty radnych byli także przedstawiciele Bractwa Prawosławnego. W kampanii wyborczej wzięli też udział przedstawiciele komitetów osiedlowych, przedstawiciel Chrześcijańskiej Partii Pracy, koło Towarzystwa Przyjaciół Dzieci z osiedla Antoniuk. Były to ugrupowania zróżnicowane, skupiające często działaczy i społeczników.

Białystok został podzielony na osiem okręgów wyborczych. W sześciu wybierano po 6 radnych, tylko w okręgu nr 1 (Śródmieście) dziewięciu, a w okręgu nr 3 (Wygoda) pięciu. Ordynacja obowiązująca w Białymstoku nakazywała wybór listy, a więc głosowanie odbywało się na ugrupowanie, a nie na pojedynczych kandydatów. Dodatkowo na wybranej liście, krzyżykiem, wyborca mógł wskazać kandydata, którego popierał szczególnie. Generalnie wybierano więc ugrupowanie i pomocniczo jego lidera. Wskazanie lidera miało służyć ustaleniu kolejności kandydatów na danej liście. Pozycja na liście zależała od liczby wskazań. Po przyznaniu przez Komisarza każdemu ugrupowaniu, zgodnej z wynikiem wyborów, liczby mandatów, radnymi mieli zostać kandydaci, którzy zajmą wysokie miejsca na listach wyborczych.

27 maja 1990 r. wybrano pięćdziesięcioosobową Radę Miejską Białegostoku. Zdecydowanie zwyciężył Obywatelski Komitet Wyborczy „Solidarność”, zdobywając 42 z 50 mandatów. Niewątpliwym sukcesem odniosła Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej, obsadzając 4 mandaty. Chrześcijańsko – Demokratyczne Stronnictwo Pracy i Koalicyjny Komitet Wyborczy zdobyły po jednym mandacie. Osiedlowy Komitet z ulicy Bema zdobył także jeden mandat i zaznaczył tym samym swoje istnienie. Także Stronnictwo Demokratyczne pozyskało jeden mandat. Porażkę wyborczą poniosła natomiast Konfederacja Polski Niepodległej, która wystawiła 17 kandydatów na radnych i nie zdobyła żadnego mandatu. Także Polska Partia Socjalistyczna – Rewolucja Demokratyczna nie wprowadziła do Rady Miejskiej żadnego kandydata³¹⁶. Najlepszy wynik wyborczy uzyskał Ireneusz Chroszucha z „Solidarności”, drugim wynikiem cieszył się Ryszard Tur, a najlepszy wynik bezwzględny zanotował Waldemar Mierzejewski, też z „Solidarności”. Zdecydowane zwycięstwo „Solidarności” mogło wynikać ze słabości pozostałych ugrupowań i rozbicia w każdym okręgu głosów na wiele list, co przy ordynacji proporcjonalnej dawało

³¹⁶(ad), *Głosowanie krzyżykami*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 30, s. 3.

najsilniejszemu i cieszącemu się poparciem wyborców ugrupowaniu dodatkowe mandaty.

W Białymstoku w wyborach uczestniczyło ok. 75 tys. osób, co stanowiło 40,54% uprawnionych do głosowania³¹⁷. Była to dość niska frekwencja (podobną odnotowano w całym kraju - 40%). Wydaje się, że mogła na to wpłynąć pogarszająca się sytuacja ekonomiczna wielu polskich rodzin, którą spowodowała realizacja planu gospodarczego Leszka Balcerowicza, wzrastające bezrobocie oraz konflikty na szczytach nowej władzy. Demokracja rozczarowała wielu Polaków, którzy poszli „głosować nogami”. Także kampania wyborcza, w której często powtarzano ogólnikowe hasła i mało realne obietnice, nie zachęcała do pójścia do lokali wyborczych. Ludzie raczej nie zdawali sobie sprawy, że od tych wyborów zmieni się funkcjonowanie państwa.

Na pierwszym posiedzeniu nowej Rady Miejskiej w Białymstoku w składzie: Elżbieta Ambrosiewicz, Janusz Andrzejewski, Jarosław Bartel, Lucjanna Bielska, Ewa Biesiada – Miałkowska, Ewa Bończak – Kucharczyk, Anna Boroń Kaczmarska, Anna Boużyk – Masłowska, Zbigniew Brożek, Jerzy Brynkiewicz, Janusz Brzozowski, Jan Citko, Henryk Chiliński, Stanisław Chodynicki, Krystyna Choińska, Włodzimierz Chojnacki, Jan Chojnowski, Anatol Chomczyk, Ireneusz Choroszuca, Janusz Dolecki, Andrzej Dziejma, Teresa Hernik, Wojciech Hołownia, Jerzy Jamiołkowski, Barbara Januszkiewicz, Elżbieta Kaufman – Suszko, Maria Kazberuk (w trakcie kadencji wygaśł jej mandat, zastąpił ją Bronisław Domalewski), Jerzy Konopko, Marek Kozłowski, Zbigniew Krzywicki, Jan Kwadowski (w trakcie kadencji wygaśł jego mandat i zastąpiła go Barbara Choroszuca), Andrzej Meyer, Waldemar Mierzejewski, Mirosław Milewski, Jerzy Naruniec, Marek Nawrocki, Bronisław Niepsuj, Antoni Oleksicki, Aleksander Orłowski, Alina Połubok, Ryszard Przestrzelski, Lech Rutkowski, Lech Sadowski, Olgierd Skalski, Romualda Syczewska, Tadeusz Świerzbński, Emanuel Trembaczowski (w trakcie kadencji wygaśł jego mandat i zastąpił go Waclaw Szrejder), Ryszard Tur, Mikołaj Wawreniuk i Józef Zalewski. Na tym posiedzeniu funkcję przewodniczącego Rady powierzono Januszowi Doleckiemu³¹⁸.

Odbyły się także wybory prezydenta Białegostoku. Zarząd Regionu białostockiej „Solidarności” rekomendował na to stanowisko Andrzeja Łupińskiego. Zgłoszono też innych kandydatów: Jana Citkę, Wojciecha Hołownię i Lecha Rutkowskiego. Wszyscy kandydaci reprezentowali wyborcze porozumienie „Solidarności”, ale żaden z nich nie miał rekomendacji Komitetu Obywatelskiego. W trakcie przesłuchań kandydaci starali

³¹⁷ (sp) , *Głosowanie nogami*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 31, s. 3.

³¹⁸ A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, Białystok 2001, s. 226.

się przedstawić swój program. Najlepiej wypadli A. Łupiński i L. Rutkowski – rekomendowany przez Klub Inteligencji Katolickiej. W trzecim głosowaniu L. Rutkowski został Prezydentem miasta Białegostoku. Wiceprezydentami zostali: Wojciech Hołownia, po nim Ewa Bończak – Kucharczyk i Marek Sosnkowski. Członkami Zarządu byli Barbara Januszkiewicz, Waldemar Mierzejewski, Marek Nawrocki, Ryszard Tur. Delegatami do sejmiku samorządowego zostali: Antoni Oleksicki, Janusz Andrzejewski, Jan Kwasowski i Emanuel Trembaczowski³¹⁹.

Rada i Zarząd Miejski za swe główne zadania uznali stworzenie silnych podstaw finansowych (niedobór finansowy w budżecie wynosił 50 miliardów ówczesnych złotych), wprowadzenie racjonalnych zasad gospodarowania, dostosowanie struktur i podstaw funkcjonowania gospodarki miejskiej do reguł wolnego rynku, odrabianie zaległości w rozwoju infrastruktury, usprawnienie prac służb komunalnych. Przeznaczono znaczne środki na inwestycje. Wprowadzono tzw. wolny najem na lokale komunalne³²⁰.

W czerwcu 1990 r. w Białymstoku odbyło się spotkanie Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej, na które przybyli przedstawiciele z całego województwa. W trakcie zebrania stwierdzono, iż szeregi Komitetów Obywatelskich znacznie się przerzedziły. Wielu aktywistów i liderów trafiło do rad gminnych i miejskich lub zajęło stanowiska w administracji. Ponadto NSZZ „Solidarność” planowała wycofać się z bezpośredniego udziału w kolejnych wyborach. Związek postanowił popierać swoich kandydatów, ale nie wchodzić w koalicje z ugrupowaniami politycznymi. Brak szyldu „Solidarności” stawiał Komitety Obywatelskie w dość trudnej sytuacji i zmuszał do szukania dróg do samodzielności. Dodatkowo sytuację komplikował spór pomiędzy Lechem Wałęsą i Tadeuszem Mazowieckim o przyszłość Komitetów Obywatelskich. L. Wałęsa uważał, że komitety powinny stać się instytucjami porozumienia i współpracy różnych środowisk politycznych popierających „Solidarność”, odrzucał jednak postulat utrwalania instytucji komitetów jako samoistnych podmiotów politycznych z określonym programem. L. Wałęsa twierdził, iż komitety mogą być szkołą pluralizmu dla różnych nurtów politycznych i powoli zdobywać poparcie wśród wyborców, utrwaląc demokrację. Wspólny ich sojusz pozwoliłby na uniknięcie destabilizacji na scenie politycznej i eliminacji z życia partii o skrajnych i populistycznych programach. Z koncepcją Wałęsy wiązała się inicjatywa powstania Porozumienia Centrum³²¹.

³¹⁹ (t), *Poniedziałek: jest prezydent*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 34, s. 2.

³²⁰ Tamże, s. 216.

³²¹ Porozumienie Centrum zostało utworzone przez grupę działaczy zgrupowanych pod

T. Mazowiecki lansował koncepcję, iż komitety powinny funkcjonować jako samodzielne instytucje polityczne. Miały się one stać politycznym zapleczem rządu i Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego podejmowałyby się przyjmowania roli partii rządzącej, organizującej społeczne wsparcie rządu. T. Mazowiecki obawiał się destabilizacji sceny politycznej i utraty władzy przed zakończeniem pewnego etapu budowania nowego ustroju politycznego. Silne Komitety Obywatelskie mogły zapobiec powstaniu dziesiątków słabych i skłóconych partii politycznych. Mazowiecki chciał utrzymać swój gabinet do kolejnych wyborów parlamentarnych. L. Wałęsa szukał alternatywy po ewentualnym upadku rządu T. Mazowieckiego³²².

Spór nabral ostrości, kiedy okazało się, iż w sprawach istotnych dla Polski wpływ nadal miała dawna komunistyczna koalicja parlamentarna, pomimo iż PZPR przestała istnieć. Mając większość w parlamencie była ona w stanie blokować niewygodne dla siebie reformy i zmuszać rząd T. Mazowieckiego do kompromisów. Winą za taką sytuację Porozumienie Centrum obarczało środowiska „solidarnościowe”, tworzące obóz rządowy oraz współdziałające z nimi prezydium Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. PC dostrzegało też niebezpieczeństwo zagrażające polskiej demokracji poprzez próby stworzenia bezalternatywnego systemu politycznego czyli przekształcenia Komitetów Obywatelskich w partię z centralnym kierownictwem. Obawiano się także dawnych działaczy partyjnych, którzy dysponowali ogromnymi możliwościami finansowymi, organizacyjnym, kontrolowali też środki masowego przekazu. Podkreślano, iż w społeczeństwie narastało poczucie krzywdy i niesprawiedliwości, gdyż większość musiała znosić ciężary reform, podczas gdy stara nomenklatura zachowała swoją pozycję i poprawiła sytuację materialną. Narastał bunt, ludzie chcieli zmian. Nie do przyjęcia stawał się podwójny układ władzy: W. Jaruzelski – T. Mazowiecki. PC zaproponowało zmianę na stanowisku prezydenta RP. Dokonać tego powinno Zgromadzenie Narodowe. Kandydatem PC na to stanowisko był Lech Wałęsa. Należało też dokonać rekonstrukcji rządu, ale funkcję premiera nadal miał pełnić T. Mazowiecki. Układ L. Wałęsa – T. Mazowiecki był według działaczy PC najkorzystniejszy dla Polski³²³.

przywództwem. Jarosława Kaczyńskiego. O utworzeniu partii jej przywódcy powiadomili dziennikarzy zgromadzonych na konferencji prasowej 12 maja 1990 r. Wśród sygnatariuszy Porozumienia Centrum najliczniej reprezentowani byli przedstawiciele Forum Demokratycznego Mazowsze, Chrześcijańska Demokracja z Krakowa, Młodzi Chrześcijańscy Demokraci, Klub Myśli Politycznej, Polskie Stronnictwo Ludowe „Solidarność”, Centrum Demokratyczne, Kongres Liberalno – Demokratyczny (później się wycofał) oraz przedstawiciele Komitetów Obywatelskich.

³²² R. Tyszkiewicz, *Nowa umowa obywatelska*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 32, s. 4.

³²³ A. Dolistowski, *Porozumienie Centrum*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 34, s. 4.

Nad systemem władzy w Polsce dyskutowały też inne ugrupowania polityczne. Krakowski Sojusz na Rzecz Demokracji, firmowany przez Zbigniewa Bujaka, Bronisława Geremka i Adama Michnika proponował układ silnego parlamentu i słabego prezydenta, natomiast Prawica Demokratyczna Aleksandra Halla i Tadeusza Syryjczyka nie zajęła stanowiska³²⁴.

Białostoccy działacze omówili „wojnę na górze”. W trakcie burzliwej dyskusji prowadzonej przez Jerzego Ickiewicza – sekretarza KOZB podzielili się na zwolenników rządu (w tym duchu przemawiał Marian Leszczyński) i jego przeciwników, popierających Lecha Wałęsę (optował za tym Waldemar Piekart). Zebrani udzielili poparcia Lechowi Wałęsie i opowiedzieli się przeciw federalizacji ruchu komitetowego. Jedyne Kazimierz Trzęsicki jednoznacznie poparł politykę rządu i opowiedział się przeciw postulatam przyspieszenia reform. Jego przemówienie przerywane było gwizdami z sali. W spotkaniu wziął udział poseł Krzysztof Putra, który zaprezentował stanowisko frakcji chrześcijańsko – demokratycznej w ramach OKP. Uczestnicy zebrania postanowili, iż działacze z Białegostoku wezmą udział w ogólnopolskim zebraniu przedstawicieli KO. Do Warszawy oddelegowali M. Leszczyńskiego i W. Piekarta³²⁵.

W czerwcu 1990 r. na zaproszenie Ireneusza Choroszuchy – przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego miasta Białegostoku przybył Jarosław Kaczyński – senator i przewodniczący Porozumienia Centrum. Na spotkaniu pojawili się przedstawiciele „Solidarności”, działacze komitetów obywatelskich, radni miejscy. Jarosław Kaczyński mówił, iż PC powstało jako przeciwwaga dla realizowanego w oparciu o rząd planu lewicy. Plan ten powstał w 1987 r. i zakładał utworzenie Polskiej Partii Solidarności, partii, która miała wygrywać wybory i była bez określonej ideologii i oblicza. Partia ta miała posiadać luźną strukturę z centralą w Warszawie, ale przy znacznej autonomii lokalnych oddziałów. Według J. Kaczyńskiego temu schematowi odpowiadała struktura Komitetów Obywatelskich. J. Kaczyński postulował także przyspieszenie zmian politycznych, gdyż, jak twierdził rząd, T. Mazowieckiego powstał po ustaleniach zawartych przy Okrągłym Stole i musiał je respektować. W związku z tym nie nastąpiły szybkie zmiany na stanowiskach np. wojewodów. Doradcy premiera (oprócz Waldemara Kuczyńskiego) pochodzili z byłego PZPR. Recesję gospodarczą pogłębił swymi decyzjami prezes Narodowego Banku Polskiego Mirosław Baka. Na kanwie zmian społecznych stary układ zamieniał się w klasę średnią. Powodowało to frustrację znacznej części społeczeństwa, która zaczęła się wycofywać z wszelkiej aktywności

³²⁴ Tamże.

³²⁵ (r), *Wojna na dole*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 34, s. 2.

politycznej, co spowodowało niską frekwencję w czasie wyborów samorządowych. Jarosław Kaczyński proponował też wymianę na stanowisku prezydenta. Porozumienie Centrum popierało kandydaturę Lecha Wałęsy. Prezydenta mieliby wybierać obywatele w wolnych wyborach. Ponadto J. Kaczyński stwierdził, iż PC zaproponowało kontrakt polityczny Wałęsy i Mazowieckiego. Premier Mazowiecki powinien zrezygnować z aspiracji do prezydentury za stanowisko premiera³²⁶.

Rząd T. Mazowieckiego poparł Ruch Obywatelski Akcją Demokratyczną. Liderami tego ruchu byli Władysław Frasyniuk i Zbigniew Bujak. ROAD był ruchem czysto politycznym. W Białymstoku sympatykami ROAD byli Marian Leszczyński i Roman Wilk³²⁷.

23 czerwca 1990 r. obradował w Białymstoku Wojewódzki Zjazd Założycielski SdRP z udziałem dziewięćdziesięciu delegatów i zaproszonych gości, wśród których byli posłowie: Włodzimierz Cimoszewicz i Janusz Szymański, Ireneusz Sekuła oraz Witold Karczewski – przewodniczący wojewódzkiego OPZZ. Tadeusz Trojanowski zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności SdRP na Białostocczyźnie. Zjazd przyjął *Deklarację zamierzeń*, w której podkreślił, iż SdRP jest spadkobierczynią lewicowej, demokratycznej i patriotycznej tradycji w Polsce i Europie. Podkreślono też specyfikę województwa białostockiego. Jako partia lewicowa SdRP miała reprezentować interesy robotników i walczyć z bezrobociem. Delegaci okresu PRL nie uważali za czas stracony, choć był to okres niewykorzystanych szans. SdRP pragnęła działać w województwie białostockim w sojuszu z siłami światłymi i demokratycznymi. SdRP wydawała tygodnik *Echo Podlasia*. Na zjeździe funkcje przewodniczącego powierzono Zbigniewowi Krzywickiemu, a Tadeusz Trojanowski został sekretarzem Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego³²⁸.

W lipcu 1990 r. Zarząd Regionu tworzyli: Stanisław Marczuk – przewodniczący, Wojciech Łowiec – wiceprzewodniczący, Aleksander Usakiewicz – wiceprzewodniczący, Witold Perkowski – sekretarz, Władysław Tokarski, Robert Tyszkiewicz, Tadeusz Cybulski, Lech Cygler, Zbigniew Dubak, Jarosław Dunaj, Tadeusz Ejsmont, Jan Gardocki, Jarosław Gwarddecki, Jerzy Ickiewicz, Andrzej Jakubowski, Zenon Juczewski, Władysław Kalinowski, Andrzej Kałwa, Leonard Kozłowski, Tadeusz Laskowski, Stanisław Łuczaj, Piotr Modzelewski, Danuta Busłowska, Ewa Sypytkowska, Kazimierz Trzęsicki, Zbigniew Czarnecki – Hajnówka, Dariusz Kochański – Siemiatycze, Kazimierz Leszczyński – Bielsk Podlaski, Dariusz Łuczak – Hajnówka, Henryk Łupiński – Łapy, Mieczysław Marcinowicz –

³²⁶ R. Tyszkiewicz, *Nasz prezydent wasz premier*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 33, s. 4,

³²⁷ (mr) *Siła złego na Kaczyńskiego*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 37, s. 3.

³²⁸ APB, 32, Rada Wojewódzka Socjaldemokracji Polskiej w Białymstoku 1990-1991, k. 1-14.

Czarna Białostocka, Józef Marcińczyk – Sokółka, Józef Mozolewski – Mońki, Artur Olchanowski – Dąbrowa Białostocka, Tadeusz Pieniążek – Grajewo, Krzysztof Sawicki – Sokółka. Komisję Rewizyjną tworzyli: Zofia Stypułkowska, Marian Szymański – przewodniczący, Krzysztof Niewiński, Witold Gąsowski. Przy Zarządzie Regionu Białystok działalność prowadziły następujące sekcje branżowe: Sekcja Spółdzielczości Inwalidów – przewodniczący Józef Stankiewicz, Regionalna Sekcja Spółdzielczości – przewodniczący Adam Stawowski, Regionalna Sekcja Pracowników Rolnictwa Uspołecznionego – przewodniczący Lech Kowalski, Regionalna Sekcja Budownictwa Uspołecznionego – przewodniczący Andrzej Korabowicz, Regionalna Sekcja Przemysłu Lekkiego „Fasty” – przewodniczący Mirosław Zwitek³²⁹.

W lipcu 1990 r. w przemówieniu sejmowym Tadeusz Mazowiecki po raz kolejny przedstawił główną zasadę polityki rządu. Podkreślił, iż należy respektować umowy Okrągłego Stołu, wynikające nie z taktyki, ale z wyznawanych przekonań i wartości. Wszystkim bowiem należało dać szansę na miejsce w wolnej Polsce. Eliminacja starego systemu miała dokonać się w drodze zgodnej z prawem. Polska potrzebowała spokoju i przestrzegania prawa. Koncepcja ta nie uwzględniała jednak katastrofalnej sytuacji społeczno – gospodarczej i materialnej społeczeństwa, którą pogorszyły wyniki planu walki z hiperinflacją realizowaną przez rząd. Program naprawczy nie naruszył podstawy istnienia spółek nomenklaturowych, które przejmowały za symboliczne pieniądze majątki przedsiębiorstw państwowych. Gabinet T. Mazowieckiego nie rozwiązał także centralnych związków spółdzielczości, w których zarządzali ludzie powiązani z nomenklaturą. Nie widać było też obiecanej przez rząd poprawy warunków życiowych³³⁰. Lawinowo rosło bezrobocie, które, podobnie jak i w całym kraju, stawało się problemem w województwie białostockim. W połowie lipca 1990 r. Rejonowe Biura Pracy zarejestrowały na terenie województwa białostockiego 19719 bezrobotnych. Najwięcej bezrobotnych zarejestrowanych zostało w Białymstoku (ponad 12 tys.). W Sokółce zarejestrowano 1829, a w Bielsku Podlaskim 1302 bezrobotnych. Wśród bezrobotnych 6218 osób nie pracowało ponad 3 miesiące. Ponad 1090 osób nigdy nie było zatrudnionych. Bezrobotnym zaproponowano w tym czasie 313 miejsc pracy. Na jedno miejsce pracy przypadało więc 63 bezrobotnych. Sytuację pogarszał fakt, iż od końca czerwca 1990 r. kolejne zakłady zgłosiły chęć dokonania zwolnień grupowych. W sumie w 1990 r. 180 zakładów zwolniło 67096 pracowników, w tym zwolnienia grupowe objęły ponad 4 tys. osób. Pod koniec lipca w województwie białostockim

³²⁹ „Dwutygodnik Związkowy NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1990, nr 1, s. 3.

³³⁰ J. Orzeł, *Co ja tu robię*, „Tygodnik Solidarność” 1990, nr 33, s. 5.

zarejestrowano ponad 21 tys. bezrobotnych³³¹.

Podjęto próby walki z bezrobociem. W Białymstoku Minister Pracy i Polityki Socjalnej powołał Wojewódzką Radę Zatrudnienia. Jej inauguracyjne posiedzenie odbyło się pod koniec lipca 1990 r. Na posiedzeniu tym dokonano ogólnego przeglądu rynku pracy. Rada ukonstytuowała się w sposób następujący: Wojciech Łowiec, (wiceprzewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”), Piotr Litermus (kurator oświaty), Henryk Zdzienicki (dyrektor Fabryki Przyrządów i Uchwytów), Nina Matus (WPZZ).

Aby utrzymać miejsca pracy, niektóre zakłady podjęły próbę restrukturyzacji. W Fabryce Przyrządów i Uchwytów, którą od niedawna zarządzał, wygrywając konkurs, Henryk Zdzienicki (działacz „Solidarności”, kierował również przez 10 lat Spółdzielnią Inwalidów „Naprzód”) postanowiono utworzyć Stowarzyszenie Przyszłych Akcjonariuszy „Uchwytów”. Zakład był też współdziałowcem Banku Własności Pracowniczej, którego zadaniem było udzielanie pracownikom kredytu przy zakupie akcji. W tym czasie majątek „Uchwytów” był dość duży. Pozwalało to przestawić się na produkcję i eksport do krajów Europy Zachodniej. Z ZSRR rozliczenia były już w dolarach, a nie rublach transferowych. Zakład wkraczał, jak się później okazało, na krętą i trudną ścieżkę kapitalizmu. Utworzone zostały wydziały marketingu, rozwoju i informatyki. Zrezygnowano z pracy na akord (jeden z pierwszych zakładów w Polsce, który zastosował takie rozwiązanie), pracownicy wyrazili zgodę na odejście od wysługi lat, pensje były tylko zasadnicze (wyjątkowo wypłacono 10% premii). Dyrektor H. Zdzienicki twierdził, iż zakład po tych zmianach w szybkim czasie dorówna podobnym zakładom na Zachodzie Europy³³².

9 lipca 1990 r. gościł w Białymstoku Jan Józef Lipski, współzałożyciel Komitetu Obrony Robotników, przewodniczący Polskiej Partii Socjalistycznej. Mówił on o zjednoczeniu PPS. W Białymstoku działały: Polska Partia Socjalistyczna – Rewolucja Demokratyczna, która uzyskała słaby wynik w wyborach samorządowych, PPS Jana Józefa Lipskiego i PPS Jakuba Leszka Sławińskiego. Po długiej dyskusji postanowiono zawrzeć porozumienie. Miało ono przygotować się do zjednoczenia. Wstępne porozumienie zawarli: Artur Smółko z PPS - RD, Mirosław Hanusz z PPS J.J. Lipskiego i Józef Soszyński z PPS Sławińskiego³³³.

26 lipca 1990 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Soli-

³³¹ *Raport o bezrobociu*, „Dwutygodnik Związkowy NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1990, nr 1, s. 2.

³³² M. Hryniewicki, *Czekając na akcje*, „Plus”. Magazyn Tygodniowy 1990, nr 2, s. 28.

³³³ „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 36, s. 2.

darność". W czasie spotkania omawiano sprawę działań socjalnych Związku. Członkowie Zarządu Regionu zapoznali się z sytuacją na białostockim rynku pracy. Przedstawione zostały wyniki i przebieg rozmów Związku z rządem w sprawie bezrobocia. Poruszono także problem projektu ustawy o związkach zawodowych. Zarząd Regionu wystosował list do premiera T. Mazowieckiego z prośbą o jak najszybsze powołanie Stanisława Prutisa – pracownika Wydziału Prawa Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, na stanowisko wojewody białostockiego. Zarząd poparł również inicjatywy związane z tworzeniem i powstawaniem szkolnictwa prywatnego i społecznego, a w szczególności szkół opartych na zasadach katolickiej etyki wychowania młodzieży. Związkowcy zwrócili się do wszystkich ludzi popierających tę inicjatywę o pomoc materialną i rzeczową dla tworzących się szkół³³⁴.

Także w lipcu 1990 r. powołano w Białymstoku Regionalną Sekcję Pracowników Rolnictwa Uspołecznionego. Na posiedzeniu założycielskim ukonstytuował się Zarząd w składzie: Lech Kowalski – przewodniczący, Krzysztof Sawicki – wiceprzewodniczący, Lucjan Paniczek – sekretarz, Andrzej Doroszko – członek, Witold Sz waj – członek, który był również wiceprzewodniczącym Krajowej Sekcji Rolników z siedzibą w Poznaniu³³⁵.

W lipcu zebrali się przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej. W trakcie dyskusji Marian Leszczyński zaproponował, by stworzyć porozumienie komitetów obywatelskich, a także zintegrować organizacje, które łączył etos „Solidarności”. Ireneusz Chroszucha poparł tę propozycję, jednak pozostali uczestnicy spotkania sceptycznie odnieśli się do tych pomysłów. Po dyskusji Zarządowi udzielono absolutorium. Podjęto też uchwałę o programie przygotowań do pielgrzymki Jana Pawła II, a także o współpracy z wyznawcami prawosławia przy odbudowie cerkwi w Grabarce. Nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego. Kierowanie KOZB powierzono mecenasowi Stanisławowi Kostce, obrońcy w procesach politycznych w okresie stanu wojennego, członkowi KIK. Zmienił on na tym stanowisku Jerzego Ickiewicza. Ponadto do Zarządu dokooptowano Piotra Krutula z „Solidarności” Rolników Indywidualnych³³⁶.

Nastąpił także rozłam w KPN, z którego wyłoniła się Frakcja Demokratyczna z Wojciechem Gawkowskim na czele. KPN FD poparła kandydatury Wałęsy na urząd prezydenta RP, domagała się wycofania wojsk

³³⁴ *Posiedzenie Zarządu Regionu*, „Dwutygodnik Związkowy NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1990, nr 1, s. 1.

³³⁵ Tamże, s. 4.

³³⁶ (kod), *Bez mętnej wody. Rozmowa z mecenasem Stanisławem Kostką – nowym przewodniczącym KOZB*, „Kurier Podlaski” 1990, nr 136, s. 1, 2; „Tygodnik Białostocki...”, 1990, nr 37, s. 5.

sowieckich z Polski oraz korekty planu Balcerowicza. Członkowie białostockiej KPN wstąpili w szeregi KPN FD³³⁷.

W początkach sierpnia 1990 r. w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” zarejestrowanych było 349 komisji zakładowych. Największe z nich to: KZ w Białostockim Zakładzie Przemysłu Bawełnianego „Fasty” – 1370 członków, KZ w Fabryce Przyrządów i Uchwytów – 920 członków, KZ w Zakładzie Energetycznym – 713 członków, KZ w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach – 600 członków, KZ w Węźle Polskich Kolei Państwowych – 386 członków. W tym czasie wyrejestrowała się KZ w Brygadzie Remontowo - Budowlanej przy Miejskim Zespole Szkół Ekonomiczno-Administracyjnych. W przybliżeniu do „Solidarności” należało około 30 tysięcy osób.

O odbyło się spotkanie Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” z przedstawicielami komisji zakładowych. Spotkanie rozpoczął Stanisław Marczuk, który stwierdził, że w „Solidarności” powstały dwa ugrupowania polityczne, tj. Porozumienie Centrum i Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna. Przewodniczący podkreślił, iż „Solidarność” jest związkiem zawodowym i nie może jako całość opowiadać się politycznie.

Następnie przedstawiono sprawozdanie z działalności poszczególnych biur przy Zarządzie Regionu. Omówiono także program obchodów dziesięciolecia NSZZ „Solidarność”. Wnioskowano konieczność aktywniejszej postawy komisji zakładowych oraz zachowanie etosu „Solidarności”. W spotkaniu uczestniczyło około 70 przedstawicieli komisji zakładowych. W związku z sierpniowymi rocznicami związkowcy przyjęli następujące oświadczenia:

„Powstaliśmy 10 lat temu jako ruch społeczny występujący w obronie słusznym praw narodu i człowieka pracy. Naszą bronią była Solidarność, przeciwnikiem był komunistyczny system państwowy. Dziś stoimy przed nowymi zadaniami – jest nimi budowa państwa demokratycznego. Wierzymy, że „Solidarność”, dzięki której odnieśliśmy tyle zwycięstw, pozwoli przezwyciężyć nam trudności obecnego okresu. Wierzymy, że solidarnie ochronimy potrzeby człowieka pracy i zbudujemy miejsce nowemu pokoleniu, państwo demokratyczne, godne tradycji i miejsca narodu polskiego w Europie. W związku z 10. rocznicą powstania NSZZ „Solidarność” wzywamy wszystkich członków i sympatyków do godnego uczczenia tego historycznego faktu w dziejach Polski. Nie zniechęcajmy się, doprowadźmy nasze dzieło do końca. Niech Rzeczpospolita będzie dumna z nas, której jesteśmy dumą”³³⁸.

29 sierpnia 1990 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli komisji zakła-

³³⁷ (ar), *Rozłam w KPN*, „Plus...” 1990, nr 2, s. 2.

³³⁸ *Posiedzenie Zarządu Regionu*, „Dwutygodnik Związkowy NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1990, nr 1, s. 2.

dowych NSZZ „Solidarność” z wiceprzewodniczącym Komisji Krajowej Lechem Kaczyńskim. Przybyło ok. 200 osób. Lech Kaczyński przedstawił sytuację Związku i omówił problemy społeczno-polityczne w kraju, poruszając sprawę prywatyzacji i bezrobocia. Uznał za konieczne tworzenie się partii politycznych tak, aby Związek nie był obarczany odpowiedzialnością za wydarzenia polityczne. Następnie L. Kaczyński rozmawiał z członkami Prezydium Zarządu Regionu.

31 sierpnia 1990 r. na stadionie MOSiR w Zwierzyńcu, ksiądz biskup Edward Kisiel odprawił uroczystą Mszę św. w intencji NSZZ „Solidarność” w dziesiątą rocznicę wydarzeń Sierpnia 80 r. We Mszy św. uczestniczyli przedstawiciele duchowieństwa diecezjalnego z Białegostoku i Drohiczyzna, poczty sztandarowe Związku, organizacje kombatanckich, społecznych i klubów sportowych oraz licznie zgromadzeni członkowie i sympatycy NSZZ „Solidarność”. Po Mszy świętej, w czasie której homilię wygłosił ks. Wojciech Pełkowski, i wystąpieniu Stanisława Marczuka, złożono kwiaty na Cmentarzu Wojskowym. Następnie odbył się bieg uliczny o Puchar Przewodniczącego ZR. Imprezy sportowe odbywały się również 1 i 2 września.

We wrześniu 1990 r. w Regionie Białostockim działało 9 Komisji Zakładowych Pracowników Oświaty i Wychowania (w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Dąbrowie Białostockiej, Grajewie, Hajnówce, Łapach, Mońkach, Siemiatyczach i Sokółce). Skupiały one 1566 członków. Razem tworzyły Regionalną Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Największą Komisją Zakładową była białostocka, obejmująca teren byłego powiatu białostockiego. Liczyła ona 1071 członków zrzeszonych w kołach NSZZ „Solidarność”, które istniały w 70 placówkach oświatowo - wychowawczych. Najliczniej „Solidarność” była reprezentowana w Zespole Szkół Mechanicznych w Białymstoku³³⁹.

Pierwszego września Stanisław Prutis³⁴⁰ objął funkcję wojewody białostockiego. Pod jego rekomendacją podpisali się Stanisław Marczuk, Lech Lebensztein i Marek Żmujdzin. Jego kontrkandydatem był Grzegorz Rykowski – działacz ZSL, później PSL (w poprzednim systemie stanowisko wojewody przypadało ludowcom). Do objęcia stanowiska wojewody przez S. Prutisa przyczynił się prof. Andrzej Stelmachowski – ówczesny marszałek Senatu, a także pracownik Wydziału Prawa FUW w Białym-

³³⁹ Tamże

³⁴⁰ Stanisław Prutis - ur. 15 III 1948 r. w Kraskowie pow. Kętrzyn, ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, od 1977 r. dr nauk prawnych. Współtworzył statut Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku, był gościem I Zjazdu związku w Gdańsku. Pełnił funkcję doradcy Zarządu Regionu. Po wprowadzeniu stanu wojennego internowany. Najprawdopodobniej został zwolniony w wyniku działalności prof. Andrzeja Stelmachowskiego i wstawiennictwa rektora Rybickiego. Na wolność wyszedł 8 II 1982 r. W latach 1990–1994 wojewoda białostocki.

stoku³⁴¹. Nastąpiły też zmiany kadrowe w innych urzędach. Antoni Górski objął stanowisko prezesa Sądu Okręgowego, Lech Lebensztejn został prokuratorem wojewódzkim, Jerzy Muszyński – prezesem Radia Białystok, Piotr Litermus – kuratorem oświaty, Eugeniusz Bil – Jaruzelski – dyrektorem Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego³⁴².

Powołana została Wojewódzka Komisja Weryfikacyjna ds. byłej Służby Bezpieczeństwa. Na czele komisji stanął Krzysztof Bondaryk. W skład komisji wchodził m.in. adwokat Janusz Andrzejewski, Jan Beszta Borowski, Leopold Stawecki, Ewa Sypytkowska³⁴³. Zweryfikowano 202 osoby. Około 30% funkcjonariuszy zostało z powrotem przyjętych do służby w WUSW. 112 funkcjonariuszy odwołało się od decyzji³⁴⁴. Autorom nie udało się ustalić, ilu z nich powróciło do służby.

W białostockich sądach weryfikacji nie było. W prokuraturze po przyjściu L. Lebensztejna, odbyła się częściowa weryfikacja. Niektóre z osób zweryfikowanych negatywnie pozostały w prokuraturze. Inne zostały przeniesione do sąsiednich województw, do Suwałk czy do Łomży. Niektórzy z prokuratorów zrezygnowali z pracy, przechodząc na emeryturę³⁴⁵.

20 września obradowało Prezydium Zarządu Regionu Białystok. Posiedzenie rozpoczął przewodniczący Stanisław Marczuk. Pierwszym punktem porządku obrad było przygotowanie zebrania z przedstawicielami komisji zakładowych. Prezydium podjęło także decyzję o powrocie regionalnego dwutygodnika, poprzednio wydanego do winiety „Biuletynu Informacyjnego”. Omówiono też sprawy powołania Oddziału Fundacji Gospodarczej NSZZ „Solidarność” w Białymstoku³⁴⁶.

22 września 1990 r. Związkowcy, reprezentujący komisje zakładowe poszczególnych zakładów pracy, spotkali się z członkami Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. Poruszono problemy przynależności członków Związku do partii politycznych. Ustalono, iż komisje zakładowe powinny być neutralne politycznie, bez określania się z którąś ze stron. Wiceprzewodniczący Wojciech Łowiec poinformował zebranych o przygotowywanej ustawie o układach zbiorowych pracy.

12 października 1990 r. po raz kolejny zebrał się Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie rozpoczął Stanisław Marczuk, który mówił o konieczności skupienia uwagi na sprawach związkowych. Aleksander Usakiewicz omówił efekty pracy nad powołaniem w Białym-

³⁴¹ M. Czarniawski, *Z drugiej strony barykady*, „Kurier Poranny” 1999, nr 78, s. 6-7.

³⁴² „Kurier Poranny” 1990, nr 106, s. 1.

³⁴³ Relacja Lecha Lebensztejna z lipca 1999 r.

³⁴⁴ J. Tartak, *Palenie MOstów*, „Kurier Podlaski” 1990, nr 170, s. 1,3.

³⁴⁵ Tamże.

³⁴⁶ „Dwutygodnik Związkowy...” 1990, nr 2, s. 3.

stoku oddziału Fundacji Gospodarczej NSZZ „Solidarność”. Zarząd powołał grupę roboczą, mającą opracować projekt Funduszu Pomocy Bezrobotnym Członkom „Solidarności”. Przyjęto stanowisko w sprawie powołania Komisji Profilaktyki Chorób Cywilizacyjnych, Komisji Ochrony Przyrody. Zarząd poparł kandydaturę Lecha Wałęsy na urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej³⁴⁷.

Spotkali się też związkowcy zrzeszeni w Regionalnej Sekcji Branżowo-Metalowej NSZZ „Solidarność”. W spotkaniu wzięło udział 26 przedstawicieli 12 przedsiębiorstw Białostockizny. Gospodarzem zebrania była Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy „Unitrze-Biazet”. Upoważnienie od przewodniczącego Krajowej Sekcji Branżowo-Metalowej, Ryszarda Jędrzejczaka, otrzymał przewodniczący KZ z „Unitry-Biazet”, Zbigniew Brożek. Wybrano szesnastoosobowy Zarząd oraz sześciuosobowe Prezydium.

27 października 1990 r. w Białymstoku pojawił się po raz pierwszy Lech Wałęsa. Spóźnił się na spotkanie z wyborcami, gdyż w Suchowoli odwiedził rodziców ks. Jerzego Popiełuszki. Na prośbę matki ks. Jerzego pojawił się w rodzinnym domu kapłana. Z wyborcami spotkał się na dziedzińcu Pałacu Branickich, gdzie przybyło kilka tysięcy mieszkańców Białegostoku. Pojawiły się transparenty: *Lech Wałęsa szansą dla Polski*, *Centrum wita przyszłego prezydenta*. L. Wałęsę uroczyście przywitał Stanisław Marczuk słowami: *witamy z kresową gościnnością*. Przed rozpoczęciem wiecu Lech Rutkowski – Prezydent Białegostoku wręczył przewodniczącemu dyplom Honorowego Obywatela Miasta. Z takim wnioskiem dzień wcześniej wystąpiła na sesji Rady Miejskiej radna Barbara Januszkiewicz. W czasie wiecu wyborczego L. Wałęsa zaprezentował wizję silnej prezydentury. Do młodzieży apelował, aby nie wyjeżdżała z kraju. Na zakończenie wizyty w Białymstoku L. Wałęsa udał się do biskupa Edwarda Kisielea, administratora apostolskiego archidiecezji w Białymstoku i biskupa Kościoła prawosławnego Sawy. Spotkał się z przywódcą Tatarów Polskich, Stefanem Mustafą Mucharskim. Odbyło się też uroczyste posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” z jego udziałem³⁴⁸.

10 listopada 1990 r. w sali łącznikowej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się Walne Zebranie Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. Obrady rozpoczął przewodniczący Stanisław Marczuk, który złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności (od maja do końca października). W tym czasie w Zarządzie zarejestrowało się 30 komisji zakładowych. Organizacja

³⁴⁷ Protokół z zebrania w zbiorach prywatnych.

³⁴⁸ C. Kukło, *Lech Wałęsa. Przywódca „Solidarności”. Pierwszy Prezydent III Rzeczypospolitej*, [w:] Honorowi Obywatele miasta Białegostoku, pod red. C. Kukli, Białystok 2006, s. 54; także A. Różalski, *Lech Wałęsa w Białymstoku*, „Kurier Podlaski” 1990, nr 210, s. 4.

wane przez Zarząd spotkania z przedstawicielami komisji zakładowych nie cieszyły się dużą popularnością. Przewodniczący zaapelował do zebranych o większe zaangażowanie w sprawy Związku i wskazał na apatię, jaka ogarnęła „Solidarność”. Poinformował także związkowców o działalności Komisji Interwencji, Zespołu Negocjacyjno-Konsultacyjnego i powołaniu Oddziału Regionalnej Fundacji Gospodarczej. Przewodniczący Marczuk oznajmił zebranym, iż zamierza zaangażować się w przygotowania do papieskiej wizyty w Białymstoku. Wiceprzewodniczący Aleksander Usakiewicz mówił, iż nakład „Biuletynu Informacyjnego” wynosił 500 egzemplarzy, a komisje zakładowe nie wykazywały nim zainteresowania i nie chciały go kupować. Nie odbyły się wybory uzupełniające do Zarządu Regionu, nie podjęto żadnych uchwał. Zabrakło quorum³⁴⁹.

W listopadzie 1990 r. na terenie województwa nastąpiły zmiany kadrowe. W Rozgłośni Polskiego Radia fotel Prezesa opuścił Janusz Weroniczak, a jego miejsce zajął Jerzy Muszyński. Dziennikarze „Kurierza Podlaskiego” wybrali na redaktora naczelnego Andrzeja Koziarę. Zachował swój fotel Anatol Wakuluk, redaktor naczelny „Gazety Współczesnej”. „Niwa” przeszła z RSW do Białoruskiego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego. Redaktorem naczelnym nadal pozostał Witalis Łuba. Rozwiązany został Wojewódzki Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk, czyli tzw. cenzura³⁵⁰. W Białostockich Zakładach Graficznych długoletni dyrektor Witalis Sadowski przeszedł na emeryturę. Na jego stanowisko ogłoszono konkurs. W Akademii Medycznej funkcję rektora przestał pełnić prof. Zbigniew Puchalski. Nowym rektorem został wybrany prof. Andrzej Kaliciński. Na Politechnice Białostockiej rektorem pozostał Kazimierz Pieńkowski. Wcześniej ograniczono kompetencje prof. Zbigniewa Kuderowicza - prorektora Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Uczelnią zarządzała pełnomocnik prof. Barbara Prandecka. Zmiany nastąpiły także w Okręgowym Przedsiębiorstwie Geodezyjno - Kartograficznym. Odszedł wieloletni dyrektor Piotr Sulima, zastąpił go Lech Rutkowski, ale po wyborze go na prezydenta Białegostoku z konkursu wybrano L. Olszewskiego. Po protestach załogi ze stanowiskiem pożegnał się Józef Makara - długoletni dyrektor Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach. Powolne zmiany zachodziły w szkolnictwie.

³⁴⁹ Relacja Stanisława Marczuka z marca 1999 r.

³⁵⁰ Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk został utworzony w 1945 r. Zajmował się kontrolą i weryfikacją publikacji prasowych, radiowych i telewizyjnych, wydawnictw książkowych, filmów, spektakli teatralnych, widowisk, wystaw itp. Jego centrala mieściła się w Warszawie przy ulicy Mysiej 2. Głównemu Urzędowi podlegały Okręgowe Urzędy Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Była to cenzura, która obejmowała formy oficjalnego przekazu informacji z punktu widzenia ich zgodności z aktualną polityką państwa. W lipcu 1981 r. GUKPPIW przekształcony został w Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk. Od wyborów kontraktowych GUKPWiW praktycznie nie prowadził działalności. Został rozwiązany w 1990 r.

Ludzie powiązani z poprzednim systemem utrzymali jednak sporo stanowisk w zakładach pracy, czy też spółdzielniach mieszkaniowych³⁵¹.

25 listopada 1990 r. odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich. Wystartowało 5 kandydatów. Według Państwowej Komisji Wyborczej kandydaci uzyskali w Polsce następujące poparcie: Roman Bartoszcze – 7,1% głosów, Włodzimierz Cimoszewicz – 9,2% głosów, Tadeusz Mazowiecki – 18% głosów, Leszek Moczulski – 2,5 % głosów, Stanisław Tymiński – 23,1% głosów, Lech Wałęsa – 39,9% głosów. Żaden z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości głosów i miała się odbyć II tura, do której przeszli Stanisław Tymiński i Lech Wałęsa. W województwie białostockim kandydaci na urząd prezydenta uzyskali następującą liczbę głosów: Lech Wałęsa – 42,5%, Włodzimierz Cimoszewicz – 27,2%, Leszek Moczulski – 1,4%. Tadeusz Mazowiecki – 13%, Roman Bartoszcze – 3,9%, Stanisław Tymiński – 12%³⁵².

W pierwszych demokratycznych wyborach w Polsce wygrał L. Wałęsa, ale świetny wynik uzyskał Stanisław Tymiński, który pokonał pierwszego niekomunistycznego premiera Tadeusza Mazowieckiego. Wielu Polaków patrzyło na to z niedowierzaniem. S. Tymiński był człowiekiem nieznanym. Lansowano go jako doświadczonego biznesmena, właściciela firmy zatrudniającej bliżej nieokreśloną liczbę osób, której dochody też były przedstawienie bardzo różnie. Tymiński na wyborczych mitingach twierdził, iż Polacy mogą zarabiać dużo, ale na przeszkodzie stoi im rząd Tadeusza Mazowieckiego realizujący program Leszka Balcerowicza, który doprowadził do recesji sięgającej 30%, spowodował spadek nabywczy pieniądza, zaś pracy nie miało wtedy około miliona Polaków. Wygrana Tymińskiego była znakiem ostrzegawczym dla obozu rządzącego, iż Polacy stają się zmęczeni zaciskaniem pasa, drożyzną i narastającym bezrobociem. Poza tym spora część Polaków uważała, iż S. Tymiński jest człowiekiem nieuwikłanym w żadne polityczne układy.

Sama kampania wyborcza premiera T. Mazowieckiego opierała się po części na atakach Lecha Wałęsy przez Zbigniewa Bujaka, Władysława Frasyniuka czy też Adama Michnika. Wałęsę przedstawiano jako człowieka nieobliczalnego z „*siekierą w ręku*”. Ciekawe stanowisko zaprezentował senator Andrzej Stelmachowski, który, będąc zwolennikiem premiera T. Mazowieckiego, stwierdził publicznie, iż walka wyborcza pomiędzy L. Wałęsą a T. Mazowieckim to rywalizacja pomiędzy dwoma godnymi kandydatami „Solidarności” do stanowiska prezydenta i nie będzie katastrofą jeżeli wygra jeden z nich.

W województwie białostockim sytuacja była trochę inna. Co prawda i

³⁵¹ A. Kondej, *Gdzie jesteś nomenklaturę*, „Kurier Podlaski”, 1990, nr 232, s. 3.

³⁵² „Kurier Poranny” 1990, nr 225, s. 1.

tu najlepszy wynik uzyskał L. Wałęsa, ale S. Tymiński tylko nieznacznie pokonał T. Mazowieckiego. Największym wygranym okazał się Włodzimierz Cimoszewicz, który z poparcia postpezetperowskiej SdRP zdobył głosy nie tylko elektoratu nomenklaturowego, ale także przeciwników ustawy antyaborcyjnej, czy też głosy elektoratu o poglądach lewicowych. Na W. Cimoszewicza głosowała także w zdecydowanej większości społeczność białoruska³⁵³.

2 grudnia do Białegostoku przybył Stanisław Tymiński, który został entuzjastycznie powitany przez swych zwolenników. Na wstępie przekazał pozdrowienia od wojewody Stanisława Prutisa, poinformował zebranych, iż nie spotkał się z ks. biskupem Edwardem Kisielem, gdyż wyjechał on do Rzymu. Podkreślał, że jego wizja Polski nie różni się zbyt wiele od programu „Solidarności”, zaś publikacja „Święte psy” wywołała spore zainteresowanie wielu ludzi w Polsce. Podkreślił, iż jego sztab wyborczy był podsłuchiwany przez służby specjalne. W jego ocenie sytuacja gospodarcza w Polsce była znacznie gorsza niż przed kilku laty, a on sam posiada plan ratunkowy, który zdusi szalejącą inflację i uzdrowi gospodarkę. Mówił, iż ma czyste ręce, a ludzi, którzy zechcą współpracować, nie będzie pytał o przeszłość. A. Michnika i L. Balcerowicza określił jako komunistów, a kontrakt zawarty przy Okrągłym Stole, w jego opinii pograżył Polskę w kryzysie. Na tym wiecu S. Tymiński kreował się jako mąż opatrnościowy, który przyjechał z Kanady, aby ratować Polskę. Spotkanie trwało kilka godzin. Popierający L. Wałęsę, którzy znaleźli się na tym wiecu wyborczym starali się wygwizdać Tymińskiego. Matka wynajęta przez sztab wyborczy wręczyła Tymińskiemu dziecko i ze spazmami krzyczała: *Wodzu, prowadź*. W sztabie wyborczym S. Tymińskiego znaleźli się też dawni działacze opozycji³⁵⁴.

10 grudnia odbyła się II tura wyborów prezydenckich. Lech Wałęsa zwyciężył we wszystkich województwach i uzyskał 74,25% głosów poparcia, pokonując S. Tymińskiego, na którego głosy oddało 25,75% wyborców. W województwie białostockim na L. Wałęsę głosowało 70,2% wyborców, na Stanisława Tymińskiego – 29,8% wyborców. W wyborach wzięło udział około 54% procent uprawnionych do głosowania. Wielu zwolenników T. Mazowieckiego głosowało w II turze na L. Wałęsę. W ich przekonaniu należało powstrzymać człowieka znikąd i obronić młodą demokrację.

S. Tymiński wygrał wybory we wschodnich gminach województwa

³⁵³ A. Małanowski, *Cios w plecy, czy lekcja demokracji?* I obieg. Przegląd Społeczno – Polityczny. Białystok. Łomża. Suwałki 1991, nr 1, s. 1,7.

³⁵⁴ (h), *Mam czyste ręce stwierdził kandydat na prezydenta Stanisław Tymiński*, „Gazeta Współczesna” 1990, nr 234, s. 1,2

białostockiego. W Bielsku Podlaskim uzyskał ponad 53% głosów, W Hajnówce - 63%, Białowieży - prawie 64%, w gminie Czeremcha - 78%, w Dubiczach Cerkiewinych - ponad 93%, w gminie Orla ponad 95% poparcia. Elektorat W. Cimoszewicza poparł S. Tymińskiego³⁵⁵. Wydaje się, że w II turze wyborów społeczność białoruska głosowała raczej przeciwko L. Wałęsie, który w swojej kampanii wyborczej używał symboliki narodowej i katolickiej³⁵⁶.

L. Wałęsa po zwycięstwie podziękował swoim zwolennikom, a zapomniał wspomnieć o zwolennikach Mazowieckiego, którzy oddali mu swój głos. Po przegranych wyborach T. Mazowiecki podał się do dymisji, a nowy prezydent tuż przed Bożym Narodzeniem złożył przysięgę i odebrał insygnia Drugiej Rzeczypospolitej z rąk Ryszarda Kaczorowskiego. Rozpoczął się nowy rozdział w historii Polski.

³⁵⁵ 49 zwycięstw Lecha. Mniejszości poparły Tymińskiego, „Kurier Poranny” 1990, nr 235, s. 1-2.

³⁵⁶ K. Rosiński, *Kto się boi L. Wałęsy?*, „Kurier Poranny” 1990, nr 236, s. 1.

Zakończenie

Paradoksalnie najtrudniej jest opisywać wydarzenia, które miały miejsce w niedawnej przeszłości, kilka lub kilkanaście lat temu. Co prawda zachowało się wiele materiałów archiwalnych, roczników prasy oficjalnej i podziemnej, artykułów, żyją świadkowie tamtych czasów, jednak wielość źródeł, ich dobór oraz interpretacja stanowią zawsze duże wyzwanie dla autorów. W takich wypadkach bowiem można się zastanawiać, czy dobór wątków i przykładów jest trafny.

W tym konkretnym wypadku istotną rolę odgrywały wydarzenia polityczne, zarówno te ogólnopolskie, inicjujące konkretne zmiany, jak i będące ich konsekwencją te zachodzące w regionie. Obok nich znalazły się też wątki ukazujące warunki codziennego bytowania czy też sytuacja gospodarcza. Są one tym bardziej istotne, iż dziś młodzi ludzie wchodzący w czynne życie z niedowierzaniem słuchają, albo czytają o kolejkach w sklepach, praktycznie po wszystko, czy też o kartkach na żywność, które zlikwidowała dopiero „niewidzialna ręka rynku” w 1990 r. Obraz ten uzupełniają dylematy, wobec których, w związku ze zmianą sytuacji politycznej i społecznej stanęli członkowie NSZZ „Solidarność” i osoby związane z tym ruchem. Mamy nadzieję, iż w oddanej w Państwa ręce pracy chociaż w zarysie przedstawiliśmy atmosferę tamtego okresu.

Nie rezerwujemy dla siebie wyłączności na badania tego zagadnienia, licząc na kontynuację problemu przez innych historyków i badaczy. Z pewnością też nie poruszyliśmy wszystkich związanych z tym okresem zagadnień, ale uznaliśmy, że już najwyższy czas, aby zebrać wiadomości dotyczące tego tak istotnego (z różnych względów) dla wszystkich Polaków przełomu. Jest to w naszym przekonaniu okres wymagający dalszych pogłębionych badań nie tylko historycznych, ale i socjologicznych.

Uważamy również, iż po upływie dwudziestu lat od opisywanych wydarzeń można pokusić się o ich ocenę. Jest ona potrzebna m. in. dla zrozumienia wielu problemów bieżących, będących konsekwencją wspomnianego okresu. Spodziewamy się, że opinie o wydarzeniach poruszonych w publikacji zależeć będą w znacznej mierze od poglądów politycznych i własnych doświadczeń czytelników. Może zechcą podzielić się swoimi refleksjami i ocenami?

Aneks źródłowy

Nr 1

Białystok, 9 września 1988 r. - List otwarty Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Partii i Stronnictw Niezależnych w Białymstoku do Wojewody Białostockiego

Niniejszym mamy zaszczyt powiadomić Pana Wojewodę o powstaniu RKKPiSN w Białymstoku. Nadmieniamy, że czynimy to wyłącznie o sensie informacyjnym, a nie gwoili występowania o zbytęcną nam rejestrację. W celu przedstawienia racji naszego istnienia informujemy:

Sytuacja w kraju jest katastrofalna, gospodarcza i polityczna. Do takiego stanu doprowadziła go partia rządząca jak i realizowana przez nią formacja ustrojowa. Marazm społeczny pogłębia się na skutek ubezwłasnowolnienia obywateli jak i torpedowania inicjatyw przez czynniki administracyjno - partyjne. Trwanie w tym stanie prowadzi nie tylko do dalszej degradacji, ale i samozagłady. Naturalnym i niezbywalnym prawem jest samoobrona społeczeństwa. Nie jest to tylko nasza opinia - reprezentują ją opozycyjni intelektualiści, niektóre środowiska PRONowskie i neozwiązkowe. Czynniki rządzące powinny zrozumieć kilka kardynalnych prawd:

Podmiotem jest człowiek, a nie doktryna.

- PZPR nie posiada monopolu na nieomylność, a oprócz niej istnieją i działają inne podmioty polityczne.
- Niezbywalnym prawem obywatela jest artykułowanie dążeń do zmian, w tym ustrojowych i konstytucyjnych. Gwarantuje to Konstytucja PRL, która wielokrotnie nowelizowana i po której odbyły się rozliczne gwałty czynione przez czynniki partyjne.
- Istnienie w PRL w opozycji politycznej jest konstruktywne, gdyż maksymalizacja naszych żądań prowadzi do cywilizacji istniejącego systemu i wpływa zasadniczo na proces demokratyzacji.
- Determinantem przemian gospodarczych, wprowadzeniem Polski do

narodów Europy są zmiany polityczne, upodmiotowienie obywatela i społeczeństwa. Bez spełnienia tego warunku żadne istotne osiągnięcia dla substancji narodowej nie są możliwe. I winni to zrozumieć dotychczas rządzący.

Uważamy, że ze względu na nadrzędność poruszonej tematyki i uciekający czas, nasze pismo nie pozostanie bez reperkusji i odpowiedzi.

W związku z tym oświadczamy:

Stoimy na stanowisku samostanowienia o sobie. W tym przypadku nie interesują nas żadne pakt antykryzysowe, o ile są inicjowane i inspirowane przez czynniki partyjne. W celu włączenia się do ratowania Polski w miarę możliwości, środków u kompetencji zgłaszamy istnienie na zasadzie suwerennego bloku politycznego w sensie terytorialnym.

Z upoważnienia RKKPiS w Białymstoku
Jerzy Korolkiewicz
Krystyna Malinowska

APB, 445, Urząd Wojewódzki w Białymstoku. Regionalna Komisja Koordynacyjna Partii i Stronnictw Niezależnych 1988 r., k. 4.

Nr 2

Białystok, 17 października 1988 r. – Decyzja Wydziału Społeczno - Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku w sprawie działalności Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Partii i Stronnictw Niezależnych

Decyzja

Na podstawie art. 21 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. - Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. Nr 94, poz. 808 z późniejszymi zmianami) **zakazuję** działalności organizacyjnej Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Partii i Stronnictw Niezależnych w Białymstoku.

Jednocześnie na podstawie art. 108 § 1 Kodeksu Postępowania Administracyjnego z uwagi na interes społeczny, nadaję decyzji rygor natychmiastowej wykonalności

Uzasadnienie

W trakcie przeprowadzonego postępowania administracyjnego ustalono, że istnieje i prowadzi działalność organizacja pn. Regionalna Komisja Koordynacyjna Partii i Stronnictw Niezależnych w Białymstoku, w ramach, której Obywatel bierze udział. Działalność RKK jest niezgodna z prawem, ponieważ nie została zalegalizowana na podstawie przepisów o stowarzyszeniach lub innych przepisów prawa. Treść opracowywanych i rozpowszechnianych materiałów może spowodować zagrożenie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.

W związku z powyższym postanawiam jak w sentencji. Od decyzji niniejszej przysługuje stronie odwołanie do Ministra Spraw Wewnętrznych za moim pośrednictwem w terminie 15 dni od daty jej doręczenia.

Otrzymują:

- Jerzy Korolkiewicz
- Krystyna Malinowska
- Szef WUSW w Białymstoku
- Prokurator Wojewódzki
- a/a

Dyrektor Wydziału
Kazimierz Konopka

Białystok, 25 października 1988 r. – List otwarty Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Partii i Stronnictw Niezależnych w Białymstoku do Wojewody Białostockiego

W nawiązaniu do Decyzji znak: są 6017/18/88 z dnia 17.10.1988 r. podpisanej przez Pańskiego urzędnika, pana Kazimierza Konopkę, zakazującej działalności RKKP i SN, oświadczamy: Jako pełnomocni przedstawiciele wchodzących w jej skład partii politycznych działaliśmy, działamy i będziemy działać niezależnie czy się to komuś podoba lub nie. Taką jest wola naszych partii politycznej, a lokalni urzędnicy administracyjni nie są w stanie tej działalności nam zakazać ani zmienić naszej decyzji. W celu uniknięcia dalszej zbędnej, a przy tym jałowej korespondencji, stwierdzamy:

- W naszym piśmie do pana z dnia 2. 09. 1988 r. przedstawiliśmy nasze cele i sens powołania RKKPiSN. Uczyniliśmy to li tylko ze względów kurtuazyjnych, czują się w pewnym sensie zobowiązani do poświadczenia Pana o tym fakcie grzecznościowo, jako administratora terenu naszego działania. Tym samym absurdalnym staje się zarzut decyzji o naszej platformie porozumiewawczej jako nielegalnej, gdyż działamy legalnie, to jest jawnie. Gdybyśmy chcieli pozostać anonimowi, niewątpliwie byłoby to bardzo proste do realizacji.

- Równie absurdalne jest powoływanie się Pańskiego urzędnika na ustawę o stowarzyszeniach z 1932 r. Naszym zdaniem jest to albo kompletna nieznajomość zagadnienia, albo świadoma ignorancja stworzonego przez nas faktu dokonanego, a przy tym ogólnopolskiego precedensu. Dotychczasowy system polityczny nie przyjmuje do wiadomości pewnych prawd kardynalnych a przy tym oczywistych i z uporem maniaka twierdzi, że kolor czarny jest popielatym. Kierując się w kierunku humorystyki i kabaretu, dobrze i tak, że nie żąda od 38 milionów obywateli określenia w formie aklamacji., że jest to powiedzmy zieleń Veronesa. Bo i takie fakty znamy z przeszłości. Wracając do meritum, stwierdzamy, że działamy w konkretnych realiach, tj. na terenie PRL jak i zgodnie z jej Konstytucji. Uważam, że cytowanie pełnego brzmienia zapisu artykułów 81, 83 i 84 ustawy zasadniczej PRL jest zbędne, gdyż ich znajomość dla urzędników administracji powinna być obligatoryjna. Że w konstytucji PRL nie ma

żadnego zapisu odnośnie powstania i działania innych partii oprócz PZPR i tzw. bratnich stronnictw, jest nam na korzyść i nie stanowi żadnego wykroczenia. Jest to zgodne ze znanym stwierdzeniem: co nie jest zakazane, jest dozwolone. Ustawa o stowarzyszeniach dotyczy Towarzystwa Hodojców Kanarków, Miłośników Pikutowa Dolnego i innych organizacji niższego szczebla, ale nigdy nie może odnosić się do partii politycznych. W tym kontekście, propozycja odwołania się do resortu p. Kiszczaka jest adekwatna do pisania na Berdyczów. Gwoli ścisłości informujemy, że o żadną rejestrację nie występowaliśmy. Jest ona nam zupełnie zbędna, a Pański urzędnik w tym przypadku wykazał kompletny brak zagadnienia jak i zbytnią nadgorliwość. Rozbawił nas zapis decyzji pańskiego urzędnika, że nasze istnienie zostało stwierdzone w trakcie przeprowadzonego postępowania administracyjnego. Jak stwierdziliśmy wyżej to nasza dobra wola a nie czyjeś iluzoryczne postępowanie doprowadziło do likwidacji naszej anonimowości. Po prostu taki jest obecnie kurs i w PRL w Związku Sowieckim. Gwoli ścisłości chcieliśmy nadmienić, że mimo otrzymanych zaproszeń sygnowanych przez p. Konopkę do żadnych rozmów nie doszło w wyniku rozbitcia RKKPiSN, oferując jej różne terminy. Na tę okoliczność złożyliśmy do Pana stosowne pismo w dniu 14 października 1988 r.

- O nonsensowności, a przy tym o dalszym utrzymywaniu nowo mowy świadczy zapis decyzji stwierdzający, że możemy swym działaniem spowodować zagrożenie spokoju, bezpieczeństwa i porządku publicznego. Chcieliśmy oświadczyć, że nie posiadamy broni, oddziałów paramilitarnych, ani też szyn celem nie jest eksterminacja działaczy komunistycznych. Działamy w konkretnych realiach zgodnie z etyką chrześcijańska i środkami politycznymi. Stosowane przez nas środki w sposób demokratyczny i parlamentarny mają w swych założeniach doprowadzić do całkowitej alienacji istniejący system sprawowania władzy w PRL. Jest to nasze niezbywalne prawo, gdyż to nie doktryna a obywatel jest podmiotem, a demokratyczne środki podejmowane w celu zmiany istniejącego systemu gwarantuje nam w swych zapisach, a może bardziej w interpretacji ustawa zasadnicza PRL.

W związku z powyższym oświadczamy:

1. Nie przyjmujemy do wiadomości wyżej wymienionej decyzji.
2. Nadal będziemy prowadzić działalność w ramach RKKPiSN. Będziemy ją prowadzić wyłącznie w aspekcie merytorycznym a nie formalnym. Od tego są w PRL sądy niezawisłe i kierujące się ustawą. Korespondencja z MSW nas nie interesuje.
3. Poczując się do prawa podmiotowości, zadajemy panu pytanie z gatunku merytorycznych – kto zarejestrował PZPR i kiedy? Prosimy o

podanie podstawy prawnej, daty rejestracji i miejsca tego historycznego zapisu.

Z poważaniem
Za RKKPiSN w Białymstoku
Jerzy Korolkiewicz - Konfederacja Polski
Niepodległej Obszar X Białystok
Krzysztof Malinowski - Niezależny
Ruch Ludowy „Solidarność”

Do wiadomości:

- Sejm PRL – Komisja Skarg i Wniosków
- Sąd Najwyższy – Komisja Praworządności
- Episkopat Polski
- Lech Wałęsa – KKW „Solidarność”
- Rada Polityczna KPN

APB, 445, UW w B. RKKP i SN 1988 r., k. 12-13.

*Białystok, 6 stycznia 1989 r. – Meldunek sygnałowy nr 4 Wydział III
WUSW w Białymstoku do sprawy obiektywnej nr 480 krypt. "NAREW"
nr ident.[yfikacyjny] 5644/85*

Informuję, że w dniu 17 grudnia 1988 r. w Białymstoku w siedzibie Zarządu Głównego BTSK odbyło się zebranie członków Białoruskiego Zrzeszenia Studentów /BAS/, które zostało zarejestrowane dnia 29 listopada [19]88 r. w Warszawie. W zebraniu uczestniczyli delegaci ośrodków akademickich z terenu całego kraju w liczbie ok. 30 osób oraz zaproszeni goście w osobach: sekretarz ZG BTSK Jan Maksymiuk, członek ZG BTSK Sokrat Janowicz oraz przedstawiciel RW PRON w Białymstoku Jan Ziemiuk.

Na zebraniu dokonano wyboru władz. Do Rady Głównej z tymczasową siedzibą mieszcząca się w Oddziale BTSK w Warszawie wybrano następujące osoby:

1. Eugeniusz Wappa – przewodniczący, student IV roku historii Uniwersytetu Warszawskiego.

2. Jerzy Kalina – wiceprzewodniczący, członek Zarządu Głównego BTSK, student III r. historii Filii UW w Białymstoku.

3. Jan Pleskowicz – wiceprzewodniczący, student V r. prawa Filii UW w Białymstoku.

4. Barbara Kuczyńska – sekretarz – studentka III roku Akademii Medycznej w Białymstoku.

5. Hanna Matysiuk – skarbnik, studentka III r. prawa Filii UW w Białymstoku.

6. Aleksander Karpiuk – członek, student III r. historii Filii UW w Białymstoku.

7. Jerzy Grygoruk – członek, student V r. mechaniki i energetyki Politechniki Warszawskiej.

8. Oleg Łatyszczonok – członek, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

9. Władysław Choruży – członek, student IV r. historii Filii UW w Białymstoku.

10. Danuta Moroz – członek, pracownik Domu Kultury "Górnik" w Hajnówce.

11. Mikołaj Wawreniuk – członek, student III r. historii Uniwersytetu Warszawskiego.

Następnie spośród członków Rady wybrano Prezydium w składzie:

1. E. Wappa
2. J. Kalina
3. J. Pleskowicz
4. B. Kuczyńska
5. H. Matysiuk
6. A. Karpiuk
7. J. Grygoruk

Ponadto wybrano Komisję Rewizyjną w składzie:

1. Jerzy Leszczyński – przewodniczący, student V r. UW
2. Bogdan Simonienko – wiceprzewodniczący, student III roku wychowania technicznego Filii UW w Białymstoku.
3. Elżbieta Wawreniuk – sekretarz, studentka IV r. polonistyki Filii UW w Białymstoku.
4. Jarosław Iwaniuk – członek, student I r. UMCS.
5. Alina Pietruczuk – członek, studentka IV r. historii UW.

kpt. Piotr Sakowski
Zastępca naczelnika
Wydziału III
WUSW w Białymstoku
mjr mgr Jan Świerczewski

AIPN Bi, 011/98, k. 18–18v.

Nr 5

Białystok, 20 stycznia 1989 r. – Protokół z zebrania założycielskiego Klubu Obywatelskiego w Białymstoku odbytego w dniu 20 - I - 1989 r.

Porządek obrad:

1. Sprawy organizacyjne
2. Dyskusja nad statutem Klubu
3. Uchwały i wnioski

Ad. 1. Pierwszym punktem obrad było wybranie przewodniczącego zebrania i protokolanta. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie Ireneusza Choroszuchę, na protokolanta Krzysztofa Sacharczuka. Następnie zatwierdzono porządek obrad.

Ad. 2. Statut Klubu Obywatelskiego odczytał przewodniczący Ireneusz Choroszucha. Po dyskusji i wyjaśnieniu różnych wątpliwości zebrani zatwierdzili statut jednogłośnie i bez zastrzeżeń.

Ad. 3. Następnie zebrani podjęli uchwałę o rozpoczęciu procedury rejestracyjnej. W związku z tym upoważniono czterech członków założycieli do podjęcia odpowiednich kroków. Są to: Ireneusz Choroszucha, Marian Leszczyński, Stanisław Pogorzelski i Krzysztof Sacharczuk.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący
Ireneusz Choroszucha

Protokolant
Krzysztof Sacharczuk

Lista członków – założycieli Klubu Obywatelskiego w Białymstoku obecnych na zebraniu założycielskim w dniu 20 - I - 1989 r.: Jan Beszta Borowski, Kazimierz Chodzicki, Zenon Biender, Henryk Zdzienicki, Gabriela Walczak, Kazimierz Rosiński, Andrzej Różalski, Krzysztof Sacharczuk, Stanisław Pogorzelski, Janusz Stankiewicz, Robert Tomczak, Janusz Surowski, Marian Leszczyński, Andrzej Chwalibóg, Adam Dolistowski, Jerzy Muszyński, Leszek Sławiński, Ireneusz Choroszucha, Kazimierz Trzęsicki, Jan Kwasowski, Bernard Bujwicki.

APB, 447, Urząd Wojewódzki w Białymstoku, Klub Obywatelski w Białymstoku 1989 r., k. 2-4.

Nr 6

Białystok, 6 marca 1989 r. – Decyzja Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku w sprawie rejestracji Klubu Obywatelskiego

Decyzja

Na podstawie art. 21 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. - Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. Nr 94, poz. 808 z późniejszymi zmianami) i po rozpatrzeniu wniosku założycieli stowarzyszenia pod nazwą Klub Obywatelski z dnia 23 stycznia 1989 r. w sprawie zarejestrowania stowarzyszenia

postanawiam

wpisać do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku stowarzyszenie pod nazwą Klubu Obywatelski z siedzibą w Białymstoku pod nr 76. Cele i zasady działania stowarzyszenia reguluje statut stanowiący załącznik do decyzji .

Na podstawie art. 130 § 4 kodeksu postępowania administracyjnego decyzja niniejsza podlega wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania, ponieważ jest zgodna z żądaniem strony.

Od Decyzji niniejszej służy stronie odwołanie do Ministra Spraw Wewnętrznych za moim pośrednictwem w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Opłatę skarbową w wysokości 180 zł pobrano na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 16 maja 1983 r. w sprawie opłaty skarbowej (Dz. U. Nr 34, poz. 161) i skasowano na podaniu

Dyrektor Wydziału
mgr Kazimierz Konopka

Otrzymują:

- Zarząd tymczasowy stowarzyszenia pn. Klub Obywatelski w Białymstoku
- Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Białymstoku

APB, 447, UW w B, KO w B 1989 r., 447, k. 14.

Nr 7

Białystok, 21 kwietnia 1989 r. – Pismo Klubu Obywatelskiego w Białymstoku Do Wydziału Społeczno – Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego z informacją o wyborze Zarządu Głównego

Informuję, iż w wyniku wyborów Zarząd Główny Klubu Obywatelskiego ukonstytuował się następująco:

- Przewodniczący – Jan Kwasowski
- Wiceprzewodniczący – Henryk Zdzienicki
- Sekretarz – Stanisław Pogorzelski
- Skarbnik – Robert Redliński
- Członek Zarządu – Krzysztof Sacharczuk

Tymczasowy adres Klubu ulica Nowowarszawska 49

Przewodniczący Klubu Obywatelskiego
Jan Kwasowski

Białystok, 23 marca 1989 r. – Protokół nr 02/89 z posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Białymstoku

Obrady prowadził Przewodniczący WKO obywatel Marian Gała według następującego porządku:

1. Raport prezydenta Białegostoku o przebiegu akcji ratowniczej w likwidacji katastrofy kolejowej w dniu 9 marca br. w wyniku której uległy wywróceniu trzy cysterny z chlorem

2. Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie województwa białostockiego

4. Przedstawienie treści omówienia ćwiczenia „Mazury-88”.

5. Wolne wnioski.

W posiedzeniu uczestniczył Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Marian Szamatowicz oraz osoby wchodzące w skład WKO

1. Marian Gała – przewodniczący WKO

2. Tadeusz Trzaskowski – zastępca przewodniczącego WKO

3. Sylwester Rogalewski – zastępca przewodniczącego WKO

4. Mikołaj Kozak – członek WKO

5. Marian Kozłowski – członek WKO

6. Janusz Miłoś – zastępca szefa WszW

Do punktu pierwszego: Prezydent Białegostoku przedstawił przebieg akcji ratunkowej w zakresie ochrony ludności oraz usuwania skutków katastrofy kolejowej. Akcja ratunkowa przebiegała następująco:

- powiadomienie służby straży pożarnych, Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych, kierownictwa miasta i województwa oraz sił ratowniczych PKP oraz ekipy ratownictwa chemicznego w Płocku,
- zabezpieczenie rejonu przez siły MO i straży p. poż,
- wypracowanie decyzji w zakresie prowadzenia akcji ratowniczej,
- podanie komunikatów przez regionalną rozgłośnie Polskiego Radia o stopniu zagrożenia i decyzji prowadzenia akcji ratunkowej, w ciągu akcji ratunkowej podano trzy komunikaty radiowe informujące społeczeństwo o przebiegu akcji ratowniczej i zasadach zachowania się w warunkach zagrożenia chlorem,
- usuwanie skutków katastrofy przez ratownictwo techniczne PKP przy udziale ekipy ratownictwa chemicznego w Płocku, sił MO, ppoż., przy gotowości sił Obrony Cywilnej

Ponadto Prezydent przedstawił następujące wnioski:

- przyczyną katastrofy był zły stan torów kolejowych,

- sposób transportowania materiałów niebezpiecznych (dalej TSP) nie odpowiada przyjętym zasadom,
- wystąpić do ministra komunikacji o zaprzestanie przewożenia transportem kolejowy TSP na tym odcinku do czasu naprawy torowiska,
- służby dyżurne PKP powinny powiadomić Komendę Wojewódzką Straży Pożarnych, Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, Pogotowia Ratunkowego o mającym nastąpić transporcie TSP oraz jaką trasą odbywać się będzie transport,
- przekazanie przez władze PKP do KW Straży Pożarnych wykazu TSP, jakie będą przewożone poszczególnymi trasami,
- wyposażenie ekip ratowniczych straży pożarnych, służby MO w maski i kombinezony oraz przeszkolenie służb dyżurnych i ekip ratowniczych w prowadzeniu akcji ratunkowej w rejonach porażenia przez TSP,
- posiadanie niezbędnego sprzętu do rozwinięcia wysuniętego szpitala polowego,
- przeszkolenie nauczycieli, służby zdrowia oraz społeczeństwa w zakresie postępowania w terenie zagrożonym TSP.

W dyskusji udział wzięli:

Mikołaj Kozak w celu wyjaśnienia powstałej sytuacji w czasie katastrofy postawił następujące pytania:

- czy można określić jaki byłby zasięg skażenia i jakie byłyby skutki wśród ludzi gdyby nastąpił wyciek chloru?
- czy wiadomo jaki jest rezultat śledztwa prowadzonego przez Rejonową Prokuraturę w Białymstoku?
- jak ocenia się obecnie istniejące służby do działań w tego rodzaju wypadkach?
- czy PKP Białystok dysponuje ekspertem i ekipą ratowniczą?

Odpowiedzi udzielili:

Prezydent Białegostoku stwierdził, aby na terenie miasta stworzyć i zabezpieczyć ekipy ratownicze w niezbędny sprzęt potrzeba bardzo środków finansowych w tym również środków dewizowych. Stacja PKP Białystok nie dysponuje pociągiem ratowniczym do tego rodzaju katastrofy, jaka miała miejsce. Natomiast pociąg ratowniczy dobrze uzbrojony znajduje się w Warszawie. Przyjazd do Białegostoku nastąpił w ciągu dwóch godzin od powiadomienia o katastrofie. Konieczne staje się, aby tego rodzaju pociąg ratowniczy był również w Białymstoku

Marian Kozłowski przedstawił prognozowane stężenie chlorem i skutki strat ludzkich, jednocześnie wyjaśnił, iż formacje OC są przygotowane do działań w razie wojny, nie są przygotowane do działań w strefie skażenia TSP, a to z uwagi na brak odpowiedniego wyposażenia. Formacje OC mogą wykonywać działania pomocnicze poza strefą skażeń

TSP. W dalszej części wyjaśnień poinformował WKO o zapotrzebowaniu przez Wojewódzki Inspektorat Obrony Cywilnej pochłaniaczy wielogazowych na wyposażenie ekip ratowniczych służby zdrowia, straży pożarnych, MO i formacji OC w zakładach pracy.

T. Trzaskowski nawiązując do często ukazujących się artykułów w prasie wokół wypadku z chlorem wskazał, że WKO powinien zająć odpowiednie stanowisko. Jednocześnie zauważył, że system wczesnego powiadamiania jest niezdiscyplinowany stąd też powiadamianie osób i służb trwało zbyt długo. Krytycznie ocenił zaniedbania PKP.

Mikołaj Kozak przedstawił następujące wnioski:

- ustalone powinny być trasy przewozu TSP,
- wojewoda powinien wystąpić do odpowiednich władz w celu podjęcia działań gwarantujących bezpieczny transport TSP,
- opracowanie odpowiednich planów działania w rejonach, gdzie znajdują się TSP,
- wystąpienie z tym problemem na Sesji WRN w celu poinformowania radnych o podjętych działaniach zapobiegawczych przez organy administracji,
- wstrzymanie transportu TSP przez Białystok do czasu naprawy torowiska

Sylwester Rogalewski zaproponował, aby wysłuchać opinii prokuratury, fachowców i przedstawicieli PKP i następnie podjąć konkretne zadania w kierunku opracowania odpowiedniego systemu ochrony ludności w przypadkach awarii lub katastrofy z TSP, jednocześnie zaproponował wystąpić do władz PKP, aby do czasu naprawy torów nie wożono TSP przez Białystok.

Przewodniczący WKO Marian Gała podsumowując dyskusję oraz przedstawione przez członków WKO wnioski stwierdził, iż społeczeństwo słusznie jest oburzone na PKP, które z wielką niefrasobliwością podchodzi do przewozu TSP. Władze PKP do tej pory nie wyjaśniły publicznie o swoim stanowisku w tej sprawie. Jednocześnie przewodniczący WKO zaproponował przyjęcie następujących wniosków:

- do końca maja br. opracować plan ochrony ludności w warunkach zagrożenia TSP,
 - wydać zalecenia przewoźnikom i zakładom przechowującym TSP w sprawie bezwzględного przestrzegania przepisów w transportowaniu i przechowywaniu TSP oraz opracowaniu odpowiednich planów akcji ratunkowej w przypadku awarii urządzeń lub katastrofy,
 - wystąpić do Ministra Komunikacji w sprawie wstrzymania przez Białystok transportów TSP do czasu naprawy torów
- WKO przyjął do realizacji powyższe wnioski

Szef WUSW S. Rogalewski poinformował o aktualnej sytuacji dotyczącej działalności opozycji na terenie województwa białostockiego nadmieniając co następuje: trwa akcja naboru członków do „Solidarności. Nie stwierdzono masowego napływu chętnych. Najwięcej członków „Solidarności” w tej chwili występuje w Fabryce Przychodów i Uchwytów. Są dyrektorzy, którzy przychylnie patrzą na poczynania „Solidarności”. Strajki wywołują obecnie w większości związki zawodowe skupione w OPZZ. Kościół specjalnie nie bierze udziału w akcjach politycznych.

Przewodniczący WKO Marian Gała zabierając głos stwierdził, że ktoś z zewnątrz kieruje akcją odmowy chłopów płacenia składek na ZUS i fundusz emerytalny. Brak jest odzewu ze strony władz centralnych na ten temat. Następnie zaproponował przyjęcie następujących wniosków:

- WKO po zapoznaniu się z treścią informacji i dyskusją na ten temat przyjmuje informację WUSW,
- WKO wyraża podziękowanie funkcjonariuszom MO, SB i WUSW w utrzymaniu ładu i porządku w naszym województwie.

Na tym posiedzenie zakończono ..

Szef Wojewódzkiego
Inspektoratu Obrony Cywilnej
płk mgr inż. Marian Kozłowski

Przewodniczący
Wojewódzkiego Komitetu Obrony
mgr Marian Gała

Białystok, 28 kwietnia 1989 r. – Protokół nr 03/89 z posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Białymstoku

Obrazy prowadził Przewodniczący WKO obywatel Marian Gała według następującego porządku:

- Ocena przygotowań do obchodów święta 1 maja
- Informacja przedstawiciela Rejonowej Dyrekcji Przewozów Kolejowych w Białymstoku o podjętych przedsięwzięciach zapobiegających awariom (katastrofom) podczas transportu TSP
- Aktualna sytuacja dotycząca ładu i porządku publicznego w województwie

W posiedzeniu uczestniczyli:

Marian Gała- przewodniczący WKO

Tadeusz Trzaskowski – zastępca przewodniczącego WKO

Sylwester Rogalewski – zastępca przewodniczącego WKO

Julian Ślarzyński – członek WKO

Mikołaj Kozak – członek WKO

płk Marian Kozłowski – członek WKO

płk Janusz Miłoś – zastępca szefa WszW

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli: Marian Szamatowicz – przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Ryszard Niwiński – prezes WK ZSL

I sekretarz komitetu Miejskiego PZPR towarzysz Józef Kowalczyk poinformował o stanie przygotowania do obchodów święta 1 Maja. Zadania przewidziane na czas manifestacji i po manifestacji są wykonywane zgodnie z przyjętym planem. Stan zabezpieczenia manifestacji 1 majowej pod względem ładu i porządku przedstawił szef RSUW płk Janusz Cyndler. Sytuacja polityczna na terenie miasta Białegostoku według rozpoznania nie zagraża przebiegowi manifestacji. Grupa Konfederacji Polski Niepodległej na czele z Korolkiewiczem chce wykorzystać manifestację 1 majową do prezentowania swoich kandydatów na senatorów. Siły porządkowe są przygotowane do zlikwidowania przeszkód zakłócenia manifestacji. Oprócz funkcjonariusz MO i ORM³⁵⁷ zabezpieczających rejon manifestacji, w pogotowiu będzie wóz straży pożarnej.

Po wystąpieniu członkowie WKO postawili następujące pytania:

³⁵⁷ Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej, formacja współpracująca ściśle z MO i SB.

Marian Gała - czy mamy orientację ile osób przypuszczalnie weźmie udział w manifestacji 1 majowej? Odpowiedzi udzielił sekretarz KM PZPR towarzysz Lewkowicz - rozproszono około 18 tys. zaproszeń. Przewiduje się, iż w manifestacji i na różnych imprezach towarzyszących weźmie udział około 10 tys. osób.

Julian Ślarzyński - jak postąpią służby porządkowe MO w przypadku ukazania się kontrmanifestacji z wrogimi transparentami? Odpowiedzi udzielił płk S. Rogalewski, który stwierdził, że KPN chce wykorzystać manifestację do zbierania podpisów na swego kandydata na senatora. MO będzie izolować w przypadku powstania burdy. Według naszego rozeznania sytuacja w województwie jest raczej spokojna.

Mikołaj Kozak poinformował, że jak wynika ze spotkania wojewody z kierownictwem „Solidarności” legalna opozycja nie jest zainteresowana tym, aby zakłócić uroczystości 1 majowe. Dostrzegane są symptomy normalnego reagowania ze strony legalnej opozycji. Naruszenie ładu może nastąpić na obrzeżach miasta przez ekstremalne grupy studentów.

Po wyjaśnieniach i dyskusji przewodniczący WKO M. Gała zaproponował przyjąć następujące wnioski: uroczystości 1 majowe odbywają się w innej atmosferze politycznej i gospodarczej i w innym wydaniu, jak to miał miejsce w latach poprzednich. Wyrażam pogląd, że będzie sporo ludzi, jeżeli dopisze pogoda. WKO wyraża przekonanie, że wszyscy działacze społeczni i pracownicy zadokumentują swój udział w uroczystości 1 majowej.

Następnie głos zabrał obywatel Leoncjusz Czech - wiceprezydent Białegostoku, który poinformował o przygotowaniach Komitetu Obywatelskiego „Solidarności” i KPN do obchodów dnia 3 maja. Obie te organizacje zwróciły się do Prezydenta o zezwolenie odbycia legalnych manifestacji w Białymstoku, KPN jako organizacja nielegalna, powołując się na ordynację wyborczą nie musi mieć zgody na reklamowanie swego kandydata do Sejmu. W takiej sytuacji jak prezydent ma postąpić, czy zezwolić na manifestację, czy też nie?

W dyskusji głos zabierali:

S. Rogalewski - nie należy zezwalać KPN na odbycie legalnej manifestacji

M. Kozak - Komitetowi Obywatelskiemu „Solidarności” zezwolić na odbycie legalnej manifestacji zapewniając ład i porządek, natomiast KPN nie można dać takiego zezwolenia. Wezwać osoby podpisujące prośbę i pouczyć ich, że naruszają przepisy obowiązującego prawa.

T. Trzaskowski - podzielił pogląd obywatela M. Kozaka odnośnie ustosunkowania się Prezydenta miasta do KPN

J. Ślarzyński wyraził pogląd, że przedstawiciele KPN należy uprzedzić

o konsekwencjach w przypadku zorganizowania nielegalnej manifestacji.

Wiceprezydent L. Czech – nikt KPN nie traktuje jak organizację. Problem jest w tym, że jeżeli zorganizują pochód jak mamy reagować?

M. Gała – proponuje przeprowadzić rozmowę z osobami z KPN i uprzedzić ich o konsekwencjach. Na manifestację nie wydać zezwolenia.

S. Rogalewski – funkcjonariusze MO będą reagować wstrzemięźliwie ale skutecznie. Jesteśmy na to przygotowani.

Po dyskusji przewodniczący WKO zaproponował w powyższej sprawie następujące wnioski:

zaprosić osoby podpisujące pismo do Prezydenta w sprawie zezwolenia dla KPN na manifestację w dniu 3 maja i poinformować te osoby o konsekwencjach w przypadku zorganizowania ulicznych manifestacji. .

Szef WKO wniosek zaakceptował

Zastępca dyrektora Rejonu Przewozów Kolejowych Walenty Rydzewski poinformował, że tory kolejowe na odcinku Białystok Fabryczny – Białystok zostały wyremontowane. Przywrócono na tym odcinku szybkość pociągów do 60 km/h. Natomiast przy przewozie ładunków niebezpiecznych na całej trasie przewozu ustalono szybkość 30 km/h, z tym, że w obrębie miast szybkość ograniczono do 15 km/h. Na liniach w całym kraju po których transportowane są TSP będą przeprowadzone badania specjalistyczne przez ośrodek specjalistyczny w Warszawie.

Następnie przystąpiono do dyskusji, w której udział wzięli: M. Gała – czy można wyeliminować transport TSP przez Białystok, dlaczego wydarzył się wypadek na dworcu PKP w Białymstoku, gdzie ulatniał się gaz z cysterny spirytusu butylowego, jakie istnieje zabezpieczenie transportów na postoju?

Odpowiedzi udzielił Rydzewski – trasy przewozu TSP ustala Ministerstwo. Obecnie prowadzone jest dochodzenie, gdzie nastąpiło poluzowanie śrub. Transporty były przyjmowane po stronie radzieckiej. Plomby były nienaruszone. Z tego faktu dykcja wyciągnie wnioski i poinformuje stronę radziecką. Transporty na stacjach PKP nie są chronione.

J. Ślarzyński stwierdził, że każdy transport jest przyjmowany komisyjnie od kolejarzy radzieckich. Z tego co wydarzyło się na dworcu w Białymstoku wynika, że transport ze spirytusem był źle przyjęty.

Płk Sylwester Rogalewski poinformował, że PKP wycofuje się ze względów ekonomicznych z ochrony ładunków niebezpiecznych przewożonych przez PKP. Ładunki pilnowane są tylko przez maszynistę. Szef WUSW płk Rogalewski poinformował o aktualnej sytuacji społeczno - politycznej w województwie białostockim: w województwie następuje uspokojenie się społeczeństwa. Ustały żądania płacowe. Rolnicy uspokoił się.

Tematy wyborcze i święta nie wywołują wśród społeczeństwa większych emocji.

Następnie głos zabrał przewodniczący WKO Marian Gała, który poinformował o spotkaniu z kierownictwem białostockiej „Solidarności”. Rozmowa była bardzo spokojna i zakończyła się pozytywnie.

Na tym posiedzenie WKO zakończono.

Szef Wojewódzkiego Inspektoratu
Obrony Cywilnej
płk mgr inż. Marian Kozłowski

Przewodniczący
Wojewódzkiego Komitetu Obrony
mgr Marian Gała

Białystok, 16 maja 1989 r. – Meldunek sygnałny nr 251 Wydziału III WUSW w Białymstoku do sprawy obiektywnej BK-9087 krypt.[onim] „Kamena” nr ident.[yfikacyjny] 5242/85

W dn.[iu] 12-14 V [19]89 r. na terenie miasteczka akademickiego przy ul. Zwierzynieckiej oraz miasta odbyły się kolejne Juwenalia z udziałem studentów wszystkich białostockich uczelni. Imprezy przebiegały zgodnie z programem, o którym wcześniej organizatorzy poinformowali prezydenta miasta. W trakcie imprezy zanotowano jedynie jeden incydent o charakterze politycznym – w dn.[iu] 14 V [19]89 r. ok.[oło] godz.[iny] 17.00 50-osobowa grupa studentów zgromadziła się pod murem Aresztu Śledczego, gdzie kredą wykonano kilkadziesiąt napisów o treści m.in.: *Resocjalizacja – kochamy was, Precz z monarchią, Wolność należy się wszystkim, Okrągły stół pomścimy – PZPR*. Po wykonaniu tychże napisów studenci powrócili na miasteczko akademickie.

Kpt. Jerzy Owerczuk
Naczelnik Wydziału III
WUSW w Białymstoku
Ppłk mgr Władysław Żukowski

Białystok, 1989 kwiecień - Rozmowa z Andrzejem Gołębiewskim pracownikiem WUPiT - młodym działaczem „Solidarności”

Jesteś sekretarzem Komisji Zakładowej „Solidarności”. Ty zakładałeś na nowo „Solidarność” na poczcie.

Jeszcze przed okrągłym stołem rozmawiałem z kolegą, że trzeba by coś na poczcie zorganizować. Kontaktowaliśmy się ze starym przewodniczącym KZ „Solidarność”, ale on z powodów osobistych zrezygnował. Ma czworo dzieci (o jedno więcej niż ja), był ciągnany w stanie wojennym. Ale trzeba było coś zrobić. Wiedziałem, że w zakładzie jest masa roboty, że jest zajęcie dla ludzi, który potrafią coś zrobić.

Ilu ludzi udało Ci się namówić do zakładania Związku?

Zaczęliśmy we dwóch z Krzyśkiem Burzą, moim rówieśnikiem. Potem było nas 11 osób.

Jak przyjęto wasz pomysł utworzenia Związku?

Popierano nas może po cichu, ale bali się wszyscy powiedzieć coś głośno nawet nam.

Do kiedy trwała taka sytuacja?

Było tak nawet jeszcze po okrągłym stole. Jeszcze ciągnie się to do dziś.

Ile osób przystąpiło do „Solidarności” do tej pory?

Jest nas ponad 100 osób. W obu połączonych niedawno jednostkach: poczcie i telekomunikacji pracuje razem około 3 tysięcy ludzi. Tak, że relacje są straszne. Wstyd o tym mówić. Część ludzi dochodzi teraz, po wyborach, bo całe przedsiębiorstwo jest mocno rozproszone. Jest wiele urzędów i zakładów rozrzuconych po mieście i terenie. Ale po wyborach ożywienie jest duże.

Zacząłeś pracować na poczcie w 1984 r. Opowiedz o tamtym okresie.

Ja jestem z natury człowiekiem dość ciężkim do życia, jeśli mi ktoś podpada. Ja po prostu chcę pracować, dobrze pracować i jeśli mi ktoś stwarza warunki do dobrej pracy, to nie ma kłopotów. Ale wtedy wynikały różne kłopoty. Przykładowo, nawet z ubraniem roboczym. 4 miesiące czekałem na ubranie robocze, a nam kazano wozić drewno z lasu na opał, węgiel przerzucać, cement nosić. Przecież ja nie mogę w swoim ubraniu tego robić. Raz, drugi, trzeci upomniałem się u kierownika, u dyrektora nawet byłem. Nie było skutków. Odmówiłem wreszcie wykonywania pracy, powiedziałem, że mnie nie stać na kupowanie ciuchów. Dostałem upomnienie. Potem były podobne historie z ubraniami, środkami do my-

cia, itd. Znowu dostałem upomnienie.

Rozumiem, że tego typu kłopoty mieliście przez cały czas?

Tak. Kiedy napisałem odwołanie od upomnienia dyrektora, to ten nawet go nie rozpatrywał. W październiku 1988 r. wyskoczyliśmy z takimi postulatami, głównie technicznymi, ale nie tylko w ogóle całej firmy.

Wy? to znaczy kto?

Głównie ja z Krzyśkiem Burzą. Z tym, że ja kilka razy kłóciłem się z dyrektorem w tej sprawie. Między innymi te postulaty dotyczyły premii, wynagrodzeń, tego, że każdy nam wydaje polecenia – był z tym bałagan. Dyrektor udzielił mi upomnienia. Poczuję to na własnej skórze – straty mam do dziś, około 60 tysięcy – największe premie, podwyżka.

I po co ci „Solidarność” w zakładzie?

Głównie teraz u nas muszą się zmienić stosunki między ludźmi w zakładzie. Teraz, kiedy połączone są jednostki WUT narzeka na pocztę, że przyszliśmy do nich i przez to mają mniejsze premie. Poczta miała 800 milionów deficytu, a telekomunikacja 1 miliard zysku. Ludzie patrzą na siebie wilkiem, nie wiem, jak tak mogą pracować – przez 8 godzin jeden na drugiego patrzy jakby chciał go przez okno wyrzucić. Poza ty cała atmosfera pracy. Ludzi nie traktuje się jak ludzi. Teraz wielu nabrało trochę odwagi, przychodzą do mnie i mówią – jak traktuje się ich premie, płace. Jak duża jest rotacja. Ludzie odchodzą często po pierwszym miesiącu.

Jak działa Rada Pracownicza?

Nic absolutnie nie słyhać o niej

OPZZ[Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych]?

Absolutnie. Sam kiedyś należałem i coś o tym mogę powiedzieć. Do nich też trzeba pisać podania w każdej sprawie. Zresztą oni nie mają żadnego znaczenia.

Kiedy wystąpiłeś z tego związku?

W lutym. Zacząłem wtedy nosić znaczek „Solidarność”. Wszyscy mnie straszylili. Kierownik pyta, czy zwariowałem [...]

„Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1989, nr 175, s. 3-4.

Białystok, czerwiec 1989 r. – Rozmowy z posłami i senatorami wybranymi z list Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej

Andrzej Kaliciński – 58,5% poparcia

Gratuluje Panu Profesorowi zwycięstwa w wyborach, chciałbym spytać, co dla Pana oznacza tak miążdzące zwycięstwo „Solidarności”?

Sądzę, że jest to nie tyle nasz osobisty sukces – kandydatów, którzy wygrali wybory ile sukces społeczeństwa i narodu. To wygrała pewna koncepcja – koncepcja pełnej wolności, czyli niepodległości, koncepcja prawdy, gospodarności i demokracji. Myślę, że znaczna część społeczeństwa o tym właśnie marzy i dlatego głosowała na „Solidarność”. Choć i tu byli niewątpliwie tacy, którzy chcieli po prostu zmiany, bo przestali wierzyć, że w dotychczasowych układach coś może zmienić się na lepsze.

Co „Solidarność” może zrobić ze zwycięstwem? W jakim sensie może być to korzystne dla Polski?

Nie bardzo wierzę, by w Polsce można było szybko osiągnąć sukces gospodarczy Solidarność ekonomiczny, nawet jeśli otrzymamy jakieś wsparcie Solidarność Zachodu. Wszystko bowiem trzeba przebudować od podstaw. Jednak wydaje mi się, że możliwy jest zauważalny postęp w niektórych wybranych dziedzinach – tam gdzie panuje niefachowość Solidarność upolitycznienie. Możliwa jest również likwidacja wielu monopolii Solidarność ożywienie konkurencyjności pod warunkiem mądrej polityki podatkowej, której jeszcze niestety nie ma. Konieczne więc są różnego rodzaju zmiany prawne. Jednak radykalna przebudowa gospodarcza w najbliższych miesiącach. Dlatego nie sądzę, by „Solidarność” przyjęła ofertę władzy i weszła w skład rządu koalicyjnego. Byłoby to przedwczesne. Natomiast można sobie wyobrazić różne formy współdziałania, które pozwolą uzyskać – możliwie szybko – pewne znaczące efekty doraźne, które ułatwią – jak to sobie nazywam – łatanie dziur w tej naszej polskiej budowlu.

Jak Pan sobie wyobraża przyszłe kontakty z wyborcami?

Moje niezliczone wojaże przedwyborcze nauczyły mnie jednego: że ludzie nas potrzebują i chcą z nami rozmawiać. Dziś wiem, że wygalibyśmy nawet wtedy, gdyby rozmiary naszej kampanii wyborczej zostały zmniejszone Solidarność połowę. Ale to byłby błąd. Te wszystkie bezpośrednie kontakty z wyborcami były bardzo ważne, zbudowały jakąś żywą więź między ludźmi, więź, którą z pewnością należy utrzymywać. Komitety obywatelskie, nad przyszłością których obecnie się dyskutuje mogłyby

spełnić istotną rolę w utrwalaniu tej więzi. Uważam, że powinny one pozostać, mimo że są to instytucje przedstawicielskie powołane w sposób nie całkiem demokratyczny. Myślę, że nasze posiedzenia mogłyby służyć na przykład weryfikacji i ocenie działalności posłów i senatorów „Solidarności”. Taka krytyka pochodząca bezpośrednio od wyborców wydaje mi się bardzo potrzebna.

Chciałbym jeszcze zapytać, jak Pan ocenia „grę” w związku z koncepcją drugiej tury wyborów?

Koncepcja drugiej tury wyborów jest wyrazem braku szacunku zarówno dla obywateli, jak i dla kandydatów z listy rządowej. Nowi kandydaci będą mieli pięć dni, aby przedstawić się wyborcom. To zbyt mało! Natomiast jeśli chodzi o decyzje władz „Solidarności” ...No cóż, być może z jakichś powodów zgoda na taką koncepcję drugiej tury okazała się konieczna. Tego nie wiem. Lecz gdy spojrzymy na to z pewnej perspektywy, obiektywnie, to nie można zaprzeczyć, że mamy do czynienia z lekceważeniem obywateli i ich wyborczego werdyktu. Nie mogą mieć innego zdania.

I już na zakończenie pytanie bardziej osobiste. Czego można życzyć Panu Profesorowi?

Przede wszystkim odpoczynku. Bardzo chciałbym mieć chociaż tylko trzy dni dla siebie. Ale nie wiem, czy marzenie się spełni. Bardzo bym tego pragnął.

Zatem dziękuję za rozmowę i życzę spełnienia marzeń.

(Rozmawiał Z.S.)

Andrzej Stelmachowski – 60,2% poparcia

W imieniu „Biuletynu informacyjnego” serdecznie gratuluję Panu Profesorowi wyborczego sukcesu. Jak czuje się Pan Profesor w roli senatora?

- Jeszcze się w ogóle nie czuję, nie przywykłem do tego, ale myślę, że będą czuł się normalnie, bo to jest wycinek w moim życiu oddania się służbie publicznej, który nie powinien zmienić toku normalnych moich zajęć zarówno prywatnych, jak i zdrowotnych.

Co ma zrobić „Solidarność” ze zwycięstwem?

Bardzo trudne to zagadnienie, bo teoretycznie moglibyśmy wejść do rządu, jednakże byłoby to moim zdaniem nieroztropne. Nie jesteśmy należycie przygotowani kadrowo, a przede wszystkim aparat przecież ciągle składa się z ludzi dobranych z nomenklatury, nadto brakuje nam wiadomości o stanie spraw państwowych, o treści zobowiązań wobec zagranicy i wielu innych elementarnych danych. Sądzymy, że kontrola, zwłaszcza poprzez większość Senacie pozwoli na stosunkowo szybkie uzyskanie

wglądu w tok spraw państwowych i efektywne wykonywanie kontroli.
Co będzie z komitetami obywatelskimi? Jaka będzie ich rola w życiu Związku?

Ta sprawa zostanie rozstrzygnięta w końcu przyszłego tygodnia na posiedzeniu Krajowej Komisji Wykonawczej. Od siebie mogę dodać, że komitety obywatelskie powinny być utrzymane ze względu na poważne zadania, jakie nas czekają. Musimy się przygotować do zorganizowania samorządu terytorialnego i zorganizowania aparatu samorządowego, musimy przygotować się do wyborów do rad narodowych, przez co musi zaangażować się wiele osób. Wyobrażam sobie, że związek komitetów z „Solidarnością” rolniczą i pracowniczą powinien być ścisły, prawdopodobnie ściślejszy niż to było w czasie akcji wyborczej.

Czy komitety obywatelskie mogą przerodzić się w partię?

Można by stwierdzić, że będzie to namiastka partii, ekspozytura „Solidarności”, partia parlamentarna, nie ideologiczna, ponieważ w Związku jest wiele nurtów ideologicznych, np.: chrześcijańsko – demokratyczny, socjaldemokratyczny, konserwatywny i liberalny. Chodzi też o to, aby rozproszyć obawy niektórych działaczy związkowych obawiających się, że komitety obywatelskie odciągną pewną ilość ludzi od Związku.

Czy przewiduje Pan Profesor jakąś weryfikację personalnych składów poszczególnych komitetów?

Owszem weryfikacja taka jest konieczna, ponieważ część komitetów powstała w sposób przypadkowy.

Dziękuję za rozmowę i jeszcze raz gratuluje.

(Rozmawiał K. S.)

Jan Beszta Borowski – 61,7% poparcia

Gratulujemy Panu zwycięstwa w wyborach do Sejmu. Jak czuje się człowiek, wiele lat przez władzę prześladowany, zostając nagle posłem?

Dziękuję za gratulacje. No tak, jeszcze przed rokiem trudno było sobie wyobrazić, że nastąpi taka zmiana sytuacji w kraju – sam „okrągły stół” to, że do niego doszło. Czuję się przede wszystkim zmęczony, ale powoli człowiek dochodzi do siebie po tej ciężkiej kampanii. Narzucono nam termin ciężki, morderczy, w ciągu miesiąca musieliśmy to wszystko przeprowadzić.

Czy nie obawiał się Pan kandydować z okręgu tak trudnego dla „Solidarności”, jakim jest Bielsk Podlaski?

Wszyscy zgadzają się z tym, że kandydowałem w okręgu najtrudniejszym w kraju. Wyniki to potwierdziły – o ile w gminach zachodnich głosowało na nas około 90% wyborców, to tam zdarzały się nawet takie, że głosowało ich 10, a nawet 5%. I tego należało się spodziewać, tym bardziej, że władze robiły tam propagandę przeciwko nam. Rzucano kalum-

nie, nawet listy popi otrzymywali, w których pisano, że „Solidarność” będzie podpałać cerkwie. Na przykład w Augustowie na cerkwi były wywieszane takie listy. To była oczywista prowokacja, tego nie robiła „Solidarność”.

W tej sytuacji, w której istnieje pewien podział w „Solidarności” na komitety obywatelskie i ruch związkowy, jak widzi Pan swoją współpracę z „Solidarnością” rolniczą, z której się przecież Pan wywodzi?

Myślę, że tu nie będzie sprzeczności. Komitety Obywatelskie należałoby w terenie utrzymać. Przyszłe wybory odbędą się do samorządów gminnych i trzeba będzie wyłaniać ludzi, np. na wójtów. Należałoby rozszerzyć te komitety o ludzi opiniotwórczych, bo były one powoływane szybko i w sposób selektywny, czasem nie do końca przemyślany. Wynikało to z braku niezbędnego czasu. Możliwe, że potrzebna będzie jakaś weryfikacja, bo potrzebni będą ludzie do ciężkiej pracy, a nie wszyscy tak wyobrażali swój udział w komitetach. Inni gotowi są taką pracę podjąć.

Czy już przemyślał Pan zagadnienia, jakie w pierwszym rządzie poproszy Pan w Sejmie?

Władza mówi o regionalizacji polityki rolnej. To nas dotyczy, ta sprawa powinna być natychmiast wprowadzona. Na ziemiach gorszych klas nie powinny być pobierane podatki gruntowe. Na pozostałych należy zmniejszyć obciążenia, ubezpieczenia, itp. Trzeba działać szybko, żeby zatrzymać ludzi na roli, dać im jakąś nadzieję do pozostania na wsi. Następną sprawą jest samorząd. Trzeba wyzyskać tę energię, która została uruchomiona w czasie wyborów. Powinny jak najszybciej odbyć się wybory do samorządów gminnych. Na ten temat Sejm musi podjąć uchwałę. Do tej pory nomenklatura, machina biurokratyczna przeszkadza w powstawaniu małych warsztatów, małych zakładów przetwórczych, usługowych. Przecież na wsi nie istnieją one od wielu lat. Nie ma nawet zwykłych kuźni, tak niegdyś powszechnych. Jeśli w nowym Sejmie tym się nie zajmemy, to ludzie na wsi zniechęcą się. Najpierw musi się poprawić ich życie codzienne. Jeśli naród nie zobaczy, że się coś zmienia to znowu opadnie z sił, straci nadzieję i będzie marazm. A sytuacja jest katastrofalna, szczególnie na wsi.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy sukcesów w nowym parlamencie
(Rozmawiał K.K.)

Krzysztof Putra – 65% poparcia

Na wstępie chciałbym Panu pogratulować i zapytać, jak Pan, działacz „Solidarności” czuje się w roli posła?

Muszę powiedzieć, że byłem zaskoczony, gdy zaproponowano mi kandydowanie na posła. Teraz czuję się niezłe, choć zdaję sobie sprawę, że kraj został zrujnowany i społeczeństwo popadło w apatię. Uważam

jednak, że kiedy ludzie będą wolni, będą mogli działać w sposób niezależny, wyzwoli się w narodzie energia i będziemy zmierzać ku lepszemu. Na pewno nie jest to łatwe i nie osiągniemy od razu czegoś wielkiego, ale możemy stworzyć fundamenty, żeby następne lata były lepsze.

Od czego, według Pana, opozycja powinna rozpocząć swoją działalność w Sejmie, co uważa Pan za najważniejsze?

Najważniejsze jest, aby cała opozycja przedstawiła konkretny program działania. Nie będzie to wcale proste. Co prawda naszym programem jest protokół rozbieżności „okrągłego stołu”, ale teraz sytuacja zmieniła się, jest o wiele ciekawsza. Komuniści ponieśli klęskę, natomiast my nie posiadamy gotowych kadr do sprawowania władzy. Myślę, że nadal pozostaniemy opozycją i będziemy chcieli kontrolować poczynania władzy, narzucać pewne rozwiązania, które naszym zdaniem będą prowadziły do polepszenia sytuacji ekonomicznej. Obok tego najważniejsza jest dla nas autentyczna suwerenność naszego kraju.

Czy oprócz kontrolowania rządu nie widzi Pan możliwości bardziej czynnego udziału w sprawowaniu władzy?

To jest pytanie dla całej opozycji. Dopiero wszyscy razem będziemy mogli pewne rzeczy ustalić. Nie może być czegoś takiego, że każdy poseł opozycji będzie miał własny program i będzie chciał go forsować. Jest to możliwe. Nie chcę tu powiedzieć, że będzie dominowało jedno zdanie. Będzie wiele poglądów, z których musi wykrystalizować się jedna linia postępowania najbardziej korzystna dla kraju.

Został Pan wybrany do Sejmu z ramienia „Solidarności”. Czy uważa się Pan za posła, który będzie bronił tylko jej interesów?

Uważam się za posła, który będzie dbał o interesy kraju... To tylko gra o Polskę i nie ma w niej miejsca dla żadnej zaściankowej polityki.

Jak widzi Pan dalszą działalność Komitetów Obywatelskich „Solidarności”?

Z naszego regionu wybrano dwóch posłów i sami niewiele zdziałamy. Musimy mieć silną grupę ludzi, którzy będą pracowali, mieli pewne koncepcje i będą nam pomagali. Poza tym musimy utrzymać więź nie tylko z komitetami obywatelskimi, ale i z wyborcami. Musimy odwoływać się do zdania społeczeństwa.

Dużą rolę może odegrać w tym nasza prasa

Tak, to jest bardzo ważna sprawa. Za pośrednictwem prasy ludzie będą mogli uzyskać informacje o pracy parlamentu. Dotychczas do społeczeństwa docierała głównie prasa rządowa, nie każdy miał dostęp do „drugiego obiegu”. Nasza prasa może dać ludziom wiedzę, pobudzić ich do gry politycznej i gospodarczej.

Czego Panu życzyć na początku pracy poselskiej?

Żebyśmy nie uważali, że wyłącznie mamy rację, i żeby nam nie za-

brakło rozważli, siły i poparcia społeczeństwa.

Dziękuję za rozmowę i mam nadzieję, że już po rozpoczęciu pracy w Sejmie znajdzie Pan czas, by udzielić nam o niej informacji.

Oczywiście. Społeczeństwo zaufało nam wybierając nas do parlamentu, ale nie może być to tylko zaufanie bez możliwości kontroli. Dlatego uważam, że kontakt z wyborcami jest rzeczą bardzo ważną.

(Rozmawiał T. M.)

„Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1989,
nr 174, s. 4 -5.

Nr 13

Białystok, 16 czerwca 1989 – Informacja o audycji Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej

16.20 – 16.25

Gabriela Walczak

1. sygnał audycji
2. ze studia

Jest to ostatnia, pożegnalna audycja radia „Solidarność”. Możliwość bycia i towarzyszenia Państwu w domach w czasie kampanii wyborczej zapewniły nam umowy podpisane przy Okrągłym Stole. W sumie od 13 maja do dnia dzisiejszego byliśmy z Państwem 492 minuty, czyli osiem godzin i 12 minut. Dziękujemy Państwu za życzliwość i uwagę.

Gabriela Walczak,
Andrzej Godlewski,
Wiesław Szymański

*/ taśma/, po taśmie przesłanie ze studia: **Odślaniając białe plamy z przeszłości nie tworzymy nowych.***

APB, 204, Komitet do spraw Radia i Telewizji. Rozgłośnia w Białymstoku 1952 – 1993. Teksty audycji, k. 206.

Białystok, 17 czerwca 1989 – Informacja o sytuacji społeczno - politycznej w województwie białostockim przygotowana przez Rozgłośnie Polskiego Radia w Białymstoku

Robert Tyszkiewicz
„Solidarność” Audycja na 17 - VI- 1989
godz. 17-17.45

Przegląd prasy

Pierwsza tura wyborów już za nami, a przede mną leżą egzemplarze prasy drugiego obiegu jeszcze sprzed 4 czerwca. Czytam je i nie odnoszę ani przez moment wrażenia, że się zdeaktualizowały. Oto fragment artykułu Jacka Maziarskiego „Pora na jasną odpowiedź” datowanego na 27 maja 198 numeru „Przeglądu Wiadomości Agencyjnych” tygodnika „Solidarność” Regionu Mazowsze ukazującego się poza cenzurą nieprzerwanie od 6 lat..

„Rząd zalewa rynek złotówkami bez pokrycia, rolnictwo i produkcja zamierają, a sklepy pustoszeją. Zasoby pieniężne ludności szacuje się obecnie na 5 do 8 milionów złotych, czyli na przeciętną rodzinę przypada co najmniej pół miliona – w dużej części bez żadnego pokrycia w towarze. Inflacja przekroczyła już granicę 100% i rośnie nadal błyskawicznie, zaś poziom płac realnych leci w dół na łeb i szyję. Wygląda na to pisze Jacek Maziarski, że rząd zdecydował się na strategię podsycania inflacji i przyspieszania destrukcji rynku, aby postawić społeczeństwo przed wygodnym dla siebie dylematem: albo dobrowolnie zgodzicie się na operację zaciskania pasa, albo będziecie mieli puste sklepy i kilometrowe kolejki.

Wcześniej czy później – kalkulując rząd – musi nadejść moment, kiedy zmordowane społeczeństwo uwierzy w teorię, że może nas uratować tylko nowa operacja cenowo – dochodowa. Pojawi się wówczas kolejny profesor Krasiński, który obieca chrupiące bułeczki w zamian za trudny lecz brutalny zabieg przywracania równowagi”.

Autor artykułu jest zdania, że owa „operacja” polegająca ja zawsze na drastycznej podwyżce cen czeka nas w niedalekiej przyszłości. Na dowód przytacza fragmenty wypowiedzi premiera Rakowskiego traktującej o

konieczności „zaciskania pasa o jedną dziurkę” oraz Stanisława Cioska, który sugerował, jakoby „Solidarność” wyraziła już na to zgodę przy Okrągłym Stole. I choć prezentowanie własnych pomysłów jest ostatnio ulubionym chwytym propagandowym władzy. Jacek Maziarowski słusznie domaga się od naszych liderów jasnego stanowiska w tej sprawie.

Konieczność zajęcia przez „Solidarność” stanowiska wobec spodziewanych podwyżek cen staje się jeszcze bardziej oczywista w świetle innych informacji zamieszczonych w tym samym numerze PWA. Oto w liście do redakcji czytelnik pokazuje, w jaki sposób zabezpiecza się przed inflacją nomenklatura – czyli podległy PZPR aparat kierowniczy.

Jak wynika z zestawienia uchwał Rady Państwa z 29 czerwca 1988 r. i 20 lutego 1989 r. - pisze autor listu – osoby na kierowniczych stanowiskach państwowych otrzymują wielokrotność przeciętnego wynagrodzenia w sferze produkcji materialnej liczonej obecnie łącznie z wypłatami z zysku do podziału i z nadwyżki bilansowej spółdzielni oraz z zakładowego funduszu nagród w wysokości od 220% do 350% w odniesieniu do dodatku funkcyjnego, co stanowi łącznie od 350% do 490 % przeciętnego wynagrodzenia w sferze produkcji materialnej za rok ubiegły.

Dla porównania warto dodać – kontynuuje czytelnik – że na podstawie uchwalonej trzy tygodnie wcześniej ustawy z 31 stycznia 1989 r. o kształtowaniu środków wynagrodzenia w sferze budżetowej, wynagrodzenia pozostałych, nie zajmujących kierowniczych stanowisk państwowych pracowników sfery budżetowej ma wynosić średnio 97% wynagrodzenia w sferze produkcji, a docelowo – za około trzy lata – 106%.

Zatem nomenklatura przyznała sobie podwyżki pięciokrotnie przekraczające dochody przeciętnego obywatela, podwyżki, które płacone będą z jego kieszeni. Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że państwowa kadra kierownicza jest gotowa do przeprowadzenia kolejnej operacji cenowo – dochodowej dobrze przygotowanej od strony zabezpieczenia własnych interesów, rzecz jasna. Nie przemijającą wartość miały onegdaj wypowiedziane przez J. Urbana słowa, że „rząd się sam wyżywi”.

Dlaczego jednak chciałbym dziś zwrócić uwagę Państwa akurat na te, a nie inne artykuły? Śpieszę z wyjaśnieniem, że nie chodzi bynajmniej o zatracenie radosnej atmosfery wyborczego zwycięstwa przypomnianiem katastrofalnej sytuacji ekonomicznej. Dobrze wiem, co czuje każdy z nas wracając od okienka kasowego z wypłatą, czy oglądając ceny ubrań w sklepie. I jeżeli rezultaty wyborów choć trochę wyrwały nas z przygniatającej codzienności, jeżeli dały niezbędną dla normalnego życia iskierkę nadziei to trzeba się z tego tylko cieszyć. Pragnę natomiast zauważyć na kanwie cytowanych artykułów następujące sprawy:

– po pierwsze - uchwała Rady Państwa sankcjonuje się przywileje grupy

rządzącej w rozmiarach wołających o pomstę do nieba (5:1 dla nomenklatury),

- po drugie - przewodniczący tejże Rady Państwa projektowany jest przez nomenklaturę na stanowisko prezydenta,

APB, 204, K ds. RiT. R w Białymstoku, k. 210 - 212.

Białystok, 19 czerwca 1989 – Informacja o wynikach II tury wyborów do Sejmu oraz o wydarzeniach sportowych w województwie białostockim przygotowana przez Rozgłośnię Polskiego Radia w Białymstoku

Andrzej Godlewski
Audycja 19 - VI - 1989
godz. 16 - 16.15

Serwis informacyjny

Znamy już wyniki II tury głosowania w naszym regionie. W województwie białostockim 12 kandydatów ubiegało się o 6 mandatów poselskich. W okręgu wyborczym nr 9 w Białymstoku głosowało 20% uprawnionych. Wybrano 3 posłów. Zostali nimi: Adam Babul – 23751 głosów, Jerzy Wiktor Slezak – 23435 głosów i Janusz Henryk Szymański, który uzyskał 21837 głosów.

Również trzech posłów wybrano w okręgu wyborczym nr 10 w Bielsku Podlaskim. Tam głosowało 27,4% uprawnionych. Z tego okręgu w Sejmie zasiądą: Włodzimierz Cimoszewicz na którego głosowały 34952 osoby, Aleksy Siemieniuk, który otrzymał 31588 głosów oraz Eugeniusz Czykwin – 32942 głosy.

Kibice Jagielloni przygotowują się do sobotniego meczu o Puchar Polski. Dzisiaj Jagiellonia skończyła przedsprzedaż biletów. Ci, którzy chcieliby jeszcze w tym tygodniu zapewnić sobie miejsce na trybunach bez potrzeby wcześniejszego wyjazdu do Olsztyna mogą zgłaszać się do Zrzeszenia Sportu i Turystyki i Rekreacji „Budowlani”. Są tam jeszcze miejsca w autokarach. Organizatorzy wycieczki zapewniają posiłki i oczywiście bilety.

Białystok, 22 czerwca 1989 – Informacja radiowa o sytuacji społeczno - gospodarczej w województwie białostockim przygotowana przez Rozgłośnie Polskiego Radia w Białymstoku

Stanisław Pulnar
Audycja na 22 – VI - 89
godz. 7.30 – 735

Stajnia Augiasza

Ucichła przedwyborcza kanonada. Przed spodziewanymi w najbliższych dniach obradami Komitetu Centralnego Partii, a także nowo wybranego Zgromadzenia Narodowego zapanowała cisza. Tylko po ulicach i placach miast i miasteczek tłuką się masy obietnic składanych przez kandydatów. Które z nich doczekają spełnienia, pokaże czas. Ci którzy je składali osiągnęli już swój cel.

Czas więc wracać do normalności, polemiki i spory niech przeniosą się do parlamentu, bo tam jest ich miejsce. A ta normalność to przede wszystkim ciągle paskudna sytuacja gospodarcza. Różne obietniczki składane przed kolejnymi etapami reformy gospodarczej, sprowadzają się do tego, że w sklepach coraz więcej pustych półek, a przed sklepami coraz dłuższe kolejki. Ostatnimi handlowymi szlagierami stały się benzyna, cukier i alkohol. Nie wspominać o wielu innych towarach jak meble, sprzęt gospodarstwa domowego, czy radiotechniczny, tu już przyzwyczailiśmy się do tzw. społecznych kolejek, opanowanych przez spekulantów i uznaliśmy ten stan za zwyczajny.

Natomiast za benzyną, najpierw trzeba było stać bo jej rzeczywiście brakowało, teraz bo ludzie plotkują o drastycznej podwyżce cen na nią. Ze strachem myślę o tym, że kiedyś zapasy paliwa zgromadzone w piwnicach bloków, na balkonach i Bóg wie gdzie, mogą eksplodować. Sytuacja na słodkim rynku uległa poprawie, a osiągnięte zostało to wypróbowanym w ostatnich latach niezawodnym sposobem czyli podwyżką cen o 67%. Nikogo z nas nie szokują już takie liczby. Za parę miesięcy sytuacja i tak się powtórzy, pytanie tylko czy jeszcze na poziomie dwóch cyfr.

Wódka, nie tylko u nas, ale i w Polsce ma ustaloną pozycję. Tak jakoś z dziada pradziada przywykliśmy, że z powodu radości i smutku, sukcesu czy porażki, a także zwykłej ochoty, musimy się napić. I tu jakoś produ-

cenci rozumieli dotychczas rodaków. Do tej pory wódki nie brakowało. Teraz już od kilku tygodni w sklepach monopolowych ciągnęły wykup. Jak tylko coś się pojawi to zaraz znika. A co się w tych kolejach dzieje. Kłótnie, wrzaski i rękoczynny są na porządku dziennym. Okazuje się, że alkohol jako artykuł pierwszej potrzeby jest niezbędny wszystkim. I matkom z niemowlętami na rękach i inwalidom i zgrzybiałym staruszkom, które nierzadko kupują po kilkadziesiąt butelek.

Cały ten ruch w handlowaniu odbywa się nagminnie w świetle dnia. Pełne ludzi są sklepy, ulice, bazy i tylko nie wiadomo czy ktoś w tym czasie pracuje. Ustalił się stereotyp, że normalna praca daje małe dochody, więc trzeba na boku dorobić. Większość z nas ma coś ciekawego do zaoferowania, za bezkarkowe mięso deficytowa kurtka, za 10 kilogramów cukru tańsza wycieczka, za kanister benzyny karton „Poloneza”. I tak kwitnie ten handel wymienny, a towary uciekają bokami, mimo pustych sklepów ruch w interesie nie ustaje, wręcz robi się coraz intensywniejszy. Obok chorego, ale legalnego rynku rozwija się rynek podziemny. I nikt na to nie poradzi, dopóki gospodarka będzie słaba. Czy nowo wybranym posłom szybko uda się wyczyścić tę śtajnię Augiasza? Oto jest pytanie.

d) wpłaty POP

- miasto Białystok	9 POP	33.031
- rejon Białystok II	1 POP	13.600
- rejon Dąbrowa Białostocka	2 POP	2.193
- rejon Hajnówka	1 POP	4.500

W sumie wpłaty od pracowników aparatu partyjnego wyniosły 115.200, zaś od aktywów POP – 71.824.

e) wpływy ze sprzedaży gazetki wyborczej uzyskano kwotę 68.907, w tym rozprowadzane na terenie rejonu Hajnówka w kwocie 30.700

f) wpłaty indywidualne do skarbonki ustawionej w miejscu odbywającej się elekcji 4.059

2. Poniesione wydatki z funduszu wyborczego stanowiły kwotę 5.545.113 i dotyczyły:

a) koszt organizowanej elekcji kandydatów na posłów i senatorów, w tym:

- wyżywienie	894.809
- koszty transportu	676.599
- nagłośnienie sali	68.874
- materiały kancelaryjne	1.208
- przygotowanie sali obrad	34.035

Oprócz tego poniesiono koszty:

- opłata zespołu artystycznego występującego w czasie elekcji 30.000

- koszty związane z obsługą sztabu wyborczego kandydata na posła Włodzimierza Cimoszewicza w Knyszynie, za napoje 19.480

- opłacono za wydanie Biuletynu Wyborczego w nakładzie 50 tysięcy egzemplarzy, wydanie plakatu pt. „Manifestacja dzieci” – 200 egzemplarzy 808.658

- opłacono za usługi plakatowania 200.000

- druk ulotek 50 tys. szt. i plakatów 3000 sztuk dotyczących kandydata na posła obywatela Surowca 2.611.450

Razem: 5.545.113

Należy dodać, że z wyżywienia korzystało w ciągu dwóch dni 829 elektorów oraz 271 innych osób, tj. obsługa kandydaci na posłów i senatorów, członkowie Egzekutywy KW PZPR, prasa, radio, promotorzy

II Środki przyznane w budżecie w wysokości 32.500.000 zostały wykorzystane w następujące cele:

- zakup 77 zdjęć 181.000

- zakup 180 egzemplarzy ordynacji wyborczej 18.000
- zużycie papieru na materiały propagandowe 845.820
- wykonanie 450 tysięcy ulotek wyborczych dotyczących 2 kandydatów na senatorów oraz 5 kandydatów na posłów 6.851.949
- wykonanie plakatu uniwersalnego w nakładzie 10 tysięcy 1.705.000
- opłacono za wykonanie elementów wizualnych projektów plakatu, wykonanie plansz, projektu graficznego plansz 2.932.940
- opłacono za zgrafizowanie portretu i wykonanie diapozyту zdjęć kandydatów na senatora 299.000
- zakupiono kliszę kreskową na wykonanie ulotek 133.570
- zakupiono dwa zestawy wyborcze w CAF 10.000
- opłacono honoraria za nagranie audycji radiowej z kandydatami na senatorów 82.000
- wykonanie 18 sztuk barwnych diapozytywów oraz 2 filmów 550.000
- wykonanie 4 plansz oraz 24 sztuk tablic propagandowych 243.590
- opłacono honoraria za projekt plakatów wyborczych oraz nadzór techniczny nad ich wykonaniem 444.590
- zakupiono 2100 egzemplarzy gazety „Gromada Rolnik Polski” 105.000
- opłacono rachunki za zakup kleju, pinesek i taśmy klejącej wykorzystanych do plakatowania 122.985
- Opłacono wykonawcom imprez i zespołom muzycznym za udział w organizowaniu koncertów, festynów (w gminach Juchnowiec, Supraśl, we wsi Łyski, w kinie „Pokój”, w Zwierzyńcu oraz Dojlidach i jednostce wojskowej w Białymstoku) 1.072.480
- Opłacono koszty wiecu wyborczego organizowanego w gminie Gródek z udziałem zespołów z Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej
 - nagłośnienie 50.000
 - kwiaty 14.000
 - wyżywienie 359.270
- Zakupiono 22 metry płótna dekoracyjnego na hasła wyborcze 26.790
- Opłacono za ogłoszenia w prasie dotyczącej powołania sztabów wyborczych kandydatów na senatorów i posłów 250.722
- Opłacono za przepisywanie na maszynie materiałów dotyczących stanu gospodarczego województwa białostockiego - jako materiału do wykorzystania w kampanii wyborczej 22.200
- Opłacono za wyżywienie mężów zaufania po 1800 zł za dwóch mężów zaufania w Okręgowych Komisjach Wyborczych oraz 649 mężów zaufania w obwodowych Komisjach Wyborczych w dniach 4.06.1989 r. i 18.06.

1989 r. 1.168.200

Opłacono za druk i honoraria wydanej w nakładzie 185 tysięcy egzemplarzy gazety wyborczej „Nasze Sprawy”

Poniesiono koszty związane ze szkoleniem mężów zaufania – koszty podróży i napoje na sali obrad 53.319

Poniesiono koszty na organizowane narady – koszty podróży, napoje na sali obrad, części wyżywienia i diety 353.321

Wyplacono 62 osobom przy 139 wyjazdach w teren za 29 diet kwotę 885.572

Opłacono godziny nadliczbowe kierowcom podczas wyjazdów w teren w sprawach kampanii wyborczej 522.213

Opłacono za wyżywienie dyżurujących pracowników i aktywistów w siedzibach instancji w dniach wyborów 4 i 18 .06. 1989 r. W dyżurach wzięło udział 453 osoby 1.544.387

Razem: 32.462.563

Sporządził Główny Księgowy KW PZPR
Henryk Kamieński
Białystok. 1989.08.09

APB, 623, KW PZPR, Posiedzenia Sekretariatu, k. 150–156.

Białystok, 14 październik 1989 - Koncepcja działalności gospodarczej KW PZPR w Białymstoku

W nawiązaniu do przedstawionej na Sekretariacie KW w dniu 5 października 1989 r. koncepcji działalności gospodarczej prowadzonej przez KW PZPR w Białymstoku ponownie proponujemy, aby całokształt partyjnej działalności gospodarczej w województwie białostockim prowadziło na zasadzie wyłączności Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe „Wspólnota” - spółka z.o.o (j.g.u), której rejestracja nastąpi w przyszłym tygodniu. W zakresie spraw szczegółowych proponuje się:

1. Stacja Obsługi Samochodów

Z chwilą powołania spółki przejmie ona na zasadzie dzierżawy bazę stacji obsługi i rozpocznie niezwłocznie działalność usługową na zewnątrz, organizując jednocześnie działalność handlową oraz poszerzając zakres świadczonych usług. Proponuje się, żeby Sekretariat KW rozpatrzył w przyszłym tygodniu kompleksowo kwestię struktury organizacyjnej i obsady kadrowej łącznie z zatwierdzeniem kandydata na kierownika.

2. Działalność gastronomiczno - handlowa

Komitet Wojewódzki PZPR z dniem 1 listopada przejmie od PPH „Konsumy” pomieszczenia stołówki i bufetu. Z tym samym dniem Spółka „Wspólnota” dzierżawiąc powierzchnię od KW powinna rozpocząć działalność gastronomiczną i handlową. Proponuje się obsadę etatową pozostawić obecnie bez zmian (z wyjątkiem kierowniczkii, która nie wyraziła zgody na zmianę pracodawcy). Trwają rozmowy w sprawie zatrudnienia kompetentnej osoby na stanowisko kierownika Zakładu Gastronomiczno - Handlowego Spółki.

3. Budynek przy ulicy Próchniaka 3

Nadal proponuje się, aby zagospodarować obiekt MSzP i przeznaczyć go głównie na działalność o profilu szkoleniowo - konsultingowym, tak, aby nie naruszać świeżo wykonanej aranżacji budynku. W pomieszczeniach biurowych na I piętrze należy ulokować biuro Spółki „Wspólnota” (4 pokoje) oraz na II piętrze biuro Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (4 pokoje). Pozostałe pomieszczenia biurowe, sale wykładowe, laboratoria języka i komputerowe oraz sala kinowa i baza

poligraficzna – do wykorzystania przez Zakład Szkoleniowo – Konsultingowy Spółki „Wspólnota”. Gotowość zagospodarowania ewentualnej rezerwy lokalowej (3-4 pokoje) wyraża Oddział II PKO – Bank Państwowy w Białymstoku.

4. Obiekt przy ulicy Pogodnej

Z chwilą zakończenia remontu budynku z przeznaczeniem na hotel, proponuje się utworzyć Zakład Usług Turystyczno – Hotelarskich Spółki „Wspólnota” prowadzący kompleksową działalność turystyczną i hotelarską (łącznie z turystyczną wymianą przygraniczną). W tej działalności byłoby wykorzystane:

- hotel przy ulicy Pogodnej (100 miejsc noclegowych) oraz stołówka współpracująca ze stołówką Komitetu Wojewódzkiego PZPR,
- tabor samochody KW (obecnie 1 autokar z ewentualnością zakupu dalszych)

5. Niezbędne zatrudnienie do rozpoczęcia działalności gospodarczej w bieżącym roku

- a) powołanie Prezesa Zarządu – Dyrektora spółki – 1 osoba
- b) księgowego spółki (łącznie z prowadzeniem kasy) – 1 osoba
- c) kierownika działalności gastronomiczno – handlowej – 1 osoba
- d) przejęcia pracowników PPH „Konsumy” – 12 osób
- e) uzupełnienie w zatrudnieniu do prowadzenia działalności handlowej oraz nowych usług
 - blacharsko – lakierniczych - 6 osób
 - f) kierownictwo działalności szkoleniowo – konsultingowej – 2 osoby
 - g) obsługa kancelaryjna spółki (dotyczy ppk a i e) – osoby
 - h) kierowca samochodu osobowego na potrzeby spółki – 1 osoba

Razem: 26 osób

Orientacyjny miesięczny fundusz niezbędny na wynagrodzenia: 26 x 400 tysięcy złotych = 10,5 miliona złotych

Białystok, 1989. 10. 14

Wydział Społeczno –
- Ekonomiczny KW PZPR

APB, 623, KW PZPR, Posiedzenia Sekretariatu, k. 224-226.

Białystok, 13 grudnia 1989 – Wniosek o zakończenie sprawy obiektowej kryptonim „Podlasiacy”

Białystok, dnia 1989-12-13

„ZATWIERDZAM”
15 XII 89 r.

T A J N E
egz. poj.

WNIOSEK

O zakończenie sprawy obiektowej
Kryptonim: „PODLASIACY” dot. studencko-młodzieżowych grup
mniejszości narodowych

Streszczenie zebranych materiałów:

Sprawa została założona 21 III 1989 r. w oparciu o ówczesne realia społeczno-polityczne, a zwłaszcza powołanie Komisji do Współpracy z Mniejszościami Narodowymi Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, co miało jakoby powodować uaktywnienie się młodzieży, zwłaszcza studenckiej, wywodzącej się z kręgu mniejszości narodowych.

W toku prowadzenia sprawy obserwowano proces tworzenia się struktur organizacyjnych oficjalnie działających stowarzyszeń młodzieży białoruskiej oraz podobnych starań młodzieży litewskiej i ukraińskiej na terenie woj. białostockiego. Rozpoznano m.in. głównych aktywistów tzw. BAS /Białoruskie Zrzeszenie Studentów/, wywodzących się z białostockich wyższych uczelni.

Dotychczasowe rozpoznanie wskazuje na raczej niewielkie zainteresowanie studentów działaniami podejmowanymi przez BAS. Nie stwierdzono podejmowania działań sprzecznych z obowiązującym prawem w toku działalności programowej wspomnianego stowarzyszenia.

Powód zakończenia:

W obecnej zmienionej sytuacji społeczno-politycznej prowadzenie w/w sprawy jest nieuzasadnione.

W związku z powyższym postanowiono sprawę obiektem krypt. „PODLASIACY” zakończyć, a posiadane materiały złożyć w archiwum Wydz.[iału] „C” tut.[ejszego] WUSW.

Naczelnik Wydziału OKPP³⁵⁸
WUSW w Białymstoku
Ppłk mgr Władysław Żukowski

-

AIPN Bi, 011/98, k. 16.

³⁵⁸ W oryginale na pieczęcie figurował jeszcze „Wydział III”, co zostało odręcznie przeprowione na „OKPP”.

Białystok, maj 1990 r. - Koncepcja udziału propagandowego Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej na Białostocczyźnie w wyborach do samorządu mieszkańców w województwie białostockim

I Socjotechniczne aspekty kampanii wyborczej w maju 1990 r.

1. Technika walki o wyborcę

- w wyborach trzeba wystawiać takich kandydatów, którzy oprócz osobowości, doświadczenia, dorobku społecznego, odpowiadają specyficznym warunkom danego osiedla, wsi, gminy, miasta:

- o zwycięstwie wyborczym decyduje kilka czynników, a są to przede wszystkim przynależność partyjna (szanse dla SdRP małe, program kandydata - program SdRP - opozycyjny

2. Osobowość kandydata

- o ile do tej pory (w 45 - leciu PRL) typowy kandydat na radnego afiszował się swą przynależnością partyjną (i związkową i powoływał się na program, jaki ustaliło kierownictwo partii, to tym razem (biorąc doświadczenie ostatnich miesięcy po rozwiązaniu PZPR) pewna grupa kandydatów świadomie powinna unikać jakichkolwiek aluzji do związków partyjnych i występować w wyborach niemal jak pretendenci apolityczni.

Osobowość kandydata zdecydowanie będzie brała górę nad przynależnością partyjną (która jest jeszcze ciągle płynna, krucha i nietrwała) i nad programem politycznym. Generalnie - trzeba pamiętać, że niema jedynej skutecznej recepty na sukces. SdRP wystawiając swoich kandydatów do wyborów w województwie białostockim musi temu tematowi podporządkować wszystkie kroki, wszystkich ludzi, wszystkie środki techniczne i finansowe. Kampania propagandowa musi być związana tylko z takimi sprawami, które naprawdę interesują wyborców danej miejscowości. Bezpośrednio przed dniem głosowania trzeba stworzyć takie wydarzenia, które wywołają korzystną dla SdRP reakcję niezadowolonych wyborców.

Walka o wyborcę jest oczywiście różna

Dotychczas jeszcze niedawno zasadniczym środkiem propagandowym były spotkania, narady, zebrania i ostatnio wiece wyborcze. Wtedy to przewagę nad innymi miał kandydat, który potrafił pięknie mówić. Pięknie to znaczy tak żeby był zrozumiały dla prostych ludzi, żeby potrafił się wypowiadać w ich slangu, żeby nie wahał się używać zwrotów gwarowych (np. mniejszościowych) i sięgać po argumenty, które podobałyby się

prostemu człowiekowi. Taki kandydat na radnego może również upodobnić się strojem i zachowaniem do zwykłego człowieka z głębokiej prowincji. Kandydat na radnego musi się nauczyć przemawiać skrótami, hasłami, żadnych kolubryn – wystąpienie 2 – 3 minuty, szczególnie dotyczy to wieców, mityngów i zebrań. Wiece - dzisiaj to może być metoda praktycznie nieskuteczna. Typowa rodzina zamyka się po pracy w domu. Praktycznie można do niej dotrzeć tylko przez : telewizję (dla SdRP szanse niewielkie), radio, prasę, ulotki , afisze ogłoszeniowe i plakaty.

Telewizja nabrała w walce wyborczej kapitalnego znaczenia, zmieniła ona i to radykalnie styl działania, dobór argumentów i sam wygląd kandydata. Taki kandydat mając na wystąpienie minutę musi starać się na różne sposoby przekonywać wyborców (telewidzów), aby właśnie głosowali na niego. Może tak czynić, jak mu się rzecznie podoba. Jeden kandydat może być poważny, nawet surowy, a inny pogodny, starający się tchnąć optymizmem. Jeszcze inny próbując cytując mnóstwo liczb udowodnić, że doskonale zna się na gospodarce, a więc potrafi osiedle, wieś gminę, miasto wydobyć z trudności gospodarczych. Bardzo ważną rolę spełniają specjalne audycje telewizyjne i radiowe, które już poprzedzają oficjalną kampanię propagandową (jak dotychczas – te audycje są ukierunkowane w jedną stronę OKP: „Solidarność” innych podmiotów brak). W takich audycjach czołowe osobistości danej partii będą odpowiadać na pytania dziennikarzy i prezentować program udziału w kampanii. Pytania będą kłopotliwe. Polityk – kandydat nie może się zdenerwować i „wyjść z siebie”, ale musi pamiętać, że sam sobie tylko tym szkodzi. We wszystkich tych wystąpieniach tzn. „na wizji” (TV, wiece, zdjęcia, zebrań) wielką rolę odgrywa wygląd zewnętrzny kandydata (uczesanie, ubiór, uśmiech, sposób zachowania).

Bezsprzecznie największą rolę w tej kampanii odegra telewizja zdominowana przez zwolenników OKP i „Solidarności” i całkowicie podporządkowana rządowi. Gdyby SdRP dysponowała dużymi pieniędzmi to mogłaby sobie zafundować w ramach reklamy wyborczej „płatne ogłoszenia wyborcze w telewizji, tj. wizualną reklamę telewizyjną, całkowicie pozbawioną słów (30 sekund w programie telewizyjnym w czasie najlepszej oglądalności zamyka cała współczesną wiedzę o świadomej i podświadomej perswazji oddziaływania na psychikę wyborcy).

Radio – będzie drugą powszechną i ogólnie dostępną płaszczyzną rozstrzygającą walkę wyborczą (jeżeli nie nastąpią daleko idące zmiany personalne w redakcjach to szanse są dla SdRP). Radiowe reklamy wyborcze niewiele będą różnić się od reklam telewizyjnych. Będzie większe znaczenie słowa, mniejsze obrazu. W radiu będzie się przywiązywało większe znaczenie dla sugestywnego, bądź budzącego zaufanie głosu spikera

niż tekstu reklamy. Teksty reklam wyborczych zarówno dla radia jak i TV muszą być pisane zupełnie innym niż w prasie językiem, pisane muszą być językiem najprostszym, językiem sensacyjnym, muszą być na ogół krzykliwe, modulując głos czytający tekst musi zmieniać się w aktora.

Radiowe reklamy wyborcze – nie mogą przekraczać 30 sekund, powinny być tłumaczeniem na najprostszy język głównych punktów programu wyborczego partii lub kandydata. Jedną z najważniejszych zasad reklam wyborczych – **mówienie niecałej prawdy**. W reklamie wyborczej powinno się na ogół unikać kłamstwa, ponieważ kłamstwo ma krótkie nogi i strona przeciwna na przyłapaniu na kłamstwie może jedynie zyskać i to często więcej niż na własnej propagandzie. Dlatego należy unikać kłamstwa. Natomiast operuje się półprawdą, np. w ulotkach, hasłach, plotkach. Jak wykazały badania opinii publicznej na zachodzie, a szczególnie w USA. **Półprawda jest najbardziej skuteczną metodą walki wyborczej** (zasada półprawdy zdominowała całkowicie kampanię wyborczą prezydenta G. Busha). W reklamie mającej pognać kandydata przeciwnika, mówi się to co może być największym jego oskarżeniem. **Oskarżenie to pozbawia się całkowicie kontekstu**, np. TV Drawicza – kłamie. Bieda i nędza to program Balcerowicza. Głosuj na OKP to będziesz miał biedę, nędzę i bezrobocie! Nowa nomenklatura – jeszcze lepsza. Ujawnia się część faktów, które są bezsporne.

Walka o wyborcę odbywać się będzie również poprzez różnego rodzaju „środki drukowane”. Rozlepianie plakatów na mieście, wsi, osiedlu oznacza zazwyczaj początek kampanii propagandowej. Nawet teraz – przy decydującym znaczeniu telewizji – żaden z kandydatów nie może zaniedbać tej przestarzałej formy. (mimo dużych kosztów) po prostu dlatego, że natychmiast wykorzystają to jego przeciwnicy. Brak plakatów danego kandydata czy danej partii mogłoby wywoływać wrażenie, że jest ona nieobecna w wyborach, że z góry rezygnuje z walki, że boi się przegranej.

Plakaty wyborcze (duży koszt druku)

a) o wymiarach 3 m x 4m, które rozlepią się na wielkich słupach reklamowych, wysoko ponad chodnikiem

b) o wymiarach 60 cm x 90 cm

Plakaty muszą skutecznie oddziaływać na wyborcę. Muszą zachęcać do głosowania właśnie na tego wyborcę. Muszą zawierać dwa elementy liczące się w przygotowaniu plakatu: portret kandydata i hasło, z którym idzie do wyborów. Kandydat powinien być uśmiechnięty, budzić sympatię i zaufanie. Nie powinien wydawać się ani za bogaty, ani za stary, choć oczywiście nie oznacza to, że ludzie ogaci czy starzy nie mają szans.

Metoda ogłoszeń prasowych (jako ośrodek propagandy) – nie chodzi

tu o komunikaty zapowiadające zebrania, spotkania, wiece z udziałem kandydatów SdRP, ale przede wszystkim reprodukcja ulotek, haseł, wyciągi z programów, przemówień. Szczególnie cenne byłyby tu deklaracje poparcia ze strony miejscowych ludzi: oświaty, kultury, nauki, kościoła, np. prawosławnego, aktorów, idoli młodzieżowych.

Listy do wyborców (mniej kosztowne - znaczki, koperty, papier, powielanie) zawierające zwięzłą informację o programie danego kandydata i precyzujące, co gotów jest on zrobić w wypadku, jeśli wygra wybory. Takie ulotki mają przewagę nad ogłoszeniami prasowymi, że docierają do rak przyszłych wyborców w danym osiedlu, wsi, mieście, gminie i stwarzają wrażenie ubiegania się bezpośrednio o ich względy.

Dzienniki wyborcze - mogą być rozwinięciem listów. Biuletyny 4 - 8 stronicowe (ksero, powielacz) rozdawane na rogatkach ulic (w centrum miasta), sklepach, stadionach, teatrach, kinach, bądź rozsyłane pod adresem przyszłych wyborców. Powinno się organizować specjalne ekipy roznosicieli.

Bezpośredni kontakt kandydata z wyborcą - ma bardzo duże znaczenie w propagandzie wyborczej, np. akcja typu „od drzwi do drzwi”, uściśki dłoni na targowisku, w sklepie, spotkania w zakładach, klubach, przed kościołem. Metoda „od drzwi do drzwi” polega na odwiedzaniu przez kandydata przyszłych wyborców w ich mieszkaniach. W 45 - leciu PRL takie nie były stosowane zbliżenia kandydatów do swoich wyborców. Ta forma pozwala na przeprowadzenie bezpośrednich rozmów, zebrania uwag, itp.

Prasa - odgrywa ważną rolę w kampanii wyborczej. Każdy kandydat (jeżeli nie ma funduszy lub sponsora) musi się starać pozyskać przynajmniej jeden z dzienników, na którego łamach byłby prezentowany.

Reklama wyborcza i samochody - samochody są wszędzie i wszyscy widzą reklamy. Lecz są one najmniej skuteczne, mają one ujemną cenę statyczności. Dlatego afisze, hasła wyborcze w określonych miejscach wywołują nie najlepsze wrażenie. Generacja wieku telewizji musi mieć reklamę wyborczą, w której jest ruch i głos. Czas afiszów na murach powoli się przeżywa. Generalnie społeczeństwo ma dosyć i cierpi na dewaluację haseł i sloganów politycznych, ponieważ kojarzy się ona z niemiłym doświadczeniem minionych lat i kampaniami wyborczymi bujnego rozkwitu Polski.

2. Do prowadzenia walki wyborczej potrzebne są pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze

Do prowadzenia kampanii wyborczej potrzebny jest też zdrowy rozsądek i umiejętna organizacja ułatwiająca wydatkowanie pieniędzy. Odwołując się do doświadczeń z czerwca 1989 r. SdRP chcąc poważnie uczestni-

czyć w kampanii wyborczej do samorządów musi dysponować **sztabem wyborczym**.

II Uwarunkowania kampanii wyborczej

1. Kampania wyborcza będzie przebiegać w wyjątkowo trudnych warunkach gospodarczych i społecznych (narastające bezrobocie, spadek poziomu życia znacznej części społeczeństwa, narastające w wielu grupach poczucie zagrożenia, wzrost niezadowolenia i poczucie krzywdy mieszkańców wsi). Te czynniki wpłyną na nastroje społeczne, mimo to nie spowodują wzrostu zaufania do sił lewicy. Organizowana będzie presja społeczna na ludzi lewicy. Będzie dalej prowadzona walka ze starym systemem, z nomenklaturą oraz negacją wszystkiego co w 45 leciu było robione pod hasłem budowy nowego „własnego domu”.

2. istotne znaczenie mieć będzie II zjazd : „Solidarności” oraz zmiany, które zajdą wewnątrz „Solidarności”. Podobnie jak podczas kampanii przed wyborami do Sejmu i Senatu, Komitety Obywatelskie będą prowadzić kampanię wyborczą.

3. W okresie kampanii wyborczej aktywizować się będą i organizować rozmaite siły społeczne, o często radykalnych poglądach.

4. Cała machina propagandowa będąca w dyspozycji sił rządowych, zaangażowana zostanie w kampanię wyborczą. Szczególną rolę odegra tu telewizja i radio. Wszystkie siły społeczne i polityczne nie związane z ruchem obywatelskim będą miały bardzo utrudniony dostęp do nich. Szczególne trudności będzie miała SdRP. Rozbicie koncernu RSW może spowodować blokadę dostępu do prasy radia i telewizji.

5. SdRP nie może liczyć na wyraźne sukcesy w wyborach:

- słabość organizacyjna,
- spadek po PZPR,
- brak własnej doświadczonej maszyny wyborczej,
- niewielkie środki materialne, którymi dysponuje SdRP

6. Brak funduszy na tak dużą kampanię polityczną

III Jak ma brać udział SdRP w województwie białostockim w wyborach do samorządu mieszkańców?

1. Przejść do opozycji czyli bojkot wyborów pod hasłami:

- „jedna nomenklatura zastępuje drugą”
- „nowa nomenklatura lepsza od starej”,
- „nowa nomenklatura to nie demokracja i pluralizm”

2. Udowodnić, że kłamią wobec społeczeństwa

- władza nie mówi prawdy - ujawniać fakty, np. pobory posłów

i ministrów

- rząd manipuluje, bez konsultacji ciche podwyżki cen sera chudego, mleka, mięsa, wędlin

Cel odwrócenie uwagi: np. 27 III 1990 zapowiedź wiceminister A. Ra-dziwiłł o zniesieniu Karty Nauczyciela bez konsultacji ze związkami, pro- test związku Nauczycielstwa Polskiego, nowy rząd nic lepszego nie może oświadczyć, chce rozbić środowisko, chce przeprowadzić weryfikację nauczycieli,

- gdzie realizacja pięknych programów posłów i senatorów z Biało- stoczczyzny?
- kłamali – oszukali ludzi, jak np. Jerzy Slezak, Krzysztof Putra, An- drzej Kaliciński Jan Beszta Borowski, jest to wypróbowana metoda Jerzego Urbana,
- pokazać, że na tych co głosowali – zawiedli – miało być lepiej, a jest bida, ubóstwo i bezrobocie.

3. Spowodować pokazywanymi faktami u ludzi stan zwątpienia, czyli byli jeszcze raz manipulowani

- a) ludzie muszą poczuć się oszukani przez tych, którym zaufali,
- b) Kościół też manipulował

4 Musi powstać zjawisko obrony: stan szukania przyczyn i prawdy, może wierzyć ludziom najbliższym z osiedla, ze wsi, bloku

5. Nagłośnić rewelacyjne dane od posłów (**anonimowe**): Janusz Szy- mański, Włodzimierz Cimoszewicz i innych, np. MO, SB CBOS na tematy drażliwe dla społeczeństwa:

a) mówiono, że PZPR rozpija naród: jak jest obecnie ze spożyciem wódki, ile litrów na głowę? Co rząd robi w tej sprawie?

6. Rozkład społeczeństwa katolickiego

- a) rozboje, narkomania, palenie papierosów,
- b) rozbite małżeństwa, rozwody, czy wzrost, czy spadek?
- c) ile dzieci nie chodzi do szkoły?, a handluje?
- d) amnestia co dała? Kradzieże, gwałty,
- e) ile przybyło dzieci w domach dziecka?
- f) co robi Kościół z sierotami?
- g) jak przestrzegane są w Polsce prawa człowieka?
- h) gdzie będą mieszkać w Polsce młodzi ludzie?
- i) ile domów obecnie buduje się w Polsce?
- j) bezrobocie to program Jacka Kuronia i Leszka Balcerowicza

IV Jak prowadzić kandydatów na radnych ze strony SdRP?

1. Muszą być czysti ludzie: moralnie, zawodowo, fizycznie

2. Czyste życiorysy- dobry ojciec, dobry rolnik, dobry robotnik, lekarz, itd., dobry obywatel, prawy człowiek
3. Propaganda na danego człowieka, a nie na partię
4. Nowi ludzie - nowej partii - odbudowanie propagandowe
5. Stawiać na ludzi i odbudować propagandowo w miarę możliwości

V Jaka propaganda SdRP?

1. Propaganda z pozycji przegranego
2. Propaganda opozycyjna
3. Propaganda - nie systemu skompromitowanego (a więc nowych form i środków), nie przemalowanej partii, nowych ludzi
4. Propaganda za małe pieniądze.

APB, 29, Rada Wojewódzka Socjaldemokracji Polskiej w Białymstoku
1990-1991, k. 13 - 20.

Bibliografia

- **Źródła**
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
- Archiwum Państwowe w Białymstoku
- Archiwum Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”

- **Źródła drukowane i relacje**
- „Bez Debitu”. Kwartalnik Nieregularny. Wydawnictwo Północno-Wschodnie. Dokumenty. Sprawa Uchwytów 1989.
- „Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1988, nr 110, nr 112, nr 113.
- „Biuletyn Informacyjny” NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1989, nr 115, nr 116, nr 118, nr 119, nr 120 – 121, nr 174, nr 175, nr 179.
- „Czyn”. Pismo Niezależnego Ruchu Społecznego „Solidarność” im. ks. Jerzego Popiełuszki. Region Północno-Wschodni 1989, nr 2.
- „Dobro Wspólne”. Gazeta Wyborcza Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej 1989, nr 1, nr 3, nr 5.
- „Druk ulotny. Pismo międzyzakładowych struktur „S” szeregowych członków „S” oraz ich sympatyków” Białystok 1988, nr 13
- „Druk ulotny. Pismo międzyzakładowych struktur „S” szeregowych członków „S” oraz ich sympatyków” Białystok 1989, nr 19.
- Dziennik Ustaw 1983 r. Nr 39, poz. 175.
- Dziennik Ustaw 1983 r. Nr 66, poz. 297.
- Dziennik Ustaw 1989 r. Nr 19, poz. 102.
- „Międzyśrodowiskowy Biuletyn Informacyjny NZS Białystok” 1988, nr 1.
- *Obwieszczenie Okręgowej Komisji wyborczej w Białymstoku z dnia 11 maja 1989, „Nasze Sprawy”*. Biuletyn KW PZPR w Białymstoku 1989, nr 2.
- „Regionalny Informator Solidarności” 1988, nr 1.
- Relacja Ewy Sypytkowskiej z 1999 r.
- Relacja Lecha Lebensztejna z 1999 r.
- Relacja Stanisława Marczuka z 1999 r.
- „Smoluch. Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Fabryki Przyrządów i Uchwytów” IX – XI 1988.
- „Solidarność Walcząca”. Pismo organizacji „Solidarność Walcząca” w Białymstoku 1989, nr 1.

- **Opracowania i artykuły**
- *A jednak nasz*, „Kurier Poranny” 1990, nr 2.
- (ad), *Głosowanie krzyżykami*, „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 30.
- (ar), *Rozłam w KPN*, „Plus...” 1990, nr 2.
- Bečka Arnost, Molesta Jacek, *Sprawozdanie z likwidacji majątku byłej Polskiej Zjednoczonej*

- Partii Robotniczej*, Warszawa 2001.
- Ash Timothy Garton., *Wiosna obywateli. Rewolucja 1989 r. widziana w Warszawie, Budapeszcie, Berlinie i Pradze*, Londyn 1990.
 - Baka R., *Jego ślad na ziemi. Włodzimierz Cimoszewicz z Ogrodnik koto Knyszyna*, „Gazeta Współczesna” 25 V 1989.
 - Beszta Borowski Jan, *Pół wieku zarazy 1944-2000. Moje zapiski faktów i refleksji*, Komorów 2002.
 - Bieliński Bogdan, *Jak studenci „biały dom” zdobyli*, [w:] *Studia historyczne w Białymstoku wspomnieniami opisane (1968 – 2008)*, Białystok 2008.
 - Boćkowski Daniel, Eoćkowska Maryla, *50 lat III LO w Białymstoku. Księga Pamiątkowa*, Białystok 1999.
 - Boruch Aneta, *Podlaska Stocznia Gdańska*, „Kurier Poranny” 2002, nr 108.
 - Branach Zbigniew, *Sam płonął i nas zapalał. Próba wyjaśnienia zbrodni zabójstwa księdza Stanisława Suchowolca*, Bydgoszcz 2001.
 - Burel Edmund, *To nie jest czas hasel i sztandarów. Rozmowa z J. Jamiołkowskim, działaczem NSZZ „Solidarność” z „Fast”*, „Kurier Podlaski” 24-26 XI 1989, nr 228.
 - Chruściak Ryszard, *System wyborczy i wybory w Polsce 1989-1998. Parlamentarne spory i dyskusje*, Warszawa 1999.
 - Czarniawski Marek, *Po drugiej stronie barykady*, „Kurier Poranny” 1999, nr 78.
 - *49 zwycięstw Lecha. Mniejszości poparły Tymiąńskiego*, „Kurier Poranny” 1990, nr 235.
 - Dobroński Adam, *Białystok. Historia miasta*, Białystok 2001.
 - Dolistowski Adam, *Wybory: plebiscyt prezydencki*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1989, nr 120-121.
 - Dolistowski Adam, *Nieuniknione zwycięstwo lewicy*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 15.
 - Dolistowski Adam, *Kandydaci są, program będzie*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 25.
 - Dolistowski Adam, *Władza, sumienie, obecność*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 28.
 - Dolistowski Adam, *Porozumienie Centrum*, „Tygodnik Białostocki.....” 1990, nr 34.
 - Dudek Antoni, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989-1995*, Kraków 1997.
 - Dudek Antoni, *Przyczynek do genezy okrągłego stołu. Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR z 21 VIII 1988 r.*, „Arcana” 1999, nr 30.
 - Dudek Bożena, *Wybory czerwcowe 1989*, „Wiadomości Historyczne” 1994, nr 3.
 - Ebe, *Większość pozostała w domu*, „Kurier Podlaski” 19 VI 1989, nr 118.
 - Filipczuk Włodzimierz, *Osiem lat po trzynastym grudniu w Białymstoku*, „Kurier Poranny” 14 XII 1989, nr 242.
 - (g), *Janusz Szymański – lat 30. Potrafię być twoim posłem*, „Gazeta Współczesna” 29-30 IV 1989.
 - Gacek B., *Okrągły stół – geneza i przebieg*, „Wiadomości Historyczne” 1993, nr 2
 - Gebethner S., *Wybory do Sejmu i Senatu 1989 r.*, „Państwo i Prawo” 1989, z. 8
 - Grzeškiewicz Marek, *Skomplikowane urządzenie*, „Gazeta Współczesna” 1988, nr 180.
 - h), *Mam czyste ręce stwierdził kandydat na prezydenta Stanisław Tymiąński*, „Gazeta Współczesna” 1990, nr 234.
 - Hryniewicki Marek, *Czekając na akcje*, „Plus”. Magazyn Tygodniowy, 1990, nr 2.
 - Hryniewicki Marek, *Toczyński Arnold, Zdobywanie domu, relacje uczestników*, „Tygodnik Białostocki”. Pismo członków i sympatyków „Solidarności” 1990, nr 13.
 - (ib), *Do godziny 18 połowa wyborców oddała swe głosy*, „Gazeta Współczesna” 5 VI 1989, nr 130.
 - Jamiołkowski Jerzy, *W pogoni za złudzeniami. „Solidarność” „Solidarność” Fastach 1980 – 1992*, Białystok 2000.
 - Januszewski Andrzej, *Zmiana warty*, „Biuletyn Informacyjny NZZ FUW” 1989, nr 2.

- Kietliński Marek, *Niezależny ruch młodzieżowy na Białostocczyźnie w latach 1980-1989*, Białystok 2005.
- Kietliński Marek, *Ćwierć wieku podlaskiej „Solidarności”*, Białystok 2005.
- Klimaszewski Ryszard, *Pytanie do wszystkich organizacji, nie taka więc jaka?*, „Gazeta Współczesna” 1988, nr 267.
- kod), *Bez mętnej wody. Rozmowa z mecenasem Stanisławem Kostką – nowym przewodniczącym KOZB*, „Kurier Podlaski” 1990, nr 136.
- Kondej Andrzej, *Tu wolne radio Białystok*, „Kurier Poranny” 1990, nr 83.
- Kondej Andrzej, *Gdzie jesteś nomenklaturu*, Kurier Podlaski 1990, nr 23.
- Korolkiewicz Jerzy, *Dzień dzisiejszy*, „Opinia Białostocka” 1989.
- Kowalski Lech, *Stan wyjątkowy – okrągły stół*, „Arka” 1993, nr 44-45.
- Kukło Cezary, *Lech Wałęsa. Przywódca „Solidarności”. Pierwszy Prezydent III Rzeczypospolitej*, [w:] Honorowi Obywatele miasta Białegostoku, pod red. C. Kukli, Białystok 2006.
- Kwasowski Jan, *Runęła bastylia*, „Kurier Poranny” 1990, nr 3.
- Kwasowski Jan, *Niezwykła wiosna '89*, „Gazeta w Białymstoku” (dodatek do „Gazety Wyborczej”) 1999, nr 106.
- Kwasowski Jan, *Trzecia niepodległość. Rewolucja '89*. Wywiady publikowane w tygodniku „Polityka” w cyklu „Rozmowy na XX lecie” oraz fragmenty wspomnień nadesłanych na konkurs „Pamiętnik wielkiej zmiany ogłoszony przez tygodnik Polityka, ilustrowane zdjęciami z lat 1988-1990 autorstwa Stanisława Ciołka, Warszawa 2009.
- K. S., *Ludzie potrzebują trochę czasu. Rozmowa ze Stanisławem Marczukiem, przewodniczącym białostockiej „Solidarności”*, „Biuletyn Informacyjny ...” 1989, nr 175.
- L. J., *Zjazd rolników*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1989, nr 116.
- *Lech Wałęsa w TV*, „Biuletyn Informacyjny ...” 1988, nr 113.
- Leończuk Jan, *Wiesław Kazanecki (1939 – 1989) – poeta, prozaik i publicysta*, Słownik biograficzny białostocko – łomżyńsko – suwalski, pod red. A. Dobrońskiego, Białystok 2005.
- Litwiejko Kazimierz ks, *Bibliografia druków niezależnych Białostocczyzny*, Białystok 2001.
- Majcherek Janusz, *Pierwsza dekada III Rzeczypospolitej 1989-1999*, Warszawa 1999.
- Małowicz Tomasz, *Bo jest szansa. Rozmowa z Adamem Szóstko*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1989, nr 120-121.
- Małanowski Andrzej, *Cios w plecy, czy lekcja demokracji? I obieg*. Przegląd Społeczno – Polityczny. Białystok. Łomża. Suwałki 1991, nr 1.
- Mironowicz Eugeniusz, *Białorusini w wyborach parlamentarnych i samorządowych w Polsce w latach 1989-1994*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1995, nr 2.
- Mironowicz Eugeniusz, *Białoruska mniejszość w Polsce wobec przemian ustrojowych po 1989 roku*. Referat wygłoszony w dn. 5 czerwca 2009 r. na konferencji naukowej zorganizowanej przez białostocki oddział IPN.
- (mr), *Siła złego na Kaczyńskiego*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 37.
- Nachiło Jerzy, *Nie o to walczyłem. Jan Beszta Borowski o sobie*, „Kurier Poranny” 7-9 V 1993, s. 3.
- *Nasi w Sejmie i w Senacie. Posłowie i senatorowie wybrani z listy „Solidarności”*, Warszawa 1990.
- Nikitorowicz Zbigniew, *Demokracja na 35 procent*, „Kurier Poranny” 2000, nr 125.
- O.B., *Wałęsa – Miodowicz*, „Opinia Białostocka” 1988.
- Olędzki Piotr, *Mechanizmy kontestacji – młodzież przeciwko systemowi w latach 1980 – 1990*, „Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych”, T. LX-2000.
- Orzeł Józef, *Co ja tu robię*, „Tygodnik Solidarność” 1990, nr 33.
- *O spotkaniu Miodowicza z Wałęsą*, „Gazeta Współczesna” 1988, nr 279.

- Nowakowski Andrzej, *Samorząd, ale jaki?* „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 25.
- Paliński Krzysztof, *Mam mieszane uczucia*, „Tygodnik Białostocki...” 1989, nr 6.
- Paliński Krzysztof, *Czy będziemy podpalać komitety?*, „Biuletyn Informacyjny...” 1989, nr 175.
- Paliński Krzysztof, *Na co stać „Solidarność”*, Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 10.
- Paszkowski Marek, Żalikowski Jacek, *Palenie przeszłości*, „Kurier Poranny” 1990, nr 14.
- Paszkowski Bohdan, *Zaczadzić księdza?*, „Tygodnik Białostocki...” 1989, nr 3.
- Pogorzelski Krzysztof, Sychowicz Krzysztof, *TW „Kastuś” i Służba Bezpieczeństwa a środowisko białoruskie na Białostocczyźnie*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 1/6/2008
- *Polska Wybory 1989*, Warszawa 1989.
- *Posiedzenie Zarządu Regionu*, „Dwutygodnik Związkowy NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1990, nr 1.
- *Prawo konstytucyjne*, pod red. W. Skrzydło, Lublin 1994.
- (r), *Wojna na dole*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 34.
- Rakowski Mieczysław Feliks, *Ostatni zjazd PZPR* [w:] *Polska pod rządami PZPR*, pod red. M. F. Rakowskiego, Warszawa 2000.
- *Raport o bezrobociu*, „Dwutygodnik Związkowy NSZZ „Solidarność” Region Białystok” 1990, nr 1.
- Raube Sławomir, *Wyborcze plany opozycji*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 24.
- Rębacz Marcin, *Mieszkanie za statut?*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 9.
- Rosiński Kazimierz, *Kto się boi L. Wałęsy?*, Kurier Poranny 1990, nr 236.
- Różalski Andrzej, *Lech Wałęsa w Białymstoku*, „Kurier Podlaski” 1990, nr 210, s. 4.
- Sacharczuk Krzysztof, *Liderzy. Rozmowa z kandydatami na radnych miejskich*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 28.
- Sadowski Andrzej, *Spoleczne problemy wschodniego pogranicza*, Białystok 1991.
- Sawicki Krzysztof, *Najgroźniejszy strajk*, „Biuletyn Informacyjny...” 1989, nr 178.
- Sawicki Krzysztof, *Wszystko od początku*, „Biuletyn Informacyjny ...” 1989, nr 175.
- Sawicki Krzysztof, *Przepraszam*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 23.
- Smółko Artur, *Ognisko zapalne. Strajk w MPK „Robotnik białostocki”*. Pismo Białostockiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS-RD” 1989, nr 2.
- (sp), *Głosowanie nogami*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 31.
- (sr), *Biuro Poselsko – Senatorskie*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 10.
- *Spór o Polskę 1989 – 1999. Wybór tekstów prasowych*. Wstęp, wybór i układ Paweł Śpiwak, Warszawa 2000.
- (t), *Poniedziałek: jest prezydent*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 34.
- Tabako Tomasz, *Strajk 88*, Warszawa 1992.
- Tartak Jerzy, *Palenie Mostów*, Kurier Podlaski 1990, nr 170.
- Tartak Jerzy, *Bracie zginąłem abyś ty żył godniej*, „Express Wschodni”. Konfederacja Polski Niepodległej 1991, nr 1.
- Tyszkiewicz Robert, *Czas konfliktów*, „Biuletyn Informacyjny ...” 1989, nr 175.
- Tyszkiewicz Robert, *„Solidarność” i polityka*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 16.
- Tyszkiewicz Robert, *Jak się robi socjaldemokrację*, Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 14.
- Tyszkiewicz Robert, *Dzwonki alarmowe*, „Tygodnik Białostocki ...” 1990, nr 29.
- Tyszkiewicz Robert, *Nasz prezydent wasz premier*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 33.
- Tyszkiewicz Robert, *Kapitalizm bez kapitału*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 20.
- Tyszkiewicz Robert, *Nowa umowa obywatelska*, „Tygodnik Białostocki...” 1990, nr 32.
- Wakuluk Anatol, *Powiało optymizmem – czy na długo?*, „Gazeta Współczesna” 1988, nr 242.

- Ziółkowski Marek, *Przyczynek do rozważań o naszej tolerancji*, „Więź” 1989, nr 11-12.
- Żakowski Jacek, *Geremek odpowiada – Żakowski pyta. Rok 1989*, Warszawa 1989.
- Żalikowski Jacek, *Wybieraj KW czy FUU?*, „Kurier Poranny” 1990, nr 1.

*-

Wykaz skrótów

AIPN	- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPN Bi	- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku
AMB	- Akademia Medyczna w Białymstoku
APB	- Archiwum Państwowe w Białymstoku
BAS	- Białoruskie Zrzeszenie Studentów
br.	- bieżącego roku
BSM	- Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa
BTSK	- Białoruskie Towarzystwo Społeczno Kulturalne
BZPB	- Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”
BZPT	- Białostockie Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra - Biazet”
BZPW im. Sierżana	- Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Sierżana
CBOS	- Centrum Badania Opinii Społecznej
dr	- doktor
egz.	- egzemplarz
FP i U	- Fabryka Przyrządów i Uchwytów „Uchwyty”
FUW	- Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku
gen.	- generał
ident.	- identyfikacyjny
KC	- Komitet Centralny
KIK	- Klub Inteligencji Katolickiej
KM	- Komitet Miejski
KO	- Komitet Obywatelski
KOK	- Komitet Obrony Kraju
KOZB	- Komitet Obywatelski Ziemi Białostockiej
KPN	- Konfederacja Polski Niepodległej
krypt.	- kryptonim
KW	- Komitet Wojewódzki
KZ	- Komisja Zakładowa
LWP	- Ludowe Wojsko Polskie
MO	- Milicja Obywatelska
MSW	- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NSZZ „Solidarność”	- Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
NZS	- Niezależne Zrzeszenie Studentów
OC	- Obrona Cywilna
OKPP	- Ochrona Konstytucyjnego Porządku Państwa
OKP	- Obywatelski Klub Poselski
OPZZ	- Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych
ORMO	- Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
PB	- Politechnika w Białymstoku
PC	- Porozumienie Centrum
PKP	- Polskie Koleje Państwowe
PKS	- Państwowa Komunikacja Samochodowa
poj.	- pojedynczy
POP	- Podstawowa Organizacja Partyjna

PPS - RD	- Polska Partia Socjalistyczna - Rewolucja Demokratyczna
PDO	- Przedsiębiorstwo Doświadczalnym Opakowań „Pakpol”
PR	- Polskie Radio
PRL	- Polska Rzeczpospolita Ludowa
PRON	- Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego
PZPR	- Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RFN	- Republika Federalna Niemiec
RKW	- Regionalna Komisja Wykonawcza
RUSW	- Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych
RW	- Rada Wojewódzka
SB	- Służba Bezpieczeństwa
SD	- Stronnictwo Demokratyczne
TKZ	- Tymczasowy Komitet Założycielski
TSP	- Transporty Specjalnego Przeznaczenia (w tym wypadku przewożące materiały niebezpieczne)
tw.	- tajny współpracownik
TZR	- Tymczasowy Zarząd Regionu
UW	- Uniwersytet Warszawski
WK	- Wojewódzki Komitet
WKO	- Wojewódzki Komitet Obrony
woj.	- województwo
WRN	- Wojewódzka Rada Narodowa
WUSW	- Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
Wydz.	- wydział
ZG	- Zarząd Główny
ZNTK	- Zakład Naprawy Taboru Kolejowego
ZOMO	- Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej
z.o.o.	- z ograniczoną odpowiedzialnością
ZSL	- Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSRR	- Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

Indeks osobowy

A

Ambrosiewicz Elżbieta 118
Ambrosiewicz Jan 50
Ancylo Krzysztof 14
Andrzejewski Janusz 40, 115, 118, 119, 128
Artysiewicz Arseniusz 61
Ash Timothy Garton 69, 186

B

Babul Adam 40, 61, 75, 167
Bajerski Zbigniew 57
Bajko Stefan 61
Bajkowski Andrzej 30
Baka Mirosław 121
Baka R. 60, 186
Balcerowicz Leszek 6, 88, 118, 126, 132, 180, 183
Banasiuk Marian 41
Barszczewski A 53
Barszczewski 74
Bartel Jarosław 101, 115, 118
Bartnicki Adam 85
Bartoszcze Roman 131
Bartoszewicz Mieczysław 48
Becka Arnold 186
Beszta Borowski Jan 10, 32, 34, 35, 36, 40, 50, 51, 52, 54, 57, 58, 59, 61, 63, 64, 66, 69, 76, 80, 128, 143, 159, 183, 186, 188
Bida Barbara 30
Bieliński Bogdan 97, 186
Bielska Lucjanna 118
Bielski Szymon 15, 61
Biender Zenon 143
Bieniasz Romuald 100, 101
Biesiada – Miałkowska Ewa 118
Bil Jaruzelski Eugeniusz 50, 128
Bil Jaruzelski Krzysztof 27, 50, 98, 116
Bińkowska Jadwiga 19
Boćkowska Maryla 93, 186
Boćkowski Daniel 93, 186
Bogdan Dariusz 55
Boguski Dariusz 50
Bondaryk Krzysztof 113, 128
Bończak – Kucharczyk Ewa 118, 119
Borawski Jacek 65
Boroń Piotr 29
Borowik Paweł 26
Borowski Kazimierz 18
Borowski Tadeusz 50
Boruch Aneta 14, 186

Borzechowska Agnieszka 50
Borzym Jan 61
Bowłan Zofia 28
Branach Zbigniew 11, 32, 33, 186
Bronicka Wiesława 30
Brożek Zbigniew 100
Brudek Krystyna 19
Brykalski Jan 33
Bryniewicz Jerzy 118
Brzozowski Janusz 118
Brzóska Danuta 15
Buczyński Zygmunt 40, 55
Budnik Jarosław 28, 97
Bujak Zbigniew 39, 121, 122, 131
Bujno Edward 40
Bujnowska Teresa 50
Bujwicki Bernard 10, 116, 143
Burek Krzysztof 17
Burel Edmund 92, 186
Burza Krzysztof 155, 156
Burzyński Aleksy 61
Bush Georgie 180
Busłowska Danuta 100, 101, 122

C

Cimoszewicz Barbara 60
Cimoszewicz Włodzimierz 60, 61, 64, 75, 122, 131, 132, 133, 167, 171, 183, 186
Ciołek Stanisław 51, 187
Ciosek Stanisław 10, 164
Citko Jan 118
Citko Lucjan 11
Citko Tadeusz 50
Cybulko Mirosław 60
Cybulski Zbigniew 100, 101, 122
Cygler Janusz 100, 101, 122
Cyndler Janusz 40, 54, 113, 150

Ch

Chiliński Henryk 118
Chmielewski Jacek 98
Chmielewski Jerzy 33
Chodyncki Stanisław 118
Chodzicki Kazimierz 143
Chojnacki Włodzimierz 118
Chojnowski Jan 115, 118
Chomczyk Anatol 118
Choroszuca Barbara 118
Choroszuca Ireneusz 30, 50, 56, 59, 60, 88, 115, 117, 118, 121, 125, 143
Choruży Wiaczesław 141
Chruściak Ryszard 46, 186
Chruściel R 68

Chwalibóg Alina 56
Chwalibóg Andrzej 50, 143

Cz

Czaban Jerzy 98, 113
Czarnecki Zbigniew 100, 122
Czarniawski Marek 60, 81, 128, 186
Czech Leoncjusz 94, 98, 151, 152
Czepe Roman 50, 52
Czuż Aleksander 15, 54, 105
Czykwin Eugeniusz 53, 61, 75, 167
Czyrek Józef 8, 34

D

Damulewicz Piotr 50
Danieluk Krzysztof 98
Dąbrowski Bronisław 10
Dębski Bogusław 50
Dąbrowski Grzegorz 97
Dolecki Janusz 115, 118
Dmowski Roman 109
Dobroński Adam Czesław 33, 60, 118, 186, 187
Dolecki Janusz 118
Dolistowski Adam 66, 107, 115, 116, 120, 143, 186
Domalewski Bronisław 118
Dorosz Robert 18, 29, 97
Doroszko Andrzej 125
Drabiuk Halina 100
Drawicz Andrzej 180
Dubak Zbigniew 100, 101, 122
Duchnowski Andrzej 55
Dudek Antoni 8, 45, 186
Dudek Bożena 26, 49, 186
Dunaj Jarosław 100, 101, 122
Dworakowski Stanisław 61
Dziejma Andrzej
Dziuba Jan 60

E

Ejsmont Tadeusz 100, 101, 122
Eliasiewicz Józef 58, 60

F

Falicki Zdzisław 50
Filipczuk Włodzimierz 95, 186
Filipkowski Antoni 100
Fiszbach Tadeusz 107
Fornalska Małgorzata 92
Francke Ryszard 100
Frasunkiewicz 12, 21
Frasyniuk Władysław 122, 131

G

Gacek B 27, 31, 34, 186
Gacko Katarzyna 55
Gajewski Jan 100
Gała Marian 56, 97, 98, 113, 146, 148, 149, 150, 151, 152, 153
Gardocki Jan 100, 101, 122
Gawkowski Wojciech 125
Gąsowski Tadeusz 102
Gąsowski Witold 101, 123
Gebethner S 46, 186
Geremek Bronisław 26, 31, 72, 77, 109, 121
Gierasimowicz Ewa Urszula 60, 61
Gintrowski Przemysław 97
Głębocki Józef 50
Godlewski Andrzej 163, 167
Gołębiewska Teresa 15
Gołębiewski Andrzej 155
Gonczar Eugeniusz 19
Gościński Stanisław 15, 27, 43, 50
Górko Jerzy 91
Górski Antoni 128
Grabowiecki Jerzy 28
Grajewski Józef 16
Grygoruk Jerzy 141, 142
Grzeńkiewicz Marek 9, 186
Gut Władysław 29
Guziak Władysław 100, 101
Gwardecki Jarosław 100, 101, 122

H

Hall Aleksander 94, 121, 212
Hanusz Mirosław 124
Herman Daniel 11, 33
Hernik Teresa 118
Hintertan Maciej 18, 97
Hintertan Michał 18, 28, 55, 65, 97
Hołownia Wojciech 118, 119
Horbaczewski Zbigniew 128
Horodeński Witold 50
Hryc Jan 19
Hryniewicki Marek 28, 55, 91, 98, 124, 186
Hukałowicz Wiesław 61

I

Ickiewicz Jerzy 50, 100, 101, 121, 122, 125
Iwaniuk Jarosław 142

J

Jabłoński Julian 19
Jakubowska Marianna 19
Jakubowski Andrzej 28, 100, 101, 122

Jamiołkowski Jerzy 15, 16, 43, 50, 78, 79, 90, 92, 100, 112, 115, 118, 186
Jan Paweł II 125
Janowicz Sokrat 53, 60, 70, 108, 117, 141
Janowski Gabriel 43
Januszewski Andrzej 28, 91, 186
Januszewski Mieczysław 60
Januszkiewicz Barbara 118, 119
Jarmołowicz Henryka 19
Jaroszuk Andrzej 11, 30
Jaruzelski Wojciech 5, 8, 12, 23, 25, 27, 31, 57, 66, 72, 80, 84, 95, 120
Jaworski Seweryn 32
Jaworowski Jan 34
Jaworowski Krzysztof 50, 52
Jaworowski Marian 50
Jeleniewski Robert 19
Jeżerys Andrzej 11, 33
Jędrzejczak Ryszard 129
Jędrzejowska Anna 74
Juczewski Zenon 100, 101, 122

K

Kaczorowski Ryszard 133
Kaczmarek Jacek 97
Kaczyński Jarosław 120, 121, 122, 188
Kaczyński Lech 127
Kaliciński Andrzej 18, 19, 50, 52, 57, 58, 59, 60, 63, 64, 66, 68, 70, 76, 78, 80, 81, 92, 105, 130, 157, 183
Kalina Jerzy 141, 142
Kalinowski Władysław 100, 101, 122
Kaliszewski Lucjan 113
Kałwa Andrzej 100, 101, 122
Kamieński Henryk 173
Kamińska Agata 97
Kamiński Jan 43, 50
Karczewski Witold 60, 64, 69, 70, 71, 122
Karpiuk Aleksander 141, 142
Kaufman – Suszko Elżbieta 118
Kazanecki Wiesław 32, 33, 187
Kazberuk Elżbieta 118
Kietliński Marek 15, 18, 19, 21, 22, 24, 25, 29, 38, 48, 55, 64, 65, 77, 78, 187
Kisiel Edward bp 21, 32, 33, 127, 129, 132
Kiszczak Czesław 8, 10, 27, 34, 83, 94, 139
Kiusewicz Mikołaj 12, 22
Klentak Janusz 50
Klepacki Andrzej 50
Kleszczewska Marianna 10
Kleszczewski Tomasz 91
Klimaszewski Ryszard 23, 187
Klinger Michał 50, 53
Kloza Łucja 102
Kluz Marek 100, 101

Koc Stanisław 11, 30
Kochański Dariusz 100, 122
Kolendo Jerzy 101
Kołodziejuk Włodzimierz 71, 84, 108
Kondej Andrzej 21, 91, 131, 187
Kondracki Dariusz 98
Konopka Kazimierz 137, 139, 144
Konopko Jerzy 118
Koper Roman 50
Kopczuk Wojciech 85
Korabowicz Andrzej 123
Korecki Edward 50
Korecki Janusz 50
Kornacka Danuta 100
Korolczuk Anna 18
Korolkiewicz Jerzy 12, 29, 95, 99, 112, 136, 137, 140, 150, 187
Korolkiewicz Stanisława 61, 95, 112, 116
Koronkiewicz Izabela 97
Koronkiewicz Wojciech 23
Korolczuk Anna 19
Kossakowski Janusz 18
Kostka Stanisław 43, 50, 125, 187
Kostrzewa Grzegorz 52
Kość Michał 91
Kotkowska Helena 50
Kowalczyk Józef 150
Kowalewski Tomasz 28, 91, 97, 98, 114
Kowalski Lech [autor] 8, 187
Kowalski Lech 123, 125
Kozak Mikołaj 146, 147, 148, 150, 151
Kozak Tadeusz 100
Kozakiewicz Mikołaj 34, 68, 73
Kozakiewicz Wojciech 98
Koziaara Andrzej 128, 130
Kozicki Kazimierz 11
Kozłowski Marek 118
Kozłowski Marian 146, 147, 149, 150, 153
Kozłowski Leonard 100, 101, 122
Kozłowski Roman 92
Kozłowski Ryszard 97
Krajewska Anna 28
Krasowski Romuald 30
Krasiński 164
Krawczeniuk Andrzej 12, 22
Krukowska Halina 50
Kruszewski Konrad 14, 43, 50, 100
Krutul Piotr 50, 52, 125
Krzywicki Zbigniew 107, 118, 122
Kubik Adam 19
Kuchniewski 79
Kuczyńska Barbara 41, 141, 142

Kuczyński Andrzej 92
Kuczyński Waldemar 121
Kuderowicz Zbigniew 25, 97, 113, 130
Kuklo Cezary 7, 129, 187
Kulczakowicz Mieczysław 61
Kuptel Bazyli 50, 100
Kurluta Adam 91
Kuroń Jacek 26, 36, 37, 106, 109, 183
Kusiba Marek 33
Kwasowski Jan 50, 51, 54, 56, 59, 98, 118, 119, 145, 187
Kwaśniewski Aleksander 107

L

Lamparski Lucjan 113
Laskowski Tadeusz 100, 101, 122
Lewandowski Sawa 11
Lewko Antoni 41
Lebensztejn Lech 14, 50, 52, 59, 92, 98, 113, 127, 128, 185
Leończuk Jan 21, 33, 60, 188
Leszczyński Jerzy 142
Leszczyński Kazimierz 100, 101, 122
Leszczyński Marian 30, 50, 60, 92, 121, 122, 125, 143
Lewandowski Sawa 11
Lewiński Bogusław 100
Lewko Antoni 43
Lewkowicz 151
Lic Bogusław 100
Liedke Zygmunt 59
Lipski Jan Józef 124
Lisiecki Roman 28
Litermus Piotr 124, 128
Litwiejko Kazimierz ks. 85, 93, 187
Lubczyński Maciej 16
Lussa Andrzej 18, 19, 50

Ł

Łaciński Tadeusz 116
Łapuc Bożena 101
Łatyszonek Oleg 141
Łękawa Barbara 50
Lipski Jan Józef 109
Łochowski Marek 97
Łopianecki Zbigniew 60
Łosicki Kazimierz 11
Łotocki Wiktor 59
Łowiec Wojciech 78, 100, 101, 112, 122, 124, 128
Łuba Witalis 130
Łubiński J. 74
Łuczaj Stanisław 101, 122
Łuczak Dariusz 101, 123
Łukaszuk Krystyna 56

Łukaszuk Krzysztof 74, 85
Łupiński Andrzej 118, 119
Łupiński Henryk 19, 43, 50, 101, 122
Łupiński Władysław 50

M

Majcherek Janusz 14, 83, 187
Makara Józef 130
Maksimowicz Bogdan 78
Maksymiuk Jan 141
Maleszewski Krzysztof 97
Malewicz Tomasz 61, 91, 187
Malinowska Krystyna 136, 137, 140
Malinowski Jacek 97
Malinowski Roman 8
Maliszewski Mieczysław 50
Małanowski Andrzej 132, 188
Małaszewski Mirosław 18
Marcinkiewicz Adam 74, 85
Marcinowicz Mieczysław 101, 123
Marciniczyk Józef 101
Marczuk Halina 60
Marczuk Stanisław 8, 9, 10, 14, 15, 20, 21, 26, 32, 35, 43, 50, 52, 54, 56, 57, 78, 79, 82, 85, 91, 97, 98, 100, 101, 104, 114, 122, 127, 128, 129, 130, 185
Martenczuk Mirosław 60
Martyniuk Bogdan 53, 61, 63
Matoszko Zbigniew 65
Matus Nina 124
Matusiak Jacek 74
Matysiuk Hanna 141, 141
Maziarski Jacek 164, 165
Mazowiecki Tadeusz 5, 80, 84, 92, 94, 95, 104, 105, 106, 109, 115, 119, 120, 121, 122, 123, 125, 131, 132
Mazurek Stanisław 61
Meyer Andrzej 118
Messner Zbigniew 8, 12
Michałkiewicz Jerzy 38, 99, 105, 106, 108, 110
Michnik Adam 26, 30, 36, 39, 109, 131, 132
Mierzejewski Waldemar 117, 118, 119
Milewski Artur 29
Milewski Mirosław 118
Miłkowski Tomasz 58
Miłosz Janusz 146, 150
Miodowicz Alfred 23, 27, 34, 188
Mironowicz Eugeniusz 52, 53, 54, 61, 108, 187
Moczulski Leszek 32, 99, 131
Modzelewski Karol 109
Modzelewski Piotr 101, 122
Molenda Eugeniusz 29
Molet Jacek 186
Morgownk Robert 21

Moroz Danuta 141
Mozolewski Józef 7, 114, 123
Mrozowski Robert 18, 21, 28, 55, 65, 97, 98
Mucharski Stefan Mustafa 129
Muszyński Jerzy 50, 56, 59, 128, 130

N

Nachiło Jerzy 10, 24, 187
Nałęcz Tomasz 107
Napora Robert 28, 91, 97
Naruniec Jerzy 118
Nawrocki Marek 118, 119
Nawrocki Tadeusz 35
Nieczaj Irena 28
Nieczaj Waldemar 28
Niedzielak Stefan ks. 31, 95
Niemotko Zdzisław 113
Niemyjski Kazimierz 10, 36, 37, 41, 50, 63
Niepsuj Bronisław 118
Niewiński Krzysztof 101, 123
Niczyporuk Sergiusz 62
Nikitorowicz Zbigniew 69, 187
Niwiński Ryszard 150
Nowakowski Andrzej 64, 111, 188

O

Obiedziński Krzysztof 27, 91
Ogryzko Janusz 102
Okołów Czesław 50
Oksztol Adam 29, 91, 97
Olchanowski Artur 123
Oleksicki Antoni 118, 119
Olendzki Walenty 15, 102
Olędzki Piotr 85, 97, 187
Olszewski L 130
Omierańczyk Leontyna 15
Oniśko Adam 51
Onyszkiewicz Janusz 72
Orlacz Jerzy 16
Orłowski Aleksander 118
Orzeł J. 123, 187
Ostrowski Tomasz 18
Owerczuk Jerzy 18, 154
Ozdowski Jerzy 34
Ozorowski Edward 21, 32
Oźlański Sławomir 18

P

Paczkowski Andrzej 51
Paliński Krzysztof 14, 27, 43, 51, 80, 81, 91, 188
Paniczko Lucjan 125

Pankiewicz Ewa 19, 22, 43, 51, 102
Paszkowski Bohdan 27, 31, 91
Paszowski Marek 107, 108, 188
Paśnicki Sławomir 112
Pawlik Maciej 11
Pawłowski Stefan 29
Pełkowski Wojciech ks 51, 78, 127
Perkowski Witold 101, 122
Piekarski Mirosław 38
Piekart Waldemar 51, 121
Piekut Maria 12, 19, 21
Pieniążek Tadeusz 101, 123
Pieńkowski Kazimierz 38, 44, 130
Piesiak Dariusz 101
Pietkiewicz Michał 17
Pietruszuk Barbara 28
Pietruczuk Alina 142
Pietruszko Ryszard 101
Pietrzak Andrzej 34
Pietrzak Jan 64
Pilarski Lech 107
Piorunek Bogdan 91, 97
Piorunek Jacek 55
Piwnik Jan 53, 60, 70
Pleskowicz Jan 141
Pogorzelski Krzysztof 53, 188
Pogorzelski Stanisław 30, 51, 59, 143, 145
Połocki Bolesław 65
Połubok Alina 118
Popiełuszko Jerzy ks. 25, 32, 54, 129
Poznański Karol 92
Prandecka Barbara 130
Presnarowicz Sławomir 13
Prus Halina 56
Prutis Stanisław 51, 125, 127, 132
Przestrzelski Ryszard 118
Puchalski Zbigniew 130
Puczko Kamil 85
Pudysz Zbigniew 79
Pulnar Stanisław 168
Putra Krzysztof 11, 19, 40, 51, 52, 57, 58, 59, 61, 64, 69, 76, 78, 80, 82, 85, 98, 111, 121, 160, 183

R

Radziwiłł Anna 183
Rakowski Mieczysław Feliks 12, 20, 26, 27, 80, 188
Raube Sławomir 91, 112, 188
Redliński Robert 145
Rębacz Marcin 94, 188
Rogacin Wojciech 18
Rogalewski Sylwester 71, 93, 113, 146, 148, 149, 150, 151, 152
Rogalski Jan 33

Rogowski Eugeniusz 59
Romaszewski Zbigniew 32
Roszkowski Tadeusz 10
Rosiński Kazimierz 51, 59, 133, 143, 188
Rozwadowski Romuald 14, 15
Różalski Andrzej 129, 143, 188
Ruciński Henryk 18, 221, 25, 28, 47, 51, 64
Rudnicki Rafał 92
Rudzińska – Patejuk Jadwiga 60, 61
Rutkowski Lech 115, 118, 119, 130, 131
Rybicki Bogusław 109, 127
Rybnik Jerzy 14, 43, 51
Rydzewski 152
Rykowski Grzegorz 127

S

Sacharczuk Krzysztof 30, 91, 116, 143, 145, 188
Sadokierski Roman
Sadowski Andrzej 70, 188
Sadowski Lech 118
Sadowski Mirosław 61
Sadowski Witali 130
Sakowski Piotr 142
Samsonowicz Henryk 113
Sańko Krzysztof 101
Sasinowska Teresa 28
Sawa bp 53, 117, 129
Sawicki Krzysztof 79, 82, 91, 113, 123, 125, 188
Sekuła Ireneusz 122
Serczyk Władysław 47
Siarczkiwicz Mariusz 74
Sidorowicz Jerzy 21
Siemienkiewicz Dariusz 58
Siemieniuk Aleksy 61, 75, 167
Siemieniuk Zenobia 60
Sikorska Danuta 32
Siła Nowicki Władysław 39
Simonienko Bogdan 142
Simoniuk Józef Zbigniew 92
Sipowicz Izabela 61
Siwicki Florian 8, 27
Skalski Olgierd 118
Skorupski Marek 97
Skrzydło W. 45, 189
Slezak Jerzy 58, 75, 167, 183
Sławiński Leszek Jakub 54, 124
Słowik Janina 19
Smaczny Janusz 57
Smółko Artur 28, 29, 55, 65, 95, 97, 98, 112, 124, 188
Sobolewska Władysława 15
Sochoń Zdzisław 51

Sołomianko Jerzy 12, 19
Sosnkowski Marek 119
Sosnowski Tadeusz 10, 11, 19, 26, 30, 32, 33, 56
Soszyński Józef 124
Szrednicki Dariusz 116
Stachura Małgorzata 91
Stankiewicz Janusz 143
Stankiewicz Józef 123
Stasiuk Kazimierz 55
Stawecki Leopold 17, 32, 51, 128
Stawowski Adam 123
Stelmachowski Andrzej 24, 34, 51, 52, 57, 58, 59, 60, 63, 66, 70, 76, 80, 109, 127, 131, 132, 158
Stokłosa Henryk 75
Stypułkowska Czesława 15
Stypułkowska Zofia 101, 123
Stypułkowska – Wiszowata Dorota 21
Suchodoła Jan 53, 61
Suchowolec Stanisław ks. 11, 14, 21, 26, 31, 32, 39, 92, 95
Sulima Piotr 130
Surowiec Mirosław 54, 61, 64
Surowski Janusz 143
Suszczyński Zbigniew 91
Sychowicz Krzysztof 53, 188
Syczewska Romualda 118
Sypytkowska Ewa 15, 36, 101, 122, 128, 185
Sypytkowski Adam 14, 43, 51, 78, 101
Syryjczyk Tadeusz 121

Sz

Szafraniec Jan 51
Szamatowicz Marian 56, 60, 63, 69, 70, 146, 150
Szawiec Józef 58
Szawiec Katarzyna 92
Szczęsny Artur Jan 27, 91
Szeląg Zenon 60
Szemplińska Ewa 91
Szpajchler Janina 15
Szrejder Waclaw 118
Szóstko Adam 10, 35, 43, 51, 61, 62, 98, 188
Szutkiewicz Grzegorz 17
Szutkiewicz Piotr 29, 97
Szwaj Witold 125
Szwaczko Wiesław 60
Szymański Janusz 60, 61, 75, 167, 183, 187
Szymański Józef 62
Szymański Marian 101, 123
Szymański Wiesław 163

Ś

Ślarzyński Julian 41, 150, 151, 152
Ślisz Józef 34

Śliwiński Ryszard 61
Śmigieński Józef 101
Śpiewak Paweł 111, 188
Średziński Krzysztof 10
Świerczewski Jan 25, 142
Świerziński Tadeusz 118

T

Tabako Tomasz 8, 11, 188
Taranienko Janusz 91
Targoński Andrzej 9, 11, 30
Targoński Wiesław 30
Tartak Jerzy 32, 92, 128, 188
Tobota Adam 30
Toczyński Arnold 97, 98, 187
Tokarski Władysław 101, 122
Tomalak Robert 28
Tomaszuk Stanisław 51
Tomczak Robert 143
Trembaczowski Emanuel 18, 19, 51, 60, 115, 118, 119
Trojanowski Tadeusz 106, 122
Trzaskowski Tadeusz 29, 97, 108, 146, 148, 150, 151
Trzęsicki Kazimierz 51, 64, 101, 112, 121, 122
Tur Krzysztof 116
Tur Ryszard 115, 117, 118, 119
Turowicz Jerzy 34
Tymiński Stanisław 131, 132, 133, 186, 187
Tyszkiewicz Robert 14, 27, 35, 43, 51, 77, 78, 91, 101, 105, 107, 112, 113, 120, 122, 164, 188

U

Ulikowski Tadeusz 41
Ulitko Wojciech 92
Ullman Jerzy 51
Ułaszonek Andrzej 19
Urban Jerzy 165, 183
Usakiewicz Aleksander 49, 51, 82, 100, 101, 114, 122, 128, 130
Usakiewicz Karol 48, 97

W

Wakuluk Anatol 13, 107, 130, 188
Walczak Gabriela 56, 65, 143, 163
Waluda Andrzej 11, 15, 43, 51
Wałęsa Lech 6, 9, 10, 11, 18, 20, 23, 26, 28, 31, 34, 35, 36, 37, 39, 49, 50, 51, 54, 63, 66, 68, 70, 73, 83, 107, 119, 120, 121, 125, 129, 130, 131, 132, 133, 140, 187, 188
Wanczewski Alfons 10
Wappa Eugeniusz 21, 141, 142
Waszkiewicz Krystyna 15
Wawreniuk Elżbieta 142
Wawreniuk Mikołaj 118, 141
Weroniczak Janusz 130
Wielowiejski Andrzej 77

Wieremiuk Jan 60
Wierzbicki Bogdan 13, 114
Wilk Roman 14, 15, 43, 51, 78, 122
Winkler Krzysztof 36
Witos Wincenty 63
Władyczański Tomasz 92
Wojciechowski Maciej 65
Wojtkowska Alicja 28
Wojtkowski Ryszard 28
Wojewódzki Zenon 61
Wojtulewicz Józef 60
Wolfram Krzysztof 51, 52
Wonczyło Józef 19
Woronowicz Waclaw 101
Woźniak Dorota 55, 91
Woźniewski Jerzy 15
Wróblewski Kajetan 113
Wyrobisz Andrzej 51
Wysocki Władysław 81

Z

Zaborowski Marian 101
Zacharczuk Jerzy 44
Zackiewicz Grzegorz 92
Zalewski Józef 118
Zambrzycki Jan 43, 51, 100
Zarzecki Henryk 60
Zawadzki Tadeusz 12
Zdrojewski Zbigniew 40
Zdrodowski Krzysztof 92
Zdzienicki Henryk 51, 124, 143, 145
Zdzienicki Jan 55, 97
Zgrzywa Sławomir 27
Zieliński Adam 68, 73
Ziembiński Wojciech 32
Zieniuk Jan 141
Ziółkowska Wiesława 107
Ziółkowski Marek 52, 53, 62, 189
Zwitek Mirosław 79, 123
Zyberyng Szymon 91, 98
Zych Sylwester 95

Ż

Żabiuk Janusz 18, 21, 28, 97
Żakowski Jacek 31, 189
Żalikowski Jacek 97, 107, 108, 188, 189
Żmujdzin Marek 43, 51, 127
Żukowski Jacek 91
Żukowski Marek 115
Żukowski Władysław 109, 154, 177
Żyliński Wiesław 61

Spis treści

Wstęp	5
Początek drogi	8
Obrady Okrągłego Stołu	34
Przygotowania do wyborów parlamentarnych	46
Przebieg wyborów „kontraktowych” na Białostoczczyźnie	68
Sytuacja powyborcza	78
W zderzeniu z nową rzeczywistością.....	87
Od wyborów do wyborów.....	111
Zakończenie	134
Aneks źródłowy	135
Bibliografia	185
Wykaz skrótów	190
Indeks osobowy.....	192

...na, że powołanie... do st. szers, uczestników...

...nie wygłosił... w sprawie, a po... w sprawie...

...nie wygłosił... w sprawie, a po... w sprawie...

...nie wygłosił... w sprawie, a po... w sprawie...

...nie wygłosił... w sprawie, a po... w sprawie...

...nie wygłosił... w sprawie, a po... w sprawie...

...nie wygłosił... w sprawie, a po... w sprawie...

...nie wygłosił... w sprawie, a po... w sprawie...

...nie wygłosił... w sprawie, a po... w sprawie...

DRUK NR 23 89.04.27 ULOTNY W BIAŁYSTOK Solidarność

ARTYKUŁ OKAZA NA NIEMALOWOCZYNIU... Na zaproszenie NZZ... Struktury Solidarności...

W odpowiedzi na nasze... Fabryki Przyrządów i Uchwytów... Białystok

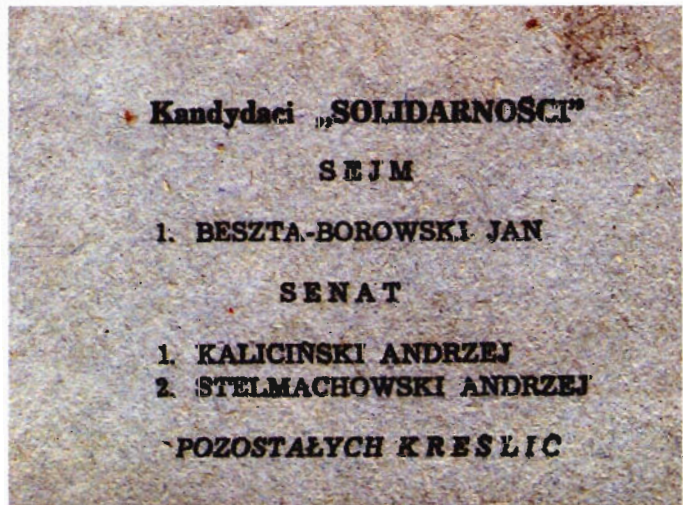
"Druk ulotny. Pismo międzyzakładowych struktur „S”, szeregowych członków „S” oraz ich sympatyków” Białystok 1988, nr 23. Zbiory prywatne

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" SMOLUCH... FABRYKI PRYZRZĄDÓW I UCHWYTWÓW... BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" SMOLUCH... REJESTRACJA - PIERWSZE PODEJŚCIE... Na dzień 11 listopada, godz. 13³⁰...

„Smoluch. Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Fabryki Przyrządów i Uchwytów” IX -XI 1988. Zbiory prywatne

Nową edycję naszego szeregowego pisma NSZZ "Solidarność" rozpoczynamy od... Nowa edycja naszego szeregowego pisma NSZZ "Solidarność" rozpoczynamy od...

Cegielka na budowę pomnika
ks. Stanisława Suchowolca.
Zbiory prywatne.



Instrukcja głosowania kolportowana przez Komitet Obywatelski Ziemi Białostockiej. Zbiory prywatne

Plakat wyborczy Andrzeja Kalicińskiego.
Zbiory Książnicy Podlaskiej



Plakat wyborczy Andrzeja Stelmachowskiego. Zbiory Książnicy Podlaskiej



Prasa opozycyjna. Zbiory prywatne



Plakat Wyborczy kolporotwany przez
Komitety Obywatelskie NSZZ
"Solidarność". Zbiory Książnicy
Podlaskiej.

Грамадзянскі Камітэт

САВІТАРАСЦЬ
SOLIDARNOŚĆ

Ліст да выбарчыкаў у справе
нацыянальных і веравызнаўчых меншасцей

У Польшчы жывуць разам з намі Украінцы, беларусы, меншыя групы літоўцаў, жыдоў, славакаў, немцаў, чехаў, армян, татарцаў; праваслаўныя, грэкакатолікі і хрысціяне, якія вывоззіліся з Рэфармацыі. Гэта незвычайна важная і прыгожая наша спадчына даўняй Рэчыпаспалітай многіх народаў. Сёння, калі зноў будзецца нацыянальны надзеі, мы павінны адрадыць традыцыю толерантнасці і паваны ў імя супольнай мінуўшчыны і будучыні.

Гэтыя людзі, якія найчасцей жывуць ад прадзедаў сярод нас, паліцаў, ясуць аднолькавымі цяжарамі, перажываюць падобныя да нашых трывогі і надзеі, з тым толькі, што яны маюць дадатковыя спецыфічныя праблемы: як у польскім асяроддзі зберагчы сваю рэлігійную і нацыянальную тоеснасць, сваю культуру, школы і святыні, як захаваць сваю годнасць не "пераапрамавацца" на паліцаў і выказаць сваіх дзяцей для ўласных нацыі і цэркваў.

Памятайма аб гэтых нашых блізкіх і суайчынніках асабліва ў час пераходнай выбарчай кампаніі, нават у найбольш заўзятых дзе змаганнях. Знайдзёма і ўзнаўіма ў гэтай кампаніі месца для годнага і належнага ім удзелу. Гэта наш людскі, маральны абавязак, які павінен так выразна напаміну ў свету Свяцейшым Алцец сваім спецыяльным словам аб паване нацыянальных меншасцей у практыцы. Гэта таксама наш чыста польскі палітычны абавязак: маею ка мільёнам суайчыннікаў, часткова па-за нашымі сучаснымі граніцамі, якія жывуць на правах меншасцей і самі дамагаюцца ўзнававання іх тоеснасці і дастойных умоў грамадскага жыцця.

Шмат было ў нашай супольнай гісторыі канфліктаў і ўзаемных крыўд. На жаль, жывуць яны і па сённяшні дзень. Аднак у так важнай хвіліне стараемся не дазваліць, каб гэтыя пачуцці і "раўні" ўзлілі верх над прымірэннем. Стараемся таксама не дазваліць нікому іграць на гэтых пачуццях!

Няма ў Польшчы акругі без меншай ці большай колькасці суайчыннікаў іншай нацыянальнасці або веравызнання. Нашы кандыдаты павінны ім і іх справам прысвяціць належную ўвагу. І то не толькі ў кандыдацкіх аб'яваўках, але і ў нашай пазнейшай, ужо парламентарнай працы!

Адным з важнейшых крытэрыяў сапраўдных кваліфікацый нашых сенатараў і паслоў будзе іх здольнасць пачаць у Польшчы ўмеды, сумленны і людскі працэс пагамення рахункаў ўзаемных він і крыўд і адкрыць новы, адпаведны патрабаванням недалёкага III тысячагоддзя пасля Хрыста, перыяд дастойнага сужыцця над Бісай грамадзян усіх нацыянальнасцей, культуры і веравызнанняў.

Варшава, 27.04.1989 г.

/-/ Лех Валёнса

druk: WKS

БЕЛАРУСЫ!

**ПРА НАШЫ
СПРАВЫ БУДЗЕМ
ГАВАРЫЦЬ САМІ**

EUGENIUSZ MIROWICZ

SEJM

SOKRAT JANOWICZ

SENAT

337 "Polonia" № 28-29 K 1934

Plakat wyborczy Sokrata Janowicza i Eugeniusza Mironowicza. Zbiory Książnicy Podlaskiej

**НАШЫ
КАНДЫДАТЫ**

САКРАТ ЯНОВІЧ



Беларускі пісьменнік, сын Беларускага, нарадзіўся ў шляхецкай сям'і ў 1864 годзе ў Новака.

Ля сваёй жонкі трымае асобна сельскагаспадарчую, калектыўную і тэатральную.

Супрацьстаяў тымчасова "Наша" і Беларускаму таварыству ў Вільнюсе.

Выдаўшая на ім імя яго зваўся: "Загони", "Сакраці", "Сократ", "Беларусы, Беларусы..." і інш., у якіх змагаўся за дашчыны іхніх у маршалам і акадэмічным асямні.

Сакрат Яновіч да нашых ЗАГОНИ асабіста асабіста.

Выступіць сваёй асабіста.

№24 Вятчанск зап. 248 н.к.к. 1000 стр. 3-3

ЕҮГЕНІУС МІРАНОВІЧ



Гісторык нашага народа, прапаведнік тэатру.

Нарадзіўся ў 1868 годзе ў Ашмянскай воласці Габрувас, у гаспадарскай сям'і.

Будзіць прапаведніцкую таварыства "Беларускіх Паданых", у якіх асабіста і прапаведніц, да шлюбнага жывяць і народы.

Працаваў настаўнікам сярэдняй школы.

Навучыўся мастацтвам і шмат гадоў працаваў і Беларускага.

Навучыўся мастацтвам і шмат гадоў працаваў і Беларускага.

Жыве ў Сялішчэ ў Вільняскай акрузе ў 10.

Тэатры іхніх іхніх іхніх.

Т-4

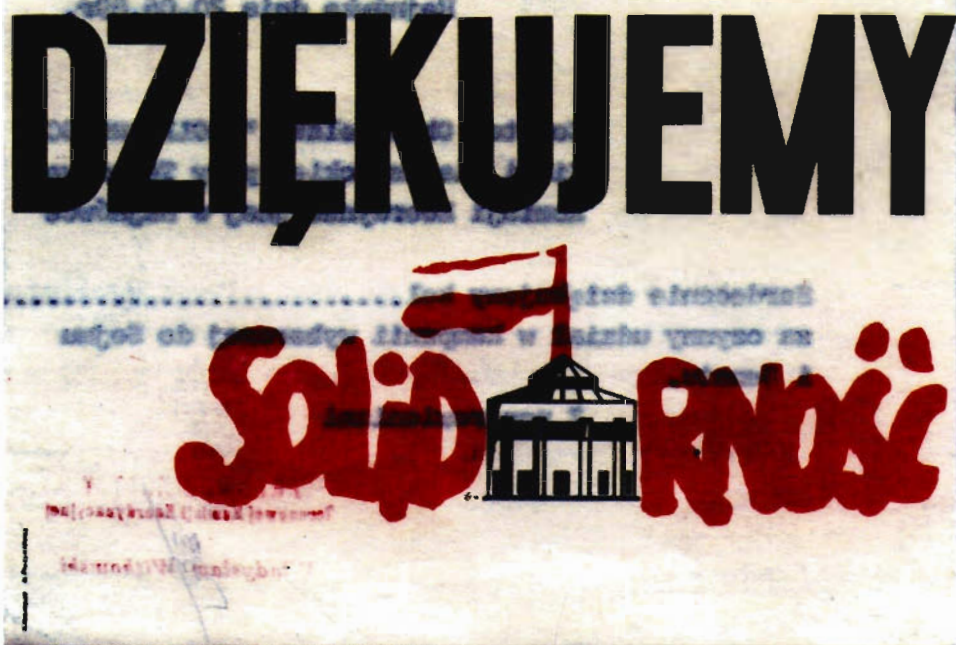
Plakat wyborczy Sokrata Janowicza i Eugeniusza Mironowicza. Zbiory prywatne

JAN BESZTA-BOROWSKI KANDYDUJE Z OKRĘGU BIELESK PODLASKI.

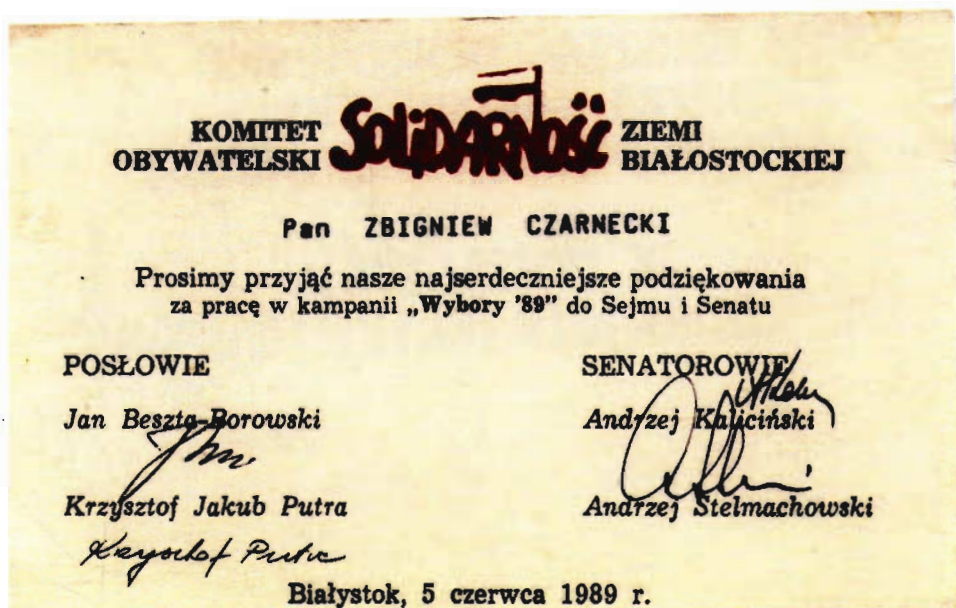
Może jest ludzi tak zdecydowanych i niezłomnych, nawet w najtrudniejszych chwilach, jak Jan Beszta-Borowski. Może być przykładem konsekwencji i uporu w dążeniu do prawdy, sprawiedliwości i zaprowadzenia rządów prawa.

Urodził się 14.XII.1936 r. w Borowskich, gmina Turzeń Kościelna. Będąc w 4 klasie podstawówki napisał wypracowanie na zadany przez inspektora temat: "Co nam dała przyjaźń polsko-radziecka". Zesztytu zwrócił wszystkim uczniom prócz jednego, a rodzice Beszty-Borowskiego byli przesłuchiwani. Jako niepełna 17-letni uczeń Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Białymstoku został 6 grudnia 1953 r. aresztowany przez UB za przynależność do organizacji "Białe Orły", założonej - jak się potem okazało - przez agenta UB w celu wywołania i zniszczenia niepewnego elementu w tej szkole - "kuźni socjalistycznego rolnictwa". Po 3 miesiącach w pojedynczej celi, z głodowym wyżywieniem, Beszta-Borowski został skazany przez Wojewski Sąd Rejonowy w Białymstoku na 2,5 roku więzienia za "przygotowanie do zmiany ustroju". Znalazł się w obozie - kopalni "Kisioles", skąd został przedterminowo zwolniony, po skompromitowaniu metod UB przez Świątę. Jednak piętno "wroga ludu" nie pozwoliło Beszcie-Borowskiemu wrócić do szkoły. Wbrew zakazowi ministerstwa rolnictwa został przyjęty półlegalnie do podobnej szkoły w Karolewie, k/Kętrzyn. Bezwyścicie zabroniono mu bliskich kontaktów z kolegami i wspomniania, że siedział i za co. Za odmowę udziału w pochodzie 1-majowym omal nie wyleciał ze szkoły. Po maturze skierowany do PDM Bartoszyce - nie zgrzeszył tam miejsca, protestując przeciw "socjalistycznym stosunkom", pijactwu, itp. W 1957 r. jako nieposprawny wróg ludu trafił nie do więzienia lecz do kopalni "Miechówice" - pracuje w modernicznych warunkach 720 m pod ziemią. Po 20 miesiącach wraca na wieś do rodziców, ale oto znowu konflikt. Nie pozwilił poborców z MO zabrać wleprze za 600 zł, zaległego podatku, który zresztą został już zapłacony. Beszta-Borowski trafił na 8 miesięcy do więzienia. To jeszcze jeden przykład bezprawia, powszechnego wówczas w stosunku do mieszkańców wsi, których skazywano masowo za 20 kg tzw. "obowiązkowych dostaw" czy podatki na długie wyroki. Beszta-Borowski znowu pracuje w obozie, dostaje choroby wrzodowej, nie ma jednak nowy o warunkowym zwolnieniu. Później znów w gospodarstwie rodziców, w PDM Sokółka jako monter mechanik, kolejno w "Agromie" Starosielca jako magazynier, instruktor mechanizacji rolnictwa PDM i kołask rolniczych.





Ulotka wyborcza Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej. Zbiory prywatne



Ulotka wyborcza Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej. Zbiory prywatne

SOLIDARNOŚĆ

14.V. godz. 16⁰⁰

- HAJNÓWKA -
AMFITEATR

/W RAZIE NIEPOGODY - DK "GÓRNIK"

- WIEC WYBORCZY -

JAN BĘSZTA BOROWSKI
ANDRZEJ KALICIŃSKI
ANDRZEJ STELMACHOWSKI

Z UDZIAŁEM
ZNAWYCH GWIAZD TEATRU I ESTRADY

SOLIDARNOŚĆ

Wydrukowano w drukarni "GÓRNIK" w Hajnówce

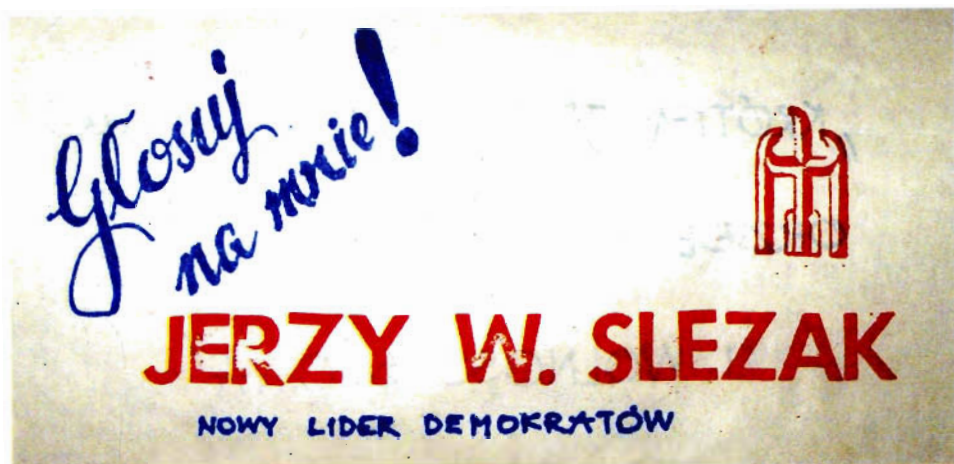
ADAM CZESŁAW

autor Kramika Regionalnego
w Kurierze Podlaskim

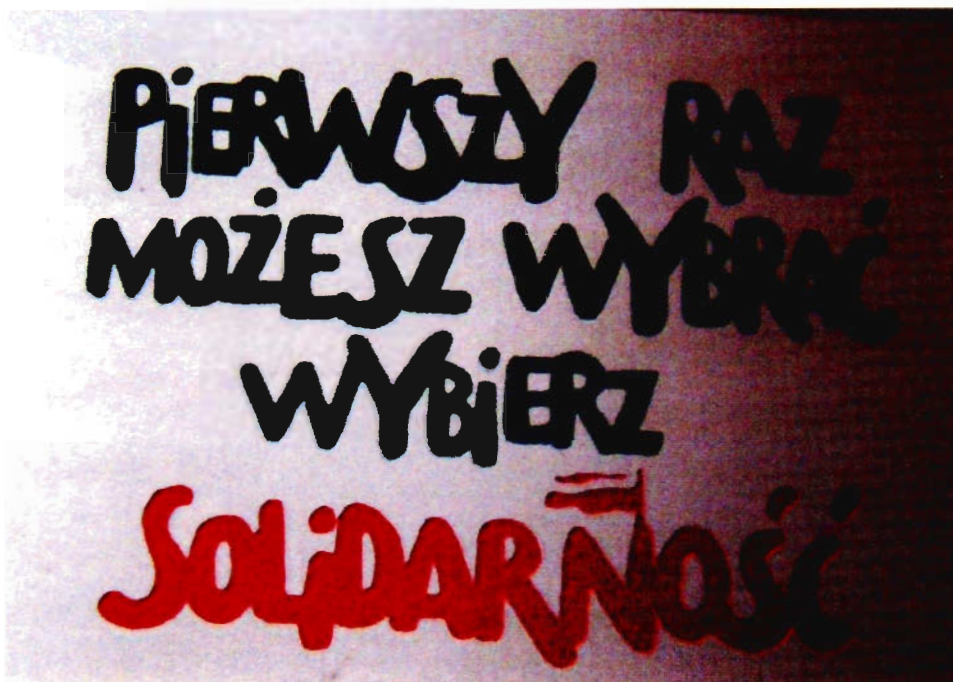
TO TWÓJ SENATOR

**ADAM CZESŁAW
DOBROŃSKI**

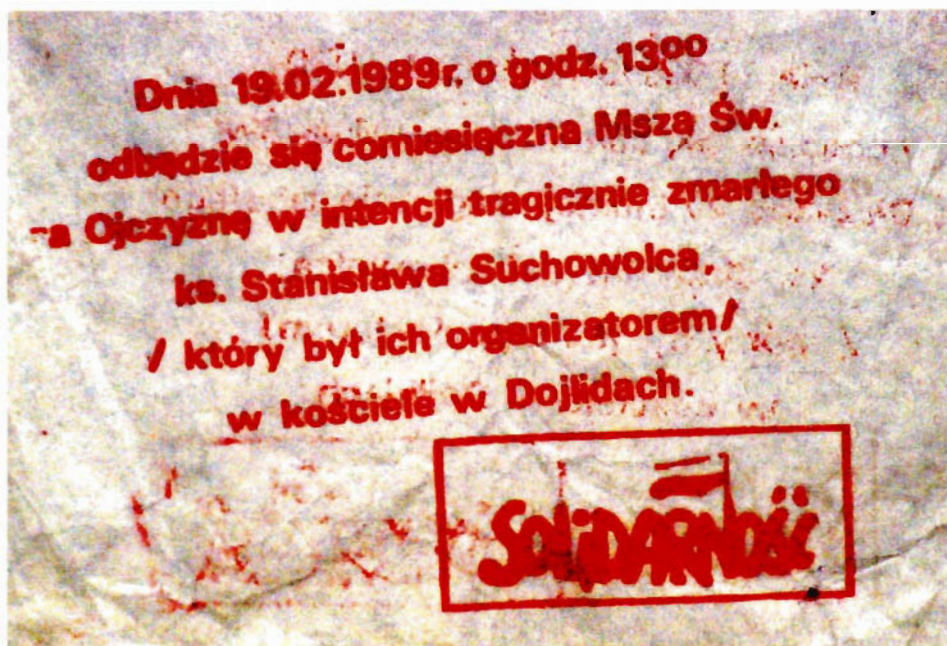
Ulotka wyborcza Adama Czesława Dobrońskiego. Zbiory Książnicy Podlaskiej



Ulotka wyborcza Jerzego Slezaka. Zbiory prywatne



Ulotka wyborcza NSZZ "Solidarność". Zbiory prywatne



Ulotka informująca o Mszy Świętej w intencji Ojczyzny. Zbiory Książnicy Podlaskiej

- 
1. BAKA Władysław
 2. BARCIKOWSKI Kazimierz
 3. CIOSEK Stanisław Józef
 4. CZYREK Józef
 5. GWIŹDŹ Wiesław
 6. JAKUBOWSKI Mieczysław Aleksander
 7. JÓŹWIAK Jerzy
 8. KABAT Marek Romuald
 9. KACZMAREK Jan
 10. KANIA Stanisław
 11. KAWALEROWICZ Jerzy
 12. KISZCZAK Czesław
 13. KOMENDER Zenon
 14. KOWALCZYK Zofia
 15. KOZAKIEWICZ Mikołaj
 16. KRÓLEWSKI Bogdan
 17. LEYK Wiktor Marek
 18. LĘCZNAROWICZ Elżbieta
 19. OJDMUSZAK Dominik
 20. MACISZEWSKI Narema
 21. MAKSYMUK Janusz
 22. MAREKOWSKI Roman
 23. MIELOCH Jan
 24. MIODOWICZ Alfred
 25. MORAWSKI Kazimierz
 26. OLESIAK Kazimierz
 27. RAKOWSKI Mieczysław Franciszek
 28. SIWICKI Florian
 29. SZAWIEC Józef
 30. SZELACHOWSKI Tadeusz
 31. SZURMIEJ Szymon
 32. SZYMAŃSKI Edward
 33. SZYMAŃSKI Władysław
 34. ŚLIWIŃSKI Stanisław
 35. ZIELIŃSKI Adam

CHCESZ KONTYNUACJĘ LINII
"OKRĘGÓ STOŁU"
GŁOSUJ NA LISTĘ KRAJOWĄ

Ulotka wyborcza Ewy Urszuli Gierasimowicz.
Zbiory Książnicy Podlaskiej

EWA URSZULA GIERASIMOWICZ



KIM JESTEM

- ☆ białostoczanka,
- ☆ żonę,
- ☆ matką 12-letniego syna,
- ☆ nauczycielką — dyrektorką zespołu Szkół Odzieżowych im. Stanisława Staszica w Białymstoku,
- ☆ mam 37 lat,
- ☆ moja dewiza życiowa — „najprzyjemniejsze uczucia znajdują się w dobroczynności dla ludzi”

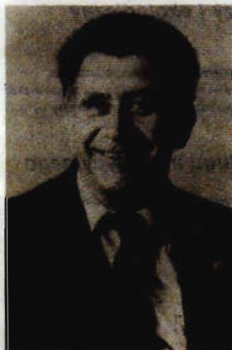
(St. Staszyc)

**CHCĘ BYĆ POSŁEM
TWOICH OCZEKIWAŃ**

NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA
W BIAŁYMSTOKU
STOWARZYSZENIE GEODETÓW POLSKICH



MIECZYŚLAW KULCZAKOWICZ



KANDYDAT NA POSŁA

- ☆ ur. 1 kwietnia 1935 r. w Walkach woj. białostockie
- ☆ mgr inż. geodezji
- ☆ zatrudniony w Okręgowym Przedsiębiorstwie Geodezyjno-Kartograficznym w Białymstoku na stanowisku zastępcy dyrektora
- ☆ Przewodniczący Rady Wojewódzkiej Naczelnej Organizacji Technicznej w Białymstoku
- ☆ kandydat bezpartyjny na MANDAT NR 34 OKRĘG WYBORCZY NR 9 W BIAŁYMSTOKU

**Moją ideą jest wolność i równość wszystkich
obywateli, bez żadnych ograniczeń
i przywilejów.**

Ulotka wyborcza Mieczysława
Kulczakowicza. Zbiory Książnicy
Podlaskiej



ADAM

OKRĘG WYBORCZY NR 9 MANDAT NR 32

postaw na rolnika

BABUŁ



MOJE ATUTY OSOBOWOŚCI

- tylko 31 lata,
- niezależny materialnie i służbowo
- wierzący, uznaje sprawiedliwość, wolność i demokrację,
- zdecydowany przeciwnik mernoty i przeciętności,
- ceni kobiety jako fundament domu i rodziny,

MÓJ PROGRAM

- chce walczyć o przewyższenie inflacji i przywrócenie polskiej gospodarce normalności,
- wierzę w prawdziwy rynek, prawdziwe ceny i prawdziwą konkurencję,
- jestem przeciwnikiem podziału gospodarki na sektory wiasności, odróżniam jedynie dobrych i złych gospodarzy,
- uznaję, że tylko gospodarstwa rodzinne mogą zapewnić dostatek żywności.

Nie ma demokracji

bez chleba

GŁOSUJ NA MNIE



NIE TRZYMAJ SIE BETONU



OKRĘG WYBORCZY NR 10

WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE

WYBORCO !

JEŻELI CHCESZ GŁOSOWAĆ NA KANDYDATÓW KOMITETU OBYWATELSKIEGO "SOLIDARNOŚĆ"

ZAPAMIĘTAJ I ZAPISZ I PRZEKAŻ INNYM !

W LOKALU WYBORCZYM OTRZYMASZ 6 KART DO GŁOSOWANIA:

• JEDNĄ KARTĘ Z NAZWISKAMI KANDYDATÓW DO SENATU.

ZOSTAW NA NIEJ NIE SKREŚLONE TYLKO DWA NAZWISKA NASZYCH KANDYDATÓW:

**ANDRZEJ KALICŃSKI
ANDRZEJ STELMACHOWSKI**

WSZYSTKIE POZOSTAŁE NAZWISKA NA TEJ KARCIE SKREŚL

• JEDNĄ KARTĘ Z NAZWISKAMI BEZPARTYJNYCH KANDYDATÓW DO SEJMU.

NA TEJ KARCIE NASZYM KANDYDATEM JEST:

JAN BIESZTA-BOROWSKI NUMER MANDATU 38

WSZYSTKIE POZOSTAŁE NAZWISKA NA TEJ KARCIE SKREŚL

• JEDNĄ KARTĘ Z NAZWISKAMI KANDYDATÓW DO SEJMU Z LISTY PARTIJNO-RZĄDOWEJ.

NA TEJ KARCIE NIE MA NASZYCH KANDYDATÓW.

**TWÓJ GŁOS BĘDZIE WAŻNY NIEZALEŻNIE OD LICZBY SKREŚLEŃ, NAWET
WTEDY, GDY SKREŚLISZ WSZYSTKIE NAZWISKA NA TEJ KARCIE.**

• TRZY KARTY Z NAZWISKAMI KANDYDATÓW STRONY KOALICYJNO-RZĄDOWEJ DO SEJMU.

NA TYCH KARTACH NIE MA NASZYCH KANDYDATÓW.

**TWÓJ GŁOS BĘDZIE WAŻNY NAWET WTEDY, GDY NA KAŻDEJ Z TYCH
KART SKREŚLISZ WSZYSTKIE NAZWISKA.**

**PAMIĘTAJ I NAZWISKA KANDYDATÓW, NA KTÓRYCH NIE CHCESZ GŁOSOWAĆ SKREŚLAJ DOKŁADNIE
LINIĄ POZIOMĄ, KAŻDE Z OSOBNA.**

GŁOSUJ TAK, ŻEBY WSZYSTKIE TWOJE GŁOSY BYŁY WAŻNE.

**KOMITET OBYWATELSKI
"SOLIDARNOŚĆ"**



**KANDYDAT
NA SENATORA**

**WITOLD
KARCZEWSKI**

LAT 36

INŻYNIER ROLNIK

WIEM JAK ZAŁATWIĆ NASZE SPRAWY



- **wzajemne porozumienie się wszystkich Polaków — nowy ład społeczny i gospodarczy**



- **pomoc rolnictwu — dostatek zdrowej żywności**



- **dobrze zorganizowaną pracę i sprawiedliwe wynagrodzenie**

O CO CHODZI 4.VI?

GRASOWAC!
NA SOLIDARNOSC!
PRAWIĄCZOMO
ODRACZĄC!
GRAS!

Warszawski Komitet Obywatelski

1982

33/89 Wybory 89

KSIĄŻNICA PODLASKA
im. L. Górnickiego
Dzś
Białystok

Senatorszy
WITOLD KARCZEWSKI
MARIAN SZAMLAJEWICZ

Posłowie
Mandat nr. 11
EWA GIERASIMOWICZ
lub
JANUSZ SZYMAŃSKI

Mandat nr. 34
MIECZYSLAW
KULCZAKOWICZ

1/90

KSIĄŻNICA PODLASKA
im. L. Górnickiego
Dzś
Białystok

Wybory 89



Moja dewiza:

szcześliwe macierzyństwo
i zdrowa rodzina,
nowoczesna
i demokratyczna Polska,
bogata Białostoczczyzna.

125/03

KSIĄŻNICA PODLASKA
im. L. Górnickiego
Dzś
Białystok

Wybory 89

"KRÓTKA JEST SŁEZAKA MOWA
ORZEK W KORONIE
I WOLNOŚĆ SŁOWA"

EWA URSZULA
GIERASIMOWICZ

Kandydatka na Posła
do Sejmu PRL

Będę
Posłem Twoich oczekiwań

Solidarnie walczymy na polu
pracy i polityki, oczekujemy Ewy



Ulotki wyborcze. Zbiory Książnicy Podlaskiej



Nasze Sprawy. Biuletyn KW PZPR w Białymstoku" 1989, nr 2.
Zbiory Książnicy Podlaskiej]

SOLIDARNOŚĆ

13.05.1989 r.

godz. 19³⁰

WIEC WYBORCZY

ANDRZEJ STELMACHOWSKI
KRZYSZTOF KUTRA
ANDRZEJ KALICIŃSKI

DZIEDZINIEC
PAŁACU BRANICKICH

SOLIDARNOŚĆ

NSZZ

REGION BIAŁYSTOK

SOLIDARNOŚĆ



BIULETYN INFORMACYJNY

118 10.04.89.

"W konflikcie między władzą a ludem - rację ma zawsze lud"

JAN PAWEŁ II

WYBORY

CHLOR

Na przekór coraz to nowym tradycjom, mimo stale odnawiających się podejrzeń i niechęci, strony negocjujące przy "okrągłym stole" sączą się zamiarem ku jakiemś porozumieniu. Jeśli zostanie ono zawarte, a coraz więcej wskazuje na to, że jednak tak, to już w pierwszej połowie czerwca odbędzie się wybory do Sejmu i Senatu. Wybory, które można nazwać quasi-demokratycznymi, bowiem generalny układ sił w przyszłym parlamencie został już ustalony: koalicja rządowa otrzyma w nim 65% mandatów, natomiast o pozostałych 35% może się ubiegać każdy, kto zdobędzie pisemne poparcie pewnej znaczącej grupy obywateli /jak daciej - jeszcze nie ustalono/. Natomiast Senat, restytuowany po prawie 40 latach, zostanie już wybrany w sposób całkowicie demokratyczny, chociaż do tej pory bardzo niejasno rysują się jego kompetencje.

Ten wyborczy układ może budzić liczne zastrzeżenia, ale z drugiej strony nie można zaprzeczyć, że jest on swobodnym ewenementem tak w dziejach instytucji totalitarnych, jak i demokratycznych. Pomijając już niejasności związane z kompetencjami Senatu, w przyszłości najprawdopodobniej będziemy mogli do czynienia z Sejmem, w którym 65% mandatów faktycznie będzie pochodziło z rękominacji, natomiast 35% z walnych wyborów obywateli. Inną ciekawostką tego systemu jest fakt, że w przyszłym parlamencie partia, która przez 40 lat rządziła w sposób jedynowładczy będzie miała większość, ale nie sama, lecz w koalicji z tzw. stron-

ciąg dalszy na s. 2

Chlor - gaz o barwie żółtozielonej, cięższy od powietrza. Łatwo rozprowadza się w wilgotnych błonach śluzowych tworząc silnie trujący kwas chlorowodorowy /solny/. Najwyższe dopuszczalne stężenie chloru w powietrzu wynosi 0,001 mg w litrze. Działa drażniąco na błony śluzowe dróg oddechowych, powoduje kaszel i duszność. Przy dużym stężeniu może nastąpić kuraś głodni, toksyczny obrzęk płuc i zatrzymanie akcji serca.

Przecież to mogła być ostatnia noc całej mojej rodziny - mówi Teresa, matka Tomka, Basi i Karoliny. ... Mieszkam śladwie kilkadziesiąt metrów od tego miejsca, na parterze. O katastrofie dowiedziałam się dopiero z radia, osiem godzin po wypadku. Myślałam, że oszaleję. Mąż w pracy, 9-letni Tomek w szkole, Basia i Karolina ze mną w domu. Suprzenie nie wiedziałam, co robić? Brać dziewczynki i biec po Tomka, zostawić je w domu i sama zabrać za szkoły dzieciaków. ... Przecież gdyby wiedziałam wcześniej, nie wyszłabym go do szkoły. Na szczęście też cięba dowiedziała się wcześniej i udało jej się przedostać przez ten kordon. Zabrała dziewczynki do siebie, a ja pobiegłam do szkoły. W takiej sytuacji - proszę pani - najgorsza jest ta beznadzieja. Drugi raz w życiu poczułam się taka bezsilna.

Pierwszy raz - po Czarnobylu. Byłam wtedy w ciąży, miała się urodzić Karolina. Wtedy też podano komunikat z opóźnieniem. Po dwudziestej budziłam dzieci i razem z mężem tansowałyśmy je do przychodni. A potem, po tym to już tylko czekałam - czy dziecko urodzi się zdrowe. Jeszcze teraz patrzę

ciąg dalszy na s. 4



„W KONFLIKCIE MIĘDZY WŁADZĄ A LUDEN-RACJĘ MA ZAWSZE LUD” (Jan Paweł II)

NR 178 BIULETYN INFORMACYJNY 31. VIII. 1989 r. Cena 100 zł

9 rocznica

Powstanie „Solidarności” najczęlej kojarzone jest z sierpniowymi strajkami na Wybrzeżu. To prawda, ale fakty należy uściślić.

Bezpośrednim impulsem do fail strajków w lipcu 1980 roku była wprowadzona 1 lipca podwyżka cen niektórych gatunków mięsa i wędlin, i już tego dnia wybuchy strajki w kilku zakładach. Wiadom, mimo ograniczenia zapowiedzianej podwyżki, już nie udało się zatrzymać strajkowej faili. Przez cały lipiec wzbuchały strajki, zawsze na tle placowym, a dyskretnie protestujących zakładów niemal natychmiast wyrażały zgodę na podwyższenie zarobków.

18 lipca miało miejsce najpoważniejsze wydarzenie w tym okresie — zaskarżił prawie cały Lublin. Protest ten miał charakter dość luźny, ale w niektórych zakładach powołano komitety strajkowe. Władze pierwszy raz zostały zmuszone do publicznego informacji o strajkach: spełniły oczekiwania żądania ekonomiczne, zobowiązały się również do przeprowadzenia nowych wyborów do rad pracowniczych i przeprowadzenia strajkujących.

Decydującego znaczenia nabrał dopiero strajk okupacyjny rozpoczęty 14 sierpnia w Stoczni Gdańskiej, w obronie zwolnionej z pracy Anny Walentynowicz i Walecy, komitet wyznali postulat placowa i zadanie budowy pomnika ofiar Grudnia 1970 r.

18 sierpnia strajk na Wybrzeżu gdańskim rozszerzył się na pozostałe stocznie, porty, komunikację i niektóre zakłady przemysłowe. Tego dnia władze odczyły Trójmiasto od reszty kraju. Babuch w telewizji oskarżył „przełiczników PRL” o inspirowanie robotników.

18 sierpnia Komitet Strajkowy Stoczni Gdańskiej większością głosów zdecydował za-

kończyć strajki po otrzymaniu od dyrekcji podwyżki plac. Część załogi pragnęła jednak kontynuować protest jako solidarnościowy i pozostałymi zakładami Wybrzeża. Do Stoczni przybyli delegaci innych zakładów i wtedy utworzono Międzyzakładowy Komitet Strajkowy pod przewodnictwem Lecha Wałęsy. W tych faktach należy upatrywać początki „Solidarności”. Do Prezydium MKS weszli, obok Walentynowicz i Walecy, malarstwo Cwiakłowicz, Bogdan Lis, Andrzej Kołodziej.

18 sierpnia przedstawiono listę słynnych 21 postulatów. Pierwszy z nich brzmiał: „Akceptacja niezależności od partii i przewodówców wolnych związków zawodowych, wynikających z ratyfikacji przez PRL Konwencji nr 8 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowych”. Inne mówiły m.in. o prawie do strajku, wolności słowa, druku i publikacji, zaprzeczenia przedstawianym przedstawicielom wszystkich wyznań, uwolnienia wszystkich więźniów politycznych.

Jak przebiegał wypadek dalej — wiemy wszyscy. Nie będziemy zatem zatrzymywali się nad rolą ekspertów, takich jak Gerecht i Mazowiecki, w negocjacjach i wiaźdźmi, nad zagrożeniem zewnętrznym i wewnętrznym, nad rozmarami strajków w całym kraju, nad analogicznymi MKS-ami w Szczecinie i Jastrzębiu.

21 sierpnia przybyła do Gdańska komisja rządowa pod przewodnictwem Jagielskiego. Po długotrwałych negocjacjach, trwających prawie 10 dni, ugodniono tekst porozumienia. 31 sierpnia zostało ono podpisane — że scena przekazywać będziemy.

17 września odbyło się w Gdańsku spotkanie przedstawicieli regionalnych struktur nowych związków. Tu właśnie zapadła decyzja o stworzeniu ogólnokrajowej organizacji, opierającej się na strukturach regionalnych. Karol Modzelewski zaproponował, aby przyjęła ona nazwę Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, taki tytuł nosił biuletyn strajkowy wydawany w Stoczni Gdańskiej.

(k.k.)

Solidarność i władza

Zycie polityczne w naszym kraju osiągało w tym czasie szybkość, że nawet politycy solidarnościowi ujawniali się spóźnionym refleks. Kiedy Adam Michnik zaproponował koncepcję „wazs prezydent, nasz premier”, wówczas liderów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego odrzucała jego pomysł jako przedwczesny lub nieralistyczny. Profesor Gieremek, na przykład, z pewną dysyntonią wypowiedział się początkowo o możliwości lub konieczności utworzenia rządu „Solidarności”, ocenając projekt „naszego premiera” jako „stwierdzenie pogody pana Michnika”. Po wyborze Kiszczaka o-kazało się, że pomysł Michnika nie był tak bardzo chytorny, chociaż na pewno był, jest i będzie wysoce ryzykowny. Gdyby jednak dokonano intuicje polityczną autora projektu, gdyby rozpoczęto pertraktacje z Jaruzelskim przed powołaniem go na urząd prezydenta, gdyby powiedziano społeczeństwu i władzy wyraźnie, że jesteśmy gotowi do przejścia rządu — być może nie doszłoby do tak niebezpiecznego kryzysu rządowego. Ale wówczas Wałęsa milczał. Dziennikarze nachodzili trochę drażliwo komentowali, że w Polsce cena porażki wyborczej jest sprawozdanie władzy, OKP zaś, choć nie potępiała oponentów, rypowali mało interesującą wizję przyszłości parlamentarnej — 44 nadzwyczajnych kontrolujących funkcjonowanie partyjnego rządu. W takiej właśnie sytuacji ujawnił się konflikt rasji. Kierując się racjami politycznymi należałoby niewątpliwie odrzucić postulat konstruowania rządu przez „Solidarność”. Kierując się racjami politycznymi należałoby budować demokrację od dołu raczej niż od góry, od strony samorządów lokalnych, terytorialnych raczej niż od strony rządu, centralnej władzy wykonawczej. Jednym słowem, racje polityczne — jeśli wolno mi tak powiedzieć — odrzucają ryzyko polityczne, to znaczy bardzo prawdopodobną wizję flaska rządu solidarnościowego (w koalicji z ZSL i SD).

Wszakże i w takich rachunkach politycznych istnieje pewne niejasności. Rachunki te bowiem zakładała rzecz nieurzędnic, a-waż, że istnieje przed nami jakiś stabilny okres „trwania społecznego”, który można wyzyskać do stopniowego ewolucyjnego modernizowania systemu państwa. Głównie założenie jest złudne. Mamy do czynienia z sytuacją prawie rewolucyjną, następuje czędzi społeczeństwa ujawniają się w coraz szerszej faili strajkowej, a spaliła pozostałych łatwo może się przecedzić w agrestję przeciw wszystkim i wszystkim. A wtedy idea solidarności porzucenie wstydyliwym wspomnieniem wyplarzanym z umysłu przez zasadę „ratuj się, kto może”!

Innymi złudzeniem jest nadzieja, że można zmienić ów taki „człowieczy” wyprawy aparat administracyjny państwa sugestiami

Cląg dalszy na str. 7

Nowy etap

Rezygnacja generała Kiszczaka z powierzonej mu przez Sejm misji utworzenia nowego rządu jest kolejnym, wiele znaczącym „wrotem” w procesie kształtowania sytuacji politycznej w Polsce, procesie, którego tempo zmian stało się ostatnio wręcz zawrotna. Po raz kolejny można odnieść wrażenie, że wkraczamy w nową epokę, że bezpowrotnie odeszły w przeszłość pewien układ polityczny, że to, co jeszcze dwa tygodnie temu wydawało się niemożliwe, dzisiaj musi być brane pod uwagę jako realna ewentualność. W połowie sierpnia utworzenie rządu „Solidarności” w koalicji z ZSL i SD jest bowiem całkiem możliwe.

Niepowodzenie misji gen. Kiszczaka oznacza zatwierdzenie pewnej iluzji politycznej, która w sposób wyraziły ujawniła się w porozumieniach zawartych przy „okrągłym stole”. Było nią przekonanie, że pa-

ństwo da się zreformować niejako od wewnątrz, bez naruszenia fasady. Podstawowe instytucje rządzenia miały w dalszym ciągu pozostać w rękach komunistów, których reformistyczne działania miały być stymulowane i kontrolowane przez istniejące zinstytucjonalizowanej opozycji. Ostatnie przesunięcia personalne w obsadzie najwyższych stanowisk w państwie (pierwszy sekretarz prezydentem, premier pierwszym sekretarzem i ministrem spraw wewnętrznych premierem) niewątpliwie wynikały z chęci podtrzymania tego układu. Jednak samo fycie bardzo prędko negatywnie zwerifikowało jego wartość.

Dla wyborczych stało się jasne, że wobec przynależącej większości wyborczej komunistów, wobec coraz szybciej degradacji ekonomicznej społeczeństwa nie można porzucić idei budowania „fasadowego” gabinetów — formalnie „większościowych” rządów z mniejszościowym poparciem społec-

Cląg dalszy na str. 6

cena 350 zł

Tygodnik 6 Białostocki

Solidarności

13 12 1989 PISMO CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW

EPILOG

str. 10-11

**Mam
mieszane
uczucia**

rozmowa ze Stanisławem Marcinkiem,
przewodniczącym Tymczasowego Zarządu
Regionu Białystok NSZZ "Solidarność"

P - Zbliżają się wybory do władzy związku. Czy
będzie Pan kandydował na przewodniczącego
regionu?

S.M. - Przyznam się szczerze, że mam mieszane
uczucia. Przez wszystkich chciałbym jednak
odpocząć. Uważam, że po obłotowej kadencji
należy mi się odpoczynek. Choć z drugiej
strony nasuwa się porównanie do 1981 roku -
ledwie zakończyła się praca organizacyjna,
przyjeżdżał stan wojenny i na dobrą sprawę
działalność właściwej mi zdyktątem rozpoczął.
Dziś zbliżamy się do końca najgorzszego okresu
odbudowy związku i znów... Ale ostateczną
decyzję podejmę dopiero w przeddzień
wyborów. Na razie jestem nastawiony na
odpoczynek.

dokonczenie na str. 3



2 sierpnia
1990 roku
nr

1

NSZZ
„SOLIDARNOŚĆ”
REGION BIAŁYSTOK

Oddajemy dziś w ręce związkowców z "Solidarności" pierwszy numer regionalnego "DWUTYGODNIKA ZWIĄZKOWEGO". Inicjatywa ta wychodzi naprzeciw powszechnemu zapotrzebowaniu na bieżącą informację. Zdajemy sobie sprawę, że poziom naszego informatora zależeć będzie w równej mierze od wysiłków młodszego i nielicznego zespołu redakcyjnego, ce życzliwej pomocy ogniw Związku i poszczególnych jego członków; Krótce mówiąc, wszyscy redagujemy nasze pismo. Tylko taka forma pozwoli nam osiągnąć właściwy poziom warsztatowy z jednej strony a z drugiej pozwoli detrzeć do codziennych kłopotów, potrzeb i problemów związkowców.

PREZYDIUM
ZARZĄDU REGIONU

Posiedzenie Zarządu Regionu

26 lipca 1990 odbyło się posiedzenie Zarządu Regionu. W czasie spotkania omawiano sprawę działań seccjalnych Związku. Członkowie zarządu zapoznali się z sytuacją na białostockim rynku pracy /„Raport o bezrobociu”- str.2/. Przedstawione zostały wyniki i przebieg rozmów Związku z Rządem w sprawie bezrobocia. Poruszone problem projektu ustawy „o zakładowych układach zbierawych pracy” Komisje otrzymały projekt tej ustawy do przedyskutowania. Zapoznane się z ostateczną wersją związkowego projektu ustawy „o związkach zawodowych”. Zarząd Regionu wystosował list do Premiera Tadeusza Mazowieckiego z prośbą o jak najszybsze powołanie dec. dr. hab. Stanisława Frutisa na stane-

wisko Wojewody Białostockiego. Uchwalone tekst poniższego stanowiska w sprawie szkolnictwa pozapaństwowego:

STANOWISKO
ZARZĄDU REGIONU NSZZ „SOLIDARNIŚĆ”
REGION BIAŁYSTOK Z DNIA 26.07.1990.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” popiera wszelkie inicjatywy związane z tworzeniem i powstawaniem szkolnictwa prywatnego i społecznego, a w szczególności szkół opartych o zasady katolickiej etyki wychowawczej.

Zarząd Regionu zwraca się do komisji zakładowych i wszystkich ludzi popierających te inicjatywy o pomoc materialną i rzeczową dla twórczych się szkół.

K.
L.
O.

Dnia 5.07.br. dekretem Ks. Biskupa Edwarda Kisielego Administratora Apostelskiego Archidiecezji w Białymstoku zostało udzielone pozwolenie szkole założonej przez Powszechne Towarzystwo Oświatowe Edukacja Narodowa na używanie nazwy Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II.

W miesiącu sierpniu zostanie powołana fundacja, której celem będzie finansowe wspieranie działalności szkoły, kontakt z fundacją: tel.43-16-75 godz.9-11 /pon., wt./.

71

APB

23 8 1989

NZS



FUW

BIULETYN INFORMACYJNY NR 1(5) BIAŁYSTOK

victoria?

Uf... Nareszcie Jesteśmy.
 Ckazuje się, że mimo, iż oficjalnie odchodzi się od "nieśmiertelnej" idei marksizmu-leninizmu, dialektyka nadal, być może no raz ostatni zbiera swe żniwo. Ten sam sąd, w tym samym państwie, opierając się na identycznej podstawie prawnej, po uprzednim wielokrotnym oddaleniu wniosku o rejestrację, w końcu wyznajduje odpowiednie przepisy, by zalegalizować działającą od dłuższego czasu organizację. Ciekawe... Jak wiele zależy od interpretacji. Mało tego, że NZS wpisano do rejestru stowarzyszeń, to jeszcze, aby nikt sobie nie pomyślał, iż stało się to z łaski czyjejs, podano w uzasadnieniu decyzji, jakoby doszukano się w tekście statutu elementów pochodzących z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, parafowane nomen omen przez PRL. Czyż nie zdumiewa w tym wszystkim pracowitość i przenikliwość sądu? Czyż nie napawa otuchą samozaparcie sędziów wertujących miesiące całe obszłe tomy kodeksów, po to tylko, by zadośćuczynić sprawiedliwości ludowej? Imponujące. Wzmiar sprawiedliwości mamy zaprawdę uczciwy, rozważny i co najważniejsze niezawisły!
 Ileż jeszcze podobnych "perełek" czeka na swe odkrycie?

c.d. na str. 2

NEWS

WOJSKO OUT

Od 1981 r. trwają starania o zreformowanie szkolenia wojskowego studentów.
 dokończenie na str. 4

18.10 odbyło się spotkanie organizacji studenckich/prócz ZSMF/ oraz ciał samorządowych Filii UW.
 dokończenie na str. 2

STYPENDIA

Nadal niejasna jest sprawa rozdziału stypendiów socjalnych.
 dokończenie na str. 2

30.10.89r. w DS 2 przy ul. Lubienieckiego 3 odbędzie się Srodowiskowe Kolegium Rektorskie. Tematem spotkania będą sprawy socjalno-bytowe studentów białostockich uczelni.



BIULETYN

STRAJKOWY

69

Białystok, dn. 30.05 NZS Nr 5.

PNIEDZIALEK - 4 dzień strajku

Przebywali u nas przedstawiciele NRS-u. Zapoznali oni strajkujących ze swoim programem działania, a także przedstawili swoje stanowisko w sprawie odmownej decyzji rejestracji NZS-u.

UCHWAŁA MIEJSKIEJ KONFERENCJI CZŁONKÓW NRS STRUKTURY PÓLNOCCO - WSCHODNIEJ:

W związku z odmową rejestracji NZS-u przez Sąd Wojewódzki w Warszawie, Miejska Konferencja członków NRS-u wyraża swój protest przeciwko tej decyzji, gdyż jest sprzeczna ona z ustaleniami "okrągłego stołu", jest sprzeczna z prawem, w obecnej sytuacji, decyzja ta nosi cechy prowokacji politycznej.

Studenti w swoich akcjach protestacyjnych nie mogą się czuć osamotnieni. To właśnie ich protesty przyczyniły się do pełnowymiarowej legalizacji "Solidarności".

Pomagamy więc natychmiastowej rejestracji NZS-u bez ingerencji w treść statutu.

Białystok, 24.05.1989 r.

Członek Prezydium

Walenty Olszki

Ruch
Solidarności
Młodych

Białystok

**NASZ
GŁOS**

STYCZEŃ 1989

NR 1 / 65



**ROZMOWA Z PROF. A. STELMACHOWSKIM /B/
CZY UCIEKNIEMY? /AKA/**

TEKSTY I KONTEKSTY.

A.J. SZCZĘSNY

WIERSZE

M. SENDECKI

ROZMOWA Z DOC. H. RUCIŃSKIM /RED/

BRONIĆ SOCJALIZMU.

T. KAPTURKIEWICZ

NOWE...DEKORACJE?

WESPAZJAN M.

ŁOPATOLOGICZNY SŁOWNIK NOWOMOWY

BIAŁOSTOCKI ŚLEDZIK KURIER SZKOLNY

Pismo
Niezależnego
Zrzeszenia
Uczniowskiego

BIAŁYSTOK * MAJ * 1989 * nr.1

Niezależne Zrzeszenie Uczniowskie jest organizacją skupiającą młodzież szkół ponadpodstawowych. Chcemy porużyć młode pokolenie do aktywności. Uważamy, że szkoła nie może być zależna od jakiegokolwiek partii politycznej. Naszym celem jest neutralność ideologiczna szkoły i pluralizm organizacyjny młodzieżowych. Będziemy dążyć do przekształcenia samorządów szkolnych w organ prawdziwie reprezentujący uczniów. Chcemy, aby samorzady szkolne usamodzielnili się i działały zgodnie z naszymi interesami. Działalność NZU na terenie szkoły wymaga legalizacji, do której będziemy dążyć, ale nie pozwolimy przez to wypaczyć charakteru naszej organizacji.

NZU prowadzi działalność samokształceniową. Mamy bibliotekę gromadzącą książki z drugiego obiegu z zakresu historii, nauk społeczno-politycznych. Organizujemy dyskusje na tematy interesujące młodzież. Prowadzimy działalność informacyjną przez kolportaż niezależnej prasy. Wszystko to ma pomagać młodemu człowiekowi w kształtowaniu jego osobowości.

Dotychczas NZU działa w trzech białostockich szkołach: I L.O., IV Wł. L.O., VI L.O. Zapraszamy inne szkoły do współpracy. Adresy kontaktowe:

KRZYSZTOF ŻUKASZUK

Ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 4a/43
tel. 2-50-59

ADAM MARCINKIEWICZ
ul. Akademicka 26a/I

KAROL USAKIEWICZ
ul. Boh. Monte Cassino 15/8I
tel. 2-46-63

KONFERENCJA

W dniach 13-14 maja w gmachu Politechniki Warszawskiej odbędzie się II Ogólnopolska Konferencja Niezależnych Środowisk Młodzieżowych. Weźmie w niej udział delegacja NZU. Tematem spotkania będzie ocena obecnej sytuacji politycznej. W czasie obrad przedstawiemy propozycję utworzenia ogólnopolskiej federacji niezależnych organizacji szkolnych. Szczegóły z konferencji w następnym numerze „Śledzika”.



O P I N I A

B I A Ł O S T O C K A

Pismo Konfederacji Polski
Niepodległej
Obszar Białystok

Październik 1988 rok.

W o l n o ść

i
N i e p o d l e g ł o ść

O ś w i a d c z e n i e .

Dnia 9 września b.r. wystąpiliśmy do Procydenta miasta Białegostoku z wnioskiem o przemianowanie dotychczasowej ul. Dzierżyńskiego na ul. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Rozpisaaliśmy na tę okoliczność listy społeczne. Inicjatywa nasza została zbrojotowana przez władze gminy lokalnej "Solidarność". Zarzucano nam brak kompetencji, gdyż ul. miała nosić przed wojną miano ul. Legionowej. Otóż chcemy stwierdzić, że przedwojenna geografia miasta Białegostoku jest nam doskonale znana. Archiwalny to nie bez kozery, gdyż:

a; ul. Piłsudskiego istniała przed wojną ok. trzecz lat.

b; nie ważne jest miejsce, ważna jest idea i inicjatywa.

c; pomimo wszystko, lepiej brzmi nazwisko Marszałka, niż bandyty Dzierżyński go. Chodzi o zachowanie jego pamięci....

Jednocześnie informujemy, że nasz wniosek dnia 27 września został skierowany do Zespołu do Spraw Nazewnictwa Ulic przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku celem rozpatrzenia

K A B O B S Z A R U Białystok
Konfederacji Polski Niepodległej

O ś w i a d c z e n i e .

Dnia 11 listopada 1988 roku miałyśmy siedemdziesiąte rocznice wyzwolenia przez Polskę niepodległości. Jest to data ważna i droga sercu każdemu, kto mieni się Polakiem. Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli, do NSZZ "Solidarność", do wszystkich kręgów określanych za opozycyjne o czynne i masowe uczestnictwo w tradycyjnych w tym dniu uroczystościach jakiegokolwiek rodzaju. Żołnierze na Cmentarzu Wojskowym. Pokażmy swym przyjaciołom, że jesteśmy Polakami, że pojęcie strachu jest nam obce.

K A B O B S Z A R U Białystok
Konfederacji Polski Niepodległej

O D R E D A K C J I .

Niniejszym informujemy, że od tego numeru nie jesteśmy już pismem Grupy Skonfederowanej PODLASIE KPN, lecz stanowimy organ prasowy Konfederacji Polski Niepodległej Obszar Białystok. Gwoli wyjaśnienia informujemy, że dnia 8 października b.r. mocą suwerennej decyzji Grupa Skonfederowana na PODLASIE uległa rozwiązaniu. W jej miejsce powstało Kierownictwo Akcji Białej Obszaru Białystok KPN. Szefem Kabu Obszaru został wybrany i mianowany Jerzy Korolkiewicz. Nadmieniamy, że odbyło się to w obecności władz statutowych Konfederacji. Red.

R+M+MB NR 1

PISMO CHRZEŚCJAŃSKIEJ DEMOKRACJI ● BIAŁYSTOK

Grudzień 1990r.

JAK PRZEŁAMAĆ MUR

Upadek systemu komunistycznego w Polsce staje się nieodwracalnym faktem. PZPR i jej satelickie ugrupowania w pośpiechu odrzucają dotychczasowy bastion ideologiczny, zadziwiając przy tym swą elastycznością i zdolnością dostosowania się do nowych warunków. Obecne rozwiązania mają charakter przejściowy. Daje się zauważyć, że Obywatelski Klub Parlamentarny, skupiający ludzi o różnych orientacjach, podlega coraz wyraźniejszemu podziałom politycznym.

Fatalna sytuacja ekonomiczna sprawia, iż aktywność nielicznych grup napotyka na mur społecznego milczenia. Nie istnieje żaden masowy ruch polityczny będący w stanie wyrwać nasz kraj z mroku epoki totalitaryzmu. W terenie nadal dominuje partyjny aparat, a władzę sprawują ludzie z nomenklatury. Ten swoisty sojusz komunistów z "Solidarnością" przyczynia się do przedłużenia agonii dotychczasowego systemu. Wrażenie to pogłębia apatię i tak już zmęczonego codziennymi dolegliwościami społeczeństwa. Bierność staje się najgroźniejszą chorobą społeczną. Po przekroczeniu pewnej granicy może to jednak przerozdzisć się w ogromną siłę, zdolną zmieść z powierzchni dotychczasowy układ wraz z jego elitami władzy.

Czynniki te braliśmy pod uwagę przystępując do organizowania w Białymstoku partii politycznej. Z istniejących już w Polsce ugrupowań wybraliśmy chrześcijańsko - demokratyczne Stronnictwo Pracy. Partia ta za podstawę ładu społecznego uznaje zasady chrześcijańskie, posażając jednak strukturą niezależną od Kościoła. SP może więc zrzeszać ludzi różnych wyznań, a także osoby niepraktykujące, które uznają te zasady.

Istotne znaczenie ma historyczna nieskazitelność Stronnictwa Pracy, które w latach 1944-1946 nie przystąpiło - pomimo nacisków do współpracy z komunistami. Poddane zaś represjom zawiesiło swą działalność. Obecny proces jest więc reaktywaniem tej partii. Nawiazaniu do tradycji towarzyszy jednak tworzenie nowego aktualnego programu i poszukiwanie koncepcji politycznej dotyczącej przyszłości Polski.

Argumentem przemawiającym za SP jest również istnienie na Zachodzie silnych i często sprawujących rządy partii chadeckich. Doprowadziły one swe kraje do wysokiego stopnia rozwoju cywilizacyjnego i do materialnego dobrobytu. Partie te o ogromną życiowością przyjeżdżają do swego grona Stronnictwo Pracy. Ta międzynarodowa solidarność chadecka może być wielce pomocna Polsce w najbliższej przyszłości.

3-4 **PODLASKI BIULETYN INFORMACYJNY** **KRAG**

BIELSK - LUBLIN ROK I PAŹDZIERNIK - LISTOPAD 1989

WYBORY NA PODLASIU

Bez wątpienia wydarzeniem dzięki któremu rok 1989 zapisał się w dziejach Polski jako przełomowy były czerwcowe wybory do Zgromadzenia Narodowego. W założeniu miały być pierwsze od 1947 r. wybory w których wystąpi opozycja, lecz ostateczne następstwa tej decyzji „okrągłego stołu” zatoczyły wszystkich. Faktycznym skutkiem wyborów stała się diametralna zmiana sytuacji politycznej w Polsce, a właściwie niemal jej odwrócenie. Wybory odegrały ważną rolę z jeszcze jednego powodu - dzięki nim nastąpiła wielka (ale krótkotrwała) erceja aktywności społecznej, ludzie uwierzyli, że właśnie od nich zależy w tej chwili wszystko.

Na Podlasiu wybory wzbogacone były o jeszcze jeden aspekt - narodowościowy. Podlasie, a nawet szerzej - woj. białostockie, jest przecież największym w PRL skupiskiem mniejszości narodowych. W kontekście podlaskim znaczenie wyborów polegało przede wszystkim na pobudzeniu aktywności politycznej mniejszości narodowych. Podlasie nie było jedynym regionem, zakończone na

gdzie kandydowali przedstawiciele mniejszości narodowych (np. w 2 województwach poza Podlasie, kandydowali przedstawiciele mniejszości ukraińskiej - Olsztyn, Przemyśl, a w woj. suwalskim kandydował nawet przedstawiciel Litwinów), lecz tu fakt ten miał znaczące konsekwencje w trakcie całej kampanii wyborczej. Świadczy o tym chociażby liczba kandydatów deklarujących swoje związki z mniejszościami, na Podlasiu było ich aż 5 (E. Czykwin, S. Janowicz, B. Martyniuk, E. Mironowicz i J. Pivnik).

Formalnie dla mniejszości narodowych na Podlasiu wybory zakończyły się klęską (i nie miał tu właściwie znaczenia fakt rozbięcia głosów w przypadku mandatu nr 38), nie urywały one swego przedstawicielstwa w parlamencie (poza E. Czykwina, występującym jednak jako przedstawiciel jednej z partii koalicyjnych - UChS, a nie wprost jako przedstawiciel mniejszości). Wymienić można 3 czynniki, które zapewne spowodowały taki właśnie wynik wyborów na Podlasiu. Za pierwszy i najistotniejszy należy uznać fakt, a nie inny podział woj. białost.



Mapa i Podział woj. białostockiego na okręgi wyborcze i rejon.

Zjazd RUCHU

Najważniejszym wydarzeniem w życiu politycznym Ukrainy w tym roku będzie z pewnością Założycielski Zjazd Ludowego Ruchu Ukrainy na rzecz przebudowy Wspólnoty Pył Ukraiński za nepesyrnosy, który odbył się w Kijowie w dniach 8-10 września b. r. Ruch powstał na fali tworzenia się w pozostających republikach ZSRR niezależnych od oficjalnych struktur społecznych i nosi podobny charakter jak litewski „Sąjūdis” czy fronty ludowe Łotwy, Estonii, Armenii. Potężni organizatorzy Ruchu były bardzo trudni, napotykało to i i napotyka nadal silny opór ze strony aparatu partyjnego, który obawia się, że wtorek republik nadbałtyckich, na Ukrainie również wytworzą się w ten sposób alternatywny wobec KUPR siła polityczna. Gwałtowną i nie przebiegającą w środkach walkę z rodzajem się Ruchem podjęła niemal cała prasa republiki. Jest c. d. na str. 3

ZDANKIN I BURMAKA NA PODLASIU

W dniach 12-14 VIII na zakończenie swego pobytu w PRL, odbyli po Podlasiu tournée Wsłyi Zdzankin i Maria Burmaka. Organizatorem koncertów było Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Tournée było zakończeniem nie tylko dla publiczności, ale również dla organizatorów, gdyż informacja o takiej możliwości dotarła na Podlasie na 3 dni przed pierwszym koncertem. Miało to różnie, czasem zabawne, konsekwencje. Np. M. Burmaka, nie z własnej woli, występowała jako „M. Burmačka” - po prostu, gdy przez telefon podawano jej nazwisko była dla styczność, no i tak trafiło to na plakaty.

Ogółem odbyło się 7 koncertów, każdy był inny, miał swoistą atmosferę. Pierwszym koncertowym dnem była sobota, c. d. na str. 4

„CZERWONA RUTA”

„Jeszcze do niedawna legendą czy mitem, bajką była nasza historia, wygnana z podreceptników, szkl. Tyłko w tajemnicy marzyłimy o festiwalach pionierki. A tym czasem Jego Królewska Mość Słagier wymyślił dusze. Pionierki ukraińskiej nie było stychad z ogólnowiskowych estrad, posiadają na prestiżowych konkursach i festiwalach. Obumierały tradycje. Pionierki proszą o ratunek.” (z pierwszego numeru festiwalowej gazety) Sytuacja ukraińskiej pionierki w ostatnich dziesięcioleciach była tragiczna - została ona skazana na zagładę. Dopiero ostatnio pojawiają się pierwsze symptomy odrodzenia. Jednym z nich jest i Republikański Festiwal Współczesnej Pionierki Ukraińskiej i Pop-musik „Czerwona pyta”, który odbył się w dniach 18-24 września w Czerkaszach.

Za nazwę festiwalu wzięto tytuł sławnych c. d. na str. 3

WIDMO KOMUNIZMU Afery KRAŻY NAD BIAŁYMSTOKIEM nomenklatury

str. 2



Pod wodzą Komendanta



1
9
2
0

wolność—równość—niepodległość By granice przestały dzielić

Wolność jest stworzenie nowego ładu politycznego. Ład, który zbudowany na gruncie zasad politycznych lat 1919-20, stanowił gwarancję swobodnego rozwoju społeczeństwa Europy Wschodniej. Ład, który związany z Socjalistycznym dyktandem państw wroczących z totalitaryzmem, dawał by szanse na to, by granice przestały dzielić, a naczyły by zacząć korzystać z wolności i demokracji społeczeństwa.

Europe. Dariusz mury, deptać zaszczepić. Udział, o prawo do podmiotowości, do niepodległości państwa się suwerenności nawiązuje w 1940 r. Litwa, Łotwa i Estonia. Zgodą na to, by kraje na obszarze, by walczyć o niepodległość. Zgodą na to, by kraje na obszarze, by walczyć o niepodległość. Zgodą na to, by kraje na obszarze, by walczyć o niepodległość.

17.IX.1990
BIAŁYSTOK

Lokalne prasa biblioteczna...
cd. na str. 2

DZIESIĘĆ LAT SOLIDARNOŚCI

Al. Władysław...
Przemysław...
Solidarność...

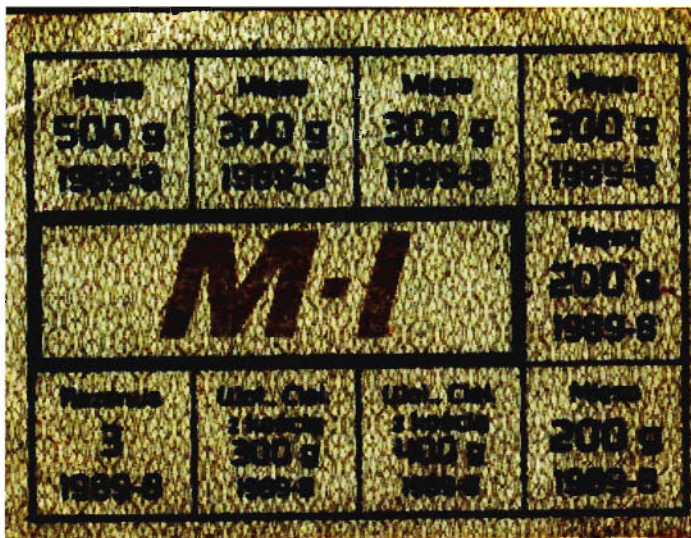
DEKLARACJA INTENCJI PPS

Polonia Partia Socjalistyczna...
Wolność, równość, niepodległość...
Celem Polskiej Partii Socjalistycznej jest...

Prawa do...
Kierunek...
Kierunek...
Kierunek...

— Odniesienie...
— Kierunek...
— Kierunek...
— Kierunek...

— Kierunek...
— Kierunek...
— Kierunek...
— Kierunek...



Kartki na mięso z sierpnia 1989 r. Zbiory prywatne

OSWIADCZENIE

Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ "Solidarność" Region Białystok wyraża głębokie zaniepokojenie odmową rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Decyzja ta pozostaje w wyraźnej sprzeczności z ustaleniami "okrągłego stołu" i stanowi krok wstecz na drodze do oczekiwanych przez całe społeczeństwo przemian.

Podjęcie w tej sytuacji strajku okupacyjnego przez studentów uczelni białostockich jest zrozumiałą formą obrony naturalnego prawa do wolności zrzeszania się i musi spotkać się z naszej strony z pełnym poparciem. Wybieramy tę decyzję nie tylko jako akt detrainacji w obronie słusznych praw, ale także jako przejaw odpowiedzialności za przyszłość polskiej nauki i oświaty - zawsze ściśle związanej z wolnością i niezależnością.

RKW NSZZ "Solidarność", zgodnie z oświadczeniem Lecha Wałęsy stwierdza, że nie odstąpi od żądania legalizacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów i do czasu rejestracji będzie służyć mu stosowną pomocą.

Białystok, 26.04.1989 r.

za RKW NSZZ "Solidarność"
Region Białystok

Stanisław Marczuk
Przewodniczący

Oświadczenie Stanisława Marczuka -
Przewodniczącego Regionalnej Komisji
Wykonawczej w Białymstoku. Zbiory
prywatne

SOLIDARNOŚĆ



9 stycznia 1990 r. rozpoczęła się okupacja budynku KW PZPR przez białostockich studentów .
Fot. Grzegorz Dąbrowski. Zbiory Grzegorza Dąbrowskiego

OBYWATELSKI

KOMITET

WYBORCZY

SOLIDARNOŚĆ
w Białymstoku

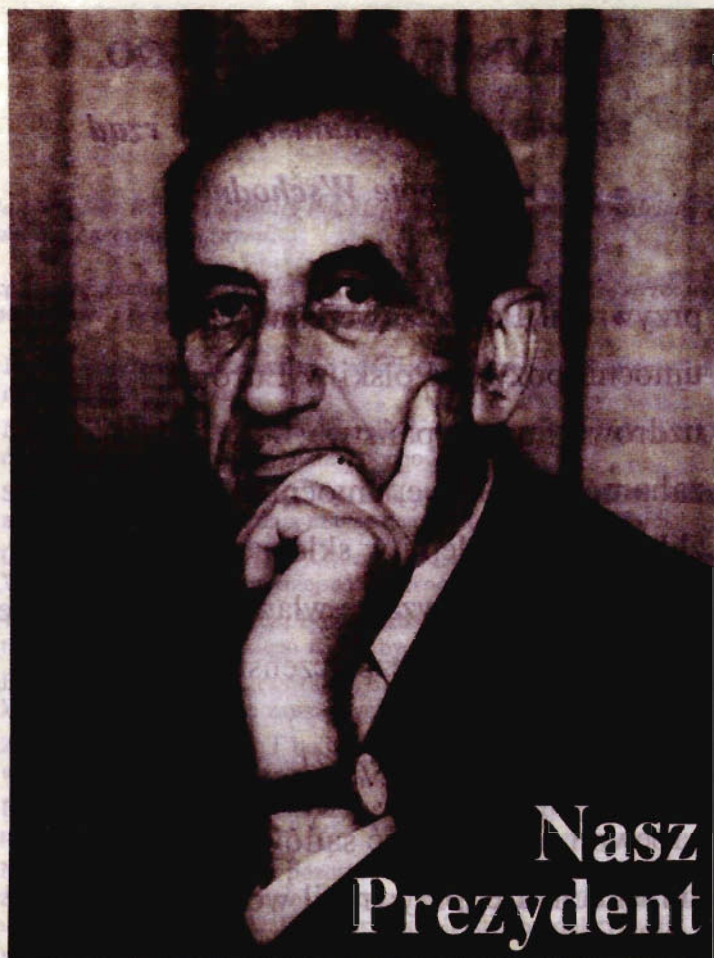
LISTA NR 5

OKRĘG NR 3

1. Jan Kwasowski
2. Olgierd Skalski
3. Leszek Sadowski
4. Lech Rutkowski
5. Józef Zalewski

1. Odszukaj na karcie do głosowania naszą listę !
2. Przy wybranym, tylko jednym nazwisku z tej listy postaw znak X.
3. Nic nie skreślaj !
4. Głosując na jednego z nas, głosujesz na wszystkich kandydatów Obywatelskiego Komitetu Wyborczego "Solidarność" w naszym okręgu !!!

Dziękujemy



Chcę bezdrowami nurem z narodem
Polskę wolną, rozwiniętą i bezpieczną —
Polskę, z którą będziemy dumnie
Tadeusz Mazowiecki

Plakat wyborczy Tadeusza Mazowieckiego. Zbiory prywatne



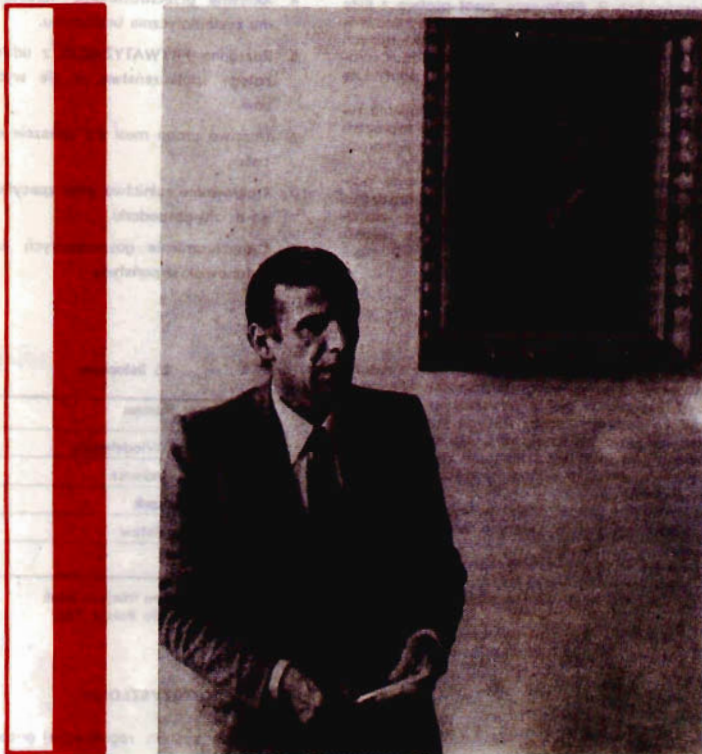
**ZW PSL
BIAŁYSTOK**

**ZASOBNA
WIEŚ**

**SYTE
MIASTO**

**BOGATA
POLSKA**

25 listopada 1990
ROMAN BARTOSZCZE
PREZYDENTEM RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ



**POWIEDZ OJCU, BRATU, SIOSTRZE,
NIECH GŁOSUJĄ NA BARTOSZCZE!**

POROZUMIENIE CENTRUM

02-508 Warszawa, ul. Puławska 41
(tel. 49 82 34, FAX: 388981)

LECH WAŁĘSA NA PREZYDENTA!

Apel wyborczy Porozumienia Centrum

Każdy z nas marzył, aby żyć w wolnej Polsce. Kiedy w 1980 roku wydawało się, że dzieli nas od niej tylko krok, przyszedł stan wojenny i wielu straciło nadzieję. Ale Solidarność trwała, przypominając o wiośnie, która kiedyś będzie nasza.

Ile tej pewności i wiary dawał Solidarności Lech Wałęsa? Jego nazwisko znał cały świat, ale dla Polaków był zawsze jednym z nas. Każdy z nas mógł być Wałęsą. Ale Lech jest tylko jeden.

Kiedy głosowaliśmy w czerwcu 1989 na wolną Polskę, na Solidarność, Lech Wałęsa ręczył za naszych posłów i senatorów. Nie wszyscy zobaczyli w Polsce, która wstała zza okrągłego stołu Najjaśniejszą Rzeczypospolitą. Stare wymieszane z nowym pułko smak zwycięstwa. Obawa przed niepewnym jutrem zagościła w wielu rodzinach. Czy stać nas jeszcze raz na solidarny zryw aby dogonić świat?

Wolność to nie tylko podetrze, którym się lżej oddycha, to także ciężar odpowiedzialności. Odpowiedzialności, która ciąży zwłaszcza na tych, którym naród zaufał. Wałęsa mógłby zdjąć z siebie to brzemie, pozostać być symbolem i stać się "osobą prywatną". Niektórzy uważają, że zrobił już swoje i powinien powrócić tam skąd wyszedł - do stoczni.

Nie zgadzamy się, uważamy, że Wałęsa nie ma prawa uchylać się od służby publicznej. Jest Polsce potrzebny. Jest potrzebny właśnie teraz, kiedy mamy szansę, na którą czekaliśmy 45 lat, kiedy możemy po raz pierwszy wybrać w wolnych wyborach Głową Państwa - pierwszego obywatela Rzeczypospolitej. Niech zostanie nim człowiek, który nie zawiódł, który prowadził nas w długiej walce o odzyskanie wolności!

- Lech Wałęsa jako Prezydent wszystkich Polaków to:
- przyspieszenie demokratycznych przemian w kraju,
 - przekreślenie grubej kreski,
 - oddanie sprawiedliwości tym, którym ją zabrano
 - otwarcie przyszłości dla wszystkich, którzy chcą ją współtworzyć razem z nami,
 - Polska wierna sobie i Europie.

Rozpoczynamy kampanię "Lech Wałęsa na Prezydenta". Doświadczenia ostatnich miesięcy pozwalają żywić obawę, że nasz dostęp do środków masowego przekazu może być ograniczony. Niech więc kampania na rzecz Lecha Wałęsy toczy się w milionach polskich rodzin, wśród kręgów przyjaciół, w miejscach pracy i zamieszkania. Wybierając Lecha Wałęsę wybieramy Rzeczypospolitą na miarę naszych oczekiwań!

Wspólnie możemy to zrobić!.

KOMITET WYBORCZY LECHA WAŁĘSY POROZUMIENIA CENTRUM rozpoczyna zbiórkę funduszy. Wpłaty prosimy kierować: X Powsechna Kasa Oszczędności Bank Państwowy w Warszawie nr 1603-550590-132 z dopiskiem "Komitet Wyborczy Lecha Wałęsy Porozumienia Centrum".

Warszawa, 1990.10.07

**KOMITET WYBORCZY
Lecha Wałęsy
POROZUMIENIA CENTRUM**



Plakat wyborczy Lecha Wałęsy. Zbiory prywatne

rozumienie - to są słowa, ewentualnie akty prawne, ale do
 świadzi
 nie ma żadnego znaczenia prawnego. Jest to byc
 między grupą opozycyjną i poszczególnymi
 nie obie grupy nie mają żadnego statusu prawnego.
 może dać takie porozumienie?
 stronie rządowej istbna, warunkiem istnienia
 nie pojęcia wroga. Stan wojenny i wróg w społecznej
 systemu komunistycznego jako wroga. Porozumienie
 było zawierane w silnej oprawie propagandowej
 wszystkie środki masowego przekazu. Miało to stworzyć
 społecznej obraz pewnego połączenia elity władzy z elitą
 społeczeństwo nie może z dnia na dzień zacząć
 wczorajszych ulubieńców jako wrogów, musi przestać
 swego wroga władzę i system. Tym samym walka staje się
 w tym tkwi ewidentny interes ekipy rządzącej.
 od stanu wojennego polegała na pacyfikacji społecznej
 pogarszanie warunków życia - był to sposób stabilizo-
 systemu i systemów społecznych. Kryzys, błąd-
 politycznymi, wrogi społeczeństwu podjęcie walki.
 skuteczne przez osiem lat, w październiku 1980 zaczęła
 To skłoniło władzę do szukania innej drogi, powołano system
 wygrać zdecydowanej walki ze społeczeństwem i
 zawiera porozumienie z elitą opozycyjną, która w za-
 ustępstwa - zgadza się porozumienie zawrzeć.
 1980r. władza nie dotrzymała. Jak widzi pan szansę,
 zawarte nie będą potraktowane, tak samo?
 w chwili zawierania porozumienia w 1980r. nie
 nadziei, że zostaną one dotrzymane. Odrobiło tylko o to,
 dawalo nam pewien margines czasowy, który, mogliśmy
 zorganizowania oporu społecznego. Mógłbym na pół roku,
 że czasu mieliśmy więcej - 16 miesięcy - chociaż nie
 go wykorzystał; nie nauczyliśmy naszych członków
 walki o swoje interesy, co negatywnie odbiło się
 w 1980r. gwarantem dotrzymania porozumienia była
 społeczeństwa do walki o Związek i swoje interesy. Obecnie
 nie są poparte takim entuzjazmem, po pozwoli systemowi
 z przyjętych uzgodnień. Dzisiejsze ustalenia,
 muszą zostać dopiero zaakceptowane przez
 wiedawno z jednym z członków któregoś tam podstolika.
 5 punktów, z których - zanim wrócił z Warszawy
 wzięty już i odrzuć, a zatwierdził tylko jeden,
 był ich przegrany
 dziękujemy za porażkę.



Solidarność - szerzowych członków